

Barbara Sobczak

Wywiad telewizyjny
na żywo

Charakterystyka gatunku

29

Biblioteczka
Poznańskich Studiów
Polonistycznych
Serii Językoznawczej

Biblioteczka Poznańskich Studiów Polonistycznych
Serii Językoznawczej

BARBARA SOBCZAK: *Wywiad telewizyjny na żywo. Charakterystyka gatunku* (Live Television Interview. Characteristics of the Genre). Biblioteczka Poznańskich Studiów Polonistycznych Serii Językoznawczej t. 29. Pp 160. ISBN 83-88176-68-4 ISSN 1233-8672. Ed. Wydawnictwo "Poznańskie Studia Polonistyczne". UAM (Adam Mickiewicz University), al. Niepodległości 4, 61-874 Poznań, Polska — Poland. Text in Polish.

The present book *Live Television Interview. Characteristics of the Genre* fits into current research in media communication. A detailed analysis of three weekly TV programmes aired by TVP (Polish Television), *Gość Jedyński* [Channel One Guest Star], *Krakowskie Przedmieście 27* [27 Krakowskie Przedmieście], and by TVN (Independent) *Kropka nad* [Dotting the I's]), allowed the author to capture specific features of this particular genre labelled, because of the raised social and political subjects and because of the kind of guests invited to the programmes, as political interview. The book shows TV interview as an interaction during which a particular text (discourse) with particular features is created. The first two chapters of the book are theoretical and describe this kind of an interview as a journalese genre (Chapter One), and as the object of linguistic research (Chapter Two). Chapter Three examines the current position of the television interview. The following elements are analyzed: time, place, subject, the objective of the interview, its participants and their communication roles in the programmes. Chapter Four includes a description of the internal ordering of the television interview (consecutive stages of the interview, the ways of introducing a subject, the pairs question–answer), a description of its individual elements, their function and mutual relations as well as a description of the features of the language used, taking into account the unique character of such a communication situation as one of a live TV broadcast of a conversation on a given subject. Particular emphasis is put to the analysis of the pairs question–answer and to disruption of the communicative process resulting from breaking the rules of conversation or vocal abuse, including speaking too loudly, using improper pitch, or using inappropriate breathing patterns. The adopted interactionist viewpoint in this study of the television interview made it possible to include in the analysis not only linguistic means but also extra-linguistic, nonverbal features such as elements of proxemic, kinesic and cultural codes.

PRACE INSTYTUTU FILOLOGII POLSKIEJ UNIwersytetu IM. ADAMA MICKIEWICZA

Biblioteczka
Poznańskich Studiów Polonistycznych
Serii Językoznawczej

Nr 29

Komitet redakcyjny
Stanisław Mikołajczak (przewodniczący)
Alicja Pihan-Kijasowa, Małgorzata Witaszek-Samborska

Projekt okładki
Jan Ślusarski

Redaktor
Krystyna Sobkowicz

Korekta
Edyta Detz

© Copyright by Wydawnictwo Barbara Sobczak, 2006
© Copyright by Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, 2006

ISBN 83-88176-68-4
ISSN 1233-8672

Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”
al. Niepodległości 4, 61-874 Poznań
tel. 061 829 36 33

<http://psp.amu.edu.pl>, psp@amu.edu.pl

Nakład 300 egz. ark. wyd. 8
Skład i łamanie: *Marlena Pigla*
Druk: Zakład Poligraficzny A. Frąckowiak
tel. 061 874 82 13

Spis treści

Wstęp	7
1. Dlaczego wywiad?	8
2. Dobór programów i procedura gromadzenia materiału	10
3. Specyfika wypowiedzi telewizyjnych	13
I. Wywiad jako gatunek dziennikarski	23
1. Definicja wywiadu	23
2. Wywiad w typologii gatunków dziennikarskich	25
3. Rodzaje wywiadów	26
II. Wywiad jako przedmiot badań lingwistycznych	33
1. Wywiad – dialog, rozmowa, konwersacja	33
2. Organizacja wywiadu	36
3. Reguły konwersacyjne w wywiadzie	39
III. Sytuacja wywiadu telewizyjnego	44
1. Elementy sytuacji telewizyjnej	44
2. Makro- i mikrosytuacja wywiadu telewizyjnego	46
3. Wywiad telewizyjny na żywo	47
4. Czas wywiadu	49
5. Miejsce wywiadu	51
6. Temat wywiadu	54
7. Cel wywiadu	61
8. Uczestnicy wywiadu i ich role	69
IV. Przebieg wywiadu telewizyjnego	79
1. Fazy wywiadu telewizyjnego	79
2. Pary przyległe. Analiza pytań i odpowiedzi	84
2.1. Struktura i cel pytania	84
2.2. Pytania mające wpływ na objętość repliki	87
2.2.1. Pytania otwarte	87

2.2.2. Pytania otwarte motywujące	88
2.2.3. Pytania otwarte dopingujące	90
2.2.4. Pytania zamknięte	92
2.2.5. Pytania alternatywy	92
2.2.6. Pytania o rozstrzygnięcie	94
2.2.7. Pytania o uzupełnienie	98
2.3. Pytania mające wpływ na gotowość odpowiadającego do udzielania odpowiedzi	100
2.3.1. Pytania prowokacje	101
2.4. Pytania mające wpływ na sposób przedstawienia tematu	111
2.4.1. Pytania o fakty	111
2.4.2. Pytania o wyjaśnienie	112
2.4.3. Pytania o oceny	116
2.4.4. Pytania o koncepcje	117
2.4.5. Pytania o hipotezy	118
2.4.6. Pytania o definicje	120
2.4.7. Pytania interpretujące	121
2.4.8. Pytania o introspekcje	122
3. Strategie prowadzenia wywiadu	125
4. Zakłócenia procesu komunikowania	133
4.1. Łamanie zasad konwersacyjnych w wywiadzie	134
4.2. Niewłaściwy sposób przejmowania głosu w wywiadzie	140
Zakończenie	146
Wykaz skrótów używanych w tekście	150
Bibliografia	153

Wstęp

Świat współczesnego człowieka kształtowany jest w dużej mierze przez środki masowego przekazu, takie jak: prasa, radio, telewizja i internet. Są one nie tylko nośnikami komunikatów, ale i narzędziami, za pomocą których poznaje on rzeczywistość. Jednym z aspektów rzeczywistości, kształtowanym przez media, jest obraz polityki i polityków. Szczególną rolę odgrywa tutaj telewizja. Ma to związek po pierwsze z dostępnością tego medium. Zapewne trudno byłoby znaleźć dzisiaj gospodarstwo domowe bez telewizora i dostępu do podstawowego chociażby pakietu programów telewizyjnych. Po drugie, telewizja oferuje przekazy audiowizualne, a więc najbogatsze i w największym stopniu angażujące odbiorcę. Po trzecie wreszcie telewizja pozwala na pokazywanie polityki w formie udratyzowanej – w rozmowach i dyskusjach, w których równocześnie przedstawiane są stanowiska różnych podmiotów. Jest to szczególnie ważne w ustrojach demokratycznych – pozwala bowiem na zachowanie jawności życia publicznego. Telewizja pełni więc bardzo ważną funkcję społeczną. To, na przykład, co jest w niej pomijane, należy do kategorii tematów i spraw nieważnych społecznie, natomiast sprawy przez nią upubliczniane zyskują status społecznie istotnych¹.

Badaniem środków komunikowania masowego i przekazów medialnych zajmują się przedstawiciele wielu dyscyplin naukowych, między innymi socjologowie, politolodzy, kulturoznawcy, filozofowie, także językoznawcy. Prace te skupiają się zasadniczo wokół określonych tematów. Są to ogólnoteoretyczne rozważania dotyczące komunikowania masowego², typologie przekazów medialnych, badania wpływu

¹ Por. *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*. Pod red. M. Czyżewskiego, S. Kowalskiego, A. Piotrowskiego. Kraków 1997.

² Nauka o komunikowaniu masowym jest stosunkowo młoda. W Polsce jako odrębna dyscyplina uprawiana jest od kilkunastu lat, w Stanach Zjednoczonych od początku lat 50. Nie znaczy to jednak, że nie zajmowano się nią wcześniej. Nim wyodrębniła się jako osobna dyscyplina, stanowiła jeden z elementów nauk społecznych. Zasadniczo nauka o komunikowaniu masowym pojawiła się w momencie, gdy pojawiło się komunikowanie masowe, czyli media masowe, tj. u schyłku XIX wieku. Na początku były to przede wszystkim badania prasoznawcze. W początkowej fazie pod pojęciem *komunikowania masowego* rozumiano analizę wpływu mediów na różne aspekty życia gospodarczego, ekonomicznego i politycznego i oddziaływania mediów na zachowania odbiorców. Zajmowali się tym socjolodzy, psychologowie, prawnicy, historycy i ekonomiści. Nie było aparatu pojęciowego

mediów na zachowania społeczne i oddziaływanie na współczesną kulturę³. Część analiz dotyczy także języka w mediach⁴. Oczywiście często są one skoncentrowane na określonym typie mediów. Dotyczą na przykład tylko radia, prasy⁵, telewizji, czy cieszącego się w ostatnich latach coraz większym zainteresowaniem internetu⁶.

1. Dlaczego wywiad?

Jak zauważają badacze gatunków dziennikarskich⁷ wywiad w ostatnich dziesięcioleciach XX wieku stał się jedną z najważniejszych i najpopularniejszych form wypowiedzi. Jest to bowiem gatunek o charakterze utylitarnym i aktualnym.

właściwego tylko tej dziedzinie. W latach 40. XX wieku socjologzy w Stanach Zjednoczonych zajęli się na szeroką skalę badaniami opinii publicznej i wpływem mediów na opinię publiczną. Miało to związek z II wojną światową i zainteresowaniem wpływem propagandy niemieckiej na postawy i światopogląd ludzi w latach trzydziestych, a także z wpływem F. D. Roosewelta, który podczas swojej prezydentury na szeroką skalę wykorzystywał radio. Wynikami tych badań miano się kierować w działaniach propagandowych. W latach 50. wraz z rozwojem komunikowania masowego wzrosło zainteresowanie tą dziedziną. Na przełomie lat 50. i 60. nastąpił przełom w podejściu do *komunikowania masowego*, zaczęto je traktować jako część systemu społecznego. Wyodrębniło się tak zwane podejście systemowe, według którego komunikowanie masowe z jednej strony podlega systemowi, jednocześnie jednak też oddziałuje na ten system. Więcej na ten temat zob. np. *Teoria i praktyka propagandy*. Pod red. B. Dobek-Ostrowskiej, J. Fras, B. Ociepi. Wrocław 1998; *Studia z teorii komunikowania masowego*. Pod red. B. Dobek-Ostrowskiej. Wrocław 1999; *Nauka o komunikowaniu. Podstawowe orientacje teoretyczne*. Pod red. B. Dobek-Ostrowskiej. Wrocław 2001; T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe*. Warszawa – Kraków 1999; D. Grzelewska, R. Habielski, A. Kozieł, J. Osica, L. Piwońska-Pykało, F. Skwierawski, *Prasa, radio i telewizja w Polsce. Zarys dziejów*. Warszawa 1999; J. Mikułowski-Pomorski, Z. Nęcki, *Komunikowanie skuteczne*. Kraków 1983; M. Mrozowski, *Media masowe. Władza, rozrywka i biznes*. Warszawa 2001; J. Thompson, *Media i nowoczesność*. Wrocław 2001; J. Fishke, *Wprowadzenie do badań nad komunikowaniem*. Wrocław 2000; P. Sorlin, *Mass-media*. Wrocław 2001.

³ Zob. np. J. Condry, K. Popper, *Telewizja – zagrożenie dla demokracji*. Warszawa 1996; *Współczesne systemy komunikowania*. Pod red. B. Dobek-Ostrowskiej. Wrocław 1998; W. Godzic, *Telewizja jako kultura*. Kraków 1999; A. Gwóźdź, *Kultura, komunikacja, film*. Kraków 1992; A. Kłoskowska, *Kultura masowa. Krytyka i obrona*. Warszawa 1983.

⁴ Zob. *Badania nad językiem telewizji polskiej. Studia metodologiczne i opisowe*. Pod red. Z. Kurzowej. Warszawa 1985; *Właściwości składniowo-stylistyczne języka telewizji polskiej (na materiale list frekwencyjnych)*. Pod red. Z. Kurzowej. Warszawa – Kraków 1989; *Problemy badawcze języka radia i telewizji*. Pod red. W. Lubasia. Katowice 1981; *Język w mediach masowych*. Pod red. J. Bralczyka, K. Mosiołek-Kłosińskiej. Warszawa 2000; B. Boniecka, J. Panasiuk, *O języku audycji radiowych*. Lublin 2001; *Tekst w mediach*. Pod red. K. Michalewskiego. Łódź 2002.

⁵ Badaniom prasoznawczym wiele uwagi w swojej pracy naukowej poświęcił W. Pisarek (zob. np. M. Kniaginina, W. Pisarek, *Język informacji prasowej*. Kraków 1966; M. Kniaginina, W. Pisarek, *Wyrazy i zdania reportażu*. Kraków 1969; W. Pisarek, *Poznać prasę po nagłówkach*. Kraków 1967; *idem, Frekwencja wyrazów w prasie. Wiadomości, komentarze, reportaże*. Kraków 1972; *idem, Analiza zawartości prasy*. Kraków 1983).

⁶ Zob. *Nowe media – nowe w mediach*. Pod red. I. Borkowskiego, A. Woźnego. Wrocław 2001.

⁷ Z. Bauer, *Wywiad prasowy. Typologia i struktura*. Kraków 1988; J. Fras, *Dziennikarski warsztat językowy*. Wrocław 1999.

W polskiej bibliografii, także bibliografii językoznawczej, nie ma jednak zbyt wielu pozycji poświęconych wywiadowi, a te które powstały dotyczą przede wszystkim wywiadu prasowego⁸ lub bardzo ogólnie struktury i typów wywiadu⁹, rzadko natomiast wywiadu telewizyjnego¹⁰. Więcej jest publikacji poświęconych pytaniom, z tym że również ich typy wyodrębniane są na podstawie bądź konwersacji potocznej, bądź wywiadów prasowych. Nie ma natomiast wystarczających badań nad wywiadem telewizyjnym.

Współcześnie wywiad jako gatunek jest bardzo ważny z punktu widzenia społecznego. Wywiady nie tylko dostarczają informacji o tym, co i dlaczego dzieje się w kraju, ale też dają możliwość skonfrontowania polityków różnych opcji politycznych i są elementem kampanii wyborczych. Wywiady współuczestniczą w kreowaniu publicznych wizerunków osób. Często liczba wywiadów przeprowadzanych z daną osobą decyduje o jej popularności. Dotyczy to również polityków. Jak zauważył poseł Andrzej Potocki podczas konferencji poświęconej skuteczności słowa w działaniach politycznych i społecznych w Bydgoszczy w 1997 r.:

polityk sprzedaje pewien towar i tym tylko się różni od agencji reklamowych, że musi go sprzedać określonego dnia określonej grupie ludzi, [przy czym politycy] są skazani na nieprzezroczystych pośredników [dziennikarzy] w [...] kontakcie z ludźmi¹¹.

Nie bez znaczenia jest też medium, za pośrednictwem którego ludzie stykają się z politykami w wywiadach. Dotyczy to szczególnie tych wywiadów, które poruszają kwestie polityczne, społeczne i gospodarcze. Z badań jakościowych przeprowadzonych przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej dla programu „Krakowskie Przedmieście 27” w październiku 1999 r. można wysnuć interesujące spostrzeżenie:

⁸ Zob. M. Kita, *Grzeczność w wywiadzie prasowym*. W: *Język a kultura*. T. VIII: *Polska etykieta językowa*. Pod red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik. Wrocław 1992, s. 71-80; *eadem*, *Wywiad prasowy. Język – gatunek – interakcja*. Katowice 1998; Z. Bauer, *Wywiad prasowy. Typologia i struktura*. Kraków 1988; *idem*, *Gatunki dziennikarskie*. W: *Dziennikarstwo i świat mediów*. Pod red. Z. Bauera, E. Chudzińskiego. Kraków 2000, s. 143-173; *idem*, *Wywiad prasowy. Gatunek i metoda*. W: *Dziennikarstwo i świat mediów, op. cit.*, s. 186-196; B. Doleszak-Wajdzik, *Rozważania o wywiadzie prasowym*. „Zeszyty Prasoznawcze” 1974, nr 1, s. 33-43; M. Wojtak, *Gatunki prasowe*. Lublin 2004.

⁹ Zob. W. Głodowski, *Wywiad, czyli rozmowa na temat*. Warszawa 1999; *idem*, *Wywiad jako forma komunikowania*. Warszawa 1994; M. Kita, *Wywiad jako gra*. „Aktorzy” wywiadu z perspektywy paratekstualnej. W: *Gry w języku i kulturze*. Pod red. E. Jędrzejko, U. Żydek-Bednarczuk. Warszawa 1997, s. 91-98.

¹⁰ B. Ligara, A. Rusowicz, *Dialog telewizyjny. Próba typologii*. „Zeszyty Prasoznawcze” 1979, z. 3, s. 21-34; U. Żydek-Bednarczuk, *Wzorzec wywiadu telewizyjnego (na podstawie analizy programu „Sto pytań do...”)*. W: *Kultura, język, edukacja*. T. I. Pod red. R. Mrózka. Katowice 1995, s. 155-166; J. Winiarska, *Operatory metatekstowe w dialogu telewizyjnym*. Kraków 2001.

¹¹ *Skuteczność słowa w działaniach politycznych i społecznych*. Pod red. E. Laskowskiej. Bydgoszcz 1999, s. 57 i 60.

generalnie, widzowie zainteresowani polityką wolą oglądać program niż tylko słuchać. Badani podkreślają znaczenie obrazu dla pełni przekazu, zwłaszcza gesty i mimikę polityków w obliczu kłopotliwych pytań¹².

Wywiady telewizyjne mają tę przewagę nad prasowymi czy radiowymi, że de-maskują sposób mówienia i zachowanie zaproszonych do studia gości. A wiadomo, że nie tylko to, co ludzie mówią, ale w dużej mierze to, jak mówią, dostarcza wielu informacji na temat ich poglądów. Jest to więc szczególnie istotne z punktu widzenia perswazyjności tych przekazów.

Przy okazji zastanawiania się nad rolą wywiadów, warto przyjrzeć się wadom i zaletom tego gatunku dziennikarskiego. Największą zaletą wywiadu jest to, że otrzymuje się w nim informacje z najlepszego źródła, bez zapośredniczeń, a więc od osoby, która jest w jakiś sposób związana z omawianą kwestią, wie o niej najwięcej lub jest za nią odpowiedzialna. Jeżeli tę osobę uważa się za kompetentną i godną zaufania, taka prezentacja może być bardziej wiarygodna. Wadą wywiadu jest natomiast to, że odbiorcy sekundarni (np. widzowie), zależni są od dziennikarza, który prowadzi rozmowę i zadaje pytania. Powstaje wówczas ryzyko, że ze względu na rodzaj zadawanych pytań i strategię ich zadawania, a więc sposób zaprezentowania poruszanych w rozmowie spraw, ważny temat może stać się dla widza nieinteresujący.

2. Dobór programów i procedura gromadzenia materiału

Dla potrzeb niniejszych analiz wyzyskano materiały emitowane w październiku i listopadzie 1999 roku przez Telewizję Polską i stację TVN. Są to trzy cykliczne programy telewizyjne. „Krakowskie Przedmieście 27” (skrót: KP) i „Gość Jedyński” (skrót: GJ), nadawane od poniedziałku do piątku przez program pierwszy Telewizji Polskiej, oraz „Kropka nad i” (skrót: K) nadawana od poniedziałku do czwartku przez komercyjną stację TVN. Polityka programowa stacji telewizyjnych, spowodowała, że zostały one już zdjęte z anten¹³, ale ten sam typ rozmów, ze względu na

¹² *Raport z badania jakościowego programu „Krakowskie Przedmieście 27”*. Ośrodek Badania Opinii Publicznej, październik. Warszawa 1999, s. 3.

¹³ Program „Gość Jedyński”, trwający 10 minut, był w ramówce TVP1 od 9 września 1998 r. do końca sierpnia 2004 r. Przez pierwsze dwa lata (czyli również w październiku i listopadzie 1999 r.) nadawany był o godzinie 17:50, a od 1 września 2000 roku, ze względów marketingowych, zmieniono czas jego emisji na godzinę 17:25, umieszczając go między „Teleexpresem” (programem informacyjnym) i popularnym serialem *Klan*. Z badań telemetrycznych, których wyniki opublikowano w „Gazecie telewizyjnej”, dodatku do „Gazety Wyborczej” (30.11.2000, s. 11) wynika, że znacząco (pozytywnie) wpłynęło to na oglądalność „Gościa Jedyńskiego”. „Krakowskie Przedmieście 27” program dziesięciominutowy, emitowany był od 1 września 1999 r. do 15 czerwca 2002 r. o godzinie 8:15, a „Kropka nad i”, program dwudziestominutowy, od 6 października 1997 r. do końca czerwca 2004 r. Do marca 2001 nadawany był około godz. 23:00, od marca 2001 około godziny 19:30 i od września 2002 znów w godzinach nocnych.

tematykę i rodzaj zapraszanych do nich gości, reprezentują emitowane dziś takie programy, jak „Prosto w oczy” (TVP1), którego gospodarzem jest Monika Olejnik, magazyn „24 godziny”, w którym rozmowy przeprowadzają dziennikarze stacji TVN24, m.in. Justyna Pochanke, Katarzyna Kolenda-Zaleska, Bogdan Rymanowski, Piotr Marciniak, „Summa zdarzeń według Jacka Żakowskiego” (TVP1) – program prowadzony przez Jacka Żakowskiego i „Wywiad Skowrońskiego” (TVPolsat) prowadzony przez Krzysztofa Skowrońskiego.

Są to programy słowne – rozmowy, realizowane i nadawane na żywo, w których uczestniczy od dwóch do czterech osób, w zależności od tego, ilu jest dziennikarzy prowadzących i ilu zaproszonych do studia gości. Program „Krakowskie Przedmieście 27” prowadzili w parach Piotr Salak i Ryszard Cebula lub Konrad Piasecki i Tomasz Skory. Krzysztof Skowroński i Piotr Gembarowski wymiennie prowadzili program „Gość Jedyński”, a Monika Olejnik i Bogdan Rymanowski, także wymiennie „Kropkę nad i”. Gośćmi takich programów są przede wszystkim politycy, ale także dziennikarze, pisarze, duchowni, naukowcy, biznesmeni, a więc przedstawiciele tak zwanych elit symbolicznych¹⁴, do których w rozumieniu socjologicznym należą ci, którzy w danym społeczeństwie wpływają na ustalenie hierarchii wartości moralnych i estetycznych i decydują o hierarchii ważności określonych spraw, a także przedstawiciele władzy, a więc ludzie sprawujący kluczowe funkcje w systemie politycznym i mający wpływ na decyzje polityczne, a także bezpośrednio uczestniczący w sprawowaniu władzy politycznej i rozmawiający na tematy polityczne¹⁵.

Tematyka tego typu wywiadów oscyluje wokół tak zwanych spraw publicznych, kwestii gospodarczych, ekonomicznych i politycznych. Są to komentarze do aktualnych wydarzeń w kraju, prac Sejmu, rządu i instytucji publicznych.

Wszystkie programy, łącznie 65 audycji, w tym KP: 23; GJ: 24; K: 18, zostały zarejestrowane na kasetach wideo, a następnie przetranskrybowane¹⁶. Utrwalone dialogi posiadają cechy językowe typowe dla tekstów mówionych¹⁷. Są to często zawiłe konstrukcje składniowe, ale też wypowiedzenia wykołejone, niedokończone, wypowiedzenia zawierające różnego rodzaju wstawki, wtręty, luźne połączenia.

¹⁴ Koncepcję elit symbolicznych sformułował T. van Dijk (*Elite Discourse and Racism*, Sage Publications, Newbury Park. CA 1993).

¹⁵ Zob. *Rytualny chaos...*, op. cit., s. 17-20.

¹⁶ Transkrypcje obejmują 402 strony maszynopisu.

¹⁷ Na temat cech języka tekstów mówionych zob. np. T. Skubalanka, *Rola języka mówionego i pisanego*. W: *Język polski. Poprawność – piękno – ochrona*. Pod red. S. Urbańczyka. Bydgoszcz 1969, s. 9-18; *Studia nad składnią polszczyzny mówionej. Księga referatów konferencji poświęconej składni i metodologii badań języka mówionego*. Pod red. T. Skubalanki. Wrocław 1978; *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*. Pod red. Z. Kurzowej, W. Śliwińskiego. Kraków 1994; F. Nieckula, *Język ustny a język pisany*. W: *Współczesny język polski*. Pod red. J. Bartmińskiego. Lublin 2001, s. 99-113; K. Ożóg, *Ustna odmiana języka ogólnego*. W: *Współczesny język polski*, op. cit., s. 85-98.

Wśród wypowiedzeń rozmówców można znaleźć wiele skonwencjonalizowanych powiedzeń i wyrażeń, których podstawową funkcją jest wypełnianie tekstu w mowie, jak np. *proszę pana, można powiedzieć, w gruncie rzeczy, właściwie, zasadniczo rzecz biorąc*. Często pojawiają się wyrazy urwane, przejęzyczenia, także powtórzenia i elipsy. Nie zawsze są to teksty poprawne w sensie struktury gramatycznej i pod względem organizacji treści.

Wszystko to stwarzało duże trudności przy segmentacji tekstu na jednostki i zapisywaniu go.

W zasadzie jednostką podstawową dla analizy tekstów mówionych jest wypowiedź¹⁸ rozumiana jako jednostka tworzenia i percepcji mowy, jednostka porozumiewania się, której granice wyznacza zmiana podmiotów mowy, to znaczy zmiana mówiącego¹⁹. Wypowiedź taka może obejmować jedno słowo, zdanie, ale także kilka, a nawet kilkanaście zdań. Podstawowym zadaniem było więc ustalenie granic wypowiedzi. By ułatwić odczytywanie i analizę tych tekstów, zostały wydzielone w nich jednostki składniowe²⁰ – wypowiedzenia, rozumiane za Stanisławem Jodłowskim jako

jednostka przekazu słownego wyrażana zwykle zespołem wyrazów (niekiedy jednym wyrazem), stanowiąca pod względem językowym całość powiązana gramatycznie i wyodrębniona prozodycznie²¹.

Kierowanie się kryteriami semantycznymi i odsłuchem intonacji pozwoliło odtworzyć zamazane granice wypowiedzeń²². Intonacja, tempo mówienia, siła głosu dostarczyły nie tylko informacji o tym, jak powinno się rozumieć różne sformułowania w tekście, ale też informacji o stanie emocjonalnym nadawcy, o tym, czy

¹⁸ Wyodrębnianie wypowiedzi jako podstawowej jednostki segmentacji tekstu mówionego proponują A. Ropa i A. Rusowicz w artykule *Rola cech prozodycznych w segmentacji tekstu mówionego*. W: *Badania nad językiem telewizji polskiej*. Pod red. Z. Kurzowej. Warszawa 1985, s. 25-37.

¹⁹ M. Bachtin, *Estetyka twórczości słownej*. Warszawa 1986, s. 363-364.

²⁰ Takie rozwiązanie proponuje W. Cockiewicz w artykule *O wyodrębnianiu wypowiedzeń w tekście mówionym. Założenia teoretyczne i projekt segmentacji*. W: *Badania nad językiem telewizji polskiej, op. cit.*, s. 38-68, stosuje je również w swojej pracy K. Piśarkowa, badając składnię rozmowy telefonicznej. Zob. *eadem*, *Składnia rozmowy telefonicznej*. Wrocław 1975, s. 41-71.

²¹ S. Jodłowski, *Podstawy polskiej składni*. Warszawa 1976, s. 36.

²² H. Bułczyńska-Zgółka w artykule *O syntaktycznej segmentacji tekstu mówionego*. „Studia Polonistyczne” 1976, III, s. 207-212, wyróżnia trzy typy kryteriów segmentacji tekstu: gramatyczne, semantyczne i brzmieniowe. Żadne z nich zdaniem autorki nie jest wystarczające i nie może być stosowane jako autonomiczne. Stosowanie wyłącznie kryterium gramatycznego prowadzi albo do wtłoczenia opisu subkodu mówionego w schematy wypracowane dla tekstów pisanych albo do pospolitego *circulus in definiendo*. Kryterium semantyczne według autorki jest nieprecyzyjne i mało przydatne, dlatego że poszczególne teksty mogą być różnie interpretowane. Jeżeli chodzi o kryterium prozodyczne, to, jak stwierdza autorka „trudno zdecydować, które z występujących w idiolekcie pauz uznać za delimitacyjne (wyznaczające granice jednostek syntaktycznych), które za przypadkowe”. Zob. *eadem*, *op. cit.*, s. 210.

jest rozzłoszczony, czy spokojny, czy rozbawiony sytuacją, czy ironizuje, a więc informacji, które nie należą do związku referencjalnego tekstu, a które dla komunikacji są bardzo ważne.

Wprowadzona dla ułatwienia lektury interpunkcja opiera się na polskiej konwencji ortograficznej²³. Wypowiedzi kolejnych nadawców wprowadzane są wytłuszczonymi inicjałami. Są to teksty mówione, budowane „na gorąco”, dlatego często zdarza się w nich równoczesne mówienie dwóch, a nawet trzech osób. W takim przypadku, wypowiedzi zostały podkreślone. W nawiasach zaznaczane są wypowiedzi wtrącone. W zapisach uwzględnione zostały też szczególnie długie pauzy i elementy paralingwistyczne, takie jak wzdychanie, śmiech, jęki namysłu (yyy, mmm, eee). Intonację pytającą zaznacza się znakiem zapytania, a wypowiedzi szczególnie emfaticzne wykrzyknikiem. Nie poprawia się błędów językowych, przejęzyczeń i powtórzeń. Niedokończone, urwane wypowiedzi i słowa zaznaczane są wielokropkiem. W tekstach pozostały wszystkie realia, takie jak nazwy partii, czasopism, nazwiska i imiona osób, o których mowa. Rozmówcy, określając partię, rzadko posługują się ich pełnymi nazwami. Najczęściej stosują skrótownice, które zapisuje się tak, jak są wypowiadane, czyli np. eselde (SLD).

Przy każdym cytacie w nawiasie kwadratowym podane są data i nazwa źródła, z którego on pochodzi. Na przykład zapis: [04.11. KP], oznacza cytat z programu „Krakowskie Przedmieście 27” nagranego 4 listopada 1999 roku.

3. Specyfika wypowiedzi telewizyjnych

Swoiste dla przekazu telewizyjnego jest to, że wykorzystuje on akustyczny i wizualny kanał informacji. Fakt, że język w telewizji przekazywany jest kanałem akustycznym pozwala przyjąć, że jest to język mówiony²⁴. Język mówiony w najszerszym tego słowa znaczeniu, to znaczy ustny. Różnorodność przekazów

²³ Por. Pisarkowa, *Składnia rozmowy...*, op. cit.

²⁴ Zainteresowanie badaczy językiem mówionym wzrosło w ostatnich 35 latach. Przez długie lata w historii językoznawstwa badanie tekstów ograniczało się tylko i wyłącznie do badania tekstów pisanych, a nie zapisu tekstu mówionego. Na początku język mówiony łączono w badaniach z dialektami i gwarami. Badania nad językiem mówionym dotyczyły fonetyki, słownictwa, składni i semantyki (por. W. Lubas, *Potoczność i jej przejawy w tekstach słowiańskich*. „Socjolingwistyka” 1988, t. VIII, bibliografia). Ponieważ uznawano go za prymarny system języka pisanego, wszelkie badania fonetyczne i leksykalne odnoszono do języka pisanego. Próbowano porównywać wyniki prac nad językiem pisanym i nad językiem mówionym, określając normy dla obu odmian. Pierwsze badania nad polszczyzną mówioną (*Miejska polszczyzna mówiona. Metodologia badań*. Pod red. W. Lubasia. Katowice 1976) ujawniły swoistość języka mówionego i pokazały, że trzeba go badać inaczej niż język pisany. Analiza tekstu mówionego nie może ograniczać się tylko i wyłącznie do analizy produktu finalnego procesu mówienia, ale musi uwzględniać też sam proces, a więc sytuację i intencje uczestników komunikacji, zjawiska kinezyczne i proksemiczne.

telewizyjnych wpływa jednak na to, że wypowiedzi telewizyjne nie są jednorodne. Nawet pobieżne obejrzenie kilku programów telewizyjnych pokazuje, iż trudno jest mówić o jednym i jednorodnym języku telewizyjnym i traktować wszystkie wypowiedzi na jednej płaszczyźnie. W telewizji bowiem, jak zauważa Adam Ropa²⁵, demokratycznie występują i mówią ministrowie, rolnicy, gospodynie domowe, profesorowie wyższych uczelni, robotnicy i wiele innych osób, których indywidualny sposób wypowiadania się jest za każdym razem trochę inny.

Badacze zajmujący się językiem w telewizji stosują różne kryteria typologii wypowiedzi telewizyjnych²⁶. Wspólne dla tych klasyfikacji jest przyjęcie założenia,

Zakres badań języka mówionego poszerzono o analizę kodu gestów, mimiki i przestrzeni. W końcu lat 50., przede wszystkim zajmowali się tym R.L. Birdwhistell (*Introduction to kinesics: An annotation system for analysis of body motion and gesture*. Washington 1952) i E.T. Hall (*The silent language*. New York 1959). Do takich badań niezbędne było wykorzystanie dorobku innych dziedzin nauki, takich jak: socjologia, psychologia i teoria informacji.

²⁵ A. R o p a, *Próba klasyfikacji występujących w telewizji odmian języka*. „Zeszyty Prasoznawcze” 1979, z. 1, s. 42.

²⁶ Z. K u r z o w a i M. S z p i c z a k o w s k a (*W poszukiwaniu przedmiotu, celów i metod badawczych*. W: *Badania nad językiem telewizji polskiej*, op. cit., s. 11-24) ze względu na nadawcę, który jest mówiącym lub rozmówcą, wyodrębniają w telewizji teksty czytane (występujące w programach, w których nadawca jest mówiącym), teksty mówione (gdy nadawca jest rozmówcą) i teksty odtwarzane (w programach, w których informacje słowne podporządkowane są obrazowi, jak np. w filmach). Natomiast W. M i o d u n k a (*Elementy językowe w przekazach telewizyjnych*. „Zeszyty Prasoznawcze” 1979, nr 1, s. 29-40) dzieli telewizyjne elementy językowe ze względu na istnienie uprzednio przygotowanego tekstu pisanego. Brak takiego tekstu pozwala mówić o wypowiedziach mówionych *sensu stricto*, zaś obecność – o wypowiedziach wtórnie mówionych. Wśród tych drugich wyróżnia czytane i odtwarzane z pamięci. Teksty mówione natomiast w zależności od sposobu ich tworzenia dzieli na monologowe i mówione w dialogu. Inną propozycję przedstawił A. R o p a (*Próba klasyfikacji...*, op. cit.), wychodząc od stwierdzenia, że język w telewizji jest to język osób występujących i mówiących w telewizji, podzielił on wypowiedzi telewizyjne w zależności od tego, czy nadawca jest dziennikarzem czy niedziennikarzem, oraz w zależności od tego, czy mówi czy czyta. Dziennikarzy rozumieć należy jako tych, których zadaniem jest kształtowanie programu (reprezentują oni telewizję jako instytucję), niedziennikarze to goście zapraszani do telewizji, wypowiadający się w warunkach dla siebie nienaturalnych, sztucznych. W obrębie wypowiedzi mówionych Ropa wyróżnił wypowiedzi monologowe i wypowiedzi mówione w dialogu (zob. też M i o d u n k a, op. cit.). Dla Jacka W a r c h a l i (*Próba typologii języka w telewizji*. W: *Problemy badawcze języka radia i telewizji*. Pod red. W. Lubasia. Katowice 1981, s. 32-39) kryterium podziału wypowiedzi w telewizji są funkcja i wykonawca komunikatu. Ze względu na funkcję wyróżnił on wypowiedzi informacyjno-propagandowe, do których zaliczył przemówienia (przede wszystkim polityczne), ale też programy informacyjne, np. prognozę pogody. Drugą grupą są wypowiedzi o funkcji estetyczno-informacyjnej, na przykład zapowiedzi przed emisją filmu bądź spektaklu. Wykonawców autor rozpatruje ze względu na stopień przygotowania zawodowego rozumianego jako umiejętność dostosowania języka do pełnionej funkcji społecznej. Przygotowani zawodowo są więc dziennikarze i niedziennikarze, tacy jak: politycy, reżyserzy, naukowcy; nieprzygotowani zaś to ci, którzy nie są na co dzień związani z koniecznością publicznego używania języka. Kolejne poziomy opracowanej przez W a r c h a l e (*Próba typologii...*, op. cit., s. 36-39) klasyfikacji obejmują (1) mikrosytuację, która decyduje o formie wypowiedzi, czy jest to

że język w telewizji jest w szerokim sensie językiem mówionym, stanowiącym część przekazu złożonego z obrazu i dźwięku. Poza tym wypowiedzi w telewizji można podzielić na (1) czytane (np. teksty ogłoszeń, informacji), (2) wtórnie mówione, a więc wygłaszane na podstawie wcześniej przygotowanego tekstu (np. zapowiedzi, komentarze spikerów i redaktorów programów informacyjnych czy prezenterów teleturniejów), i (3) mówione, to znaczy spontaniczne, improwizowane (np. wypowiedzi w sytuacjach interakcji: w dyskusjach, debatach, reportażach). Wypowiedzi mówione to monologi (zapowiedzi, relacje, informacje), dialogi (które są rozmowami przynajmniej dwu osób, a więc np. wywiady) i polilogi (typowe dla debat).

Istotne dla rozważań nad wypowiedziami telewizyjnymi jest określenie ich specyfiki. Problem ten wiąże się z dyskusją nad statusem telewizyjnej odmiany języka²⁷ i wprowadzonym przez Stanisława Urbańczyka²⁸ rozróżnieniem dwóch poziomów języka mówionego: niższego i wyższego, różniących się stopniem oddalenia od normy języka pisanego. Władysław Miodunka²⁹ ten wyższy poziom wypowiedzi identyfikuje z wypowiedziami opartymi na przygotowanym wcześniej tekście pisanym, czyli wypowiedziami czytаныmi lub odtwarzanymi z pamięci. W końcu wykrystalizowały się opozycje język mówiony *sensu largo* vs. mówiony *sensu stricto* oraz spontaniczna vs. opracowana odmiana języka mówionego. Język mówiony *sensu largo* oznacza język ustny, przekazywany kanałem akustycznym, bez przesądzania o cechach strukturalnych. Jest to kategoria nadrzędna wśród tych pojęć. W obrębie języka mówionego *sensu largo* wyróżnia się język mówiony *sensu stricto*, który

monolog, dialog czy polilog; (2) miejsce, a więc studio bądź niestudio; (3) status społeczny rozmówców; (4) liczbę kodów: werbalny, wizualny, foniczny; (5) referent, przy którym ważna jest obecność lub brak obecności wycinka rzeczywistości, którego wypowiedź dotyczy; i w końcu (6) poziom odbioru zamierzonego lub nie, co wiąże się z porą nadawania programu i jego tematyką.

²⁷ Chociaż telewizyjna odmiana języka nie pojawia się w schematach klasyfikacji języka (por. A. Wilkoń, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*. Katowice 2000; A. Furdal, *Klasyfikacje odmian współczesnego języka polskiego*. Wrocław 1979; Z. Klemensiewicz, *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny*. W: *W kręgu języka literackiego i artystycznego*. Warszawa 1961, s. 101-157; S. Urbańczyk, *Rozwój języka narodowego. Pojęcia i terminologia*. W: *idem, Szkice z dziejów języka polskiego*. Warszawa 1968), to jak stwierdza Wacław Cockiewicz (*Język telewizji polskiej jako przykład opracowanej odmiany polszczyzny mówionej*. W: *Współczesna polszczyzna...*, *op. cit.*), nie musi to dowodzić tego, że takowa nie istnieje. Nadal problemem pozostaje rozstrzygnięcie, czy powinniśmy mówić o języku w telewizji czy języku telewizji. Zwolennikami teorii, że mamy do czynienia z językiem telewizji są Kurzowa i Szpiczakowska (*W poszukiwaniu przedmiotu...*, *op. cit.*; zob. też. *Właściwości składniowo-stylistyczne...*, *op. cit.*, wstęp). Za określeniem język w telewizji (w radiu) są np. J. Podracki i G. Walczak, którzy tak uzasadniają swoje stanowisko: „jedynym wyróżnikiem charakterystycznym dla języka radia i telewizji jest ogromna różnorodność typów wypowiedzi, czyli brak tożsamości i odrębności omawianego «języka». Inaczej mówiąc, z teoretycznego punktu widzenia, nie ma takiego języka jako systemu” (J. Podracki, G. Walczak, *Język w radio i telewizji*. „Poradnik Językowy” 1975, nr 6, s. 311).

²⁸ Urbańczyk, *Rozwój języka narodowego...*, *op. cit.*, s. 12.

²⁹ Miodunka, *Elementy językowe...*, *op. cit.*

jest odmianą występującą w naturalnej sytuacji komunikacyjnej³⁰ oraz odmiany opracowane, w których sytuacja komunikacyjna ma charakter bardziej złożony.

W sytuacji telewizyjnej, której analizie w tej pracy poświęcony został rozdział *Sytuacja wywiadu telewizyjnego*, współistnieją *makrosytuacja telewizyjna*, w której akt mowy realizuje się między nadawcą znajdującym się w studiu telewizyjnym a zbiorowym odbiorcą przed telewizorem, i *mikrosytuacje*, które tworzą osoby zgromadzone w studiu, na przykład osoby rozmawiające przed kamerami. W przypadku makrosytuacji nadawca i odbiorca są oddzieleni przestrzennie (zazwyczaj też czasowo), nadawca nie ma bezpośredniego kontaktu z odbiorcą i w związku z tym sytuacja odbiorcy jest w zasadzie nieznana³¹. Taka sytuacja komunikacyjna determinuje kształt przekazu językowego³². Jak podkreśla Kurzowa

tylko ustny kanał informacyjny łączy język telewizji z mówionym językiem poza nią, tj. występującym w naturalnej sytuacji komunikacyjnej. Poza tą cechą wspólną mówiony język w sytuacji naturalnej i mówiony język w telewizji różnią się zasadniczo³³.

Przez to, że wypowiedzi telewizyjne kierowane są do szerokiego kręgu odbiorców, odznaczają się oficjalnością, wysokim stopniem skonwencjonalizowania i co za tym idzie brakiem urozmaïcenia składniowo-frazeologicznego.

Na kształt przekazu językowego oprócz sytuacji wpływa też utrwalenie, które zmusza nadawcę do przygotowania tekstu, czyli takiego jego opracowania, by pełnił funkcję komunikacyjną niezależnie od typu odbiorców, od czasu i miejsca, w którym tekst będą odbierać³⁴.

Kurzowa mówi o opracowaniu wielostopniowym, poczynając od autora, redaktora programu, reżysera, montażyistów, kierownika redakcji, po dyrektora telewizji i cenzurę. Dziś powiedzielibyśmy o wpływie na kształt przekazu tak zwanych gatekeeperów. Gatekeeperzy to regulatorzy – wszelkie osoby, instytucje, znaczące grupy społeczne, polityczne, które mają wpływ na kształt przekazu medialnego³⁵.

Bez wątplenia są to czynniki decydujące po pierwsze o treści przekazu, po drugie o jego formie. W mniejszym stopniu jednak o kształcie językowym. Tutaj najwięcej do powiedzenia dosłownie i w przenośni mają osoby mówiące – dziennikarze i ich goście. Wątpliwości może budzić dziś też taka cenzura, o jakiej mówi Kurzowa, analizując programy telewizyjne z lat 1977 i 1978. Sytuacja polityczna i rozwój mediów zadecydowały o tym, że dzisiaj, w dobie, gdy możemy odbierać

³⁰ Zob. *Właściwości składniowo-stylistyczne...*, op. cit., wstęp.

³¹ W. Miodunka, A. Ropa, *O koncepcję badań języka telewizji*. „Zeszyty Prasoznawcze” 1983, nr 1, s. 19-33.

³² Zob. A. Grybosiova, *Językowe wyznaczniki oficjalności aktu mowy w audycjach radiowych i telewizyjnych*. W: *Współczesna polszczyzna i jej odmiany*. Pod red. H. Wróbla. Katowice 1980, s. 48-55.

³³ *Właściwości składniowo-stylistyczne...*, op. cit., s. 10.

³⁴ *Ibidem*, s. 11.

³⁵ Zob. np. G o b a n - K l a s, op. cit.

nie dwa, a kilkadziesiąt programów telewizyjnych, o tym, co można, wypada, trzeba, a czego nie powinno się emitować w telewizji decyduje nie jednostka polityczna, ale szef stacji i redaktorzy poszczególnych programów, i zasadniczym kryterium doboru jest oglądalność, czyli potrzeby widzów i ich oczekiwania³⁶.

Dzisiaj mamy więc do czynienia raczej z autocenzurą zarówno redakcji programów, jak i samych mówiących, a więc gości i dziennikarzy. Możemy też mówić o istnieniu tak zwanej zasady społecznej odpowiedzialności mediów, realizowanej w dwojaki sposób. Pierwszy z nich jest niedoskonały, ponieważ polega na stworzeniu instytucji publicznych, które mają kontrolować działalność mediów. W Polsce taką instytucją jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Jest to jednak ciało polityczne, nie publiczne, chociaż wszystkie kolejne zmiany przynajmniej z założenia mają prowadzić do jej odpolitycznienia. Druga koncepcja jest idealistyczna, zakłada bowiem samoświadomość mediów, która ma owocować samodoskonaleniem. Oznacza to, że instytucje medialne mają same stworzyć regulacje, które budowałyby wyższe standardy ich działania związane z uczciwością i prawdą. W praktyce to samoograniczenie polegałoby więc na rezygnacji z części zysków i nie emitowaniu na przykład jakiegoś filmu, reportażu czy programu³⁷. Ograniczanie wolności słowa jest dzisiaj w Polsce możliwe pod warunkiem, że jest ono określone ustawowo, a więc zatwierdzone przez Parlament, bądź dotyczy ochrony własności prywatnej, dobrego imienia czy porządku publicznego³⁸.

³⁶ W komunikowaniu masowym mamy do czynienia z trzema modelami stosunków komunikacyjnych między nadawcą medialnym a odbiorcą masowym. Są to modele: dowódczy, usługowy i asocjacyjny. Model dowódczy ma już w zasadzie wymiar historyczny, funkcjonował w państwach niedemokratycznych, totalitarnych. Polega on na tym, że pozycja nadawcy i odbiorcy nie jest równoważna, odbiorca jest podporządkowany nadawcy, nie ma wyboru, ponieważ wszystkie media są kontrolowane, całkowicie podległe instytucjom politycznym i jakiejś ideologii. Ta podległość polega na wskazywaniu ludzi pracujących w mediach, cenzurowaniu treści, określaniu nakładów i periodyzacji. Media mają wówczas charakter propagandowy. We współczesnych społeczeństwach demokratycznych model ten polega raczej na uprzywilejowaniu głosów władzy, w Polsce przede wszystkim w mediach publicznych (TVP1, TVP2, TVP3, TVP Polonia), oraz na dominacji głosów politycznych w mediach. Najczęściej występujący współczesnie model to model usługowy. Relacja między nadawcą a odbiorcą jest w nim mierzona w kategoriach rynkowych. Nadawca jest producentem dóbr, odbiorca – konsumentem, nabywcą. Jest to relacja zrównoważona, żaden z podmiotów nie jest uprzywilejowany, co więcej muszą one ze sobą współdziałać. Odbiorca decyduje o tym, co nabędzie (tytuł prasowy, rodzaj audycji), transakcje odbywają się za pomocą pieniędzy (w postaci opłat abonamentowych i opłat za telewizję kablową) albo uwagi (za uwagę odbiorców płacą reklamodawcy). Model trzeci – model asocjacyjny występuje we wszystkich systemach komunikowania, ale nigdy nie jest dominujący. Opiera się on na założeniu, że między nadawcą a odbiorcą istnieje więź normatywna, która tworzy się na podstawie przekonania o wspólnotocie wartości i norm. Czynnikiem jednoczącym może być ta sama kultura (np. media polskie za granicą) albo to samo wyznanie (np. Radio Maryja). Por. Goban-Klas, *op. cit.*

³⁷ Goban-Klas, *op. cit.*; *Karta etyczna mediów polskich*. „Wizja Publiczna” 1996, nr 6, s. 3-8.

³⁸ *Aktualne problemy prawne komunikowania masowego*. Pod red. I. Dobosz. Kraków 1993.

Skutkiem przekroczenia pewnych zasad może być zwolnienie dziennikarza lub zawieszenie go w obowiązkach. Tak stało się w przypadku Piotra Gembarowskiego, który po wywiadzie, jaki przeprowadził z Marianem Krzaklewskim podczas kampanii prezydenckiej w 1999 roku w programie „Kandydat” (TVP1), został zawieszony w pracy dziennikarskiej za przekroczenie zasad etyki zawodowej.

Można się więc zgodzić z tym, że istnieją osoby, instytucje, prawa, które wpływają na to, co się mówi w mediach, ale niekoniecznie, jak się mówi. Na to mają wpływ sytuacja komunikacyjna, a także kompetencja komunikacyjna³⁹ i kompetencja językowa⁴⁰ uczestników komunikacji.

Oczywiście każdy z wyróżnionych typów wypowiedzi: mówione monologowe, mówione w dialogu i czytane, cechuje się innym stopniem kodyfikacji elementów językowego wyrażania i innym stopniem wcześniejszego przygotowania i opracowania. W przygotowanym komentarzu politycznym, odczytywanych wiadomościach w programie informacyjnym, programach nagrywanych, redagowanych i dopiero emitowanych stopień opracowania będzie wyższy niż w programach nadawanych na żywo, np. w wywiadach na żywo, w sprawozdaniach i reportażach, a także w debatach na żywo, w których czasami nawet za pośrednictwem telefonów mogą brać udział widzowie. W naturalnej komunikacji mówionej spontaniczne mówienie jest mówieniem naturalnym, w telewizji zaś osoba mówiąca zawsze będzie starała się swoją wypowiedź kształtować ze względu na sztuczną sytuację komunikowania. Władysław Miodunka tłumaczy to na przykładzie robionego na żywo sprawozdania z wydarzenia sportowego. Jego zdaniem o tym, że teksty tego typu, chociaż wydają się naturalne i spontaniczne, też są opracowane, świadczą dane sytuacyjne (a więc nieobecność odbiorców) oraz fakt, że sprawozdawca nigdy w rozmowie prywatnej nie opowiadałby o meczu swojemu przyjacielowi w taki sposób, jak to robi na antenie telewizyjnej, gdzie musi przestrzegać skodyfikowanej normy, selekcjonować słownictwo i struktury językowe, w miarę możliwości też elementy parazdaniowe, gramatycznie fakultatywne, ale pełniące w języku mówionym funkcje strukturalne⁴¹.

³⁹ Kompetencja komunikacyjna rozumiana za Dellem Hymesem jako świadoma lub nieświadoma wiedza o regułach używania języka w różnych sytuacjach stwarzanych przez daną wspólnotę społeczną (zob. S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin 1997, s. 33-39).

⁴⁰ Kompetencja językowa to nieświadoma znajomość języka pozwalająca rozumieć i wypowiadać coraz to nowe zdania, budować ich dowolną liczbę ze skończonego zbioru elementów językowych oraz odróżniać zdania gramatycznie poprawne od zdań niepoprawnych. Pojęcie to zostało wprowadzone do językoznawstwa przez Noama Chomsky'ego w teorii gramatyki generatywno-transformacyjnej (zob. Grabias, *Język...*, *op. cit.*, s. 33-39).

⁴¹ O elementach parazdaniowych pisze w *Składni rozmowy telefonicznej* K. Pisarkowa: „Elementy parazdaniowe pełnią funkcję strukturalną, segmentują tekst i konstytuują syntaktycznie jego wielowarstwowość (...). Są to zespoły sygnałów konatywnych, fatycznych, pseudofatycznych i pseudokonatywnych oraz czysto interpunkcyjnych” (Pisarkowa, *Składnia...*, *op. cit.*, s. 45).

Badania właściwości składniowo-stylistycznych⁴², morfologiczno-fleksyjnych⁴³, leksykalnych⁴⁴ i badania składników syntaktycznych języka w telewizji⁴⁵ dowodzą, że podstawową cechą języka w telewizji jest bardzo duża spoistość syntaktyczna wypowiedzi, zbliżona do wypowiedzi pisanych naukowych i urzędowych, zdecydowanie różna od odmiany mówionej *sensu stricto*. Jak podkreśla Waław Cockiewicz⁴⁶ wynika ona z oficjalności właściwej masowym i wielogrupowym kontaktom językowym, a także z tematyki przekazów telewizyjnych, które skłaniają do używania ustalonych konstrukcji nazywających. Dotyczy to przede wszystkim programów publicystycznych i informacyjnych. Co ważne, różnice między dialogiem, monologiem i odmianą czytaną są tutaj nieznaczne, co według Bronisławy Ligary i Anny Rusowicz⁴⁷, badających dialog telewizyjny, dowodzi, że dialog telewizyjny prze staje być prawdziwym dialogiem, a staje się monologiem rozpisanym na role.

Można się z tym zgodzić, ale z zastrzeżeniem, że nie dotyczy to wszystkich dialogów telewizyjnych. Jeżeli przypomnimy sobie rozmowy Ireny Dziedzic w programie „Tele-echo”, emitowanym w latach 1956-1981, to rzeczywiście tak było. Uczestnicy tych programów dostawali wcześniej odpowiedzi na pytania, które były zadawane w rozmowie i musieli się ich uczyć na pamięć, a potem wygłaszać je przed kamerą⁴⁸. Podobnie rzecz ma się dzisiaj w programie rozrywkowym „Randka w ciemno”, emitowanym w programie 1 TVP. Pytania i odpowiedzi zadawane sobie wzajemnie przez uczestników zabawy są wcześniej przygotowane przez redaktorów programu. Zadaniem graczy jest je tylko swobodnie wyrecytować. Reguła ta jednak nie sprawdza się w programach publicystycznych i wywiadach improwizowanych⁴⁹, a więc w rozmowach z uczestnikami jakichś wydarzeń, przeprowadzanych bez uprzedniego przygotowania. Tutaj można najwyżej założyć, że uczestnicy takich aktów komunikacji, wchodząc w swoje role: pytającego i odpowiadającego na pytania, wykorzystują tylko pewne szablony. Dysponują zbiorem typowych pytań i typowych odpowiedzi i realizują je w rozmowie. Przykłady takich

⁴² Zob. *Właściwości składniowo-stylistyczne...*, op. cit.

⁴³ Zob. W. Miodunka, *Struktura współczesnej polszczyzny (na materiale badań frekwencyjnych polszczyzny telewizyjnej)*. W: *Język polski jako obcy. Programy nauczania na ile badań współczesnej polszczyzny*. Pod red. W. Miodunki. Kraków 1992, s. 177-306.

⁴⁴ Zob. *Badania nad językiem telewizji polskiej. Ilościowy opis słownictwa*. Pod red. Z. Kurzowej. Warszawa – Kraków 1991; Z. Kubiszyn-Mędrala, *Język przekazów telewizyjnych jako odmiana mówiona opracowana współczesnej polszczyzny (na przykładzie statystycznej analizy słownictwa)*. W: *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*. Pod red. Z. Kurzowej, W. Śliwińskiego. Kraków 1994, s. 213-219.

⁴⁵ Zob. W. Śliwiński, *Rola składników syntaktycznych w budowie telewizyjnej wypowiedzi mówionej (na materiale list frekwencyjnych)*. W: *Współczesna polszczyzna mówiona...*, op. cit., s. 197-212.

⁴⁶ Cockiewicz, *Język telewizji polskiej...*, op. cit.

⁴⁷ Ligar, Rusowicz, *Dialog telewizyjny...*, op. cit.

⁴⁸ Na podstawie informacji otrzymanych od red. Sławomira Jeneralskiego (TVPI).

⁴⁹ Ten temat został rozwinięty w podrozdziale *Rodzaje wywiadów*.

matrycowych rozmów łatwo znaleźć, przysłuchując się krótkim wywiadam np. z artystami, które przeprowadza się w związku z ich sukcesami zawodowymi (por. wywiady Marka Sierockiego w „Teleexpresie” w TVP1). Taka standardowa rozmowa z muzykiem, który wydał nową płytę, może wyglądać następująco:

Dziennikarz: *Skończyłeś pracę nad nowym albumem. Kiedy będziemy mogli go kupić?*

Artysta: (określenie jednostki czasu, np. już w przyszłym tygodniu).

Dziennikarz: *Jaki tytuł nosi twoja nowa płyta?*

Artysta: (podaje tytuł)

Dziennikarz: *Czym różni się ona od poprzednich twoich płyt? albo Co na niej znajdziemy? albo Co nowego znalazło się na tej płycie? albo Jak byś zareklamował tę płytę?*

Artysta: *To zupełnie nowy materiał. Pracowałem nad nim (określenie jednostki czasu). To połączenie jazzu z popem (bluesem, hip-hopem, rockiem itp.). Myślę, że każdy znajdzie na niej coś dla siebie.*

Na podobnej zasadzie można by opracować pytania i odpowiedzi w rozmowach z aktorem albo reżyserem po premierze filmu, sportowcem po zawodach itp.

Niemożliwe jest opracowanie takiego scenariusza dla rozmów dłuższych, kilkunastominutowych, o tematyce społeczno-politycznej. Zdarza się jednak, że ich uczestnicy powielają te same wypowiedzi w różnych programach. Ma to miejsce wtedy, gdy na przykład jakiś polityk jest zaangażowany w sprawę, w związku z którą udziela wielu wywiadów w niedużym odstępie czasu, i wszystkie te wywiady dotyczą tego samego tematu. Na dowód tego można przytoczyć przykład z nagranych materiałów. Są nim wypowiedzi Marka Belki dotyczące Jerzego Kropiwnickiego, wygłoszone w programach „Krakowskie Przedmieście 27” i „Gość Jedyński”:

MB: *Myślę więc, że coś, że coś w tym jest, co mówi „minister Kropiwnicki. Natomiast jest bardzo niefortunne to, że szefem Rządowego Centrum Studiów Strategicznych jest członek rządu. Bardzo niefortunne, że jest to człowiek ^{eee}yyy, no, bardzo wyrazisty politycznie. Każda jego wypowiedź w związku z tym jest traktowana jako, nie wiem, przejaw walki politycznej.* [02.11. KP]

MB: *Ja myślę, ^{yy} jest kilka spraw, ja już to mówiłem publicznie, po prostu jest bardzo nieszczęśliwie, że szef erceessu⁵⁰, Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, jest jednocześnie ministrem i to ministrem bardzo ^{yy} z ambicjami politycznymi oczywistymi, ^{yy} zresztą wybitna i taka, bym powiedział, mocna indywidualność.* [05.11. GJ]

Kolejne cechy wypowiedzi telewizyjnych to ich nominalność⁵¹ i analityczność⁵². Przeważają w nich konstrukcje imienne nad werbalnymi, co wiąże się między

⁵⁰ RCSS – Rządowe Centrum Studiów Strategicznych.

⁵¹ Zob. Kubiszyn-Mędrala, *op. cit.*

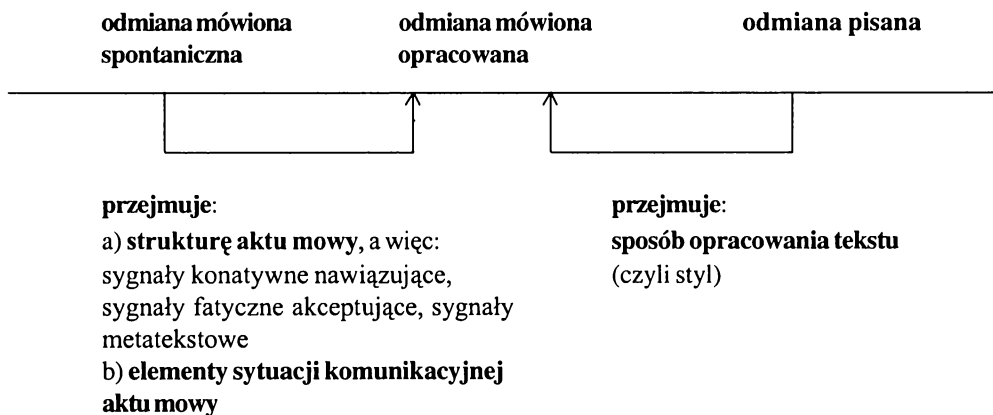
⁵² Zob. rozdział *Analityczne konstrukcje składniowe* w pracy pod red. Z. Kurzowej *Właściwości składniowo-stylistyczne...*, *op. cit.*, s. 106-136. Związek konstrukcji analitycznych z opracowanymi odmianami języka wykazują badania J. Anusiewicza, autora monografii tych struktur: *Konstrukcje analityczne we współczesnym języku polskim*. Wrocław 1978.

innymi ze sprzężeniem przekazu językowego z obrazem. W związku z tym, że informacja w telewizji jest raczej pokazywana, niż relacjonowana językowo, elementy językowe ograniczają predykcję na rzecz nazywania⁵³.

Wymienione wyżej cechy wypowiedzi telewizyjnych wskazują na ich opracowanie, ale chociaż wypowiedź telewizyjna zatracą charakter spontanicznego, naturalnego dialogu czy monologu, to zachowuje jednak zasadnicze cechy wypowiedzi mówionej. Wacław Cockiewicz⁵⁴, który zbiera wyniki różnych badań, wskazuje przede wszystkim na parasyntaktyczne elementy leksykalne segmentująco-spójnościowe (*no, ale, więc, proszę państwa*), występujące w wypowiedziach telewizyjnych, które są niekiedy homonimiczne ze spójnikami, ale występują też na początku samodzielnych wypowiedzi, co można tłumaczyć tylko jej mówionym charakterem. Inne elementy mówioności znajdują się na poziomie składniowym powyżej jednego wypowiedzenia i jest to intonacyjne usamodzielnienie członu zdaniowego i zmiana toku składniowego, czyli tzw. sklejenia i wypowiedzenia kolejone.

Zależności między odmianą mówioną spontaniczną, odmianą opracowaną i odmianą pisaną przedstawia schemat 1.

Schemat 1. Relacje odmiany mówionej opracowanej do innych odmian języka



Źródło: W. Śliwiński, *Rola składników syntaktycznych...*, op. cit.

⁵³ W. Cockiewicz, *Komentarz transmisji sportowej w telewizji. Studium z zakresu składni języka mówionego*. Kraków 1988.

⁵⁴ Cockiewicz, *Język telewizji polskiej...*, op. cit.

Podsumowując, można stwierdzić, że język w telewizji różni się od języka pisanego przede wszystkim formą przekazu, jaką jest mowa, i sposobem opracowania tekstu. Od spontanicznej polszczyzny mówionej odróżnia go natomiast odmienna sytuacja komunikacyjna, w jakiej ten powstaje. Sytuacja, która powoduje konieczność wcześniejszego przygotowania i opracowania wypowiedzi przez mówiących w telewizji. W świetle analiz statystycznych⁵⁵ najbardziej opracowane i najbliższe polszczyźnie pisanej są w telewizji wypowiedzi czytane, natomiast mówione dialogowe bliższe są polszczyźnie mówionej spontanicznej. Wywiad należy do wypowiedzi dialogowych. Można więc założyć, że jego stopień opracowania jest niższy.

⁵⁵ *Badania nad językiem telewizji polskiej. Ilościowy opis..., op. cit.*

I. Wywiad jako gatunek dziennikarski

1. Definicja wywiadu

Pierwotnie słowo *wywiad* używane było na określenie metody zbierania informacji. *Słownik etymologiczny języka polskiego* Aleksandra Brücknera uwzględnia wywiad pod hasłem *wiedzieć*: „wywiad, wywiadywać się”⁵⁶. Samuel Linde w *Słowniku języka polskiego* definiuje *wywiad* jako „wywiadywanie się, dochodzenie, staranie się, by się wywiedzieć, by odkryć, wysledzić, śledztwo”⁵⁷. W tym, odpowiednio zmodyfikowanym, znaczeniu słowo *wywiad* stosowane jest dziś w różnych dziedzinach. Na przykład w socjologii mówi się o wywiadzie jako jednej z metod zbierania danych sondażowych⁵⁸, w medycynie mówi się o wywiadzie lekarskim, w polityce o wywiadzie wojskowym. We współczesnych typologiach, mówiąc o wywiadzie, klasyfikuje się go więc po pierwsze jako metodę zbierania informacji, po drugie jako utrwalenie rozmowy.

I tak *Słownik terminów literackich* notuje pod hasłem wywiad:

rozmowa ze znaną osobistością, podana do wiadomości publicznej za pomocą druku, radia lub telewizji (...), wywiad koncentruje się zazwyczaj wokół jednego tematu i składa się z pytań i odpowiedzi⁵⁹.

Zdaniem Zygmunta Saloniego

wywiad jest zapisem rozmowy, ale zapisem nie dokładnym, lecz wyraźnie przestylizowanym. Niekiedy można znaleźć w nim zjawiska charakterystyczne dla dialogu, ale nie występują one nigdy w takim nasileniu jak w autentycznej rozmowie⁶⁰.

⁵⁶ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa 1989, s. 615.

⁵⁷ S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*. T. VI, cz. 1. Warszawa 1995, s. 642.

⁵⁸ Ch. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias, *Metody badawcze w naukach społecznych*. Przeł. E. Hornowska. Poznań 2001.

⁵⁹ M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*. Wrocław 2002.

⁶⁰ Z. Saloni, *Tzw. pisma użytkowe*. Warszawa 1968.

Michał Szulczewski⁶¹ natomiast podkreśla, iż wywiad składa się z krótkich pytań dziennikarza i dłuższych wypowiedzi interlokutora i ma na celu dostarczenie czytelnikowi czy słuchaczowi autorytatywnych informacji. Ideałem wywiadu według Barbary Doleszak-Wajdzik⁶² jest bezpośrednia rozmowa przed audytorium. Odbiorca (obserwator, widz) ma wtedy poczucie autentycznego kontaktu, a informacja jest wzbogacona o walor wzrokowy (mimika, strój) i słuchowy (barwa głosu, tempo mówienia). Dzięki temu zanika podejrzenie o manipulację.

Najbogatszą definicję wywiadu, uwzględniającą wszystkie wyżej wymienione elementy, sformułowała Małgorzata Kita⁶³. Zgodnie z nią wywiad jako gatunek dziennikarski stanowi publikację rozmowy przeprowadzonej przez dziennikarza z człowiekiem reprezentującym coś w danej dziedzinie. Reprezentowanie to można rozumieć jako zajmowanie wybitnej pozycji w zakresie jakichś spraw publicznych, np. politycznych, gospodarczych, a także posiadanie autorytetu ze względu na swoje osiągnięcia artystyczne, naukowe, sportowe lub pracę zawodową. Rozmowa taka jest zaprezentowana odbiorcy w formie krótkich pytań dziennikarza i z reguły dłuższych odpowiedzi interlokutora, a jej celem jest dostarczenie odbiorcy określonych informacji z danej dziedziny. Podkreślić trzeba tu znaczenie kategorii odbiorcy sekundarnego, gdyż rozmowa X-a z Y-kim może być nazwana wywiadem tylko wówczas, gdy biorą oni pod uwagę odbiorcę pośredniego, dla którego jest ona w istocie przeznaczona.

W wywiadzie telewizyjnym potwierdzenie pozycji odbiorcy pośredniego w układzie ról w dialogu znajduje się w wypowiedziach bohaterów wywiadu na przykład w zwrotach adresatywnych albo wypowiedziach komentujących sytuację komunikacyjną. Ilustrują to poniższe przykłady:

1) **MB:** *Witam pana, **witam państwa***⁶⁴. [05.11. GJ]

2) **BN:** *Dzień dobry panom, **dzień dobry państwu***. [08.11. KP]

3) **LB:** *To jest droga rozsądku, **proszę państwa**, i to jest sprawdzalne, bo (...)* [03.11. GJ]

4) **KTT:** ***Proszę państwa**, przecież w takim aparacie, jakim było ówczesne emeswu⁶⁵, a i dzisiejsze emeswu w końcu, przecież wcale nie widzimy, że wszyscy grają do jednej bramki*. [19.10. K]

5) **JR:** ***Dzień dobry państwu, dzień dobry panom. Przede wszystkim chciałem przeprosić panów i widzów za głos, ale grypa polityków też nie omija***. [03.11. KP]

⁶¹ M. Szulczewski, *Informacja*. W: *Teoria i praktyka dziennikarstwa. Wybrane zagadnienia*. Pod red. B. Golki, M. Kafla, Z. Mitznera. Warszawa 1964.

⁶² Doleszak-Wajdzik, *op. cit.*

⁶³ Kita, *Wywiad jako gra...*, *op. cit.*, s. 91.

⁶⁴ Ze względu na specyfikę badanego materiału, często w przykładach cytuje się obszerniejsze fragmenty rozmów, wówczas tłustym drukiem zaznaczane są te wypowiedzi lub ich fragmenty, które w danym momencie są najistotniejsze dla analizy.

⁶⁵ MSW – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

6) **HG:** *Proszę pana, ^{www} nic nie było z mojej winy. To, co się w tej chwili dzieje, jest to, powiem, mówię z całą odpowiedzialnością wobec ludzi, którzy nas słuchają, jest to igranie z ogniem.* [15.11. KP]

7) **MO:** *Panie przewodniczący, był pan najbardziej poszukiwanym parlamentarzystą w ubiegłym tygodniu i w tym tygodniu też po swojej wypowiedzi w Radiu Zet, kiedy pan stwierdził, że ustawy podatkowe kryją potworne błędy i są to miny. Czy pan teraz wyjawi publiczności, jakie to są błędy?* [23.11. K]

8) **RK:** *Wszyscy ludzie na początku tego programu, którzy nas oglądają, słyszeli.* [26.11. K]

9) **RK:** *To niech pan odpowie, w jaki sposób siłowy, bo dzisiaj mówił o tym pan profesor Czech i znowu to jest demagogia, bo bardzo proszę, żeby widzowie widzom pan opowiedział, jak to było.* [26.11. K]

2. Wywiad w typologii gatunków dziennikarskich

Rozpatrując wywiad telewizyjny pod względem gatunkowym, trzeba odnieść się do typologii gatunków dziennikarskich. W genologii dziennikarskiej, analogicznie do trzech rodzajów literackich, wywodzących się z poetyki Arystotelesa, wyróżnia się zwykle dwa lub trzy rodzaje dziennikarskie. Wydziela się rodzaj informacyjny, rodzaj publicystyczny i rodzaj obejmujący grupę tak zwanych gatunków pośrednich⁶⁶.

Najogólniej rzecz ujmując, rodzaj informacyjny obejmuje gatunki informacyjne, które ukazują zjawiska, a publicystyczny gatunki, które łączą zjawiska i je interpretują. Według Michała Szulczewskiego informacja rozszerza możliwość uczestniczenia odbiorcy w dziejących się wydarzeniach, a publicystyka pogłębia rozumienie tych zjawisk – pełni więc funkcję interpretacyjną i perswazyjną. Rodzaj informacyjny zakłada istnienie obiektywnego świata zjawisk, sądów, postaci i przedmiotów, o których należy powiadomić bez jakiegokolwiek subiektywnego wartościowania. Dziennikarz pełni w tym rodzaju rolę służebną, jest ukryty i bezstronny. Rodzaj publicystyczny natomiast zakłada informowanie, ale połączone z interpretacją rzeczywistości, wyjaśnianiem oraz subiektywną, lecz motywowaną oceną i prognozowaniem na podstawie faktów. Rodzaj publicystyczny, niezależnie od realizowania funkcji informacyjnej, korzysta z funkcji impresywnej – nakłaniania i kształtowania opinii, a także ekspresywnej – prezentowania subiektywnego punktu widzenia. Gatunki należące do rodzaju informacyjnego to np. notatka, depesza, sprawozdanie, relacja, sylwetka, życiorys i reportaż; w obrębie rodzaju publicystycznego znajdują się: artykuł publicystyczny, felieton, komentarz, recenzja i esej.

⁶⁶ Szulczewski, *op. cit.*; W. Furman, A. Kaliszewski, K. Wolny-Zmorzyński, *Gatunki dziennikarskie. Specyfika ich tworzenia i redagowania*. Rzeszów 2000.

Wywiad jest gatunkiem informacyjnym w tym sensie, że stwarza sytuację „na-rodzin” informacji. Informacji, które są jednak opiniami kogoś, kto uchodzi za specjalistę w danej dziedzinie lub jest bezpośrednio zaangażowany w dany problem i został zaproszony do studia, by tę opinię ujawnić. Wywiad nie spełnia więc podstawowego założenia rodzaju informacyjnego, jakim jest teoretyczna „przezroczystość” osoby mówiącego. W wywiadzie jest on celowo eksponowany. Nie przypadkowo bowiem to właśnie ta, a nie inna osoba została zaproszona do programu i to właśnie jej wypowiedź jest istotna. Zazwyczaj nie przedstawia ona rzeczy, albo nie tylko, ale przede wszystkim ją interpretuje, stawia diagnozy, formułuje wnioski, hipotezy, a to już wchodzi w zakres publicystyki, z tego też wynikają funkcje perswazyjne tych przekazów. Poza tym niezwykle istotny jest tu dziennikarz prowadzący wywiad, który jako gospodarz programu służy nie tyle osobie, z którą rozmawia, co widzom, realizując jakiś publicystyczny zamiar, na przykład pogłębienie wiedzy na dany temat, czy wywołanie intelektualnej i emocjonalnej reakcji na przedstawione fakty. Dlatego wywiady kwalifikuje się do gatunków granicznych, informacyjno-publicystycznych.

3. Rodzaje wywiadów

Wywiady można klasyfikować według różnych kryteriów, np. **w zależności od liczby pytających i odpowiadających**. Na początku lat dziewięćdziesiątych Telewizja Polska emitowała program o nazwie „100 pytań do...”, którego formuła przypominała konferencję prasową, gdzie kilkunastu dziennikarzy zadawało pytania jednemu gościowi, a nad całością czuwał dziennikarz prowadzący.

Innym kryterium może być **medium, za pomocą którego wywiad dociera do odbiorcy** (czy jest to prasa, radio, czy telewizja) albo **sposób zapisu** (wywiad na żywo bądź odtwarzany i redagowany dopiero po nagraniu rozmowy, jak ma to miejsce np. w przypadku prowadzonych przez Katarzynę Janowską i Piotra Mucharskiego „Rozmów na koniec wieku” i „Rozmów na nowy wiek”, produkowanych przez Telewizję Polską⁶⁷).

Typologie niemieckie⁶⁸ rozróżniają wywiady ze względu na **zadania, jakie te mają do spełnienia**. I tak wywiady, których celem jest informowanie o faktycznym stanie rzeczy, który nie jest sporny, nazywa się *Informations-Interviews*, te natomiast, które służą uzyskaniu uzasadnienia dla spornych kwestii, np. podwyższenia czy obniżenia podatków, nazywane są *kontroversen Interviews* albo *Recht-fertigungs-Interviews*.

⁶⁷ Są to rozmowy z pisarzami, filozofami, myślicielami, naukowcami na tematy związane z kulturą i jej wytworami.

⁶⁸ J. Friedrichs, U. Schwinges, *Das journalistische Interview*. Westdeutscher Verlag Hamburg 1999.

Innym kryterium może być **miejsce, w którym wywiady są przeprowadzane** (studio, mieszkanie osoby, z którą przeprowadza się wywiad, jej miejsce pracy, czy jakieś wybrane miejsce w plenerze). Przyglądając się wywiadam polskim pod tym względem, można zauważyć pewną prawidłowość – kryterium miejsca łączy się z kryterium tematu wywiadu. Emitowane w telewizji rozmowy na tematy polityczno-gospodarcze przeprowadzane są w studiach (por. chociażby analizowany materiał, ale też wywiady w programach „Co z tą Polską”⁶⁹ w Telewizji Polsat, „Prosto w oczy” w TVP1, „Summa zdarzeń według Jacka Żakowskiego” w TVP1, „Najstłub pyta”⁷⁰ w TVN), rozmowy o szeroko rozumianej tematyce kulturalnej natomiast często poza studiem, w miejscach, które w jakiś sposób kojarzą się z poruszonymi w rozmowie zagadnieniami (np. wspomniane „Rozmowy na koniec wieku” nagrywane na plaży, w ogrodzie botanicznym, w mieszkaniu rozmówcy), natomiast krótkie rozmowy ze specjalistami, np. na tematy naukowe, przeprowadza się w miejscu ich pracy, a więc w gabinetach, laboratoriach, szpitalach itp.

Zasadniczo, dla charakterystyki wywiadu istotne wydają się trzy kryteria⁷¹. Są to (1) rodzaj środków komunikowania masowego, za pośrednictwem którego wywiad dociera do odbiorcy, (2) rodzaj zdobywanych w wywiadzie informacji, (3) metody przygotowywania wywiadu.

Ze względu na rodzaj środków komunikowania masowego, za pośrednictwem którego wywiad dociera do odbiorcy masowego, wywiad można podzielić na trzy podgatunki⁷²: wywiad prasowy, wywiad telewizyjny i wywiad radiowy.

Wywiad był pierwotnie gatunkiem prasowym⁷³. Wraz z pojawieniem się nowych środków masowego przekazu, zaadaptowany został najpierw przez radio, a potem przez telewizję. Rodzaj środków komunikowania masowego determinuje bogactwo środków przekazu w poszczególnych typach wywiadu. Najbogatszy jest wywiad telewizyjny, bo komunikat słowny wzbogacony jest w nim komunikatem niewerbalnym (obraz) i parawerbalnym (dźwięk), najuboższy jest wywiad prasowy.

W przypadku drugiego kryterium, czyli rodzaju zdobywanych informacji, trzeba zaznaczyć, że jest ono związane z funkcją wywiadu. Można wskazać trzy funkcje wywiadu. Pierwsza to funkcja czysto poznawcza. Mamy z nią do czynienia wów-

⁶⁹ W programie „Co z tą Polską” wywiady przeprowadza Tomasz Lis.

⁷⁰ W programie „Najstłub pyta” wywiady przeprowadza Piotr Najstłub.

⁷¹ Doleszak-Wajdzik, *op. cit.* wyróżnia cztery: (1) rodzaj środków komunikowania masowego, za pośrednictwem którego wywiad dociera do odbiorcy, (2) rodzaj zdobywanych w wywiadzie informacji, (3) metody przygotowywania wywiadu i (4) rodzaj programu (czasopisma), w którym wywiad jest emitowany. Pomijamy czwarte kryterium, dlatego że rodzaj zdobywanych informacji determinuje rodzaj programu (informacyjnego, publicystycznego, kulturalnego czy rozrywkowego), w którym pojawi się wywiad.

⁷² Furman, Kaliszewski, Wolny-Zmorzyński, *op. cit.*

⁷³ Za jego twórcę uznaje się Jamesa Gordona Benneta, który 13 października 1853 roku opublikował na łamach „New York Herald” wywiad z poczmistrzem z Buffalo.

czas, gdy wywiad podaje tylko fakty i informacje o wydarzeniach. Jest to tak zwany wywiad *zur Sache*⁷⁴, którego przykładem mogą być krótkie (dwu- lub trzyminutowe) rozmowy przeprowadzone w czasie trwania na przykład programu informacyjnego, będące uzupełnieniem podawanych w nich wiadomości. Są to na przykład komentarze „na gorąco” specjalistów do dziejących się właśnie wydarzeń. Wiele takich rozmów przeprowadzono 11 września 2001 roku po ataku na World Trade Center w Stanach Zjednoczonych. W programach informacyjnych, takich jak „Wiadomości” (TVP1), „Fakty” (TVN), „Informacje”⁷⁵ (TV Polsat) emitowano wywiady ze specjalistami komentującymi te wydarzenia oraz wywiady z osobami, które były najbliższe tych wydarzeń i relacjonowały, co dzieje się w miejscu wypadku.

Druga z funkcji, jakie pełnią wywiady to prezentacja osoby. Dominuje ona w wywiadach nazywanych wywiadami *zur Person*, czyli w wywiadach, w których w centrum zainteresowania pozostaje osoba nie jako nośnik opinii czy źródło informacji, lecz ona sama, a jej odpowiedzi służą autoprezentacji. Wydarzenia są tu tylko tłem rozmowy, punktem odniesienia, poprzez który dociera się do rozpoznania i odsłonięcia osobowości partnera rozmowy. Początkowo takie wywiady były rozmowami z osobami reprezentującymi coś w danej dziedzinie, w czasach socjalistycznych pojawił się wywiad z „szarym” człowiekiem, dzisiaj, w epoce reality shows, takie rozmowy są bardzo popularne i prowadzi się je zarówno z osobami znanymi, wybitnymi⁷⁶, jak i z „ludźmi z ulicy” (np. w nie emitowanym już programie „Na każdy temat”, prowadzonym przez Mariusza Szczygła w TV Polsat).

Trzecia funkcja⁷⁷ to prezentacja problemów i starcie poglądów⁷⁸. W wywiadach takich mamy do czynienia ze skrzyżowaniem obiektów. Przedmiotem rozmowy jest wówczas związek między sprawą a osobą. To skrzyżowanie jest szczególnie wyraźnie widoczne, gdy pyta się w wywiadach o oceny i prognozy. Są to rozmowy, w których wyjaśnia się i komentuje pewne kwestie dotyczące spraw politycznych, ekonomicznych, społecznych, a czynią to osoby związane z tymi sprawami, zazwyczaj posiadające moc decydowania o nich, np. politycy. Są to więc wywiady w programach typu „Kropka nad i”, „Gość Jedyński”, „Krakowskie Przedmieście 27”, „Prosto w oczy”, magazyn „24 godziny”.

Funkcje wywiadu można też analizować w odniesieniu do wyników badań socjologów. Jeżeli przyjmiemy tezę, że motywem wszelkich działań ludzkich są

⁷⁴ Określenia typologii niemieckiej Hansa-Joachima Netzera (Bauer, *Wywiad prasowy...*, *op. cit.*, s. 190).

⁷⁵ Od 11.10.2004 r. program „Informacje” zastąpił program informacyjny „Wydarzenia”.

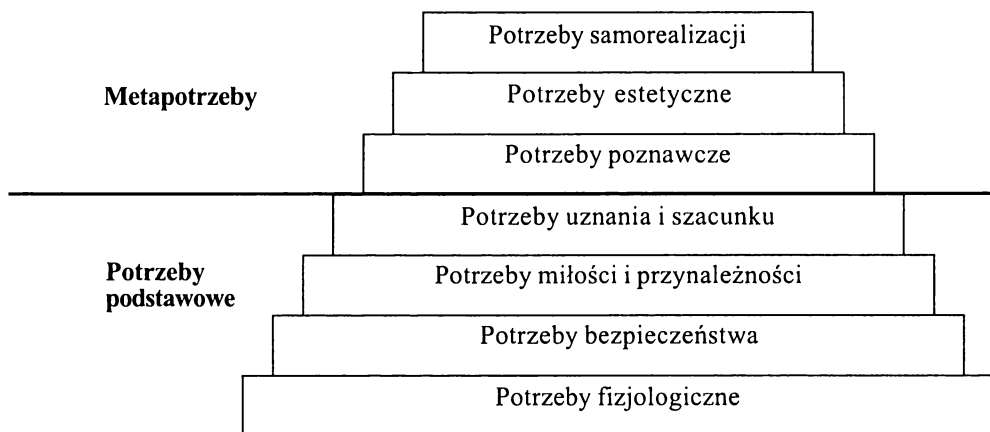
⁷⁶ Przykładem takich wywiadów są wywiady przeprowadzone przez Wojciecha Jagielskiego w programach „Wieczór z Jagielskim” (TVP2) czy „Na zdrowie Jagielski” (TVN) oraz przez Krzysztofa Ibisza w programie „Ibisekcja” (TVN) – programy te nie są już emitowane.

⁷⁷ Ta funkcja nie jest uwzględniana w polskiej literaturze przedmiotu, nie wspomina o niej ani Bauer (*Wywiad prasowy...*, *op. cit.*), omawiając typologię i strukturę wywiadu prasowego, ani Kita w publikacji *Wywiad prasowy. Język – gatunek – interakcja*, *op. cit.*

⁷⁸ M. Haller, *Das Interview*. Konstanz 1997.

określone potrzeby ludzi, można założyć, że także wywiady zaspokajają pewne potrzeby. Przyglądając się wywiadam pod tym kątem, trzeba brać pod uwagę potrzeby tych, którzy przygotowują wywiady i uczestniczą w nich, a więc przede wszystkim dziennikarza prowadzącego i zaproszonych do studia gości⁷⁹, ale także potrzeby tych, dla których są one przygotowywane, a więc widzów, słuchaczy, czytelników. Nie jest możliwe szczegółowe przeanalizowanie tych potrzeb, chociażby ze względu na brak narzędzi dla takich badań i zbyt małą znajomość przedmiotu badań – odbiorcy przekazów medialnych są przecież zbiorowością, której parametry można tylko założyć, nie da się jednak ich zweryfikować. Można jednak odnieść się do wyników doświadczeń Masłowa⁸⁰, który analizując potrzeby ludzi w ogóle, ustalił pewne rodzaje tych potrzeb i je zhierarchizował.

Schemat 2. Hierarchia potrzeb według A.H. Masłowa



Masłow wydzielił przede wszystkim potrzeby podstawowe i metapotrzeby. Wśród potrzeb podstawowych uwzględnił potrzeby fizjologiczne, potrzeby bezpieczeństwa, miłości i przynależności oraz potrzeby uznania i szacunku. Metapotrzeby związane są z życiem duchowym i umysłowym człowieka, i są to potrzeby poznawcze, estetyczne i potrzeby samorealizacji.

Rozpatrując wywiad z punktu widzenia jego odbiorcy (czytelnika, słuchacza, widza), oczywistym jest, że informacje zdobywane i przekazywane w wywiadzie (tak jak w każdym przekazie medialnym) zaspokajają jego metapotrzeby. W za-

⁷⁹ *Przede wszystkim*, ponieważ w przypadku tak skomplikowanego przekazu można mówić o potrzebach wszystkich ludzi zaangażowanych w proces jego powstawania, czyli np. wydawców, redaktorów, scenografów, „mecenatów” medium itd.

⁸⁰ A.H. Masłow, *Motywacja i osobowość*. Tłum. P. Sawicka. Warszawa 1990.

leżności jednak od rodzaju wywiadu są to metapotrzeby innego rzędu. Wywiady przeprowadzane w programie typu „Kropka nad i” zaspokajają metapotrzeby niższego rzędu niż na przykład wywiady z programów typu „Wieczór z Jagielskim” czy „Rozmowy na koniec wieku”. W pierwszym przypadku są to bowiem potrzeby poznawcze, w drugim potrzeby estetyczne.

Uwzględniając kryterium rodzaju informacji zdobywanych w wywiadzie, wydaje się, że można wyróżnić co najmniej cztery rodzaje wywiadów:

1) wywiad informacyjny: wywiad ze specjalistą, ekspertem albo uczestnikiem jakichś wydarzeń, którego tematyką są aktualne wydarzenia, a celem zdobycie informacji na ich temat, a także dostarczenie wiedzy na temat faktów, wiedzy weryfikowalnej też w innych źródłach, ma on zaspokoić potrzeby poznawcze odbiorcy sekundarnego;

2) wywiad rozrywkowy: wywiad ze znaną osobą, poświęcony tematyce lekkiej – życiu towarzyskiemu, modzie, kulinariom itp., mający zaspokajać potrzeby estetyczne odbiorcy sekundarnego;

3) wywiad kulturalny⁸¹: wywiad z pisarzami, artystami, filozofami, myślicielami na tematy związane z szeroko rozumianą kulturą (o filmach, książkach, muzyce itp.), ale też tematy egzystencjalne; zaspokaja przede wszystkim potrzeby estetyczne odbiorcy sekundarnego;

4) wywiad polityczny⁸²: wywiad z politykami i osobami związanymi z polityką poprzez swoją działalność zawodową czy społeczną, ale też z ekspertami, poświęcony tematyce szeroko rozumianej polityki, dotyczący więc nie tylko władzy, ale i spraw społecznych, gospodarczych, ekonomicznych, na które wpływają decyzje organów rządzących, ma on zaspokajać potrzeby poznawcze odbiorcy sekundarnego, a zdobywane w nim informacje cechuje:

1. Aktualność – dotyczą one tego, co dzieje się w tej chwili i co ma natychmiastowe albo bardzo bliskie skutki.

2. Ważność – poruszane w nich kwestie dotyczą pośrednio lub bezpośrednio szerokiego grona odbiorców.

3. Zgodność – poruszane w nich kwestie są zgodne z oczekiwaniami odbiorców, zbudowanymi przez inne przekazy medialne lub aktualnie dziejące się wydarzenia.

4. Komplementarność – są one związane z określonymi wydarzeniami politycznymi, społecznymi, gospodarczymi, ekonomicznymi.

5. Personalizacja – kwestie, które są pretekstem rozmów, są następstwem działań konkretnych osób, z którymi zresztą te rozmowy są przeprowadzane, nie są to wydarzenia abstrakcyjne.

⁸¹ Przymiotnik *kulturalny* użyty został tutaj w znaczeniu „taki, który dotyczy kultury, służy jej upowszechnianiu” (*Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. Pod red. H. Zgótkowej. T. XVIII. Poznań 1998, s. 291).

⁸² Przymiotnik *polityczny* został użyty tutaj w znaczeniu „taki, który dotyczy polityki, jest związany z polityką, zajmuje się polityką” (*Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. Pod red. H. Zgótkowej. T. XXX. Poznań 2001, s. 222).

6. Negatywizm – często im bardziej negatywny wydźwięk ma dane wydarzenie, tym większe szansa, że jemu poświęci się rozmowę.

Wywiad polityczny nie jest rozmową na tematy uniwersalne i ponadczasowe i bardzo ważny jest moment, w którym się go przeprowadza. Te rozmowy wzbudzają też przez to więcej emocji.

Tabela 1. Rodzaje wywiadów a rodzaj zdobywanych w nich informacji

Rodzaj wywiadu	Funkcja	Tematy	Zapraszani goście	Rodzaj zaspokajanych potrzeb
Wywiad informacyjny	prezentacja problemów, przekazywanie informacji o wydarzeniach (wywiad <i>zur Sache</i>)	tematy aktualne: aktualne wydarzenia	ekspertcy, uczestnicy wydarzeń	poznawcze
Wywiad polityczny	prezentacja problemów i starcie poglądów	tematy aktualne: sprawy publiczne – polityczne, gospodarcze, społeczne; zdobywane informacje cechuje: aktualność, ważność, zgodność, komplementarność, personalizacja, negatywizm	przedstawiciele tzw. elit władzy ⁸³ : (politycy, działacze społeczni, eksperci)	poznawcze
Wywiad rozrywkowy	prezentacja osoby i jej przekonań (wywiad <i>zur Person</i>)	tematy uniwersalne, ponadczasowe: życie osobiste, towarzyskie, moda, kulinaria	znane i popularne osoby: artyści, dziennikarze, politycy	estetyczne, w drugiej kolejności poznawcze
Wywiad kulturalny	prezentacja osoby i jej przekonań (wywiad <i>zur Person</i>)	tematy uniwersalne i ponadczasowe: szeroko rozumiana kultura i wytwory kultury duchowej i umysłowej, problemy natury egzystencjalnej	myśliciele, filozofowie, twórcy kultury	estetyczne, w drugiej kolejności poznawcze

⁸³ Ci, którzy sprawują kluczowe funkcje w systemie politycznym, mają wpływ na decyzje polityczne, bezpośrednio uczestniczą w sprawowaniu władzy politycznej, rozmawiają na tematy polityczne.

Ostatnie z kryteriów podziału wywiadu to metoda jego przygotowania. Wywiad może być przygotowany lub improwizowany. *Wywiad przygotowany* to rozmowa, do której dziennikarz przygotowuje wcześniej pytania, biorąc pod uwagę temat i rozmówcę. W obrębie tego rodzaju wyróżnia się:

a) w odniesieniu do wywiadu prasowego:

– wywiad autoryzowany – jest to rozmowa, której zapis udostępnia się rozmówcy, by ją zatwierdził, ewentualnie naniósł poprawki,

b) w odniesieniu do wywiadu radiowego i telewizyjnego:

– wywiad na żywo – jest to rozmowa emitowana przez środki masowego przekazu w momencie jej trwania,

– wywiad rejestrowany – jest to rozmowa rejestrowana, która podlega obróbce dokonywanej przez realizatorów programu przed jej wyemitowaniem.

Wywiad improwizowany to krótka rozmowa przeprowadzana na przykład podczas imprez sportowych, widowisk z uczestnikami tych wydarzeń. Dziennikarz nie zawsze jest w stanie przewidzieć, z kim przeprowadzi rozmowę, ponieważ może to być zarówno osoba publiczna, znana, np. sportowiec, który właśnie wygrał konkurencję, ale może być to też przypadkowo spotkany widz.

Uwzględniając wszystkie wyżej omówione kryteria, analizowane w tym opracowaniu wywiady należą do kategorii wywiadów telewizyjnych, politycznych, przeprowadzanych na żywo.

II. Wywiad jako przedmiot badań lingwistycznych

1. Wywiad – dialog, rozmowa, konwersacja

Wywiad jest publikacją rozmowy. Rozmowa natomiast to ciąg następujących po sobie, czasem nakładających się wypowiedzi co najmniej dwóch osób, które w niej uczestniczą. Bożena Taras⁸⁴, na podstawie analizy znaczenia pojęcia *rozmowa* w źródłach leksykograficznych i przysłowiaach polskich za prymarną cechę rozmowy uznaje jej ustność⁸⁵. Potwierdzają to współczesne badania rozmów⁸⁶.

⁸⁴ B. Taras, „*Słowo do słowa, robi się rozmowa*”, czyli kilka spostrzeżeń na temat rozmowy. W: *Internetowa konferencja naukowa „Porozmawiajmy o rozmowie”*. Katowice 2001, www.uranos.cto.us.edu.pl

⁸⁵ Świadczy o tym po pierwsze, pierwotne znaczenie słowa *mowa* (gwar, wrzask), które dopiero z czasem przechodziło w spokojne mówienie (Brückner, *op. cit.*, s. 345), by dziś znaczyć zdolność mówienia, wymowę, przemówienie, język (*Słownik języka polskiego*. Pod red. M. Szymczaka. T. II. Warszawa 1979, s. 219). Po drugie, za ustnością przemawiają związki wyrazowe tworzone ze słowem *rozmowa*, notowane w słownikach, określające takie cechy, jak: natężenie rozmowy (np. *cicha, hałaśliwa rozmowa, rozmowa milknie, ożywia się, cichnie*), percepcja rozmowy kanałem słuchowym (*rozmowa podsłuchana, zasłyszana, słyszeć rozmowę*), bezpośredni kontakt uczestników rozmowy twarzą w twarz (*rozmowa w cztery oczy, sam na sam*). Trzeba zaznaczyć jednak, że *Słownik języka polskiego* M. Szymczaka (T. III. Warszawa 1981, s. 103) i *Słownik frazeologiczny języka polskiego* S. Skorupki (T. II. Warszawa 1985, s. 51-52) proponuje dużo szersze rozumienie pojęcia *rozmowa* niż inne słowniki, np. *Słownik współczesnego języka polskiego* pod red. B. Dunaja (Warszawa 1996, s. 965), czy wspomniany już *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny* pod red. H. Zgólkowej (T. XXXVI. Poznań 2002, s. 401-402). Wskazuje bowiem na dwa aspekty terminu *rozmowa*, definiując ją jako wzajemną wymianę myśli za pomocą słów, bez ograniczenia co do formy przekazu pisanej lub ustnej i z drugiej strony jako pogawędkę, konwersację, a więc zachowanie typowo werbalne. Jak podkreśla jednak Taras (*op. cit.*, s. 2), ta druga propozycja nawiązuje do prymarnych cech rozmowy warunkowanych historycznie i w związku z tym bliższa jest właściwemu rozumieniu tego pojęcia.

⁸⁶ Badaniem rozmów zajmują się m.in. U. Żydek-Bednarczuk, *Struktura tekstu rozmowy potocznej*. Katowice 1994; J. Mazur, *Organizacja tekstu potocznego (na przykładzie języka polskiego i rosyjskiego)*. Lublin 1986; J. Warchał, *Dialog potoczny a tekst*. Katowice 1991; *idem*, *Pragmatyka dialogu potocznego*. „Socjolingwistyka” 1991, t. XI, s. 21-46; Pisarkowa, *Składnia rozmowy...*, *op. cit.*; Taras, *op. cit.*; K. Ożóg, *Zwroty grzecznościowe współczesnej polszczyzny mówionej*. Kraków 1990.

Ustność rozmowy sprawia, że jest ona realizowana w bezpośrednim kontakcie jej uczestników. Może być to kontakt twarzą w twarz, w tym samym miejscu i o tym samym czasie, albo w tym samym czasie i różnych miejscach, jeśli rozmowa odbywa się przez telefon⁸⁷. Przekaz ustny, mówiony uzupełniony jest w rozmowie przekazem parawerbalnym i niewerbalnym.

Kolejną cechą rozmowy jest przemienność ról nadawczo-odbiorczych, determinowana jej dialogowością. Dialog tworzy układ co najmniej dwóch replik. Repliką może być każdy typ wypowiedzenia: zarówno parajęzykowe *mhm*, partykuły *tak, nie*, zdanie, jak i zespół zdań⁸⁸. Według Jacka Warchali⁸⁹ minimalną jednostkę dialogu stanowi tak zwana *wymiana*. Pełną wymianę tworzą trzy elementy (trzy repliki): obligatoryjne – inicjacja i reakcja, i nieobligatoryjna coda, czyli potwierdzenie, sygnał terminalny kończący podtemat w obrębie mikrostruktury wymiany dialogowej. Wymiany niepełne, to takie, w których brak cody, a więc złożone z dwóch replik. Jeżeli nie ma w wymianie elementu obligatoryjnego – reakcji, wówczas mówi się o wymianie defektywnej, a w sytuacji, gdy jest więcej niż jedna reakcja – o wymianie rozszerzonej.

W klasycznym podejściu do zagadnień konwersacyjnych, reprezentowanym przez badania Harveya Sacksa⁹⁰ taką podstawową sekwencję rozmowy, zbudowaną z dwóch replik rozmówców, nazywa się *parą przyległą*. Natomiast Urszula Żydek-Bednarczuk⁹¹ wprowadza w swoim opisie struktury tekstu rozmowy potocznej pojęcie *kroków*, które rozumie jako najmniejsze jednostki rozczłonkowania tekstu.

Rozmowę cechuje też interakcja i kooperacja partnerów rozmowy, którzy realizują w niej jakiś określony cel, podejmując temat rozmowy i w związku z tym muszą przestrzegać określonych reguł konwersacyjnych⁹².

Inną cechą rozmowy, na jaką wskazuje Stephen Levinson⁹³, jest otoczenie nieinstytucjonalne rozmowy. Rzeczywiście wiele rozmów jest wynikiem nieoficjalnych kontaktów interlokutorów, ale obok rozmów prywatnych, spontanicznych, które toczą się na dowolny temat, można mówić też o rozmowach prowadzonych w sytuacji oficjalnej, na określony temat, w których relacje między interlokutorami nie zawsze są równorzędne.

⁸⁷ Ożóg, *Ustna odmiana...*, *op. cit.*, s. 91.

⁸⁸ A. Wilkoń, *Spójność i struktura tekstu*. Kraków 2002, s. 240.

⁸⁹ Warchala, *Dialog...*, *op. cit.*, s. 53.

⁹⁰ H. Sacks, E. Schegloff, G. Jefferson, *A Simplest Systematics for the Organization of Turn-Taking in conversation*. Language 1974.

⁹¹ Żydek-Bednarczuk, *Struktura...*, *op. cit.*

⁹² Na temat reguł konwersacyjnych zob. H.P. Grice, *Logika a konwersacja*. W: *Język w świetle nauki*. Pod red. B. Stanosz. Warszawa 1980, s. 91-114; G.N. Leech, *Principles of Pragmatics*. London 1983, a w tej pracy rozdział: *Reguły konwersacyjne w wywiadzie*.

⁹³ S. Levinson, *Pragmatics*. Oxford 1983.

W tym miejscu nie sposób nie wspomnieć o konwersacji. Chociaż takie pojęcia jak *rozmowa* i *konwersacja* są często stosowane wymiennie, to jak dowodzi Żydek-Bednarczuk, są to dwa gatunki dialogowe. Różnica między nimi polega na tym, że

o ile w rozmowie reguła interakcji, zmienności ról, jednorodności tematu jest luźna, o tyle w konwersacji obowiązują ściśle zasady i maksymy⁹⁴.

Konwersacja jest typem rozmowy kulturalnej, nie pozbawionej elementów estetycznych, gier językowych⁹⁵, konwenansów, staranności, a nawet pewnej sztuczności. Zgodnie ze swoimi tradycjami kulturowymi (rozmów salonowych) konwersacja jest sztuką prowadzenia rozmowy ściśle połączoną z dobrymi manierami rozmówców i przestrzeganiem określonych konwenansów, takich jak np. nieprzeszkadzanie mówiącemu, niemówienie naraz, utrzymywanie tematu konwersacji, aż do jego wyczerpania. Język w konwersacji jest sztuczny, oficjalny, a rozmówcy posługują się w niej kodem rozwiniętym⁹⁶.

W rozmowie natomiast dominują: język naturalny, spontaniczność, luźny układ tematów związanych z życiem codziennym, mają one więc często bezpośrednie

⁹⁴ M. Żydek-Bednarczuk, *O kilku problemach metodologicznych badania rozmowy potocznej*. „Socjolingwistyka” 1992, t. XII/XIII, s. 22.

⁹⁵ Na temat gier językowych zob. *Gry w języku i kulturze*. Pod red. E. Jędrzejko, U. Żydek-Bednarczuk. Warszawa 1997.

⁹⁶ Koncepcję kodu ograniczonego i kodu rozwiniętego wprowadził B. Bernstein (zob. *idem*, *Odtwarzanie kultury*. Oprac. A. Piotrowski. Warszawa 1990). Analizował on znaczenie przynależności społecznej młodzieży brytyjskiej dla jej rozwoju językowego i zaobserwował, że zachowania językowe członków klasy robotniczej są uboższe niż zachowania językowe klasy średniej. Różnica ta była na tyle duża, że pozwoliła mu na stwierdzenie istnienia dwóch odrębnych kodów porozumiewania się: kodu ograniczonego i kodu rozwiniętego. Cechy kodu ograniczonego, które wyróżnia Bernstein to: ujmowanie wydarzeń w sposób konkretny, częste stosowanie sygnałów niewerbalnych, przekonanie o oczywistej słuszności swoich poglądów, o posiadaniu recepty na prawdę, trudności w operowaniu materiałem abstrakcyjnym, ujmowanie wydarzeń w perspektywie teraźniejszości, nieumiejętność odraczania gratyfikacji. Cechy kodu rozwiniętego natomiast to: ujmowanie wydarzeń na różnych poziomach abstrakcji, stosowanie subtelnych rozróżnień słownych, przekonanie o względności własnych poglądów i przyznawanie innym prawa do innego spojrzenia, łatwość operowania materiałem abstrakcyjnym, ujmowanie wydarzeń w odległej perspektywie czasowej, duża zdolność odraczania gratyfikacji (zob. Z. Nęcki, *Komunikacja międzyludzka*. Kraków 1996, s. 56; Grabiński, *Język...*, *op. cit.*, s. 48-55). Wilkoń (*Spójność...*, *op. cit.*, s. 231) rozszerza tę listę pięciu cech różniących o kolejne pięć. I tak, według niego kod ograniczony cechuje stosunkowo ubogi repertuar gatunków wypowiedzi, ubóstwo odmian stylowych, znaczna frekwencja znaków semantycznych pustych, np. operatorów nawiązań *no* i *i*, wysoka frekwencja emocjonalnych środków wyrazu, znaczna ilość błędów językowych. Kod rozwinięty natomiast cechuje znacznie większe bogactwo gatunków wypowiedzi, znaczne zróżnicowanie stylistyczno-językowe, dążenie do ujmowania wypowiedzi w kategorii nazw semantycznie pełnych, wysublimowanie w sferze ekspresji wypowiedzi i respektowanie norm i uzusu.

odniesienie do otaczającej rozmówców rzeczywistości. Różnice między rozmową a konwersacją dotyczą więc kodu języka, zachowań komunikacyjnych, a także tematyki, co obrazuje opracowana przez Aleksandra Wilkonia⁹⁷ tabela, przytoczona niżej.

Tabela 2. Rozmowa a konwersacja

Rozmowa	Konwersacja
język naturalny	język sztuczny, wysublimowany
spontaniczność	gra językowa
luźny układ tematów	podtrzymywanie tematu konwersacji
wielość odmian socjalnych	posługiwanie się elitarnym kodem rozwiniętym
tematy codzienne	tematy z kręgu bloków semantycznych „kultura”

Konwersacja jest więc pojęciem węższym od rozmowy. Oznacza rozmowę, ale przebiegającą w odpowiedniej sytuacji komunikacyjnej (oficjalnej), rozmowę o z góry określonej tematyce, wymagającą szczególnych zachowań komunikacyjnych partnerów, dotyczących chociażby reguł i porządku zabierania głosu.

Wywiad ze względu na sytuację komunikacyjną będzie typem rozmowy zbliżonym do konwersacji. Mamy w nim bowiem wyraźnie określony jeden dominujący temat rozmowy, rozmówców obowiązują określone reguły konwersacyjne, a język, jakim się posługują, to wariant oficjalny ustnej odmiany języka ogólnego, typowy dla sformalizowanych sytuacji publicznych.

2. Organizacja wywiadu

Małgorzata Kita, analizując wywiad jako interakcję⁹⁸, widzi jego strukturę uporządkowaną w sposób hierarchiczny, zbudowany z pięciu poziomów. Zaczyna od wyodrębnienia granic *interakcji*, którymi są dla niej interwencja otwarcia i zamknięcia wywiadu. Kryteria definiujące interakcję to (1) uczestnicy, (2) jedność czasu i miejsca, (3) jedność tematyczna i (4) istnienie wspomnianych wyżej sekwen-

⁹⁷ Zob. Wilkoń, *Spójność...*, *op. cit.*

⁹⁸ Kita, *Wywiad prasowy...*, *op. cit.*

cji o charakterze delimitacyjnym. W obrębie interakcji autorka wyznacza zespoły różnych typów interakcji werbalnych (np. debata, przesłuchanie, sprzeczka), zwanych *modułami*. Moduł bywa zanurzony w interakcję chwilowo i jego funkcją może być na przykład chęć zmiany relacji między uczestnikami interakcji. Kolejnym poziomem organizacji wywiadu są *sekwencje*, definiowane jako

ciąg co najmniej dwóch wymian następujących po sobie, jeśli między nimi zachodzi związek znaczeniowy, formalny lub pragmatyczny⁹⁹.

Najmniejszą jednostką dialogową tworzącą interakcję jest dla Kity *wymiana*, a w jej obrębie można mówić jeszcze o najmniejszej jednostce monologicznej zwanej *interwencją*. Za elementarne części interakcji autorka uznaje akty mowy traktowane jako swego rodzaju inicjacje wywołujące określone reakcje.

Model taki można uznać za uniwersalny dla każdego typu wywiadu, a więc i dla wywiadu telewizyjnego. Z zastrzeżeniem jednak, że inaczej będą wyglądać sposoby realizacji poszczególnych elementów struktury wywiadu (zob. rozdział *Przebieg wywiadu telewizyjnego*). Weryfikacji wymaga też określenie podstawowej jednostki organizacji wywiadu, mianowicie pary pytanie-odpowiedź, nazywanej przez Kitę *wymianą*. W badaniach tekstów dialogowych na oznaczenie *wymiany* używa się różnych terminów: *sekwencja*, *fraza*, *krok*, *para przyległa* (*dopasowana*, *przylegająca*)¹⁰⁰. W sytuacji, w której przedmiotem analizy jest wywiad telewizyjny, czyli rozmowa prezentowana odbiorcy sekundarnemu (widzowi) w formie ustnego przekazu mówionego, uzupełnionego kodem para- i niewerbalnym właściwsze jest używanie określenia z zakresu analizy konwersacji, a więc terminu *para przyległa*.

Termin *para przyległa* wprowadzili teoretycy analizy konwersacji Harvey Sacks, Emanuel A. Schegloff i Gail Jefferson.

Para przyległa to sekwencja dwóch wypowiedzi, które są (1) połączone znaczeniowo, (2) wytworzone przez dwie różne osoby, (3) przedstawione w kolejności „część pierwsza” – „część druga”, (4) znormalizowane kulturowo tak, że określona część pierwsza wymaga konkretnej części drugiej, jak np. pozdrowienie wymaga pozdrowienia, oferta – akceptacji, życzenie – życzenia; (5) realizowane w ten sposób, że gdy jedna z rozmawiających osób przedstawiła pierwszą część pewnej pary, zobowiązana jest przestać mówić, a druga osoba zobowiązana jest natychmiast potem przedstawić drugą część tej samej pary¹⁰¹.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 49.

¹⁰⁰ Por. Wilkoń, *Spójność...*, *op. cit.*; Warchał, *Dialog...*, *op. cit.*; Żydek-Bednarczuk, *Struktura...*, *op. cit.*; A. Awdiejew, *Strategie konwersacyjne (próba typologii)*. „Socjolingwistyka” 1991, t. XI, s. 7-20.

¹⁰¹ Cyt. za Nęcki, *Komunikacja...*, *op. cit.*, s. 158.

Istotną kwestią dla badania rozmowy jest odpowiedniość drugiego członu w parach przyległych, stopień jego dopasowania i spójności z członem pierwszym. Na przykład najbardziej pożądanym drugim członem prośby jest spełnienie, a pytania – oczekiwana odpowiedź, chociaż na ocenę dopasowania drugiego członu pary ma często wpływ kontekst. Przykład takiej sytuacji podaje Zbigniew Nęcki¹⁰², cytując fragment małżeńskiego dialogu:

Żona: Nie widziałeś gdzieś mojego zegarka?

Mąż: Napisz do „Przyjaciółki”, to ci powie.

Odpowiedź męża nie jest realizacją prośby o podanie informacji, może być za to traktowana jako ironiczna i złośliwa. Zrozumienie prawdziwego znaczenia tej wypowiedzi wymaga znajomości szerszego kontekstu komunikacyjnego, takiego jak zawartość miesięcznika „Przyjaciółka”. Jak zauważa Nęcki preferencje odpowiedniości w rozmowie zdają się mieć charakter dość odległy od samych środków językowych, a uwarunkowane są szerszym kontekstem komunikacyjnym. Uwzględnienie kontekstu zmienia ocenę dopasowania drugiego członu. Oznacza to, że zamiast silnego założenia o istnieniu konkretnego, drugiego członu należy przyjąć założenie o istnieniu zbioru różnych drugich członów, ułożonych preferencyjnie od najbardziej do najmniej oczekiwanego.

Do każdego pierwszego członu można oczekiwać wystąpienia różnych członów drugich dopasowanych i różnych członów drugich niedopasowanych. Levinson¹⁰³ podaje przykład pięciu takich układów, co obrazuje tabela 3.

Tabela 3. Dopasowanie członów par przyległych

Pierwszy człon pary	Drugi człon pary – dopasowany	Drugi człon pary – niedopasowany
prośba	spełnienie	odmowa, odesłanie
zaproszenie	akceptacja	odmowa
stwierdzenie	aprobata	dezaprobata
pytanie	odpowiedź oczekiwana	odpowiedź nieoczekiwana, brak odpowiedzi
obwinianie partnera	usprawiedliwianie się, zaprzeczanie winie	przyznanie się, lekceważenie

¹⁰² *Ibidem*, s. 160-161.

¹⁰³ Levinson, *op. cit.*, s. 336.

W wywiadzie pary przyległe, z którymi można mieć do czynienia, to przede wszystkim: *pytanie – odpowiedź*, ale także: *stwierdzenie – potwierdzenie*, *powitanie – powitanie*, *pożegnanie – pożegnanie*, *podziękowanie – potwierdzenie*, *stwierdzenie – zaprzeczenie*.

3. Reguły konwersacyjne w wywiadzie

W wywiadzie, tak jak w każdej konwersacji (o czym była mowa wcześniej), uczestników komunikacji obowiązuje przestrzeganie określonych reguł, co pozwala im na stworzenie rozmowy ciągłej, płynnej, przebiegającej bez zakłóceń. W zależności od sposobu postrzegania rozmowy reguły te mogą dotyczyć jej struktury, relacji interpersonalnych jej uczestników lub organizacji tekstu.

Dla Harveya Sacksa nadrzędną regułą w rozmowie jest organizacja kolejnego zabierania głosu, tak zwana zmiana tury¹⁰⁴.

W wywiadzie podstawową regułą przejmowania głosu jest wskazywanie przez dziennikarza na osobę, która powinna zacząć mówić w następnej turze. To dziennikarz stymuluje wymiany, jako ten, który jest gospodarzem programu i ten, który zadaje pytania. W ten sposób uaktywnia rozmówcę, przekazując mu intencję zabrania głosu. W sytuacji gdy jest to rozmowa dziennikarza z jednym interlokutorem, zasadą jest, że gdy jeden z rozmówców kończy mówić, zaczyna mówić drugi. Jeżeli jest więcej niż jeden interlokutor, dziennikarz wyznacza osobę odpowiadającą. Wskazanie na odpowiadającego może mieć charakter werbalny, wówczas wyznaczenie kolejnego mówcy następuje przez skierowanie się do niego, używając tytułu (*panie pośle, panie ministrze*), lub przez bezpośrednie pytanie, wymagające odpowiedzi od konkretnej osoby, czemu towarzyszy sygnał niewerbalny – kontakt wzrokowy¹⁰⁵.

Jest to sytuacja inna niż w rozmowach spontanicznych, w których rozmówcy nie zawsze muszą wskazywać kontynuatora i wśród słuchaczy następuje auto-

¹⁰⁴ Płynna wymiana tur między uczestnikami konwersacji, a więc płynne przejmowanie głosu możliwe jest dzięki działaniu zasady kontekstowej interpretacji wypowiedzi. Oznacza to, że w rozmowie nadawca poszukuje najbardziej zrozumiałych sposobów wyrażania swoich intencji i dokłada starań, by właściwie rozpoznać intencje zawarte w wypowiedziach rozmówców. Zob. Leech, *op. cit.*

¹⁰⁵ Szukanie kontaktu wzrokowego lub unikanie go w rozmowie należy do tak zwanych regulatorów, zgodnie z klasyfikacją funkcji komunikatów niewerbalnych W. Ekmana i W.V. Friesena (*The repertoire of nonverbal behavior: Categories, origins, usage, and coding*. „Semiotica” 1969, nr 1, s. 49-98), a więc do układów gestyczno-mimicznych, których funkcją jest regulowanie przebiegu konwersacji (zob. W. Głodowski, *Bez słowa. Komunikacyjne funkcje zachowań niewerbalnych*. Warszawa 1999).

elekcja, w wyniku której ktoś podejmuje rolę mówcy¹⁰⁶. Oczywiście zdarza się, w wywiadach z więcej niż jednym interlokutorem, że rozmówcy sami zabierają głos, nie wyznaczani przez dziennikarza, reagując po prostu na wypowiedzi partnera rozmowy. Często jednak dochodzi wówczas do zakłóceń w procesie komunikowania.

Zmiany tur zapowiadają sygnały opisane przez Duncana¹⁰⁷ w tak zwanym modelu sygnalizowania przejmowania tur w konwersacji. Są to wskazówki pochodzące od nadawcy-mówiącego:

1. Zmiana sposobu akcentowania wypowiedzi.
2. Zwrócenie się w stronę słuchacza.
3. Zakończenie wypowiedzi.
4. Przedłużenie wokalizacji samogłosek.
5. Spadek wysokości głosu pod koniec wypowiedzi.
6. Słyszalny sposób wdychania i wydychania powietrza (westchnienia).
7. Pauzy wypełnione jękami namysłu (*eee, yyy, aaa*).
8. „Falstarty” – powolne rozpoczynanie następnej wypowiedzi przez powtarzanie, reredakcję tekstu, jąkanie się itp.
9. Zakończenie gestykulacji, rozluźnienie rąk.
10. Skierowanie głowy w stronę słuchacza.
11. Rozluźnienie ciała¹⁰⁸.

Sygnały, które wskazują na intencję zabrania głosu przez słuchacza to zazwyczaj sygnały niewerbalne, takie jak zmiana pozycji ciała, jego napięcie, wysunięcie się ku rozmówcy, ale także próby rozpoczęcia wypowiedzi.

Inaczej niż Sacks postrzega rozmowę Paul Grice, według którego podstawowym zjawiskiem w wymianie konwersacyjnej jest tworzenie niekonwencjonalnych znaczeń wypowiedzi, które bazują na wiedzy pozajęzykowej rozmówcy i bieżącym kontekście konwersacyjnym. Sformułował on najbardziej znaną koncepcję konwersacji, nazywaną *teorią implikatur*. Dla Grice’a implikatury to takie treści semantyczne i pragmatyczne, które nie wynikają bezpośrednio ze środków leksykalno-strukturalnych zastosowanego wypowiedzenia, lecz są wydobywane pośrednio w wyniku różnych zabiegów inferencyjnych¹⁰⁹. Implikatury mogą być logiczne, rozumiane jako wnioski płynące z analizy tekstu, i konwersacyjne – wykraczające poza bezpośredni tekst wypowiedzenia. Wśród implikatur konwersacyjnych wyróżnia on implikatury standardowe, a więc nie wymagające znajomości konkretnego kontekstu, by być prawidłowo odczytane, i specyficzne – wymagają-

¹⁰⁶ Por. Nęcki, *Komunikacja...*, *op. cit.*, s. 152.

¹⁰⁷ Zob. S. Duncan, *Some Signals and Rules for Taking Speaking Turns in Conversation*. „Journal of Personality and Social Psychology” 1972, nr 23, s. 283-292.

¹⁰⁸ Cyt. za Nęcki, *op. cit.*, s. 154-155.

¹⁰⁹ Zob. A. Awdiejew, *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzi*. Kraków 1987, s. 69.

ce znajomości aktualnego kontekstu słownego, interpersonalnego i sytuacyjnego. Podstawową zasadą konwersacji według Grice'a jest zasada kooperacji. Wynika ona z założenia, że wymiana słów w normalnych warunkach nie jest ciągiem niepowiązanych uwag, lecz przynajmniej w pewnym stopniu aktem współpracy, z którym każdy z uczestników wiąże jakiś cel lub zbiór celów, a co najmniej akceptuje jakiś cel wspólny. W związku z tym w każdym stadium rozmowy pewne posunięcia konwersacyjne uznaje się za właściwe, inne natomiast zostają wyłączone jako konwersacyjnie niewłaściwe. Zasada kooperacji, której mają przestrzegać uczestnicy konwersacji brzmi następująco:

Wnoś swój wkład do konwersacji tak, jak tego w danym stadium wymaga przyjęty cel czy kierunek wymiany słów, w której bierzesz udział¹¹⁰.

Grice wyróżnia też cztery kategorie, a w ich obrębie maksymy, których przestrzeganie daje efekt zgodny z zasadą kooperacji. Są to kategorie ilości, jakości, stosunku i sposobu. Kategoria ilości dotyczy dostarczanej informacji. Obowiązują tu dwie maksymy (1) „niech twój wkład w konwersację zawiera tyle informacji, ile jej potrzeba dla aktualnych celów wymiany” i (2) „niech twój wkład nie zawiera więcej informacji niż trzeba”. W obrębie kategorii jakości obowiązuje maksyma „staraj się, by twój wkład w konwersację był prawdziwy” oraz dodatkowe maksymy „nie mów tego, o czym nie jesteś przekonany, że nie jest prawdą” i „nie mów tego, do stwierdzenia czego nie masz dostatecznych podstaw”. Kategoria stosunku obejmuje jedną maksymę brzmiącą: „Niech to, co mówisz będzie relewantne”. Ostatnia – kategoria sposobu – w przeciwieństwie do poprzednich, odnosi się nie do tego, co się mówi, ale jak się mówi. Tutaj obowiązuje maksyma nadrzędna: „wyrażaj się przejrzyście”, i dodatkowe: „unikaj niejasnych sformułowań”, „unikaj wieloznaczności”, „bądź zwięzły”, „mów w sposób uporządkowany”¹¹¹.

Zasady te rozbudował i uszczegółowił Geoffrey Leech, wyróżniając zasady odnoszące się do organizacji tekstu¹¹² i zasady odnoszące się organizacji kontaktu interpersonalnego. Reguły interpersonalne to:

1. Reguła uprzejmości, czyli dbanie o to, by znaczenia wypowiedzi nie wywoływały nieprzyjemnych stanów uczuciowych u partnera komunikacji.
2. Reguła aprobaty rozmówcy, czyli wyrażanie wzajemnej życzliwości i akceptacji wobec wypowiedzi i samych uczestników komunikacji.

¹¹⁰ Grice, *Logika...*, *op. cit.*, s. 96.

¹¹¹ *Ibidem*, s. 96-98.

¹¹² Reguły odnoszące się do organizacji tekstu to reguła poprawności gramatycznej i zrozumiałości, reguła dostosowania wypowiedzi do kontekstu, reguła ekonomiczności i reguła ekspresyjności (Zob. Leech, *op. cit.*). Reguła poprawności gramatycznej odpowiada zasadzie sposobu u Grice'a, reguła dostosowania wypowiedzi do kontekstu – zasadzie stosunku, a reguła ekonomiczności – zasadzie ilości.

3. Reguła skromności, a więc unikanie chwalenia się i wskazywania na swoje silne strony w sposób, który mógłby wywołać poczucie niższości u odbiorcy.

4. Reguła zgodności, czyli wyrażanie aprobaty dla stanowiska partnera zawsze wtedy, gdy jest to możliwe.

5. Reguła współdziałania, czyli wyrażanie dobrej woli kontynuowania konwersacji i poszukiwania najlepszych sposobów organizacji wkładów w konwersację.

6. Reguła ironii, a więc żartowanie w sposób czytelny, umożliwiający właściwą interpretację takich zachowań.

7. Reguła atrakcyjności treści, a więc wyrażanie zainteresowania tematami proponowanymi przez partnera i oferowanie tematów interesujących nie tylko dla siebie.

8. Reguła Polyanny, czyli unikanie, jeśli to możliwe, tematów przykrych dla rozmówcy.

O ile bez zastrzeżeń można przyjąć, że dla sprawnego i skutecznego komunikowania w wywiadzie rozmówców obowiązuje przestrzeganie zasad konwersacyjnych wyróżnionych przez Grice'a, o tyle pewnego komentarza wymagają reguły interpersonalne Leecha. Regułę uprzejmości trzeba tu rozumieć jako regułę wymagającą od uczestników komunikacji przestrzegania podstawowych zasad grzeczności, także językowej (przestrzegania zasad językowego *savoir-vivre'u*) i w takim zakresie nie wywoływania w nich nieprzyjemnych stanów uczuciowych. Podobnie szczególnego rozumienia wymaga reguła atrakcyjności treści. Tematy rozmowy w wywiadzie proponuje dziennikarz, on też dba o to, by rozmówca nie wychodził poza ramy tematyczne ustalone na poszczególnych etapach rozmowy. W wywiadzie nie mamy do czynienia, tak jak w rozmowach potocznych, ze zmiennością tematów, tylko zazwyczaj z jednym określonym tematem głównym¹¹³ (ewentualnie kilkoma pobocznymi). Zgoda na udzielenie wywiadu jest więc wyrazem aprobaty dla zaproponowanego przez dziennikarza tematu. Komentarza wymaga też reguła Polyanny, reguła, zgodnie z którą oczekuje się od rozmówcy, o ile to możliwe, nie poruszania tematów przykrych dla rozmówcy. W wywiadzie politycznym z osobą publiczną, która decyduje się przyjść na spotkanie z dziennikarzem, nie istnieje kategoria tzw. tematów przykrych. Taki wywiad nie zakłada poruszania tematów osobistych, lecz takich, które związane są z zawodową lub publiczną działalnością osoby zaproszonej. Ta natomiast sfera jej życia może być i jest przedmiotem dyskusji i komentarzy.

Istotne jest, by pamiętać, iż na zachowania konwersacyjne uczestników wywiadu, ma wpływ szereg czynników¹¹⁴. Tak jak w każdej komunikacji są tu istotne

¹¹³ Zob. rozdział: *Temat wywiadu*.

¹¹⁴ Na temat sztuki skutecznego komunikowania się i barier utrudniających komunikowanie piszą m.in. M. McKay, M. Davis, P. Fanning, *Sztuka skutecznego porozumiewania się*. Gdańsk 2001 oraz Nęcki, *op. cit.*

takie czynniki, jak różna wiedza i doświadczenie rozmówców, w związku z tym subiektywizm i różnice w rozumieniu tych samych sytuacji, ich kompetencja językowa, nastawienie do partnera rozmowy, a także motywacja, z jaką podejmują uczestnictwo w rozmowie (a więc cele, które sobie stawiają). Wszelkie uprzedzenia i stereotypy są barierą utrudniającą skuteczne komunikowanie. Nie bez znaczenia są też cechy interakcji, czyli poziom znajomości, wzajemnej kontroli i zaangażowania w układ. Inaczej zachowują się i traktują rozmówcy, którzy spotykają się po raz pierwszy, inaczej gdy jest to kolejny z wywiadów przeprowadzonych z daną osobą. No i rzecz równie istotna, chociaż nie zawsze w pełni uświadamiana sobie przez uczestników wywiadu – wpływ cech środowiska zewnętrznego (oświetlenia, temperatury otoczenia) i stanu psychofizycznego rozmówców na przebieg wywiadu. Gorąco, zmęczenie, złość czy nieufność mogą w olbrzymim stopniu utrudnić sprawne komunikowanie.

III. Sytuacja wywiadu telewizyjnego

1. Elementy sytuacji telewizyjnej

Każde komunikowanie dokonuje się w jakimś kontekście i przy użyciu określonych kodów, dlatego trafna interpretacja większości wypowiedzi wymaga znajomości sytuacji, w jakiej wypowiedź ta została zrealizowana. Jak podkreśla Stanisław Grabias¹¹⁵ ciągle niejasne jest samo pojęcie sytuacji wypowiedzi. Jan Mazur¹¹⁶, analizując związek z sytuacją tekstu mówionego, wskazuje na możliwość szerszego i węższego rozumienia sytuacji. W wąskim znaczeniu pojmuje się ją jako zespół czynników pozajęzykowych wpływających na strukturę wypowiedzi, czynników takich, jak zmiana składu osób biorących udział w rozmowie, okoliczności czasowo-przestrzenne, związek rozmowy z określonym tematem, istnienie lub brak równouprawnienia w zabieraniu głosu. W szerszym znaczeniu sytuacja rozumiana jest jako zespół pozajęzykowych czynników czasowo-przestrzennych i socjalnych, które wpływają na charakter, strukturę i kompozycję tekstu.

W tym szerszym znaczeniu rozumie sytuację Krystyna Pisarkowa¹¹⁷, wyróżniając wśród składników tła pozajęzykowego, w którym zanurzony jest akt mowy, składniki, fizyczne, społeczne i merytoryczne. Składniki fizyczne to dla badaczki (1) narzędzia i warunki przekazu (czy mamy do czynienia z komunikacją *face to face* czy zapośredniczoną), (2) liczba aktywnych uczestników aktu, (3) obecność lub brak niemych świadków aktu, (4) miejsce i (5) czas badanego aktu (pora dnia, długość trwania). Wśród składników demograficzno-społecznych wyróżnia (1) charakterystykę partnerów, a więc określenie ich płci, wieku, pochodzenia społecznego i wykształcenia, (2) typy relacji między partnerami i (3) relacje rangi (równorzędną lub niewspółrzedną). Składnikiem merytorycznym jest dla Pisarkowej przede wszystkim wyróżnienie, klasyfikacja i charakterystyka tematów.

¹¹⁵ Zob. Grabias, *Język...*, *op. cit.*

¹¹⁶ Mazur, *Organizacja...*, *op. cit.*, s. 26-27.

¹¹⁷ K. Pisarkowa, *Zdanie mówione a rola kontekstu*. W: *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*. Pod red. T. Skubalanki. Wrocław 1978, s. 7-9.

Analiza wywiadu telewizyjnego wymaga uwzględnienia w opisie sytuacji maksymalnie wielu czynników pozajęzykowych wpływających na charakter i porządek interakcji oraz kształt językowy wypowiedzi. Te czynniki to tło, w którym rozgrywa się akt komunikacji, czyli czas i miejsce wywiadu, jego uczestnicy – ich role komunikacyjne i społeczne, intencje i cele, a także tematyka rozmowy. Przy okazji trzeba pamiętać, że sytuacja wywiadu telewizyjnego jest sytuacją instytucjonalno-publiczną¹¹⁸, ponieważ mamy tu do czynienia z przekazem tworzonym w warunkach instytucjonalnych, najogólniej mówiąc w telewizji, i upublicznianym za pośrednictwem tejże instytucji medialnej. Można więc mówić o sytuacji, w której dany przekaz powstał, lub o sytuacji, w której jest odbierany (oglądany, słuchany) przez konkretne audytorium. Sytuacja publiczna ze wszystkich sytuacji komunikacyjnych (por. sytuację prywatną, nieformalną, instytucjonalną) jest sytuacją najbardziej oficjalną i formalną. W wywiadzie decydują o tym stałe i niezależne od uczestników komunikacji czas i miejsce interakcji, oficjalne relacje między interlokutorami, skonwencjonalizowanie wywiadu, którego zasady znane są obu stronom i które podejmują się one wypełnić, biorąc udział w wywiadzie, a także fakt, że istnieją nieznani uczestnikom świadkowie interakcji. Z badań komunikologów¹¹⁹ wynika, że im bardziej dana sytuacja jest odbierana jako formalna, tym większe jest prawdopodobieństwo, że zachowania uczestników komunikacji będą sztuczne, wymuszone, pozowane i pełne napięcia. Formalność sytuacji często powoduje, że rozmówcy w wywiadzie, a przede wszystkim zaproszeni do studia goście, są wyjątkowo skupieni, poważni, często ich zachowania są nienaturalne, a odpowiedzi mało spontaniczne. Trzeba pamiętać, że dodatkowym czynnikiem stresującym dla osoby udzielającej wywiadu może być świadomość, że nie powinna ona sprawiać wrażenia kogoś niepewnego, zdenerwowanego, komu trudno zaufać, bo wydaje się wówczas mało wiarygodna.

Formalność wywiadu na poziomie języka podkreślają:

a) oficjalne zwroty grzecznościowe przy powitaniach: *witam państwa bardzo serdecznie, dobry wieczór państwu, dobry wieczór panie profesorze, dzień dobry panie prezesie, dzień dobry państwu, witamy serdecznie, dzień dobry panom, dziękuję bardzo za rozmowę,*

b) oficjalny sposób zwracania się rozmówców do siebie. Dziennikarze, zwracając się do swoich rozmówców, używają tytułów wynikających z pełnionych przez nich funkcji: *panie pośle, panie ministrze, panie prezesie;* tytułów naukowych:

¹¹⁸ Teun A. van Dijk (*Context and Cognition: Knowledge Frames and Speech Act Comprehension*, „Journal of Pragmatics” 1977, 1, s. 214) proponuje podział sytuacji konwersacyjnych na cztery główne rodzaje: (1) sytuację prywatną (np. rodzina), (2) publiczną (np. szkoła, kościół, sąd), (3) instytucjonalną (np. sejm, narada) i (4) nieformalną (np. kawiarnia).

¹¹⁹ M.L. Knap, J.A. Hall, *Komunikacja niewerbalna w interakcjach międzyludzkich*. Wrocław 2000.

panie profesorze. Goście używają zwrotów: *panie redaktorze*, *pani redaktor*¹²⁰ lub *proszę pana*, *proszę pani*,

c) posługiwanie się oficjalną odmianą języka.

Formalność interakcji podkreśla też tematyka poruszana w programie. Nie ma tutaj tak zwanych tematów lekkich, czyli np. tematów mody, kulinariów, rozrywki, lecz rozważa się problemy natury społecznej, politycznej, gospodarczej.

2. Makro- i mikro-sytuacja wywiadu telewizyjnego

Wywiad jest przekazem telewizyjnym. Na sytuację telewizyjną składają się sytuacja traktowana globalnie – makrosytuacja, i lokalnie – mikro-sytuacja¹²¹. Elementami makrosytuacji są: nadawca medialny, odbiorca masowy i zachodzące między nimi relacje, a więc trwały podział ról nadawcy i odbiorcy, ich przestrzenne oddzielenie od siebie i w związku z tym brak bezpośredniego kontaktu ze sobą, oraz opóźnione sprzężenie zwrotne¹²². Wynika z nich jednokierunkowość komunikacji i jej asymetryczność.

Określenie, kto jest nadawcą w procesie komunikowania masowego nie jest wcale łatwe. Pojęcie nadawcy jest bowiem wieloznaczne. Może oznaczać twórcę treści przekazu lub środek komunikowania. Mówiąc o nadawcy medialnym, mamy na myśli: nadawcę w szerokim sensie (instytucja medialna), nadawcę zespołowego i nadawcę indywidualnego. Czynniki, które charakteryzują nadawcę, jakim jest instytucja medialna, w tym przypadku telewizja, to skomplikowane urządzenia techniczne i nakłady finansowe niezbędne do wytwarzania przekazu, liczny i wykwalifikowany personel, właściwy dla tej instytucji schemat organizacyjny i prawne ramy działania. Nadawca w szerokim sensie tworzy zasoby informacyjne i jest ramą nadawcy zespołowego, czyli wszystkich tych, którzy mają bezpośredni lub pośredni wpływ na decyzję o powstaniu przekazu, jego treść, realizację i udostępnienie. Nadawca zespołowy musi wykorzystywać instytucję medialną, bo ta posiada potencjał techniczny. Przy okazji ludzie często za nadawcę uważają po prostu tych, których oglądają w telewizji, a więc na przykład dziennikarzy. Jednak nadawca indywidualny (dzien-

¹²⁰ Tylko w przypadku „Kropki nad i”, gdy prowadzi go Monika Olejnik, niektórzy rozmówcy, przełamują nieco tę barierę oficjalności, zwracając się do niej *pani Moniko*, a nie *pani redaktor*.

¹²¹ W. Miodunka, A. Ropa, *Z zagadnień socjolingwistycznego opisu sytuacji. Na przykładzie sytuacji telewizyjnych*. „Socjolingwistyka” 1979, t. II, s. 63-75.

¹²² W relacjach między nadawcą a odbiorcą w przypadku komunikacji masowej mamy zawsze do czynienia z opóźnionym sprzężeniem zwrotnym. To znaczy, że reakcja odbiorcy nie dociera do nadawcy w momencie, gdy się pojawia, więc nie może mieć wpływu na aktualne zachowanie nadawcy, najwyżej na przyszłe. Odbiorcy mogą być bierni lub aktywni. To ci drudzy tworzą opóźnione sprzężenie zwrotne. Tak ustalona relacja decyduje o specyficznym rozumieniu interaktywności jako możliwości wyboru przekazu, a nie rzeczywistego współudziału i wpływania na jego kształt.

nikarz, prezenter) również nie posiada potencjału technicznego, a to znaczy, że musi współpracować z instytucją medialną¹²³. Za nadawcę medialnego w makrosytuacji wywiadu telewizyjnego można więc przyjąć (1) stację telewizyjną, (2) redakcję programu, w ramach którego emitowany jest wywiad, (3) osoby uczestniczące w rozmowie, a więc dziennikarza i zaproszonego do rozmowy gościa (gości).

Wskazanie odbiorcy nie nastęrcza tylu teoretycznych trudności. Odbiorca jest tu w prosty sposób rozumiany jako zespół osób składających się z widzów określonych programów, w tym przypadku wywiadów. Przy zastrzeżeniu oczywiście, że odbiorca masowy stanowi zbiór, który może się okazać zbiorem pustym. Na to, kim będą ci odbiorcy będzie wpływać m.in.:

- tematyka (z założenia takie audycje, jak wywiady polityczne są kierowane do osób deklarujących zainteresowanie polityką),
- pora nadawania programu, np. pora nadawania poranna i popołudniowa eliminuje tę część odbiorców, którzy są czynni zawodowo i w tym czasie wykonują swoje obowiązki zawodowe,
- stacja nadawcza, np. niektóre programy dostępne są tylko w specjalnych pakietach telewizji kablowej, które trzeba wykupić lub posiadać antenę satelitarną¹²⁴.

W przypadku mikro sytuacji jej elementy tworzą osoby w studio, które przed kamerami prowadzą rozmowę, wymieniają się wzajemnie informacjami, wchodząc w relacje nadawania i odbierania. Sprzężenie zwrotne ma tu charakter natychmiastowy, gdyż uczestnicy interakcji śledzą swoje wzajemne reakcje i dostosowują do nich swoje komunikaty.

Mikrosytuacja wpisana jest w makrosytuację telewizyjną, czego, co bardzo ważne, wszyscy w studio są świadomi i co ma niebagatelny wpływ na przekaz.

3. Wywiad telewizyjny na żywo

To, że wywiad jest wywiadem na żywo, czyli nadawany jest w momencie powstawania, ma bardzo istotny wpływ na uczestników i ich wypowiedzi. Świadomość uczestników rozmowy, że wszystko, co powiedzą, zostanie wyemitowane w niezmienionej formie, bez możliwości cięć, poprawek, redakcji, może powodo-

¹²³ Zob. Goban-Klas, *Media...*, *op. cit.*

¹²⁴ Z badań przeprowadzonych przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej (dla TVP) i firmę AGB Polska (dla TVN) w 1999 r. wynika, że odbiorcami programów „Kropka nad i”, „Krakowskie Przedmieście 27” i „Gość Jedyński” byli przede wszystkim ludzie w średnim wieku i starsi (osoby powyżej 45 roku życia, z przewagą tych powyżej 65 lat), nieznacznie, ale jednak częściej kobiety niż mężczyźni oraz mieszkańcy miast. W zasadzie nie można powiedzieć, czy więcej było odbiorców w dużych miastach czy małych, dlatego że oglądalność w miastach do i powyżej 100 tysięcy mieszkańców była zbliżona. Były to na pewno jednak w przeważającej mierze osoby z wykształceniem średnim i wyższym.

wać dodatkowe napięcie. To najtrudniejszy z typów wywiadu zarówno dla dziennikarza, jak i dla osoby zaproszonej do studia. Wywiad na żywo wymaga od gościa gotowości do wygłaszania własnych opinii, spostrzeżeń, a od dziennikarza umiejętności dobrego gospodarowania czasem i zadawania również pytań wcześniej nieprzygotowanych, ale wynikających z kontekstu rozmowy. W przypadku wywiadu prasowego każde słowo w autoryzacji można zmienić, każdą formułę przeredagować, co daje możliwość zmiany znaczenia nawet całej wypowiedzi, a co za tym idzie i jej ewentualnych konsekwencji. W wywiadzie na żywo interlokutorzy muszą w większym stopniu kontrolować, co mówią i jak mówią. Nie można zacząć wypowiedzi raz jeszcze, z zastrzeżeniem, że to, co już zostało powiedziane należy skreślić, nie można wyciąć tego, co niepotrzebne albo nieostrożne. Taki wywiad wymaga dużej wprawy i doświadczenia dziennikarza w jego prowadzeniu, a gościa w udzielaniu. Jedni zachowują się w takich sytuacjach stosunkowo swobodnie, inni są spięci.

Emisja na żywo wymaga też od dziennikarza umiejętności reagowania w sytuacjach niespodziewanych, takich jak chociażby nieprzyjście gościa na umówione spotkanie. Jeżeli jest to jedyny zaproszony do programu rozmówca, program po prostu się odwołuje. Taka sytuacja miała miejsce 14 października w programie „Gość Jedyńki”, gdy Krzysztof Skowroński oznajmił, że planowana rozmowa z Leszkiem Balcerowiczem nie odbędzie się, ponieważ wicepremier nie mógł przybyć do studia. Widzowie usłyszeli wówczas następującą wypowiedź dziennikarza:

10) **KS:** *Witam państwa bardzo serdecznie. Dziś gościem Jedyńki miał być wicepremier Balcerowicz. W Sejmie trwa [»] debata debata nad budżetem, pierwsze czytanie budżetu. Ta debata jest bardzo namiętna i bardzo burzliwa. Wicepremier nawet przyjechał do telewizji, niestety nie mógł wystąpić, został pilnie wezwany przez premiera [»] do na salę obrad sejmowych, dlatego dzisiaj nie będzie rozmowy z wicepremierem Balcerowiczem. Mam nadzieję, że będzie gościem Jedyńki w najbliższym czasie, a jutro o godzinie siedemnastej pięćdziesiąt „Gość Jedyńki” jak zawsze. Dziękuję bardzo.* [14.10. GJ]

Inaczej jest, gdy tak jak w programie „Krakowskie Przedmieście 27” 22 października nie pojawił się w studio jeden z dwóch zaproszonych gości, o czym autorzy poinformowali widzów na początku audycji:

11) **RC:** *A naszym gościem jest dziś Roman Paszke, żeglarz. Miał być również podróżnik Marek Kamiński, niestety nie dotarł. Witamy pana.* [22.10. KP]

W tej sytuacji dziennikarze musieli „na gorąco” zmienić koncepcję rozmowy. W przypadku, gdy wywiad przeprowadzają dwie osoby, jest to o tyle trudne, że takie rozmowy muszą przebiegać zgodnie ze scenariuszem. Wszelka improwizacja może bowiem wprowadzić niepotrzebny chaos.

Emisja na żywo, oprócz wymienionych trudności, ma jednak też niepomierne korzyści dla obu stron. Każda wypowiedź, zarówno prowokacyjne pytanie dziennikarza, jak i wszystkie tezy, opinie i komentarze jego rozmówcy zostaną wyemitowane. Jest to szczególnie istotne w przypadku rozmów, w których dochodzi do

konfrontacji dwóch i więcej zaproszonych do programu osób, często przeciwników politycznych, nastawionych do siebie antagonistycznie. Mają oni wówczas możliwość, stawiając sobie zarzuty i pytania na forum publicznym, pozytywnie zaprezentować siebie lub skompromitować interlokutora.

Fakt, że takie programy nadawane są na żywo ma jeszcze inne konsekwencje. Taka formuła zwiększa ich wiarygodność. Nie tylko dlatego, że szybko reagują one na interesującą opinię publiczną wydarzenia, ale również dlatego, że zapraszani do nich goście – osoby, które są w jakiś sposób powiązane z tymi wydarzeniami – komentują, tłumaczą te kwestie niemal „na gorąco”, nie zawsze mając czas na przygotowanie sobie strategii wystąpienia¹²⁵. Ten efekt zaskoczenia słychać i widzieć na ekranie. Zaskoczony pytaniem rozmówca wydłuża pauzę, więcej w jego wypowiedzi jęków namysłu, na przykład:

12) JK: *No proszę pana, zdaje się, że ^{yyy}pan premier ^{yyy}ma mieć ^{yyy}jakiś wystąpienie dzisiaj czy jutro, które w którym zawrze pewne elementy tej nowej jakości w sprawowaniu przez niego funkcji premiera.* [08.10. GJ]

Kilkakrotnie powtarza początkowe człony swojej odpowiedzi, dublując tę samą treść. Funkcją tych powtórzeń jest wypełnianie ciszy i dawanie sobie czasu na zabudowanie właściwej odpowiedzi, na przykład:

13) JK: *Proszę pana, różnie są oceniane, różnie są oceniane, bo czytam badania opinii publicznej i ^{yyy}oceny są na ogół zróżnicowane.* [08.10. GJ]

14) JK: *Do tego wrócimy, do kwestii poszkodowanych zaraz wrócimy. Zaraz do tego wrócimy, kto został pokrzywdzony.* [11.10. GJ]

15) JK: *Rolnicy, rolnicy dzisiaj, panie redaktorze, rolnicy dzisiaj akurat nie wnoszą o to, żeby...* [11.10. GJ]

Fakt, że widz obserwuje polityka w takiej sytuacji (jego zachowanie), sposób, w jaki sobie z nią radzi, pozwala mu ocenić jego szczerość, kompetencje, czy po prostu profesjonalizm.

Ważnym aspektem wywiadu przeprowadzanego na żywo w telewizji jest też jego ograniczenie czasowe, które determinuje zarówno dziennikarza, jak i gościa. Zmusza bowiem nie tylko do stawiania trafnych pytań, ale i utrzymywania właściwego tempa rozmowy.

4. Czas wywiadu

Wywiad polityczny przeprowadzany na żywo w telewizji ma wyraźnie określone ramy czasowe, z góry ustalone i niezmiennie. Zazwyczaj trwa od 10 do 20 minut.

¹²⁵ Dziennikarze zapraszają swoich gości do studia na rozmowę nieco wcześniej, często jednak takie zaproszenie jest formułowane dopiero w dniu emisji programu lub w przeddzień.

Takie ograniczenie czasu wpływa na zachowania jego uczestników. Dziennikarz musi doskonale wiedzieć, jakiego typu informacje go interesują i jak je wydobyć, a więc musi mieć przygotowane pytania i opracowaną strategię rozmowy, ale powinien też być przygotowany na konieczność improwizowania, jeżeli okaże się, że wymaga tego sytuacja. Ograniczenie czasu określa też zachowania gościa. Zazwyczaj bowiem chce on jak najdokładniej i najbardziej przekonująco wyrazić swoje stanowisko, często nie tylko w granicach wyznaczonych tematycznie. W efekcie formułuje wypowiedzi często dłuższe niż przewidziane przez prowadzącego wywiad, a wtedy musi się liczyć z tym, że dziennikarz będzie mu przerywał. Zadaniem dziennikarza jest bowiem ten czas kontrolować.

Problem czasu w wywiadzie sygnalizowany jest zazwyczaj w wypowiedziach typu: *czas ucieka, nie mamy już czasu, ostatnie pytanie (słowo), na koniec*, które oznaczają moment zbliżania się do wyznaczonej cezury czasowej. Na przykład:

16) KG: *Czas ucieka, panie redaktorze, bo czas ucieka. Po pierwsze żądamy rozmów na Śląsku. Byliśmy gotowi do rozmów¹²⁶ tutaj w Warszawie, rząd nie przyjął, to jest jego problem.* [21.10. K]

17) BR: *Nie możemy rozmawiać, dlatego że nasz czas się kończy.*

JŚ: *Jeszcze jeszcze jedno słowo*¹²⁶.

BR: *Ostatnie słowo ostatnie słowo do pana, ostatnie słowo, panie Marku i pan minister Ślązak.* [21.10. K]

18) KS: *Ostatnie pytanie. To co będzie dalej?* [04.11. GJ]

19) KS: *Na koniec chciałem jeszcze zapytać, co jeszcze łączy koalicjantów? Jednym z komentarzy Unii Wolności jest są takie słowa: „wyjść z koalicji jest łatwo, zostać w niej trudno” więc co jeszcze łączy?* [08.10. GJ]

20) KS: *Krótką odpowiedź na ostatnie pytanie. Kryzys rządu mamy już za sobą. Jak długo nie będziemy się¹²⁶ rozmawiać na temat tego, co się stanie z gabinetem Jerzego Buzka?* [12.10. GJ]

Świadomość ograniczenia czasowego nie pozostaje bez wpływu na sposób mówienia rozmówców i co za tym idzie kształt językowy ich wypowiedzi. Rozmówca, aby zdążyć, często mówi szybko, nawet za szybko, co powoduje mówienie niewyraźne, uproszczenia w obrębie poszczególnych wyrazów, a więc redukcję grup spółgłoskowych (np. *se* zamiast *sobie*), osłabienie wymowy samogłosek (np. *w ogle* zamiast *w ogóle*). Zdarzają się fragmenty w rozmowach, które trudno zrozumieć, a nawet w ogóle nie można ich zrozumieć ze względu na niewyraźną artykulację przy mówieniu zbyt szybkim albo przy mówieniu równoczesnym kilku uczestników aktu komunikacji. Innym skutkiem zdenerwowania spowodowanego ograniczeniem czasowym wywiadu jest trwanie przez rozmówców – zaproszo-

¹²⁶ Podkreślenie wskazuje na mówienie równoczesne uczestników wywiadu.

nych do studia gości, wątku wypowiedzi, przerywanie jej, zacinanie się i powtarzanie jej fragmentów, podczas gdy w takiej sytuacji oczekiwałoby się od nich jak najbardziej precyzyjnego formułowania myśli.

Ograniczenie czasowe jest ważne też z punktu widzenia informacyjności wywiadu. Dziennikarz musi stale decydować, czy odpowiedź uzyskana na pytanie jest dla niego wystarczająca i satysfakcjonująca. Drażnienie bowiem jakichś kwestii, zadawanie pytań dodatkowych, zawsze dokonuje się kosztem innych informacji, których być może już nie uda mu się zdobyć, bo skończy się czas antenowy przeznaczony na program.

5. Miejsce wywiadu

Badania interakcji międzyludzkich¹²⁷ dowiodły, że otoczenie wywiera znaczny wpływ na zachowanie ludzi. Pod wpływem czynników środowiskowych pozostają ich uczucia, samopoczucie, a także przebieg interakcji interpersonalnej. Edward Hall¹²⁸ dzieli elementy architektury i wyposażenia wnętrza w środowisku interakcji na przestrzeń o cechach stałych (przestrzeń określona nieruchomymi granicami – budynek, studio) i zmiennych (organizacja obiektów ruchomych: typu stół, krzesła). Oba te typy przestrzeni mają wpływ na zachowania w toku komunikacji. Elementy otoczenia, które wpływają na definiowanie sytuacji, to meble, dekoracje, oświetlenie, kolory, temperatura, dźwięki i zapachy. Wiadomo, że w niektórych miejscach te same osoby czują się szczególnie dobrze, w innych zaś czują psychofizyczny dyskomfort¹²⁹. Psychofizyczny dyskomfort mogą czuć wszyscy uczestnicy wywiadu telewizyjnego ze względu na obecność kamer telewizyjnych i świadomość emisji programu. Aranżacja przestrzeni¹³⁰ może jednak ten dyskomfort nieco złagodzić lub go zintensyfikować, co doskonale widać na przykładzie analizowanych interakcji.

Spośród wszystkich emitowanych dotąd w telewizji wywiadów politycznych tylko jeden nagrywany był poza studiem telewizyjnym. W „Krakowskim Przedmieściu 27” rolę studia pełniło pomieszczenie kawiarni znajdującej się w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście 27 (stąd tytuł programu). Kawiarnia była wnętrzem utrzymanym w brązowej kolorystyce, wypełnionym stylizowanymi, starymi meblami. Były to wielokątne stoliki kawiarniane i oszklone szafki typu witrażowego, w których wystawione były rzeźby. Interlokutorzy siedzieli naprzeciwko siebie

¹²⁷ Zob. bibliografia do Knapp, Hall, *Komunikacja...*, *op. cit.*

¹²⁸ E. T. Hall, *Ukryty wymiar*. Przeł. T. Hołówka. Warszawa 1976.

¹²⁹ Głodowski, *Bez słowa...*, *op. cit.*

¹³⁰ Ważne jest tu zastrzeżenie, że aranżację przestrzeni w miejscu odbywania wywiadów można oceniać tylko w takim zakresie, w jakim kadruje ją kamera.

przy dwóch małychłączonych ze sobą stolikach, na których stała kawa/herbata, którą mogli popijać w trakcie rozmowy, w tle widać było okno, a przez nie to, co działo się na ulicy, czyli przejeżdżające autobusy i samochody, idących ludzi.

Fakt, że miejscem spotkania była kawiarnia, zmieniał jego charakter na nieco mniej oficjalny. Takie otoczenie – znane z sytuacji prywatnych spotkań – było w pewien sposób oswojone. Aranżacja przestrzeni miała wpływ na postawy rozmówców. Sprzyjała budowaniu atmosfery niewymuszonego luzu. Tę swobodę podkreślał strój dziennikarzy (prezentowali oni styl sportowej elegancji) oraz język i sposób mówienia. Ironia, żarty, złośliwości, zabawy słowem, parafrazowanie, odwoływanie się do przysłów i powiedzeń były wizytówką prowadzących program.

Najczęściej spotykanym sposobem zaaranżowania przestrzeni dla wywiadu w telewizji jest jednak układ znany z audycji „Gość Jedyńki”, kiedy to rozmówcy siedzą przy stole, naprzeciwko siebie, a stół i dwa krzesła to jedyne ruchome elementy scenografii. Takie niezagospodarowanie przestrzeni może negatywnie wpływać na odczucia rozmówców, szczególnie gości, dla których jest to otoczenie obce. Nie sprzyja to na pewno rozmowie. Tworzy wyjątkową atmosferę oficjalności i co za tym idzie napięcia, co doskonale pokazują zachowania uczestników programu „Gość Jedyńki”. Jego prowadzący byli zdecydowanie bardziej spięci niż dziennikarze w „Krakowskim Przedmieściu 27”. Siedzieli wyprostowani, notatki trzymali na stoliku, ręce opierali o jego blat. Oficjalność podkreślał też ich strój, zawsze był to ciemny garnitur i krawat. Negatywny wpływ aranżacji przestrzeni na odczucia uczestników interakcji potwierdzają słowa Krzysztofa Skowrońskiego. W jednym z opublikowanych z nim wywiadów dziennikarka Beata Nowicka zadała mu pytanie dotyczące jego pracy właśnie w programie „Gość Jedyńki”, a w zasadzie jego zachowania w nim. Oto fragment tej rozmowy:

Beata Nowicka: *19 marca zobaczymy Krzysztofa Skowrońskiego w programie publicystycznym w Telewizji Puls. Przed laty, gdy pracował Pan w „Jedynce”, mówił Pan, że ma kłopoty z pozbyciem się „sztywniactwa” na wizji. Ćwicz pan teraz przed lustrem?*

Krzysztof Skowroński: *Moje sztywniactwo nie było przyrodzoną mi przywarą, ale wynikało z miejsca, w którym siedziałem. Krzesło było szalenie niewygodne i za wysokie w stosunku do stołu. Stół był za daleko i nie mogłem robić notatek, ani machać ręką, co często robię, bo zasłaniałem kamerę¹³¹. Mogłem mieć jeden gest i jedną minę. Może nie jestem zawodowcem, ale uważam, że moje krzesło powinno być wygodne, bo u mnie wszystko się ze sobą wiąże: gest ze słowem, słowo z myślą... Oby teraz scenograf pomyślał o mnie¹³².*

Przestrzeń, w której przeprowadza się wywiad, może też pełnić funkcję perswazyjną. Wykorzystywanie elementów scenografii dla budowania wizerunku jest

¹³¹ Kamera była tak ustawiona w studiu, że gdy filmowała gościa w półplanie, dziennikarz nie mógł wykonywać gestów, ponieważ mógłby one zasłonić rozmówcę.

¹³² Wywiad opublikowany w piśmie „Blask” 17.03.2001.

często stosowanym chwytem perswazyjnym. Warto zwrócić uwagę chociażby na miejsca, w których fotografuje się i filmuje osoby publiczne. Zazwyczaj są one związane z ich pracą zawodową: np. sale szkolne w przypadku nauczycieli, sale wykładowe, laboratoria, gabinety, gdy rozmawia się z naukowcami itp.¹³³ Często w wywiadach politycznych tłem dla rozmówców stają się umieszczone w głębi studia na przykład monitory komputerów (jak w programie „Kropka nad i”). Oprócz tego, że są one elementem ozdobnym scenografii i wypełniają przestrzeń, budują też wiarygodność nadawcy i podnoszą jego autorytet (tak stacji nadawczej, jak pracującego w niej dziennikarza) poprzez wywoływanie wrażenia profesjonalizmu.

Przez sposób zaaranżowania przestrzeni można manipulować nie tylko nastrojami rozmówców, ale i wpływać na skuteczność działań komunikacyjnych. W interakcji ważną funkcję komunikacyjną pełni stół¹³⁴. Stwarza on warunki odseparowania się siedzących przy nim osób, ale i pozwala na bezpośredni kontakt wzrokowy między dziennikarzem i zaproszonymi do rozmowy osobami.

Stół dzieli przestrzeń na przestrzeń gościa i przestrzeń dziennikarza. Siedzenie przy stole naprzeciwko siebie jest pozycją współzawodnicząco-defensywną, ponieważ stół zaczyna funkcjonować jako bariera pomiędzy stronami. W przypadku negocjacji na przykład taka pozycja zmniejsza szansę na ich pomyślność. Jak podkreśla Alan Pease „w tej pozycji rozmowy są krótkie i bardziej specyficzne niż w jakiegokolwiek innej”¹³⁵. Specyfika wywiadów polega na stałym podziale ról między interlokutorami. Jeden z nich pyta, drugi odpowiada. Podział przestrzeni podkreśla te role i relacje między rozmówcami. Układ miejsc przy stole wpływa też na atmosferę rozmowy. Siedząc przy jednym stole, dwie osoby zawsze wyznaczają granice swoich terytoriów. Jeżeli po jednej ze stron jest przewaga liczebna rozmówców, wówczas ta strona zaczyna dominować w rozmowie. I tak, jeśli w programie jest dwóch prowadzących, przyjmują oni zazwyczaj rolę atakujących. Często przerywają odpowiedzi rozmówcy, wchodzą mu w zdanie, zmieniają temat, burząc porządek jego myśli. W ten sposób punkt zainteresowania widza niebezpiecznie przesuwają z polityka na dziennikarzy, którzy zaczynają być w centrum jego uwagi, a nie taki jest przecież cel programu.

Natomiast w przypadku wywiadów, do których zaproszona jest więcej niż jedna osoba, prowadzący, będąc w mniejszości, stają się często przede wszystkim moderatorami dyskusji toczącej się między politykami. Program jest wtedy trudny w odbiorze, ponieważ wypowiedzi osób w studio nakładają się. W konsekwencji widza skupia się nie tyle na treści wypowiedzi, co na zachowaniu rozmówców.

¹³³ M. Leary, *Wywieranie wrażenia na innych. O sztuce autoprezentacji*. Przeł. A. Kacmajej, M. Kacmajej. Gdańsk 1999.

¹³⁴ Głodowski, *Bez słowa...*, op. cit.

¹³⁵ A. Pease, *Jak czytać z myśli ludzi i ich gestów*. Przeł. E. Wiekiera. Kraków 1992.

6. Temat wywiadu

Wybór tematu rozmowy jest zawsze uwarunkowany determinantami socjologicznymi, takimi jak liczba rozmówców, ich ranga społeczna, rodzaj relacji między rozmówcami, typ kontaktu, wykształcenie, zawód, wiek i płeć interlokutorów. Zależy od sytuacji, czyli czasu rozmowy, jej miejsca, kanału przekazu, formy wypowiedzi, i od czynników pragmatycznych, takich jak intencja nadawcy i funkcje komunikatu.

Analizując wywiady telewizyjne, wywiady polityczne, trzeba uwzględnić fakt, że mówienie stanowi w nich formę działania społecznego, a użytkownicy języka uczestniczą w komunikacji nie tylko jako jednostki, ale też jako członkowie jakichś grup i instytucji. Wywiad stanowi więc istotną część procesu kształtowania poglądów i ocen, a także nastrojów społecznych. Wypowiedzi w wywiadzie nie są zatem wypowiedziami o znaczeniu lokalnym, ale stanowią część szerszego kontekstu, który tworzy sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza kraju, układ i hierarchia władzy, decyzje i działania organów władzy i instytucji społecznych, deklaracje i wystąpienia przedstawicieli tych organów i instytucji itp.

W wywiadach politycznych w centrum zainteresowania dziennikarza są nie osoby przybyłe do studia, lecz niejasności w jakiejś sprawie i znaczące fakty z życia publicznego. Zasięg tematyczny oscyluje tu w strefie stosunków i wydarzeń ze sceny publicznej kraju. Są to więc wydarzenia istotne dla ogółu społeczeństwa lub znacznej jego części, wydarzenia o charakterze politycznym, społecznym, gospodarczym, ideologicznym, rzadko kulturalnym, np. kwestie opieki nad ludźmi bezdomnymi zimą, zakres i kompetencje władzy prezydenta, przyczyny strajków różnych grup zawodowych, nowe stawki podatkowe itp. Chociaż więc w wywiadzie wybór tematu należy do dziennikarza, to w zasadzie determinują go wymienione wyżej czynniki.

W wywiadzie jako całości tekstowej może być realizowany jeden temat globalny lub kilka tematów, z których jeden jest nadrzędny, a inne to tematy szczegółowe, łączące się z tematem globalnym.

Temat w badanym materiale wprowadzany jest w dwojaki sposób: bezpośrednio lub częściej pośrednio. Pośrednio temat wprowadzany jest w postaci pytań (często są to pytania otwarte), w których dziennikarz prosi o ocenę lub wyjaśnienie jakichś kwestii. Jeżeli pojawiają się one na początku rozmowy, sygnalizują jej temat globalny.

21) **KS:** *Jak pan ocenia porozumienie Akcji Wyborczej Solidarność i Unii Wolności kończące kryzys koalicji rządowej?* [11.10. GJ]

Powyższe pytanie postawione jako pierwsze w rozmowie, sygnalizuje, że jej tematem będzie porozumienie Akcji Wyborczej Solidarność z Unią Wolności, a więc porozumienie partii, które tworzą koalicję rządzącą.

Kolejne pytanie:

22) **KS:** *Jak przebiega proces beatyfikacyjny księdza Jerzego Popiełuszki?* [19.10. GJ]

skierowane do księdza Jana Sochonia, zapowiada, że rozmowa będzie dotyczyć księdza Popiełuszki i kwestii związanych z jego beatyfikacją.

Szczególną formułę wprowadzania tematu miały wywiady w programie „Krakowskie Przedmieście 27”. Tutaj, zanim na ekranie pojawili się rozmówcy, słychać było z offu głosy dziennikarzy, cytujących tytuły artykułów z gazet bądź wypowiedzi osób publicznych, naprowadzające na temat rozmowy. Na przykład, gdy tematem rozmowy była reorganizacja gabinetu premiera Jerzego Buzka, zapowiedzi brzmiały:

23) **KP:** *Nie przewiduję takiej zmiany. Ucina dyskusję o odwołaniu Balcerowicza Jerzy Buzek.*

TS: *Rada Krajowa awues¹³⁶ zatwierdziła porozumienie z Unią Wolności, zetchaen¹³⁷ domagająca się czystek w rządzie wstrzymało się od głosu.* [07.10. KP]

W innym wywiadzie, którego tematem były efekty porozumień koalicyjnych w sprawie zmian w rządzie, dziennikarze czytali:

24) **KP:** *Góra urodziła mysz. Tak politycy Unii Wolności mówią o wyniku koalicyjnych targów.*

TS: *Po miesięcznych rozmowach o rekonstrukcji okazało się, że jedyną zmianą, na jaką stać koalicję, jest zmiana ministra środowiska.* [08.10. KP]

Bezpośredni sposób wprowadzania tematu polega na stosowaniu formuł typu *porozmawiajmy teraz o... albo chciałbym zapytać o..., zadam pytanie na temat..., na przykład:*

25) **KS:** *Zadam pytanie na temat, na temat lustracji wicepremiera i ministra spraw wewnętrznych i administracji. Pan musiał zadawać pytania ministrowi spraw wewnętrznych i administracji. To jak pan to robi?* [06.10. GJ]

Zmiany wątków rozmowy, a więc wprowadzanie tematów szczegółowych również sygnalizowane jest w pytaniach. W pytaniach takich dziennikarze opierają się na stwierdzeniach wychwyconych z wypowiedzi swoich rozmówców i w odniesieniu do nich ustalają nowy wątek rozmowy. Na przykład:

26) **BN:** *Nad kilkunastoma w tej chwili pracujemy wnioskami, nie możemy w tej chwili z wszystkimi wystąpić. Wszystkie sprawy wymagają bardzo dokładnego sprawdzenia, ażeby nie popełnić błędu. Jeżeli występujemy z wnioskami o wszczęcie postępowania lustracyjnego, to musimy my jako rzecznik i zastępcy być przeświadczeni o słuszności takiego wniosku. (...)*

KP: *Pan mówi, że bardzo starannie czyta te papiery, że nabiera pewności, że osoba, (BN: Tak) co co do której dotyczy wniosek była współpracownikiem służb specjal-*

¹³⁶ AWS – Akcja Wyborcza Solidarność.

¹³⁷ ZChN – Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe.

nych, no to jak to się dzieje, że sąd uznał, że Aleksander Będkowski nie był współpracownikiem?

BN: *No to jest decyzja sądu pierwszej instancji. Na niej się nie kończy proces lustracyjny, czekamy na pisemne motywy tej decyzji sądu. Wszystko wskazuje na to, powtarzam: wszystko, że odwołanie zostanie złożone. Wyczerpiemy wszystkie możliwości prawne, ażeby sprawiedliwości stało się zadość. [08.11. KP]*

Tematem globalnym w tym wywiadzie jest lustracja, tematem szczegółowym – wprowadzanym poprzez nawiązanie do wypowiedzi rozmówcy – lustracja konkretnej osoby: Aleksandra Będkowskiego.

Inny przykład wprowadzania tematu szczegółowego pochodzi z wywiadu z Jackiem Kurskim, członkiem ZChN:

27) TS: *A skoro już o posłach awuesu i ich właściwościach. Czy jest w porządku reprezentowanie firmy Agros Holding przeciwko Urzędowi Kontroli Skarbowej, co robi Henryk Goryszewski, pełniąc jednocześnie funkcję szefa Komisji Finansów Publicznych Sejmu?*

JKu: ^{yyy} *Jeśli by się to potwierdziło, to oczywiście nie jest w porządku i jestem przekonany, że ta sprawa zostanie wyjaśniona i sam pan poseł Goryszewski, jako człowiek honoru, wyciągnie z tego w przypadku potwierdzenia się zarzutu*

KP: *A zetchaen jako partia honoru co robi? Wyrzuci go spośród swoich szeregow?*

JKu: *Zachowa się stosownie do wyników ^{yyy} tej analizy*

TS: *No dobrze. Co będzie, jeśli się zarzuty potwierdzą?*

JKu: *No myślę, ^{yyy} nie chcę naprawdę niczego tutaj przesądzać, ale są określone reguły (KP: Jakie?) postępowania w takich sytuacjach, że*

KP: *Wyrzucenie z partii, usunięcie z szefostwa w komisji? (...)*

JKu: *Ja myślę..., ja myślę, że wyraziłem się dostatecznie jasno. W przypadku, potwierdzenia zarzutów są pewne honorowe reguły postępowania.*

KP: *Co do reguł postępowania i honoru. W czasie posiedzenia Rady Krajowej i Akcji Wyborczej Solidarność po korytarzu spacerował prezes partii Polskich Chrześcijańskich Demokratów¹³⁸ Antoni Tokarczuk i oświadczył, że premier obiecał mu, że będzie ministrem ochrony środowiska. Czy pan wie coś na ten temat? Bo ani minister ochrony środowiska Jan Szyszko, ani premier najwyraźniej nie wiedzą. Tak przynajmniej mówią. [07.10. KP]*

Tematem globalnym wywiadu jest omówienie stanowiska ZChN wobec aneksu do umowy koalicyjnej, w którym nie uwzględniono żądań Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego dotyczących między innymi odwołania ze stanowiska wicepremiera i ministra finansów Leszka Balcerowicza (dokonania tzw. czystek w rządzie), przy czym wcześniej AWS zapowiadała, że bez takich zmian niemożliwa jest dalsza współpraca Akcji Wyborczej Solidarność z Unią Wolności. W rozmowie pojawiają się więc oceny poszczególnych członków rządu (Balcerowicza, Suchockiej, Onyszkiewicza) i kwestie dominującej roli Unii Wolności w układzie

¹³⁸ Pełna nazwa partii to Porozumienie Polskich Chrześcijańskich Demokratów.

koalicyjnym, przy zastrzeżeniu, że miała ona niższe poparcie w wyborach. Takie wypowiedzi stają się punktem wyjścia do wprowadzenia tematów szczegółowych, dotyczących ocen posłów AWS i ZChN.

Przechodzenie do tematów szczegółowych w wywiadzie musi być płynne, by widz nie odniósł wrażenia przerywania rozmowy. Utrzymaniu spójności wywiadu służą wypowiedzi:

- a) nawiązujące: *pan mówi, że..., a skoro już mowa o..., co do..., a propos...,*
- b) porządkujące poszczególne wątki rozmowy, sygnalizujące następstwo: *ostatnia sprawa to..., nim powiemy o..., np.:*

28) **PM:** *Nie wiem, czy...^{mm}, pierwsze pytanie, jakie trzeba byłoby postawić, to, czy ten projekt w ogóle ma szansę powodzenia. (...)*

MO: *Ale nim powiemy o powo... powo... powodzeniu, to najpierw zacznijmy od tego, czy jest potrzebne? [18.10. K]*

Wyraźnie sygnalizowane są też powroty do już raz postawionych kwestii, ale do końca nie rozstrzygniętych, chociażby dlatego, że rozmówca pominął je w odpowiedzi. Na przykład:

29) **KS:** *Znowu wracamy do podstawowego pytania o Mariana Krzaklewskiego. To jest problem, bo to jest podmiot polityczny, który jest poza rządem. [04.10. GJ]*

30) **BR:** *Powrócę jednak do tego pierwszego pytania. Czy nie sądzi pan jednak, że takimi działaniami, wicewojewoda Andrzej Gałazewski powiedział, że^{yy} wasze działania powinny być surowo karane, że takimi działaniami tak naprawdę Solidarność zrównuje się z Samoobroną Andrzeja Leppera? Czy o to chodzi? [21.10. K]*

31) **KS:** *Chciałem na chwilę wrócić do tego załamania naszej waluty. Kłopoty zaczęły się od pamiętnej, krytycznej bardzo wypowiedzi^{yyy} ministra Jerzego Kropiwnickiego. Proszę powiedzieć, ile tak naprawdę prawdy jest w tym, co mówi minister Kropiwnicki? Co mówił. [05.11. GJ]*

32) **KS:** *Ja wrócę na chwilę do wicepremiera Tomaszewskiego. [06.10. GJ]*

Dziennikarze określają też zakres tematu, jeżeli rozmówca wykracza poza uzgodniony w toku rozmowy temat, a więc gdy nie odpowiada na pytanie, zgodnie z jego intencją:

33) **KS:** *Panie profesorze^{yy}, o podatki to ja pana za chwilę spytam (LB: Proszę bardzo). A teraz chciałem zapytać, jak pan ocenia szansę na uchwalenie tego budżetu? [15.10. GJ]*

34) **MO:** *Ale gdyby się pan nie odwoływał do współczesności, tylko zatrzymajmy się to, co było piętnaście lat temu. [19.10. K]*

35) **PG:** *No, to tutaj, musieli moglibyśmy wdawać się w taką polemikę^{mmmm}, że i tak ludzie najbiedniejsi mają najniższy próg podatkowy, czyli de facto najmniejsze obciążenia podatkowe, ale zostawmy ten wątek, tym niech się zajmują ekonomiści. Ja chciałem pana zapytać, zapytać o co innego. W latach osiemdziesiątych do związ-*

ków zawodowych należał co drugi pracujący, dzisiaj co piąty. Opezetzet¹³⁹ piętnaście lat temu, gdy powstawało miało pięć milionów członków, dzisiaj ma trzy miliony. Czy pańskim zdaniem obserwujemy w Polsce takie samo zjawisko jak na zachodzie Europy, czyli coraz mniej ludzi należy do związków zawodowych?

Na końcu wywiadu następuje podsumowanie rozmowy i zamknięcie tematu. Niestety, w wywiadzie nie obowiązuje reguła konwersacji, która mówi o tym, że należy ją prowadzić do wyczerpania tematu. W wywiadzie telewizyjnym uniemożliwiają to ramy czasowe programu. Podsumowaniu służą pytania zadawane jako ostatnie. Często są to pytania, w których dziennikarze formułują tezę, podsumowującą rozmowę. Pytania takie rozpoczynają się od partykuły *czyli*. Na przykład:

36) **KS:** *Czyli albo będą nowe podatki i będzie wicepremier Balcerowicz, albo nie będzie jednego i nie będzie wicepremiera Balcerowicza?*

LB: *Tu nie chodzi, żeby, nie sędzę, żeby chodziło tylko o mnie, myślę, że moje nastawienie podziela zdecydowana większość^{yy} osób w Unii Wolności. Chcę od razu powiedzieć, że mam nadzieję, że do takich decyzji nie dojdzie, ale jest jasne i to dlatego jasne z całą świadomością mówię: to porozumienie jest porozumieniem ostatecznym. Ja oczywiście w przypadku, kiedy i ono było niedotrzymane, nie będę wywierać żadnej presji na Unię Wolności, żeby ona postępowała podobnie jak ja. W każdym razie na gruncie zasad, w które wierzę, które w swoim życiu chce realizować, nie mógłbym dłużej zgadzać się na niedotrzymywanie porozumień.*

KS: *Dziękuję bardzo za rozmowę. Gościem Jedyńki był dzisiaj profesor Leszek Balcerowicz, wicepremier i minister finansów. [03.11. GJ]*

37) **KP:** *Czyli agenci są wśród nas?*

BN: ^{wzdycha} *Wielu, wielu agentów pozostanie, zdaje mi się, w takim układzie, że nic im się nie stanie, bo dowody nie będą mogły być wystarczające nawet do tego, żeby wystąpić z wnioskiem o wszczęcie postępowania.*

TS: *Dziękujemy bardzo.*

KP: *Zdecydowanie sędzia Bogusław Nizieński rzecznik interesu publicznego wie tutaj więcej niż my^{śmiej się}.*

TS: *Dziękujemy bardzo. Do zobaczenia.*

BN: *Dziękuję. [08.11. KP]*

Czasami, jak widać, rozmówcy mają szansę ustosunkować się jeszcze do formułowanych przez dziennikarza tez. Nierzadko jednak to dziennikarz buduje konkluzję, nie pozostawiając partnerowi możliwości skomentowania jej ze względu na koniec programu. Na przykład:

38) **RC:** *Dzisiaj mamy trzeci listopada, a my wciąż nie wiemy, jakie będziemy płacić podatki w przyszłym roku. Dziękujemy bardzo.*

PS: *Dziękujemy. Jacek Rybicki.*

JR: *Ale jesteśmy bliżej.*

PS: ^{śmiej się} *Do zobaczenia.*

¹³⁹ OPZZ – Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych.

RC: *Do zobaczenia.* [03.11. KP]

39) MB: *To po tych wyjaśnieniach, to ja już nie mam nic do dodania.*

MO: *Ja też. Nie mogę dzisiaj postawić kropki nad i nad podatkami. Mirosław Czech, Marek Borowski, Monika Olejnik. Dziękuję państwu bardzo.* [02.11. K]

40) BR: *Dziękuję bardzo, ale myślę, że górnicy powinni także pamiętać o tym, że prawo do protestu kończy się tam, kiedy zaczyna się prawo do przemieszczania się wolnego i mam nadzieję, że już niebawem pasażerowie będą mogli przejechać przez te tory kolejowe, które blokujecie.*

KG: *Jeśli pan minister transportu na to zezwoli, to będziemy jeździć, to nie jest nasza sprawa. To my chcieliśmy przepuszczać pociągi. Pan minister się nie zgodził.*

BR: *Ale to wy rozpoczęliście protest. Dziękuję bardzo za rozmowę. Dzisiaj moimi gośćmi byli: w Łazach pan Marek Klementowski, wiceszef górniczej Solidarności (MK: Dziękuję serdecznie). Dziękuję bardzo. I w studiu panowie Kazimierz Grajcarek i Jan Ślęzak. Dziękuję także państwu. Kolejna „Kropka nad i” już w poniedziałek. Poprowadzi ją Monika Olejnik. Dobranoc.* [21.10. K]

Innym sposobem podsumowywania tematu rozmowy jest stawianie pytań o hipotezy i prośby o zakreślenie perspektyw dla omawianych zjawisk i procesów. Mogą to być bardzo ogólne pytania typu *i co dalej* (zob. przykład 42), ale mogą to być też pytania, w których prosi się o sformułowanie konkretnych prognoz w jakiejś sprawie (41).

41) KS: *Krótką odpowiedź na ostatnie pytanie. Kryzys rządu mamy już za sobą. Jak długo nie będziemy się¹⁴⁰ rozmawiać na temat tego, co się stanie z gabinetem Jerzego Buzka?*

MK: *Proszę pana, będziemy tak długo nie rozmawiać o kryzysie, im bardziej zaczniemy pracować nad rozwiązaniami właśnie w tych kilku polach, tych obszarów, które są jeszcze konfliktowe. Ale już widać rezultaty, że porządkujemy. Ponieważ ostatnie notowania obopu¹⁴⁰ pokazują, że odrobiliśmy do eselde trzy procent i wzrosła o trzy procent awuesu, sześć procent odrobiliśmy.*

KS: *Dziękuję za rozmowę. Gościem Jedyinki był dzisiaj pan Marian Krzaklewski, przewodniczący Akcji Wyborczej Solidarność.*

MK: *Dziękuję bardzo.*

KS: *Dziękuję.* [12.10. GJ]

42) KS: *Ostatnie pytanie. To co będzie dalej?*

BP: *Nie będzie dobrze. Ja myślę, że dopóki ta koalicja nie zdecyduje się na zasadniczą zmianę systemową kierunku przemian gospodarczych, a to wymaga albo¹⁴⁰ odejścia Balcerowicza, albo wymuszenia na Balcerowiczu zgody na taką zmianę, to sytuacja w Polsce nie będzie się poprawiać i koszty¹⁴⁰ tych fanaberii zapłacą zwykli ludzie, a także klasa średnia.*

KS: *Dziękuję za rozmowę.*

BP: *Dziękuję bardzo.*

¹⁴⁰ OBOP – Ośrodek Badania Opinii Publicznej.

KS: *Gościem Jedyнки był dzisiaj pan Bogdan Pęk, poseł peeselu¹⁴¹. [04.11. GJ]*

Zdarza się, że ostatnie pytania wywiadu są pytaniami osobistymi. Pozwalają one rozmówcom wyjść poza tę rolę, w jakiej występowali w rozmowie, a jaką narzucił im dziennikarz ze względu na temat wywiadu. Dziennikarze natomiast mogą w ten sposób wprowadzić temat szczegółowy. Za ilustrację niech posłuży rozmowa Krzysztofa Skowrońskiego z Wiesławem Walendziakiem, wiceprezesem SKL, posłem Akcji Wyborczej Solidarność. Oto jej zakończenie, w którym dziennikarz próbuje poruszyć wątek osobistego stosunku swojego rozmówcy do jego przeciwnika politycznego:

43) **KS:** *Cieszy się pan, że w rządzie już nie ma wicepremiera Tomaszewskiego?*

WW: *Ja, wie pan, to jest najgorsze słowo, jakiego mógłbym użyć, słowo zadowolenia czy się cieszę.*

KS: *No, ale jest taka osobista satysfakcja, no, w końcu pan walczył z wicepremierem Tomaszewskim przez cały rok co najmniej.*

WW: *Ja z nikim nie walczyłem, dyskutowałem na temat sposobów sprawowania władzy w Polsce i na tym tle istniała rzeczywiście istotna różnica między mną a Januszem Tomaszewskim.*

KS: *Nie zapytamy się już jaka. Może następnym razem. Dziękuję bardzo za rozmowę. Gościem Jedyнки był dzisiaj pan Wiesław Walendziak. Dziękuję bardzo.*

WW: *Dziękuję. [04.10. GJ]*

Podobny zabieg zastosował ten sam dziennikarz w rozmowie z Kazimierzem Kutzem, który występował w roli eksperta jako senator województwa katowickiego (była to rozmowa poświęcona trudnej sytuacji finansowej górników i ich strajkom spowodowanym likwidowaniem kopalń), a który to znany jest szerokie-mu gronu odbiorców jako reżyser filmowy:

44) **KS:** *Powstanie pana kolejny film na temat górnictwa, Śląska, górników zwalnianych z pracy?*

KK: *Nie wiem, wie pan, ja już zrobiłem tych filmów dosyć trochęⁱⁱⁱ myślę, że chyba już zrobiłem to, co do mnie należało, myślę, że to jest sprawa ludzi młodszych już. Moich następców.*

KS: *Dziękuję bardzo za rozmowę. Gościem Jedyнки był dzisiaj pan Kazimierz Kutz, senator z Unii Wolności. Dziękuję bardzo.*

KK: *Dziękuję. [02.11. GJ]*

Podsumowując kwestie związane z tematyką wywiadów politycznych, warto zaznaczyć, że dzięki temu, że dotyczą one spraw aktualnych, odbiorcy – widzowie lepiej orientują się w poruszanych zagadnieniach, pamiętają o co w rozmowie chodzi i wiedzą, jakie są najważniejsze problemy omawianych spraw, a to pozwala dziennikarzom i ich rozmówcom na pewne skróty myślowe i odwołania do wydarzeń z założenia znanych nie tylko im.

¹⁴¹ PSL – Polskie Stronnictwo Ludowe.

7. Cel wywiadu

Nadrzędny cel w przypadku wywiadu określony jest z góry i zgodnie z definicją wywiadu jest nim dostarczenie odbiorcy określonych informacji z danej dziedziny¹⁴². Oczywiście taka konstatacja, jako zbyt ogólna, nie może być wystarczająca.

Wywiady polityczne mają z punktu widzenia informacyjnego do spełnienia trzy zadania. Po pierwsze, wyjaśnić kompetencję osoby, z którą przeprowadza się wywiad i określić jej związek z tematem, co zazwyczaj dokonuje się na początku rozmowy, w części poprzedzającej pytanie otwierające wywiad. Po drugie, omówić istotę sprawy, a więc przedstawić stan rzeczy i wyjaśnić go lub ocenić, co jest główną częścią wywiadu. Po trzecie wreszcie, uporządkować zdobyte informacje poprzez omówienia ewentualnych konsekwencji i przedstawienie prognoz.

Perswazyjny charakter wywiadów związany jest z celami osób biorących udział w tego typu programach, a więc gości tych programów oraz dziennikarzy, którzy je prowadzą. Jak podkreśla Jerzy Bralczyk

komunikat dobrze pełni swoją funkcję, jeśli skutecznie do czegoś namawia. Zazwyczaj (choć nie zawsze) skutecznie namawia wtedy, gdy się podoba¹⁴³.

Powstaje pytanie, kiedy podoba się albo kiedy może się podobać wywiad polityczny emitowany w telewizji. Pewnie wówczas, gdy spełni oczekiwania widzów, a więc gdy dostarczy odpowiedzi na pytania i wątpliwości, które rodzą się w obserwatorach sceny politycznej w kontekście tego, co się na niej dzieje i co bezpośrednio bądź pośrednio ich dotyczy. W wywiadzie są oni jednak skazani na pośrednictwo dziennikarza, to on stawia pytania w ich imieniu. Można założyć więc, że przynajmniej część celów dziennikarza pokrywa się z celami odbiorcy sekundarnego – widza. Mówiąc o celu rozmowy, myślimy oczywiście o celach jawnych, werbalizowanych. Cele wszelkich działań, zarówno dziennikarza, jak i osoby zaproszonej do studia, zazwyczaj polityka, mogą być różne. Jak zauważa Kazimierz Ajdukiewicz¹⁴⁴ układają się one w całe łańcuchy motywacyjne, od celów bezpośrednich do finalnych, często ukrytych, czasem nieświadomych.

Bezpośrednim celem dziennikarza jest tutaj zdobycie informacji, a więc np. uzyskanie odpowiedzi na pytania o przyczyny osłabienia złotówki i sformułowanie perspektyw dla Polski na najbliższy czas. Celem pośrednim może być zarobienie pieniędzy, celem ukrytym – zdobycie popularności, kolejnym, może finalnym – otrzymanie nagrody Dziennikarza Roku itd.

¹⁴² Zob. podrozdział *Definicja wywiadu*.

¹⁴³ J. Bralczyk, *Język na sprzedaż*. Warszawa – Bydgoszcz 2000, s. 3.

¹⁴⁴ K. Ajdukiewicz, *Postępowanie człowieka*. W: *idem, Język i poznanie*. T. I. Warszawa 1985, s. 330-334.

Nadrzędne cele jawne dziennikarza to uzyskanie informacji, które mogą dotyczyć faktów, opinii, ocen, hipotez, prognoz, a także wyrażenie spostrzeżeń, przekonań, ocen, uczuć, wątpliwości nie tyle własnych, co jako reprezentant widzów. Można wymienić też cele szczegółowe, takie jak na przykład objaśnienie konkretnych zdarzeń z zakresu szeroko rozumianych spraw publicznych (polityka, gospodarka, życie społeczne), przedstawienie i omówienie przyczyn i skutków danego stanu rzeczy, wskazanie motywów określonych działań czy decyzji, uzyskanie komentarza dla określonych wydarzeń przez osoby kompetentne, ewentualnie uzyskanie prognoz dla określonych zjawisk.

Cel nadrzędny może być określony (albo tylko zasugerowany) w pierwszym pytaniu w wywiadzie, może też być, tak jak w przypadku programu „Krakowskie Przedmieście 27”, sygnalizowany w jego czołówce (por. sposób wprowadzania tematu w tym programie). Przykładem określenia celu w pierwszym pytaniu niech będzie wypowiedź Moniki Olejnik:

45) **MO:** *Monika Olejnik, „Kropka nad i”. Dobry wieczór państwu. Akcja Wyborcza Solidarność proponuje rozłożenie reformy podatkowej na trzy lata, a co na to Unia Wolności i opozycja, czyli eselde? Wicemarszałek Sejmu Marek Borowski (MB: Dobry wieczór.) i Sekretarz Generalny Unii Wolności Mirosław Czech. [02.11. K]*

Zaznaczone tłustym drukiem pytanie określa cel rozmowy, którym ma być przeanalizowanie stanowiska Unii Wolności i SLD wobec propozycji AWS dotyczącej reformy podatkowej, a więc skonfrontowanie stanowisk trzech najsilniejszych w tym czasie ugrupowań w kraju, należących do koalicji rządzącej (AWS i UW) i opozycji (SLD). Warto zauważyć, że by ten cel zrealizować, dziennikarka zaprosiła do rozmowy przedstawiciela SLD i przedstawiciela koalicji.

Innym przykładem może być pytanie Krzysztofa Skowrońskiego postawione na początku rozmowy z Marianem Piłką, precesem Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego:

46) **KS:** *Zetchaen domaga się odwołania ministra finansów i wicepremiera Leszka Balcerowicza, dlaczego? [07.10. GJ]*

Tak postawione pytanie zakreśla nadrzędny (jawny) cel spotkania, którym będzie określenie i uzasadnienie stanowiska ZChN wobec Leszka Balcerowicza, pełniącego funkcję wicepremiera i ministra finansów.

Narzędziem realizowania celów są dla dziennikarza pytania. Dzięki nim dziennikarz może wpływać na zachowania komunikacyjne partnera rozmowy, jego aktywność i zaangażowanie w komunikację, objętość odpowiedzi i stopień ich szczegółowości, a przede wszystkim sposób przedstawienia tematu i w końcu przebieg rozmowy, a więc jej płynność, dynamikę i atmosferę.

Jeśli chodzi o cele gości, to wynikają one z ich pozycji i roli społecznej, i mogą nimi być w przypadku analizowanego materiału:

1. Przekonanie odbiorcy (widza) do swojego punktu widzenia.

2. Kreowanie własnego – pozytywnego wizerunku publicznego, także wizerunku określonej partii, urzędu, instytucji itp.

3. Wywołanie określonych uczuć u odbiorcy (przede wszystkim widza), uczuć pozytywnych wobec siebie, ugrupowania, urzędu, opcji politycznej itp., które się reprezentuje, albo dla własnych decyzji (jeżeli jest to osoba, która posiada moc decyzyjną), i uczuć negatywnych wobec przeciwników politycznych, ich posunięć, opinii itd.

Nadrzędnym z tych celów jest budowanie przez polityków własnego wizerunku i szukanie poparcia dla tego wizerunku, a co za tym idzie i dla swoich działań. Wystąpienie takie jest więc autoprezentacją osoby. Aby zdobyć zaufanie obserwatora, a w konsekwencji jego poparcie i głos w następnych wyborach dla siebie lub ugrupowania, musi ona zbudować swoją wiarygodność¹⁴⁵ poprzez wywołanie wrażenia kompetencji i uczciwości. Określenie „wywołanie wrażenia” jest tutaj bardzo istotne, dlatego że widzowie nie mają możliwości skonfrontowania swoich odczuć w rzeczywistości. Nie wiedzą, czy ktoś jest uczciwy, czy jest kompetentny. Zazwyczaj bowiem znają taką osobę z relacji osób trzecich, na przykład z wypowiedzi innych osób publicznych lub dziennikarzy na łamach prasy bądź w innych mediach, a więc z wypowiedzi osób, których także nie znają osobiście.

Jednym ze sposobów osiągania tych celów jest budowanie wyraźnej kategoryzacji świata, w której na jednym biegunie znajdują się tak zwani „oni”, czyli przeciwnicy polityczni mówiących, krytycy ich decyzji, na drugim biegunie tak zwani „my”, a więc osoba mówiąca i jej sprzymierzeńcy polityczni, a także widzowie, z którymi mówiący chętnie się utożsamiają. Utożsamianie się z odbiorcą (widzem) buduje poczucie wspólnoty interesów, a pomaga w tym mówienie językiem odbiorcy i mówienie do odbiorcy (widza), a więc używanie zwrotów adresatywnych skierowanych do niego (zob. przykłady 1-5, s. 24).

W rozmowach, w których spotykają się przeciwnicy polityczni, następuje polaryzacja „my” – „wy”. Obrazuje to fragment wywiadu Moniki Olejnik z Piotrem Ikonowiczem i Henryką Bochniarz, dotyczącego nowelizacji ustawy podatkowej i propozycji obniżenia podatku prywatnym przedsiębiorcom, w którym w pewnym momencie doszło do dyskusji między zaproszonymi do studia gośćmi:

47) **PI:** (...) *my patrząc na kogoś, kto się bardzo wzbogacił, chcemy mieć przekonanie, że to jego bogactwo przyczynia się do dobrobytu innych. Otóż, my w Polsce takiego przekonania nie mamy. Zwłaszcza*

HB: *My, to znaczy kto? My, to znaczy kto?*

PI: *My, ludzie lewicy, większość naszych wyborców, ludzie niezamożni, z którymi mam codziennie spotkania. Ludzie, którzy patrzą dzisiaj na bogatych Polaków po-*

¹⁴⁵ Wiarygodność nadawcy ma dwa źródła: kompetencję i zaufanie. Przy określaniu kompetencji istotne są takie elementy, jak doświadczenie, poinformowanie, wykształcenie, specjalizacja nadawcy. Zaufanie buduje natomiast przekonanie o uczciwości, szczerości, otwartości, odpowiedzialności nadawcy. Zob. H.P. Lewiński, *Retoryka reklamy*. Wrocław 1999, s. 50.

dejrzliwie między innymi dlatego, że właśnie w tej grupie najbogatszych podatników są największe możliwości niewywiązywania się z płac... jednocześnie (...)

PI: *Bo my państwu nie wierzymy, bo my wiemy, że wyście do tej pory przeżerali zyski, a nie inwestowali. W związku z czym, w związku z czym*

HB: *Jak będzie propozycja podwyższenia diet poselskich, to proponuję, żeby w ramach obywatelskiej inicjatywy (PI: Na razie) sprzeciwić się temu i powiedzieć, że nie powinni posłowie dostawać wyższych diet, bo nie wiadomo, czy ich nie przepiją, a nie wydadzą ich na książki. To jest taka sama teza. [22.11. K]*

Rozmówcy reprezentują tu skrajne stanowiska, Piotr Ikonowicz z PPS jest przeciwny propozycjom, Henryka Bochniarz – prezydent Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych, popiera nowelizację. Rozmówcy, uzasadniając swoje stanowiska, odwołują się do interesów grup społecznych, które reprezentują, przy okazji oceniając negatywnie przeciwników, poprzez ocenę ich działań (przepijanie diet przez posłów, przejadanie pieniędzy prywatnych przedsiębiorców zamiast inwestowania ich).

Oto inne przykłady kategoryzacji:

48) **WW:** (...) *to, co panowie robiliście w ostatnich dniach, było groźne z punktu widzenia stabilności państwa polskiego. Bo doskonale panowie wiecie, że system podatkowy dzisiaj uchwalony jest ściśle związany z ustawą budżetową. Te podatki ustalają przychody państwa i próba zdestruowania tego systemu, próba zdestruowania, nie na drodze merytorycznej, tylko na drodze już w końcu obstrukcji, zrywania obrad, zasypywania komisji poprawkami liczonymi właśnie w setkach i tysiącach stron, nie merytorycznych, tylko interpunkcyjnych, gramatycznych wniosków³⁹, no to świadczy o tym, że Sojusz, żeby zbić kilka punktów w górę, a może, żeby rozbić ten parlament, bo ja myślę, że i to wchodziło w grę, posunął się do punktu, w którym został zagrożony realnie interes państwa.*

KJ: *Tak, jeśli wolno, w trybie takiego uwagi (sic!) czy sprostowania. Otóż, jak być może nasi telewidzowie pamiętają, koalicja rządząca, zwłaszcza klub awuesu, który nie mógł porozumieć się sam ze sobą w sprawie³⁹ podatków, i jak rozumiem, wtedy to nie było zagrożenia państwa, natomiast zagrożenie powstało wtedy, kiedy tydzień przed upływem terminu nagle sprawa nabrała galopu³⁹, zagrożenie jest wtedy, kiedy przyjmujemy ustawę, nad którą pracujemy na lapu capu. Zagrożenie jest wtedy, jeśli przewodniczący Komisji Finansów Publicznych powiada dziś rano w końcu w radiu, iż ta ustawa zawiera według niego błędy. To tu nie ma zagrożenia. Natomiast, jak tracimy całe (BR: Koalicja), przepraszam, panie redaktorze, jak tracimy całe wakacje wewnątrz koalicji, czy wewnątrz nawet awuesu, jak tracimy miesiące, żeby klub awues sam ze sobą się dogadał, to wtedy to jest działalność propanstwowa, panie pośle. [18.11. K]*

49) **WW:** *To jest taka konwencja, że właściwie wszystko można sprowadzić do żartu, (KJ: Ależ) wiadomo gra polityczna, więc żeby się trochę pospierać, to można nawet wysadzić w powietrze i budżet, i system podatkowy. Tak nie jest, bo to jest tak, że można powiedzieć oto różnica między Krzaklewskim a Balcerowiczem. W istocie, jak była spisywana umowa koalicyjna awues z Unią Wolności spierało się przez kilka tygodni. Wam z peeselem poszło to błyskawicznie. Szybko podpisaliście umowę koalicyjną, bo traktowaliście program jako coś pozornego. W istocie łączyła was gra inte-*

resów i mając dużą większość, pod koniec prezydenta, nie robiliście tak naprawdę niczego. Ta koalicja (KJ: *Nie wiem*), *jeszcze zdanie powiem, nie powinna podjąć większości z podjętych reform z punktu widzenia interesów obozu rządzącego dzisiaj, podjęła, spiera się o kwestie programowe, o kwestie szczegółowe i naprawdę goni czas, który wyście stracili. I to jest dokładnie ta różnica.* [18.11. K]

Wiesław Walendziak zarzuca Sojuszowi Lewicy Demokratycznej dążenie do zachwiania stabilności państwa poprzez brak dbałości o interesy państwa i działania, które szczegółowo wylicza (zrywanie obrad, duża liczba wniosków o poprawki w ustawie) i buduje w ten sposób negatywny obraz SLD, a co za tym idzie i polityków z nim związanych. Krzysztof Janik odpiera atak, wykorzystując *argumentum ad hominem*¹⁴⁶, i pokazując błędy AWS w prowadzeniu polityki państwa (wyliczając ich zaniedbania).

Kategoryzacja w wypowiedziach uczestników wywiadów zawsze towarzyszy wartościowanie¹⁴⁷. Przy czym, trzeba zaznaczyć, że zapewne ze względu na świadomość kreowania własnego wizerunku i poprawność polityczną, to wartościowanie ogranicza się do negatywnego oceniania decyzji czy działań przeciwników traktowanych jako jakaś grupa, np. partia, opozycja, koalicjant (zob. przykłady 48, 49). Nie atakuje się pojedynczych osób, politycy nawet wzbraniają się od jednoznacznych ocen personalnych. Podkreśla się raczej szacunek do antagonisty (50). Taka ocena polega na porównywaniu decyzji, działań, dokonań własnych i cudzych, często ze wskazaniem na pomyślne rezultaty własnych (48, 49, 51, 52, 53).

50) MO: *A szkoda by panu było, gdyby Leszek Balcerowicz odszedł z rządu?*

RK: *Oczywiście, że szkoda. Ja bardzo cenię pana premiera Balcerowicza.* [26.11. K]

51) LB: *Ale co z tego by wynikało, to znaczy, przecież jeżeli inflacja jest zbyt duża, a deficyt w handlu zagranicznym zbyt duży, to co z tego wynika właśnie? To jest bardzo istotne. To by oznaczało, że wydatki, czyli jak to ekonomiści nazywają popyt, rosną zbyt szybko i one ciągną w górę ceny, a co, czego tymczasem domagają się krytycy? Oni cały czas mówią: za dużo chłodzenia, czyli za mało wydatków i jednocześnie niektórzy z nich skazują na owe problemy, nawiasem mówiąc. Czyli oni robią dobrą diagnozę, tylko mają fałszywą terapię. I w moim przekonaniu część z nich, może nieświadomie, chce wprowadzić ludzi w błąd. Na to nie możemy sobie pozwolić. Czyli droga umocnienia polskiej gospodarki, czyli umocnienia pomyślności polskich rodzin, to są właśnie zdrowe finanse, nierozdawanie pieniędzy bez pokrycia, przeznaczanie pieniędzy na bardzo ważne cele, na przykład drogi, na przykład dobra oświata. Wreszcie, przekształcanie przedsiębiorstw, bo popatrzmy, kto żyje z państwowego garnuszka, czyli z naszych pieniędzy? No te działy, w których się najmniej zmieniło, w których ciągle państwo i niekiedy związki zawodowe dominują. Tam jest zła gospodarność, nie z winy ludzi, nie z winy przecież górników, którzy wydają, tylko*

¹⁴⁶ Zob. A. Schopenhauer, *Erytyka, czyli sztuka prowadzenia sporów*. Warszawa 2000.

¹⁴⁷ Na temat wartościowania w języku pisze J. Puzynina, *Język wartości*. Warszawa 1992 i T. Zgółka, *Język wśród wartości*. Poznań 1988.

ze względu na złe zarządzanie, które poprawi się wtedy, kiedy pojawiają się odpowiedzialni właściciele. Kompetentni. Tacy, w których interesie jest to, żeby nie było straty, za które płacą, za którą płacą inni ludzie, tylko zysk. [03.11. GJ]

52) MP: *Chcę panu powiedzieć, że to nie my głosowaliśmy za czterdziestoparotysięcznymi odprawami dla górników, które pochłoną znacznie więcej. My chcieliśmy, aby te odprawy były godziwe, ale niższe. Natomiast Unia Wolności za takimi odprawami¹⁴⁸ głosowała* [07.10. GJ]

Innym sposobem budowania pozytywnego wizerunku i zdobywania przychylności widza jest opisywanie siebie. Opisywanie siebie jest najbardziej bezpośrednią metodą przekazywania informacji o sobie, jest też jedną z taktyk autoprezentacji¹⁴⁸. Pozwala ona na kreowanie własnego wizerunku poprzez opowiadanie o swojej osobowości, upodobaniach, doświadczeniach, dokonaniach. W wywiadach rozmówcy opisują nie tylko siebie jako osoby, ale i swoje ugrupowania. W opisach tych nazywają pewne cechy wprost bądź wskazują na określone decyzje, pozostawiając wnioski do wyciągnięcia odbiorcy. Budowany w ten sposób wizerunek jest wizerunkiem pozytywnym. Podkreśla się uczciwość (zob. przykład 55), solidność (59), solidarność społeczną (56), zdecydowanie i konsekwencję (57), odpowiedzialność i wywiązywanie się ze swoich obowiązków (55, 59) oraz poparcie społeczne, jakim się ktoś cieszy (58). W opisywaniu siebie może zdarzyć się krytyczna ocena własnych dokonań. Umiejętność publicznego przyznania się do własnych błędów buduje wiarygodność nadawcy, jest więc strategią dzięki której może on zyskać sympatię i poparcie odbiorców. Robi tak na przykład Wiesław Walendziak, krytycznie oceniając działalność koalicji AWS-UW, do której należy (53).

53) WW: *Ano, wynika ten kłopot z tego, że za osłabienie władzy premiera odpowiadają solidarnie oba podmioty, bo Unia Wolności bardzo ochotczo uczestniczyła w budowaniu owego systemu parytetów, tak zwanego systemu parytetów, wpływów, gdzie dzielono ministerstwami jak czekoladkami, prawda, i minister do tego należy, wiceminister do tego. Bardzo źle się stało, że ograniczono swobodę premiera w pierwszych dniach, a jednak kancelarię premiera w ten sposób zbudowano, też właśnie tak tasując ją, rozbudowując stanowiska urzędnicze, po to tylko, żeby dać wpływy polityczne poszczególnym podmiotom, to się okazało, to się okazał zły system. Bo tak naprawdę ludzie nas rozliczą w wyborach nie z tego, ile stanowisk poszczególne ugrupowania zajęły, tylko jak realizowały postawione cele wyborcze.* [04.10. GJ]

¹⁴⁸ O sztuce autoprezentacji pisze M. L e a r y, *op. cit.* Inne taktyki autoprezentacji to wyrażanie postaw (demonstrowanie swojego stosunku wobec określonych zdarzeń, osób, sytuacji), publiczne atrybucje (formułowanie wniosków na temat przyczyn jakichś zjawisk), pamięć i zapominanie (manipulowanie pamięcią, np. przez mówienie, że się o czymś zapomniało zamiast wskazać na niechęć wobec konieczności wykonania jakichś rzeczy), zachowania niewerbalne (przede wszystkim wyrażanie emocji, wygląd zewnętrzny i sposób zachowania się), kontakty społeczne, konformizm i uleganie oraz otoczenie (sposób zagospodarowania przestrzeni, w której się przebywa).

54) **HG:** *Panie pośle, ja bardzo szanuję Sejm, zawsze stałem na gruncie obrony suwerenności Sejmu i kompetencji posłów i komisji sejmowej i nie zrobię nic, co by stawiało Sejm w sytuacji podmiotu poddanego pod czyjemkolwiek dyktatowi.* [03.11. K]

55) **HG:** *Proszę pana, na tą sprawę, ja na to patrzę, już teraz nie żartując, w^{yyy} w taki sposób, za dwa lata są wybory. Po tych wyborach Henryk Goryszewski i jego koledzy mogą się znaleźć w opozycji, bo każde wybory można wygrać, można przegrać. Mamy już paru ludzi w Polsce i parę partii, które uważały, że wygrają wybory. Jeżeli my byśmy się zachowali nieuczciwie w tej grze, to tracimy moralne prawo, jak będziemy w opozycji, żeby powiedzieć: „myśmy byli uczciwi i żądamy uczciwej gry wobec nas”. Dlatego możemy walczyć regulaminem, na przepis stosować przepis, na interpretację. Ja Henryk Goryszewski będę pilnował, tak jak do tej pory to robiłem, żeby to wszystko było uczciwe.* [15.11. KP]

56) **JW:** *My jesteśmy właśnie przeciwko tym propozycjom. Jesteśmy przeciwko temu, żeby ludzie bogaci stawali się coraz bogatsi, a ludzie biedni coraz bardziej biedni.* [10.11. GJ]

57) **JK:** *No Unia Wolności jest partią w dalszym ciągu zdecydowaną,^{yy} natomiast jest partią odpowiedzialną równocześnie,^{yyy}, jednak ufamy naszemu partnerowi koalicyjnemu i traktujemy podpisane^{yy} porozumienie, o którym, czy aneks do porozumienia koalicyjnego bardzo poważnie^{yy} i oczywiście sytuacja jest dynamiczna. Tutaj nic się raz na zawsze nie wydarzyło. Będziemy bardzo pilnie obserwować realizację tego aneksu do porozumienia.* [08.10. GJ]

58) **JK:** *Wyborcy głosowali na awues przede wszystkim, w drugiej kolejności czy trzeciej na Unię Wolności. Mamy takich posłów w awues czy w zetchaenie, jak pan Stanisław Zajęc, którzy sami osobiście dostali cztery razy więcej głosów niż cała Unia Wolności razem wzięta. Ja sam w Gdańsku w ostatnich wyborach dostałem półtora raza więcej głosów niż Unia Wolności.* [07.10. KP]

59) **SA:** *^{yy} Dobrze się czuję tylko wtedy, kiedy mogę spokojnie wykonywać to zadanie, za które mi płacą, a płacą mi za to, żeby emerytury i renty były wypłacane na czas. Nie bawi mnie to, że akurat na ten cel nie ma odpowiednio wysokiej dotacji. I nie bawi mnie to, że na przyszły rok też ta dotacja nie jest dobrze skalkulowana.* [04.10. KP]

Wiarygodność nadawcy buduje też odwoływanie się do autorytetów¹⁴⁹. Może temu towarzyszyć strategia kija. Rozmówcy pokazują wówczas negatywne skutki rozwiązań, które nie uwzględniają ich sugestii. Przykładem tego typu wypowiedzi są słowa Leszka Balcerowicza:

60) **LB:** *To jest droga rozsądku, proszę państwa, i to jest sprawdzalne, bo kraje które tą drogą szły, przy różnych przecież odcinkowych protestach, bo tam się też zdarzało, wyszły na tym dobrze, to znaczy poziom życia się podnosił, bezrobocie spadało. Kraje, które posłuchały fałszywych obietnic, zapłaciły za to straszliwą cenę. I my nie musimy uczyć się na własnych błędach, choć takie błędy popełn... przypomnieliśmy (sic!) sobie*

¹⁴⁹ Odwoływanie się do autorytetów jest jedną z sześciu strategii perswazji. Inne to strategia marchewki, kija, zaszczytu, samopotępienia i konformizacji. Zob. Nę c k i, *op. cit.*

osiemdziesiąty dziewiąty rok. Przecież wtedy było tyle pieniędzy, bo drukowano dużo pieniędzy, tylko że pieniądź tracił na wartości. No i co z tego, dlatego trzymanie w ryżach kasy państwa jest wyrazem odpowiedzialności za ludzi. [03.11. GJ]

Stosuje on tutaj metodę kontrastu, wizualizując skutki działań. Metoda ta polega na posługiwaniu się metodą pozytywną (pokazywanie zalet, jakie będą konsekwencją poddania się perswazji) i metodą negatywną (ukazywanie negatywnych skutków, które wynikną, jeżeli nie ulegnie się perswazji)¹⁵⁰.

Interesująca jest jeszcze jedna wypowiedź, w której mówiący nie tylko wykorzystuje strategię autorytetu, ale też wykorzystuje jeden z chwytów erystycznych, *argumentum ad misericordiam*¹⁵¹, przywołując trudną sytuację różnych grup zawodowych w Polsce, ludzi bezrobotnych i bezdomnych. Zabieg ten służy zjednaniu sobie widzów:

61) **PI:** *Tak. I są kraje, są kraje (HB: Skompromitowane kompletnie), w których, w których, tak jak w Niemczech, przedsiębiorca, który większość swoich dochodów (HB: W tych samych Niemczech, gdzie będzie teraz reforma podatkowa). Ale proszę mi nie przerywać. Proszę mi nie przerywać. Bardzo proszę. Otóż w tych samych Niemczech przedsiębiorca, który większość swoich zysków inwestuje w firmę, nie płaci prawie żadnych podatków. I ja bym chciał, żeby każdy przedsiębiorca w Polsce miał taką szansę. Natomiast nie chciałbym, aby w sytuacji, w której bezrobotnym ludziom, bez prawa do zasiłku wypłaca się z pomocy społecznej dwadzieścia złotych miesięcznie na przeżycie, żeby teraz tych stworzyć bogatym ludziom możliwość przejedzenia tych dodatkowych pieniędzy zamiast płacenia ich do budżetu. Ja myślę, że trzeba nie mieć wstydu, żeby jeszcze sięgać do tego budżetu, żeby jeszcze uszczuplać dochody budżetu w kraju, w którym nie ma na wojsko, nie ma na policję, nie ma na służbę zdrowia i nie ma wreszcie na pomoc tym, którzy dzisiaj zamarzają z zimna.* [22.11. K]

Nie wszystkie skutki przedstawionych wyżej zabiegów można zweryfikować. Nie można ocenić, czy i na ile sposoby te zmieniają, utrwalają czy choć w minimalnym stopniu modyfikują poglądy, postawy czy odczucia tych, z myślą o których są formułowane, czyli widzów. Wpływanie na daną jednostkę zależy bowiem nie tylko od treści przekazu, stosunku do nadawcy i jego wiarygodności, ale przede wszystkim od osobowości odbiorcy i niemierzalnych czynników związanych z jego emocjami i przekonaniem.

Na ocenę wiarygodności i zaufania ma bowiem wpływ nie tylko sam przekaz, ale i cały zasób zgromadzonej wiedzy i opinii o świecie, którą oprócz własnych doświadczeń tworzą także stereotypy i zasłyszane opinie i którą to wiedzę uruchamia się, dokonując oceny nadawcy i podejmując decyzję. Z badań wynika¹⁵², że jeżeli

¹⁵⁰ Więcej na ten temat zob. B.E. Gronbeck, K. German, D. Ehninger, H.A. Monroe, *Zasady komunikacji werbalnej*. Tłum. A. Bartkowicz, A. Bezwińska-Walerjan. Poznań 2001.

¹⁵¹ Zob. Schopenhauer, *op. cit.*

¹⁵² M. Kunczik, A. Zipfel, *Wprowadzenie do nauki o dziennikarstwie i komunikowaniu*. Warszawa 2000, s. 163.

opinia publiczna nie dysponuje żadną albo zaledwie ograniczoną wiedzą na temat nadawcy komunikatu, to wówczas komunikacja służy jako podstawa oceny wiarygodności. Z tym, że ci nadawcy, którzy wyraźnie odbiegają od poglądów odbiorców w większym stopniu uznawani są za niewiarygodnych. Natomiast jeżeli nadawca komunikatu uznawany jest przez odbiorcę za wiarygodnego, to nawet wtedy, gdy prezentuje poglądy niezgodne z poglądami odbiorcy, nie ryzykuje on utraty tej wiarygodności. Podobieństwo między odbiorcą a nadawcą, np. w kwestii wyznawanych poglądów, zwiększa możliwość wpływu na tego ostatniego.

8. Uczestnicy wywiadu i ich role

Uczestnikami wywiadu są dziennikarz (dziennikarze) i zaproszeni do studia goście. Gośćmi wywiadów politycznych są przede wszystkim politycy (posłowie, członkowie i liderzy ugrupowań politycznych, ministrowie), ale też osoby związane z polityką poprzez swoją działalność w organizacjach społecznych, związkach zawodowych (prezesi stowarzyszeń, szefowie związków zawodowych), dziennikarze, duchowni, biznesmeni, podróżnicy i artyści¹⁵³.

Wywiad jest szczególnym rodzajem rozmowy. Szczególnym, ponieważ z góry określone są w nim dwie role partnerów rozmowy. Jedna z tych ról to koordynowanie, sterowanie rozmową poprzez zadawanie pytań, druga rola to odpowiadanie na te pytania.

Jeżeli chodzi o układ ról konwersacyjnych, to może on być trojaki, jak ilustrują wybrane do analizy wywiady. Każdy z nich ma określone następstwa, przede wszystkim, jeśli chodzi o sposób prowadzenia rozmowy. Istotna jest tu liczba osób zgromadzonych w studio. Może być to układ jeden pytający – jeden odpowiadający (por. „Gość Jedyński”); układ 2 na 1, gdy para dziennikarzy spotyka się z jednym rozmówcą (por. „Krakowskie Przedmieście 27”). Jest to wówczas układ nierównoważny na korzyść pytających¹⁵⁴. Trzeci z możliwych układów to jeden dziennikarz i dwie lub trzy osoby zaproszone do rozmowy (por. „Kropka nad i”). Współczesne systemy łączności satelitarnej pozwalają nawet na to, by jeden z uczestników takiego spotkania znajdował się poza studiem telewizyjnym. W takim przypadku pozostali uczestnicy zdarzenia komunikacyjnego słyszą go i widzą na ekranie telewizora znajdującego się w studio.

¹⁵³ W zanalizowanych programach na 66 gości tylko 12 nie jest politykami. Polityk rozumiany jest tutaj jako „osoba trwale uczestnicząca w podejmowaniu strategicznych i taktycznych decyzji politycznych, poprzez bezpośredni udział w formalnych i/lub nieformalnych gremiach (ośrodkach) decyzyjnych bądź poprzez wywieranie wpływu na te gremia” (*Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. Pod red. H. Zgółkowej. T. XXX. Poznań 2001, s. 228).

¹⁵⁴ Taki układ można znaleźć też w emitowanym w stacji TVN programie „Teraz My”, w którym rozmowy przeprowadzają Andrzej Morozowski i Tomasz Sekielski.

Role komunikacyjne w rozmowie to role nadawcy i odbiorcy, które w mikrosytuacji są wymienne, i role pytającego i odpowiadającego na pytania, które są stałe. W relacji zachodzącej między dziennikarzem a gościem dominująca rola, jak stwierdza Kita¹⁵⁵, przypada temu pierwszemu. To on bowiem, zadając pytania, steruje zachowaniem odpowiadającego. Ten układ rzadko ulega zaburzeniu. Dochodzi do tego na przykład wówczas, gdy dziennikarz ma więcej niż jednego interlokutora lub gdy między dziennikarzem i gościem wywiązuje się polemika. Wówczas ten drugi zadaje pytania dziennikarzowi, na przykład:

62) **RK:** *Pani redaktor, wielką wartością, najważniejszą wartością w Polsce dzisiaj jest demokracja. Jeżeli zasady demokratycznego państwa prawnego zostały złamane*

MO: *Ale co jest ważniejsze tutaj?*

RK: *Właśnie. Demokracja.*

MO: *Demokracja?*

RK: *Jeżeli tutaj złamiemy demokrację, to żyjemy w kraju totalitarnym, autokratycznym. Pani tego chce?*

MO: *Ale ja chciałam się dowiedzieć*

RK: *Z pani pytania to wynika. Pani tego chce?*

MO: *Ale ja chciałam się od pana dowiedzieć... Czy mógłby mi pan odpowiadać na pytania, czy będzie pan mówił pytaniami, panie ministrze?*

RK: *Ja odpowiadam. Największą wartością i prezydent powiedział to w uzasadnieniu i to jest w was, największą wartością jest demokratyczne państwo prawne. [26.11. K]*

63) **ZK:** *Proszę pana, jakkolwiek forma przekazania pieniędzy porywaczom wprost, właśnie w formie okupu, to jest wyznaczanie ceny. Jaka jest pańska cena? Ile można zapłacić za pana?*

RC: *No właśnie, jak jest... Otóż to. Jaka jest cena dla za życie ludzkie na tamtych terenach, na Kaukazie? [04.11. KP]*

64) **RK:** *Czy ja mam odpowiadać, przerywając panu posłowi?*

MO: *Nie*

RK: *To po co zadaje pani pytanie równocześnie? [26.11. K]*

Gdy jest więcej niż jedna osoba zaproszona do rozmowy, zdarza się, że goście stawiają sobie nawzajem pytania. Jeden z nich przyjmuje wówczas rolę pytającego (rolę pierwotnie przypisaną dziennikarzowi) i wówczas to on dominuje w rozmowie, drugi odpowiadającego. Oto przykład takiej sytuacji z programu „Kropka nad i”, gdy Marek Wagner zadaje pytanie Henrykowi Goryszewskiemu:

65) **MW:** ***Panie przewodniczący, ja mam pytanie**, czy my jako posłowie, wszyscy członkowie komisji, jeżeli będziemy mieli ten nowy projekt wmontowany w te obecne ustawy i będziemy analizowali je artykuł po artykule, to pan jak zwykle, będzie pytał, czy do tego artykułu ktoś ma uwagi i propozycje?*

¹⁵⁵ Kita, Wywiad prasowy..., op. cit., s. 67.

HG: *Panie pośle, ja bardzo szanuję Sejm, zawsze stałem na gruncie obrony suwerenności Sejmu i kompetencji posłów i komisji sejmowej i nie zrobię nic, co by stawiało Sejm w sytuacji podmiotu poddanego pod czyjemkolwiek dyktatowi.* [03.11. K]

W innym wywiadzie między rozmówcami zaproszonymi do studia, Mirosławem Czechem i Markiem Borowskim, po pytaniu tego drugiego wywiązuje się dyskusja między nimi i rolę prowadzącego rozmowę na kilkadziesiąt sekund przejmują Marek Borowski:

66) **MBor:** *A o ile, o ile można wiedzieć, zmniejszacie dla pracobiorcy ten podatek i kiedy?*

MC: *Bo mówimy, bo takie wskaźniki, o których pani redaktor mówiła, jeśli chodzi*

MBor: *No to ja powiem. O jeden procent za dwa lata.*

MC: *O nie nie tylko o jeden, ale o więcej*

MBor: *Proszę pana, dziewięćdziesiąt pięć procent podatników jest w pierwszej grupie podatkowej, w pierwszej grupie*

MC: *Panie marszałku, ale fizycznego, natomiast jeżeli chodzi o na przykład*

MBor: *Przepraszam mówimy w tej chwili o podatku od osób fizycznych, tego się trzymamy.*

MC: *Zgadza się, tylko, panie marszałku, niech pan weźmie również to, że półtorej miliona czy milion dwieście tysięcy firm w Polsce, milion dwieście tysięcy firm w Polsce rodzinnych, małych albo średnich, rozlicza się według podatku dochodowego od osób fizycznych i nie chodziło*

MBor: *A mogę pana o coś zapytać w tej sprawie?*

MC: *Sekundę, dokończę!* [02.11. K]

Fakt, że dziennikarze i przybywający do studia politycy biorą udział w danej interakcji jako przedstawiciele społecznych kategorii, grup lub instytucji społecznych również wpływa na ich role w wywiadzie.

Jak podkreślają autorzy podręczników do nauki dziennikarstwa podstawą pracy dziennikarza jest informowanie. Mają oni pomagać dostrzegać to, czego nie widzą inni, zwykli obywatele, a nawet „służyć społeczeństwu, podając w miarę możliwości obiektywnie informacje”¹⁵⁶. Literatura, teatr, film i radio, jak dowiodła Cecilia von Studnitz¹⁵⁷, kreują obraz dziennikarza, którego rola polega na kształtowaniu jednostkowych poglądów, przekształcaniu zbiorowych przekonań, wspieraniu wielkich struktur społecznych, ale i przyczynianiu się do ich zmiany.

Role dziennikarzy określa się zazwyczaj w odniesieniu do dwóch przeciwstawnych, choć w praktyce niekoniecznie wykluczających się postaw: neutralno-obiektywnej, a więc zdystansowanej wobec wydarzeń i niezaangażowanej w nie, oraz społecznie zaangażowanej. I tak dziennikarz może pełnić rolę:

1. Selekcjonera informacji: jego zadaniem jest wówczas neutralne i zdystansowane przekazywanie informacji.

¹⁵⁶ Furman, Kaliszewski, Wolny-Zmorzyński, *op. cit.*, s. 13.

¹⁵⁷ C. von Studnitz, *Kritik des Journalisten. Ein Berufsbild in Fiktion und Realität*. München 1983.

2. Adwokata: występuje wówczas w interesie społecznie upośledzonych grup, które same o niego nie potrafią zadbać.

3. Krytyka, który na przekór panującym opiniom zwraca uwagę na niedostatki społeczne.

4. Kontrolera, który krytycznie komentuje procesy społeczne, odsłania ich zaplecze i wskazuje polityczne możliwości rozwiązań.

Według Wolfganga Langenbuchera¹⁵⁸ główną rolą społeczną dziennikarzy jest mediacja, a więc umożliwianie komunikowania się między różnymi grupami społecznymi.

Analiza zgromadzonego materiału pozwoliła na wyróżnienie czterech ról¹⁵⁹, w jakich występują dziennikarze w wywiadzie politycznym. Są to: **rola pośrednika** między zaproszonym gościem a widzami, gdy dziennikarz przyjmuje postawę osoby, która nie zna tematu albo zna go niewystarczająco i jest bardzo zainteresowana poszerzeniem swojej wiedzy. Może on też przyjąć **rolę rzecznika interesu publicznego** i wówczas mówi w imieniu widzów, powołując się na ich potrzeby, oczekiwania i interesy. Trzecia z ról to **rola polemisty**, gdy pytania dziennikarza są w zasadzie argumentami *za* bądź *przeciw* jakiemuś stanowi rzeczy, a rozmowa jest polemiką, w której przedstawia on odmienny pogląd od prezentowanego przez rozmówcę. Natomiast jeżeli jest więcej niż jeden gość zaproszony do rozmowy i rozmówcy przejmują inicjatywę i dyskutują ze sobą, dziennikarz może przyjąć **rolę moderatora** rozmowy.

Tabela 4. Role dziennikarza w wywiadzie politycznym

Rola dziennikarza	Pośrednik (reprezentant widzów)	Rzecznik interesu publicznego	Polemista	Moderator*
Postawa	dziennikarz przyjmuje postawę osoby, która nie zna tematu albo zna go niewystarczająco i chce poszerzyć swoją wiedzę, jego pytania służą eksploracji i pogłębieniu wiedzy na jakiś temat	dziennikarz mówi w imieniu widzów, powołuje się w swoich pytaniach na ich potrzeby, oczekiwania, interesy	dziennikarz dyskutuje z rozmówcą, opowiada się <i>za</i> lub <i>przeciw</i> jakiemuś stanowi rzeczy	dziennikarz po-zornie wycofuje się z rozmowy, dba o porządek zabierania głosu, wyznacza osoby mówiące, ogranicza jedne wątki rozmowy, a poszerza i prowokuje inne

* dotyczy rozmów z więcej niż jednym gościem zaproszonym do studia

¹⁵⁸ Zur Theorie der politischen Kommunikation. Pod red. W. Langenbuchera. München 1974.

¹⁵⁹ Bauer (Wywiad prasowy. Typologia..., op. cit., s. 26-27; Gatunki dziennikarskie..., op. cit., s. 171; Wywiad prasowy. Gatunek..., op. cit., s. 195-196) wyróżnia role: pośrednika, pośrednika-pełnomocnika, partnera-ucznia, partnera-eksperta, partnera-reprezentanta opinii publicznej;

Role, w jakich występują zaproszeni do rozmowy goście, w dużej mierze zależą od dziennikarza, który narzuca je bądź eksponuje, przedstawiając swojego rozmówcę. Na przykład Leszek Balcerowicz występował w analizowanych wywiadach zazwyczaj w roli wicepremiera, także ministra finansów, rzadko w roli profesora nauk ekonomicznych.

Rola rozmówcy jest wpisana w ramy tematyczne wywiadu. Wybranie partnera do rozmowy jest jedną z podstawowych kwestii dla dziennikarza. Tylko wówczas bowiem, gdy i osoba, i temat będą w takim samym stopniu autentyczni, warto się nimi zajmować, i tylko wówczas można liczyć na to, że wywiad znajdzie odbiorcę. Rzecznik prasowy na przykład nie jest autentyczny, dlatego że mówi w czyimś imieniu i tylko to, co może powiedzieć zgodnie ze swoimi kompetencjami i zakresem obowiązków, dlatego rzecznicy nie są zapraszani do tego typu rozmów. Dziennikarz musi być pewien, że wybrana przez niego kombinacja Temat – Osoba jest w stanie doprowadzić do pewnych rozstrzygnięć kwestii, które zamierza poruszyć. Musi wiedzieć, czy osiągnie to, przeprowadzając wywiad z ekspertem w danej dziedzinie, z uczestnikami określonych zdarzeń, z tymi, których rzecz bezpośrednio dotyczy, czy też z tymi, którzy są odpowiedzialni za powstały stan rzeczy. Stąd wniosek, że dla określenia roli, w jakiej występuje gość ważny jest cel rozmowy.

Gdy celem wywiadu jest prawie wyłącznie wyjaśnianie i interpretacja niejasnych, niezrozumiałych zjawisk, procesów, stanów rzeczy, zaproszona do studia osoba występuje w **roli eksperta**. To na przykład rozmowa z ekonomistą o budżecie. Pytany pełni rolę kompetentnego fachowca i wymagany jest od niego obiektywizm wobec poruszanego zagadnienia. Specyficzne dla wypowiedzi ekspertów jest to, że chętnie mówią oni o szczegółach, rozbudowując swoje wypowiedzi (zob. przykład 67), używają języka fachowego (67, 68), porównują i konfrontują (69) oraz wzbraniają się przed ostatecznymi wnioskami (70).

67) **KS:** *Była wypowiedź ministra Kropiwnickiego i spadła złotówka. Jaki mechanizm tutaj zadziałał? Dlaczego ona spadła?*

HGW: *Przede wszystkim dlatego, że to był członek rządu. Jeżeli się wypowiadają, jak powiedziałam, ludzie spośród spoza rządu, to nigdy nie ma takiego wpływu. Po drugie ^{xy} to były powiedziałabym, według mnie prognozy nie ^{xy} niewiarygodne, natomiast ^{xy} bardzo powiedziałabym ^{xy} bliskie ^{xy} o o pięć dziesiątych punktu, powiedziałabym, do tych które mogą zdarzyć się, czyli w granicach błędu. ^{xy} Natomiast wszystkie dane przez niego podane ^{xy} były ^{xy} z wariantu pesymistycznego. Co ciekawe, nie podał jednej danej, że wszyscy już uważają, że wzrost będzie już około czterech. On się niedawno wypowiadał, że będzie trzy i pół, trzy, trzy i pół, w związku z tym nie chciał pokazać swojego błędu, który robił jeszcze na początku roku jeszcze większy, bo w ogóle uważał, że wtedy w pierwszym kwartale będzie ^{xy} recesja, natomiast był wzrost. Tyle, że mniejszy, bo o półtora procent. Ja zresztą tu mam takie przykłady innych wypowiedzi,*

rzeczy już sprawdzonych z dziewięćdziesiątego ósmego roku. Na przykład **zakładał wzrost pekabe**¹⁶⁰ **cały czas sześć procent**, dopiero w drugiej połowie troszkę zmienił zdanie, naprawdę było cztery i osiem. Na przykład Rada Plenarna Polityki zakładała około pięciu, czyli nasze prognozy się sprawdziły. Jeśli chodzi o **inflację**, zakładał ^{yyy} w kwietniu dziewięćdziesiątego ósmego roku **jedenaste procent**, naprawdę była osiem i pół. No, niespodziewanie, no powiedziałabym niska, ale różnica istotna nawet w stosunku do przewidywanej. Przewidywana była dziewięć i pół. Jeśli chodzi o **deficyt rachunku bieżącego**, był zawsze pesymistyczny, bo już ^{yyy} w **dziewięćdziesiątym ósmym roku w lutym uważał, że może osiągnąć od pięć i pół do sześć i osiem, tak naprawdę był cztery przecinek trzy**. I to pokazuje, jak ^{yy} w przeszłości, to co można zweryfikować, jak ^{yyy} prognozy ministra Kropiwnickiego były nieprawdziwe. [28.10. GJ]

68) **KS**: Czyli ministra Kropiwnickiego często się myli albo od czasu do czasu się myli, ale pani prezes powiedziała, że jednak jest angina, jeśli dobrze zrozumiałam, angina ta dotyczy polskiej gospodarki?

HGW: Tak. Wie pan ja uważam, że ja to zo... ja to porównałam z tego powodu, że minister mówi, że jest już w ostatniej fazie rak krtani, natomiast ja uznałam, że to jest angina. Jako Narodowy Bank Polski jest jesteśmy zawsze przejrzysci... ^{yyy} przejrzysci, nie nie powiedziałam, nie prowadź..., nie uprawiamy propagandy sukcesu, więc pewne tendencje pokazujemy. **No na przykład, jeżeli uważamy, że deficyt na rachunku bieżącym może być blisko siedem, to jednocześnie trzeba dla uczciwości powiedzieć, że w naszym przypadku nie jest to takie niebezpieczne, bo są bardzo duże prywatyzacje, które pokrywają mniej więcej ^{yy} siedemdziesiąt, sześćdziesiąt procent w tych wahanach, w tych granicach się waha ^{yy} naszego deficytu rachunku bieżącego na rachunku bieżącym. I w związku z tym ^{yyyy} jeszcze takie prywatyzacje [pe zet u]¹⁶¹, lot¹⁶², energia, dalsze, dalszy etap Telekomunikacji, Miedź, ^{yy} no to są bardzo duże prywatyzacje, które będą pokryte.** [28.10. GJ]

69) **KS**: A co to oznacza dla projektu, dla budżetu, to, że nie zostanie spełniona ta prognoza?

MB: Większe koszty obsługi długu zagranicznego, prawdopodobnie większe koszty obsługi długu krajowego, a jeżeli chodzi o inflację, to są takie słodko-gorzkie ^y wiadomości, bo jeżeli będzie inflacja wyższa niż ta założona w budżecie, to będą z jednej strony wyższe wpływy budżetowe, ale z drugiej strony część ^{yy} planów wydatkowych, że tak powiem, no staje pod znakiem zapytania, no, cóż to znaczy, jeżeli zakładamy wzrost wydatków na jakąś sferę, powiedzmy sobie trzy procent realnie w budżecie, a jeżeli inflacja będzie, no powiedzmy sobie o dwa punkty procentowe wyższa, no wtedy, no dość skromnie, kiepsko wyglądają wtedy te nasze plany budżetowe. Ja myślę, że to, co się w ostatnich miesiącach tego roku dzieje z inflacją, komplikuje proces zatw..., proces budżetowy, powiedzmy, w parlamencie. [05.11. GJ]

70) **KS**: Ale to w takim razie, jeżeli byśmy się zastanowili nad tym, jaki będzie kurs złotych jutro i kurs dolara, to będzie spadał, będzie znormalizowany, będzie rósł? Jak to będzie wyglądać?

¹⁶⁰ PKB – Produkt Krajowy Brutto.

¹⁶¹ PZU – Powszechny Zakład Ubezpieczeń.

¹⁶² LOT – Polskie Linie Lotnicze LOT.

HGW: *Wie pan, takie prognozy, takich prognoz się nie prowadzi, ponieważ w taki sposób zaczyna się, zaprasza się do gry spekulantów.^{xy} Gdybyśmy ujawnili, jak będzie, to wtedy, powiedziałam, by było tak tak zwane granie na inny kurs, pewnie w tym momencie akurat na deprecjację złotego. I w związku z tym stąd się biorą kryzysy. Tak, że nigdy nie będziemy na ten temat mówili, to są ściśle, powiedziałam, poufne ustalenia organów banku.*

KS: *A jak, jak wygląda sytuacja z inflacją? Minister Kropiwnicki powiedział, że inflacja będzie wynosić około dziewięciu procent. Tak będzie czy nie?*

HGW: *No, on powiedział, że będzie dziewięć. To też jest różnica około ^{uu} dziewięć. Ja sądzę, że ^{yy} nie przekroczy ona dziewięciu w grudniu. Oczywiście to wszystko zależy, co będzie dalej z cenami żywności, bo trzeba sobie szczerze powiedzieć, że to ceny żywności są bardzo takim dużym motorem. Ona nie wróci, według mnie, poniżej ośmiu, to co powiedziałam, i tyle mogę w sposób odpowiedzialny powiedzieć. Natomiast nie mogę żadnej cyfry podać. W sposób odpowiedzialny mogę powiedzieć, że ona jeszcze przez jakiś czas ze względu na interwencjonizm państwa, taki, powiedziałam, poprzez import, poprzez cła importowe i zaporowe, to wpływa na inflację. Mogę powiedzieć, że spodziewam się, że ona zacznie spadać ^{yy} w sposób, powiedziałam, zauważalny dopiero w drugim kwartale przyszłego roku, nie wcześniej.*

Rozmowy z ekspertami nie należą do łatwych, szczególnie wówczas, gdy występują w nich tylko specjalistyczne detale i dane, uzupełnione trudną terminologią. Dziennikarz często musi przerywać wypowiedź rozmówcy, stawiać mu dodatkowe pytania precyzujące, kontrolować, czy wywiad nie przypomina protokołu. Atrakcyjności takiemu wywiadowi dodają konkretne pytania, na które można udzielić prostych i zrozumiałych odpowiedzi. Przyglądając się wywiadam z ekspertami, można stwierdzić, że spełniają one swoje cele, gdy:

1. Pytani potrafią pokazać znaczenie poszczególnych zjawisk, a szczególnie ich konsekwencje.
2. Formułowane są w trakcie rozmowy wariantywne rozstrzygnięcia dla pewnych kwestii.
3. Poprzez oceny ekspertów poddawane są w wątpliwość pewne rozwiązania czy opinie.

Jeżeli celem wywiadu jest ukazanie przyczyn i skutków wydarzeń, procesów, zjawisk z punktu widzenia osoby, która jest za nie odpowiedzialna, wówczas rozmówca występuje w **roli lidera**. Będzie to na przykład rozmowa z ministrem finansów o budżecie.

Do takich rozmów wybierane są osoby, które posiadają moc decyzyjną wynikającą z piastowanych przez nie urzędów i ponoszą odpowiedzialność za określone procesy i wydarzenia. Im wyższe jest to stanowisko, im większa moc decyzyjna, tym odpowiedniejsza osoba do takiej rozmowy. Rozmowa z liderem nie służy w pierwszej kolejności charakteryzowaniu jego samego, lecz wyjaśnianiu, odślanianiu wydarzeń i ich przebiegu, wydarzeń obserwowanych z punktu widzenia ich sprawcy.

Podstawowe problemy do rozstrzygnięcia w takich rozmowach to:

- 1) jak i przez kogo doszło do określonych decyzji (rozwiązań), kto jest za nie odpowiedzialny,

- 2) jakie motywy leżą u podstaw określonych decyzji (rozwiązań),
- 3) jaka wiedza miała wpływ na określone decyzje (rozwiązania),
- 4) czy zostali uwzględnieni eksperci i ich opinie,
- 5) na jakich doświadczeniach w obrębie tego typu zagadnień oparła się osoba odpowiedzialna za taki stan rzeczy,
- 6) jak uzasadnia ona swoje decyzje (postępowanie),
- 7) czy były rozwiązania alternatywne, inne możliwości postępowania, jeżeli tak, to jakie.

Uzyskanie odpowiedzi na te pytania decyduje o zrealizowaniu celów wywiadu. Takie rozmowy wymagają bardzo szczegółowego przygotowania, ponieważ zazwyczaj przywódcy, liderzy, takie osoby, które pełnią wysokie stanowiska, są doskonale przygotowane do wystąpień publicznych i potrafią manipulować rozmową, często odpowiadając na zadawane pytania pustymi, nic nie znaczącymi formułami. Dziennikarz musi więc kontrolować brak precyzji w odpowiedziach, a także pustosłowie, i hamować je, zadając dodatkowe szczegółowe pytania. Oto przykład – fragment wywiadu przeprowadzonego z ministrem Leszkiem Balcerowiczem:

71) **KS:** *Dobro państwa dobrem najwyższym. Jak ocenia pan szanse uchwalenia przez Sejm budżetu⁹⁹ w takim, w takim wariacie, jak zaproponowany przez pana projekt? Swoje uwagi na temat skali podatkowej i ulg inwestycyjnych zgłaszali posłowie awuesu, ostatnio również członkowie Komisji Sej...⁹⁹ Finansów Publicznych. Skrytykowali niektóre założenia tego projektu. W związku z tym, co będzie z budżetem?*

LB: *Jeżeli chodzi o budżet, to to jest bardzo ważna konstytucja, która mówi, że deficyt budżetu zawarty w przedłożeniu rządowym nie może być zwiększony. I to jest niezwykle istotne, bo budżet całego państwa można porównać do budżetu rodziny. No, można żyć na kredyt, ale jak długo? Jest to bardzo lekkomyślne. Budżet odpowiedzialny to budżet, który jest skonstruowany z myślą o najbliższej przyszłości, ale i trochę dalszej. Powiedzmy, jeżeli mamy dom czy mieszkanie, no to możemy wszystko wydać na bieżące wydatki i nie będziemy tego domu utrzymywać w należytym stanie, ale co się z tym sta..., w jakich warunkach byśmy mieszkali? Tak najprościej można by wyjaśnić na czym polega budżet odpowiedzialny, to znaczy konstruowany o dalszej przyszłości. Pan mnie spytał o stronę jego dochodową, czyli podatki. To mogę odpowiedzieć tak. Zawarty został ostatnio, jak wiadomo, aneks, czyli uzupełnienie do porozumienia koalicyjnego. Tam bardzo wyraźnie się mówi, że przedłożenia rządowe będą popierane. To jest oczywiste, że jeżeli koalicja istnieje, a jeżeli miałyby być zmiany, to muszą być uzgadniane.*

(ponieważ rozmówca nie odpowiedział na pytanie, dziennikarz zadaje je po raz kolejny)

KS: *Panie profesorze⁹⁹, o podatki to ja pana za chwilę spytam (LB: Proszę bardzo). A teraz chciałem zapytać, jak pan ocenia szansę na uchwalenie tego budżetu? A jakie podatki zapłacimy w przyszłym roku?*

LB: *Powinny być one jak najmn... najniższe i prostsze. I tu akurat tak się zbiega, tu się zbiega to, co radzą ekonomiści, nauka ekonomii z tym, co chce polskie społeczeństwo, bo badania systematycznie pokazują, że ogromna większość, ostatnio osiemdziesiąt procent, opowiada się za podatkami niższymi i prostszymi.*

(ponieważ odpowiedź jest mało precyzyjna, dziennikarz musi zadać pytanie dodatkowe, precyzujące)

KS: *Jakie zapłacimy?*

LB: *Wedle przedłożenia rządowego, jeżeli chodzi o podatki bezpośrednio przypomnę, że te, które obciążają przedsiębiorstwo, to się nazywają osoby prawne, mają spadać wydatnie do trzydziestu procent, potem co roku dwadzieścia osiem, dwadzieścia sześć, dwadzieścia dwa. A przyszły rok, wedle zapowiedzi rządowych, miał być pierwszym etapem reformy podatku podatków od dochodów osobistych. Od dwutysięcznego pierwszego roku miałyby obowiązywać dwie stawki, przypomnę osiemnaście, dwadzieścia osiem. (ponieważ odpowiedź jest skomplikowana, dziennikarz zadaje pytanie interpretujące, które ma sprecyzować niejasną kwestię)*

KS: *Czyli według ³⁹ podatków bezpośrednich zapłacimy mniej, a z uwzględnieniem podatków pośrednich również zapłacimy mniej, czy więcej?*

LB: *Jeżeli chodzi, w relacji do dochodu narodowego nasz dochód rośnie, prawda?, to suma podatków też rośnie, ale rośnie wolniej, choć wydatnie, dlatego zakładamy, że nasz dochód narodowy wzrośnie w tempie pięć przecinek dwa procent, o tyle będzie większy, a suma podatków miałyby wzrosnąć o cztery przecinek sześć procent. Na to składają się i mają się składać wydatne obniżki stawek podatków bezpośrednio dotyczących dochód i z tego powodu najbardziej demobilizujących, i pewne dostosowania podatków pośrednich, bo tutaj chcemy stopniowo i łagodnie przystosowywać się do Unii Europejskiej. [15.10. GJ]*

Jeżeli celem wywiadu jest zanalizowanie z punktu widzenia osób zaproszonych do rozmowy jakichś kwestii, wówczas rozmówca występuje w **roli konfrontatora**. Są nimi zazwyczaj politycy, przedstawiciele konkretnych ugrupowań politycznych lub społecznych, np. związków zawodowych. Wywiad taki opiera się na związku danej osoby z aktualną sprawą, która jest pretekstem rozmowy lub jej tematem. Osoba zaproszona może być w jakiś sposób związana z określonymi wydarzeniami, zna przyczyny i skutki określonych działań politycznych (podobnie jak lider). Czasami konfrontatorzy występują też w roli interpretatorów procesów i wydarzeń politycznych, gospodarczych, społecznych, próbują określić przyczyny i skutki zdarzeń, z którymi zasadniczo nie mieli nic wspólnego (analogicznie jak w wywiadach z ekspertami). Celem wywiadów, w których rozmówcy przyjmują rolę konfrontatorów jest:

- 1) określenie znaczenia i ocena określonych opinii, poglądów, zdań na jakiś temat,
- 2) wyjaśnienie, zanalizowanie i potwierdzenie bądź uzasadnienie podjętych decyzji,
- 3) ujawnienie celów, intencji, zamiarów, które przyświecały określonym działaniom, czy decyzjom,
- 4) ujawnienie uprzedzeń i sympatii wobec jakichś decyzji, działań, opcji politycznych albo osób.

Problemy, jakie mogą zaistnieć w tego typu wywiadach wynikają z tego, że politycy, z reguły doświadczeni w udzielaniu wywiadów, mówią nie zawsze o tym, co jest przedmiotem pytania, zbaczają z odpowiedzi na nie i przez możliwie ogólne sformułowania wyrażają swoje poglądy polityczne.

Tabela 5. Cel wywiadu a role jego uczestników

Cel rozmowy	wyjaśnienie i interpretacja zjawisk, wydarzeń, procesów itp.	ukazanie przyczyn i skutków wydarzeń, procesów itp. z punktu widzenia ich sprawcy, osoby odpowiedzialnej za powstały stan rzeczy	analiza procesów, wydarzeń z punktu widzenia różnych podmiotów
Rola gościa	ekspert (kompetentny fachowiec, od którego wymaga się obiektywizmu wobec poruszanego zagadnienia)	lider (osoba posiadająca moc decyzyjną wynikającą z piastowanego stanowiska)	konfrontator (osoba związana w jakiś sposób z poruszanym zagadnieniem, ale nie odpowiedzialna bezpośrednio za nie, osoba, która posiada wiedzę, dzięki której może interpretować procesy i wydarzenia)
Rola dziennikarza	pośrednik	rzecznik interesu publicznego polemista	pośrednik rzecznik interesu publicznego polemista

IV. Przebieg wywiadu telewizyjnego

1. Fazy wywiadu telewizyjnego

Wywiad jako interakcja posiada określoną strukturę. Składają się na nią jednostki wyższego i niższego rzędu. Jednostką wyższego rzędu są fazy wywiadu, jednostką podstawową struktury wywiadu jest para przyległa.

Granice wywiadu telewizyjnego wyznaczają granice jednostki programowej, w obrębie której jest on emitowany. Jego początek i koniec są więc sygnalizowane odpowiednim motywem obrazowo-dźwiękowym.

W każdym wywiadzie można wyróżnić trzy główne etapy:

- 1) fazę otwarcia, której może towarzyszyć zapowiedź tematu,
- 2) fazę postawienia tematu/tematów i ich rozwinięcia,
- 3) fazę zamknięcia.

Pierwsza i ostatnia faza (otwarcia i zamknięcia) wymaga specyficznych zachowań, nie występujących w fazie środkowej wywiadu¹⁶³. Są to zachowania podporządkowane społecznej konwencji grzecznościowej ujętej w ramy modelu kulturalnego zachowania się, zwanego modelem grzeczności¹⁶⁴. Badacze podkreślają, że na wybór określonej formuły językowej użytej przez nadawcę mają wpływ takie zmienne socjologiczno-sytuacyjne, jak relacja między nadawcą i odbiorcą, pełnione przez nich role społeczne, płeć oraz typ kontaktu między nadawcą i odbiorcą. Jeżeli jest to kontakt interaktywny, ważny jest stopień oficjalności, który determi-

¹⁶³ O sposobach rozpoczynania programów telewizyjnych pisze B. Ligara, *Rytuał zachowania językowego w rozpoczynaniu programów telewizyjnych*. W: *Współczesna polszczyzna mówiona w odnawianiu opracowanej (oficjalnej)*. Pod red. Z. Kurzowej, W. Śliwińskiego. Kraków 1994, s. 221-230.

¹⁶⁴ Na temat polskiej etyki językowej zob. prace M. Marcjanik (*W kręgu grzeczności. Wybór prac z zakresu polskiej etykiety językowej*. Kielce 2001; *eadem, Polska grzeczność językowa*. Kielce 2002) oraz M. Peisert (*Etykieta językowa i jej wyznaczniki*. W: *Język a kultura*, t. I: *Podstawowe pojęcia i problemy*. Pod red. J. Anusiewicza, J. Bartmińskiego. Wrocław 1991, s. 123-130). Problematyce tej poświęcony jest też szósty tom serii *Język a kultura*, zatytułowany *Polska etykieta językowa* pod redakcją J. Anusiewicza i M. Marcjanik (Wrocław 1992).

nuje użycie określonej formuły¹⁶⁵. Sztuczna, sformalizowana sytuacja uczestników wywiadu narzuca im pewne językowe zachowania, szczególnie widoczne w sposobie rozpoczynania i kończenia interakcji.

Formuły otwarcia w analizowanych wywiadach uwzględniają kilka elementów:

- 1) przedstawienie się prowadzącego,
- 2) przywitanie się prowadzącego z widzami,
- 3) nazwę programu,
- 4) przedstawienie gościa (gości), a więc podanie jego imienia i nazwiska oraz określenie funkcji,
- 5) przywitanie się prowadzącego z gościem (gośćmi).

Nie wszystkie one są obligatoryjne. Dziennikarze opuszczają na przykład formułę przedstawiania siebie. Mogą tak czynić ze względu na obecność w przekazie obrazu. Zawsze bowiem w pierwszych minutach każdego programu pojawiają się na ekranie napisy określające imię i nazwisko osoby aktualnie mówiącej.

Na przykład:

72) **KS**: *Witam państwa bardzo serdecznie. Dziś gościem Jedyнки jest pan Bogdan Pęk, poseł peesel. Dzień dobry panu.*

BP: *Dzień dobry państwu.* [04.11. GJ]

73) **KS**: *Witam Państwa bardzo serdecznie. Dziś gościem Jedyнки jest pani Irena Dzierzowska, wiceminister edukacji narodowej. Dzień dobry pani.*

ID: *Dzień dobry.* [26.10. GJ]

74) **PG**: *Dzień dobry. Gościem Jedyнки jest dziś Jarosław Kaczyński. Poseł niezależny, honorowy przewodniczący Porozumienia Centrum. Witam pana serdecznie.*

JK: *Dzień dobry.* [29.10. GJ]

75) **PG**: *Dzień dobry, gościem Jedyнки jest dziś pan Józef Wiaderny, przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. Witam pana serdecznie.*

JW: *Dzień dobry państwu.* [10.11. GJ]

Dziennikarze mogą zrezygnować też z formuł powitania gości w studio. Po przywitaniu się z widzami, przechodzą wówczas do przedstawiania zaproszonych osób i stawiania pytań. Wydaje się to uzasadnione w kontekście tego, że już wcześniej rozmawiali oni z zaproszonymi do studia politykami i zapewne wówczas dopełnili rytuałów powitania (zob. przykłady 77, 78). W formułach otwierających dziennikarze mogą uwzględnić również zapowiedź tematu rozmowy.

Na przykład:

¹⁶⁵ Zob. E. Tomiczek, *System adresatywny współczesnego języka polskiego i niemieckiego. Socjolingwistyczne studium konfrontatywne*. Wrocław 1983; K. Pisarkowa, *Jak się tytułujemy i zwracamy do drugich*. W: eadem, *Z pragmatycznej stylistyki, semantyki i historii języka. Wybór zagadnień*. Kraków 1994, s. 81-91.

76) **MO:** *Monika Olejnik, „Kropka nad i”, dobry wieczór państwu. Awues krytykuje politykę kadrową emeszetu¹⁶⁶. Moim gościem jest dzisiaj szef polskiej dyplomacji Bronisław Geremek. Dobry wieczór, panie profesorze.*

BG: *Dobry wieczór. [25.10. K]*

77) **MO:** *Monika Olejnik, „Kropka nad i”, dobry wieczór państwu. Czy należy karać odpowiedzialnych za peerel¹⁶⁷? Jeżeli tak, to jak? Moimi gośćmi są dzisiaj ksiądz Piotr Mazurkiewicz, Michał Tober eselde i współtwórca projektu ustawy dekomunizacyjnej Mariusz Kamiński, Liga Republikańska. „» Ten projekt od kilku miesięcy leży w Sejmie, » pan, jak powiedziałam jest, współtwórcą tego projektu. Jak należy kar... » karać według pana i kogo? [18.10. K]*

78) **BR:** *Dobry wieczór, Bogdan Rymanowski, witam w „Kropce nad i”. Dzisiaj moimi gośćmi są panowie Wiesław Walendziak, Akcja Wyborcza Solidarność, (WW: Dobry wieczór) i Krzysztof Janik, Sojusz Lewicy Demokratycznej (KJ: Dobry wieczór państwu). Panie pośle, czy pan również zaniósł swoje kilka tysięcy stron poprawek pod drzwi klubu parlamentarnego pana posła Janika? [18.11. K]*

Nietypowy był sposób rozpoczynania programu „Krakowskie Przedmieście 27”. Zaczynał się on od czołówki ukazującej zdjęcia wybranych miejsc w Warszawie, którym towarzyszyła muzyka i wypowiedzi z offu dziennikarzy wprowadzające w tematykę rozmowy¹⁶⁸. Najpierw więc słyszeć było dziennikarzy, którzy mówili na przemian, każdy jedno zdanie, np.:

79) **PS:** *Dziesięć czarnych dni złotego. W kantorach za dolara płacimy cztery złote trzydzieści cztery grosze.*

RC: *Czy Narodowy Bank Polski będzie bronił polskiej waluty?*

PS: *Czy z Polski wycofują się tylko spekulanci, czy również poważni inwestorzy?*

RC: *Z Krakowskiego Przedmieścia dwadzieścia siedem witają Ryszard Cebula*

PS: *I Piotr Salak. A naszym gościem, gościem radia [eremef ef em]¹⁶⁹ i telewizyjnej Jedyńki jest dzisiaj wiceprezes enbepe¹⁷⁰, pan Ryszard Kokoszczyński. Dzień dobry, panie prezesie.*

RK: *Dzień dobry państwu. [05.11. KP]*

80) **RC:** *Czy w przyszłym roku będziemy płacić nowe podatki?*

PS: *Ile godzin wystarczy prezydentowi, by podpisać ustawę podatkową?*

RC: *Czy Narodowy Bank Polski będzie musiał ratować złotego?*

PS: *Z Krakowskiego Przedmieścia dwadzieścia siedem witają Piotr Salak*

RC: *I Ryszard Cebula. A gościem radia [eremef ef em] i telewizyjnej Jedyńki jest profesor Marek Belka, szef, doradca ekonomiczny prezydenta.*

¹⁶⁶ MSZ – Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

¹⁶⁷ PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa.

¹⁶⁸ Zob. podrozdział: *Temat wywiadu.*

¹⁶⁹ RMF FM – nazwa stacji radiowej.

¹⁷⁰ NBP – Narodowy Bank Polski.

PS: *Witamy.*

MB: *Witam.* [02.11. KP]

Uczestnicy programu byli widoczni dopiero w momencie, gdy dziennikarze przechodzili do przedstawiania siebie i swoich gości.

Rytualną formułę powitania w wywiadzie telewizyjnym realizuje językowo akt performatywny nawiązania kontaktu z odbiorcą telewizyjnym i (aczkolwiek nie obligatoryjnie) z interlokutorem obecnym w studiu. Składają się na niego formuły powitalne: *dzień dobry pani/panu/państwu, dobry wieczór pani/panu/państwu, witam państwa*, którym mogą towarzyszyć modyfikatory wartościujące: *serdecznie, bardzo serdecznie*, oraz zwrot grzecznościowy *panie pośle/panie profesorze/pani prezes*.

Goście zazwyczaj odwzajemniają formuły powitania, nawet gdy dziennikarz nie zwróci się bezpośrednio do nich. Ich powitania są bowiem kierowane również do widzów, którzy oglądają program. To faktycznie w fazie otwarcia i zamknięcia najsilniej odczuwa się obecność odbiorcy sekundarnego. Dzieje się tak ze względu właśnie na rytuały powitania, które są dopełniane z myślą o nim (uczestnicy interakcji już raz ich dopełnili), tutaj też zawsze występują zwroty do widza, co obrazują poniższe przykłady:

81) **KS:** *Dzień dobry, dziś gościem Jedyнки jest profesor Marek Belka, doradca ekonomiczny prezydenta, były minister finansów. Witam pana bardzo serdecznie.*

MB: *Witam pana, witam państwa.* [05.11. GJ]

82) **TS:** *A dziś naszym gościem jest rzecznik interesu publicznego, pan sędzia Bogusław Nizieński, witamy serdecznie.*

BN: *Dzień dobry panom, dzień dobry państwu.* [08.11. KP]

83) **PS:** *A naszym gościem, gościem radia eremef efem i telewizyjnej Jedyнки jest dzisiaj wiceprzewodniczący awuesu, pan Jacek Rybicki. Dzień dobry panie pośle.*

JR: *Dzień dobry państwu, dzień dobry panom. (...) Przede wszystkim chciałem przeprosić panów i widzów za głos, ale grypa polityków też nie omija.* [03.11. KP]

Jak widać, formuły otwarcia są zrytualizowanymi aktami werbalnymi, zawsze takimi samymi, bądź bardzo podobnymi, wypracowanymi i powtarzanymi przez określonych dziennikarzy. Sposób konstruowania wypowiedzi wprowadzającej nakreśla w pewien sposób politykę programu. Na przykład w „Krakowskim Przedmieściu 27” autorzy wychodzili od określenia nazwy audycji (Z „*Krakowskiego Przedmieścia dwadzieścia siedem*” *witają...*). Miało to związek z emisją programu równocześnie przez radio i telewizję. Sama tylko plansza z napisem wskazującym na nazwę programu (jak miało to miejsce w przypadku „Gościa Jedyнки” i „Kropki nad i”) nie spełniłaby swojej roli w przekazie tylko audialnym. Gdyby na początku nie pojawiła się nazwa programu, rozpoczęcie nowej jednostki programowej w radiu mogłoby być mało wyraziste. W „Gościu Jedyнки” natomiast prowadzący rozpoczynali zawsze od zwrotów adresatywnych do widza, ustalając

w ten sposób pewną hierarchię ważności, w której na pierwszym miejscu jest widz, potem dopiero gość w studiu. „Kropka nad i” była programem autorskim Moniki Olejnik. Na początku audycja prowadzona była tylko przez nią i w zasadzie cały czas najsilniej kojarzy się z jej nazwiskiem. Jest to utrwalone właśnie przez formułę rozpoczynającą program, w której na pierwszych miejscach znajdowały się imię i nazwisko prowadzącej i nazwa programu, potem dopiero powitanie widzów (*Monika Olejnik, „Kropka nad i”, dobry wieczór państwu*).

Trzecia faza, czyli zamknięcie wywiadu jest momentem, w którym zadaniem dziennikarza jest doprowadzić do zakończenia rozmowy. Formuły, które pojawiają się w tej fazie to:

- 1) wymiana pozdrowień (podobnie jak w fazie otwarcia),
- 2) podziękowanie za rozmowę,
- 3) przypomnienie imienia, nazwiska i funkcji gościa/gości,
- 4) zaproszenie widzów na kolejne spotkanie.

84) **MO**: *Dziękuję bardzo. Moimi gośćmi byli naczelny kapelan więziennictwa polskiego ksiądz Jan Sikorski i poseł Stefan Niesiołowski z etchaen. Dziękuję. Monika Olejnik. A następna „Kropka” w poniedziałek. Dobranoc.* [10.11. K]

85) **BR**: *Dzisiaj naszymi gośćmi byli panowie Antoni Macierewicz, Artur Smółko i pan poseł Jerzy Dziewulski. Dziękuję bardzo ” w poniedziałek, a raczej, przepraszam bardzo, w poniedziałek Wszystkich Świętych, we wtorek kolejna „Kropka nad i”, a poprowadzi ją Monika Olejnik. Dobranoc.* [28.10. K]

86) **KS**: *Dziękuję, dziękuję bardzo za rozmowę. Gościem Jedyńki był dzisiaj pan Marek Borowski, wicemarszałek Sejmu, poseł eselde.*

MB: *Dziękuję.* [16.11. GJ]

87) **TS**: *Dziękujemy bardzo. Krzysztof Janik, sekretarz generalny Sojuszu Lewicy Demokratycznej był dzisiaj naszym gościem. Dziękujemy serdecznie, zapraszamy na jutro.*

KJ: *Dziękuję bardzo.* [09.11. KP]

Może się zdarzyć, że formuły te będą upraszczane i zastępowane mniej oficjalnymi, na przykład z pominięciem tytułatury. Miało to miejsce w „Krakowskim Przedmieściu 27” i wynikało z charakteru interakcji – mniej oficjalnego chociażby ze względu na miejsce spotkania rozmówców, o czym była mowa przy opisywaniu sytuacji wywiadu.

88) **PS**: *Dziękujemy. Jacek Rybicki.*

JR: *Ale jesteśmy bliżej.*

PS: *śmiej się Do zobaczenia.*

RC: *Do zobaczenia.* [03.11. KP]

Najbogatsza jest druga faza rozmowy, zbudowana z pytań dziennikarza i odpowiedzi gościa, w niej bowiem dochodzi do rzeczywistego starcia partnerów rozmowy.

2. Pary przyległe. Analiza pytań i odpowiedzi

2.1. Struktura i cel pytania

Na strukturę formalną (syntaktyczną) pytania składają się (1) przedmiot pytania (*obiectum questionis*), a więc te elementy, które wyrażają cel komunikatywny i te, które stanowią punkt wyjścia wypowiedzi, oraz (2) założenie pytania (*datum questionis*)¹⁷¹, za pomocą którego wypowiedzenie pytajne komunikuje o rzeczywistości pozajęzykowej. Według Stefana Wiertlewskiego¹⁷² należy rozróżnić pytanie od wypowiedzenia pytajnego, a więc pojęcia często używane synonimicznie. Dla ich rozróżnienia przytacza on tezę Jespersena¹⁷³, który stwierdza, że nazwanie danego wypowiedzenia pytaniem wskazuje na jego rolę semantyczną, a powiedzenie o jakimś wypowiedzeniu, że jest zdaniem pytajnym¹⁷⁴, jest stwierdzeniem wyłącznie jego właściwości syntaktycznych (składniowych).

W podejściu składniowym dla kwestii wyróżniania pytań istotne są jego struktura i cel. Rozróżnia się więc pytania zdaniowe (pytania dotyczące całego wypowiedzenia) i pytania wyrazowe (dotyczące członu wywiedzenia); pytania pojedyncze i podwójne; zwykłe (właściwe) i retoryczne; zależne i niezależne¹⁷⁵. Pytania właściwe ze względu na konstrukcję i cel dzieli się na pytania rozstrzygające (albo o rozstrzygnięcie) i uzupełniające (albo o uzupełnienie). Pytania o rozstrzygnięcie to takie, które wprowadza partykuła pytajna *czy* (*Czy zadzwonisz?*) lub podwójna *czyż*. Partykułę tę można pominąć, sygnalizując w mowie funkcję pytajną wyraźnie wznoszącą się intonacją pytającą (*Zadzwonisz?*). Pytania uzupełniające

¹⁷¹ Z. Wąsik (*O tzw. aktualnym rozczłonkowaniu wypowiedzeń pytajnych*. „Prace Filologiczne” 1985, t. XXXII, s. 421-422) relacjonuje stanowiska wobec problematyki założenia w logice i gramatyce generatywno-transformacyjnej, gdzie po pierwsze przyjmuje się, że założenie zawiera się w zbiorze możliwych odpowiedzi na pytanie (pytanie presuponuje zatem określone typy odpowiedzi), po drugie założenie poprzedza pytanie postawione przez nadawcę, mieści się w tzw. logiczno-semantycznej strukturze wypowiedzi, po trzecie założenie jest częścią wypowiedzenia pytajnego, które reprezentuje to, co jest dane w jego strukturze, a więc to, co nie wyraża jego celu komunikatywnego.

¹⁷² Wiertlewski, *op. cit.*, s. 8.

¹⁷³ O. Jespersen, *The Philosophy of Grammar*. London 1948.

¹⁷⁴ Zdanie pytajne definiowane jest jako „konstrukcja składniowa, za pomocą której domagamy się odpowiedzi w postaci zdania orzekającego lub oznajmienia”. Zob. K. Piśarkowa, *Zdanie pytające* [hasło]. W: *Encyklopedia języka polskiego*. Pod red. S. Urbańczyka. Wrocław 1994, s. 400.

¹⁷⁵ Pytania zależne mają postać zdań podrzędnych, dopełnieniowych ewentualnie podmiotowych (*Zapytała mnie, czy zadzwonię, Nie wiadomo, czy zadzwoni.*). Pytania niezależne mają postać zdań pozbawionych kontekstu lub niezwiązanych syntaktycznie z kontekstem (*Ibidem*, s. 401; Z. Gołąb, A. Heinz, K. Polański, *Słownik terminologii językoznawczej*. Warszawa 1986).

muszą zawierać wyraz pytający, którym jest odpowiedni ze względu na przedmiot pytania zaimek pytający: *kto, kogo, komu, kim, co, czego, czym, czyj, który, jaki, kiedy, gdzie, któredy, ile, za co, dlaczego* itd.¹⁷⁶

Poza znaczeniem gramatycznym pytanie ma jeszcze znaczenie pragmatyczne¹⁷⁷, które może się różnić od gramatycznego. Podstawowym zadaniem pragmatyki jest

wskazywanie na użycie tego rodzaju środków językowych, ażeby cel, który sobie stawia nadawca, osiągnął właściwy skutek u odbiorcy¹⁷⁸.

Zakładając, że każde pytanie informuje, że jego autor coś wie (ma wiedzę wspólną z wiedzą odbiorcy), czegoś nie wie i czegoś chce się dowiedzieć, można wnioskować, że każde pytanie przekazuje określone intencje (ze względu na aspekt: jego autor chce się czegoś dowiedzieć). Posiada więc moc oddziaływania na odbiorcę¹⁷⁹. Intencja aktu mowy to cel, dla którego podejmuje się działania mowne. Może ona być wyrażona wprost, a więc być zgodna z sensem literalnym aktu mowy, ale może też być wyrażona nie wprost – wówczas mówi się o pośrednich aktach mowy. Wówczas dla właściwego odczytania intencji potrzebna jest znajomość kontekstu, w którym akt mowy był zrealizowany, a także odpowiednia kompetencja komunikacyjna uczestników konwersacji¹⁸⁰. Tylko wtedy, gdy odbiorca odczyta intencje¹⁸¹ i właściwie ją zinterpretuje, akt mowy będzie skuteczny. Nieodczytanie lub złe odczytanie intencji prowadzi natomiast do nieporozumień¹⁸².

¹⁷⁶ Pisarkowa, *Zdania pytające...*, *op. cit.*, s. 400-401.

¹⁷⁷ S. Wiertlewski, *Pytania bez odpowiedzi. Pytania jako pośrednie akty mowy*. Poznań 1995, s. 10-28) wskazuje na trzy sposoby wyróżniania pytań, które w zależności od doboru użytych kryteriów można określić jako składniowe, semantyczne (logiczne) i pragmatyczne. W podejściu logicznym uznaje się, że zdania pytające nie są zdaniami w sensie logicznym, gdyż nie opisują stanów rzeczy, więc nie można orzec o ich prawdziwości bądź fałszywości. Komunikują natomiast problem wymagający rozwiązania, są więc związane z pewnym zbiorem odpowiedzi, na które znajdują się zarówno odpowiedzi właściwe, jak i niewłaściwe.

¹⁷⁸ L. Zabrocki, *Z teorii socjolingwistyki*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1972, z. XXX, s. 22.

¹⁷⁹ L. Koj, *Analiza pytań. Problem terminów pierwotnych logiki pytań*. „Studia Semiotyczne” 1971, 2, s. 99.

¹⁸⁰ Na temat intencji aktów mowy zob. J.L. Austin, *Jak działać słowami*. W: *idem, Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*. Warszawa 1993, s. 548-707; K. Pisarkowa, *Bezpośrednie akty mowy*. W: *eadem, Z pragmatycznej stylistyki, semantyki i historii języka. Wybór zagadnień*. Kraków 1994, s. 35-44; R. Grzegorzczkova, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Warszawa 1990; Awdiejew, *op. cit.*

¹⁸¹ O sposobach rozpoznawania intencji komunikatu piszą m.in. R. Grzegorzczkova, *Językowe wykładniki intencji wypowiedzi*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1989, z. XVII, s. 69-78; *eadem, Wprowadzenie, op. cit.* i Grice, *op. cit.*

¹⁸² Zob. rozdział *Zakłócenia procesu komunikowania*.

Poniższa analiza pytań i odpowiedzi ma na celu pokazanie zależności między faktyczną intencją wyrażaną przez nadawcę (dziennikarza) a formą wypowiedzenia (pytania), którym się on posłużył, a także pokazanie czy i w jakim stopniu pytanie osiąga zamierzony cel, czyli wywołuje zgodną z zamierzeniami nadawcy pytania replikę, oraz jakie konsekwencje pociąga za sobą.

Proponowany podział pytań dokonany został ze względu na ich funkcje pragmatyczne¹⁸³. O zakwalifikowaniu jakiegoś pytania do określonego typu decyduje funkcja pytania w kontekście. Ważne jest, by zastrzec, że jako pytanie identyfikuje się wypowiedzi, które w innych kontekstach jako takie nie byłyby postrzegane. Przy założeniu, że dostatecznym kontekstem dla ustalenia funkcji pytania będzie fragment wywiadu, w którym to pytanie się znalazło, pytaniami są *expressis verbis* wyrażone wypowiedzenia pytające o klasycznej postaci: *partykuła pytajna + zdanie*, ale też zdania, które nie mają formalnych wykładników zdania pytającego, ani graficznych, ani intonacyjnych, ale służą zapytywaniu, mobilizowaniu do udzielania odpowiedzi, kontynuowaniu jej, uzupełniania itp. W wywiadzie istnieje określona intencja strategiczna nadawcy. Odbiorca doskonale wie, że dziennikarz (inicjator wywiadu) często pozoruje tylko swą niewiedzę czy niepewność. Wie też, że nadawca chciał zapytać, chociaż nie użył formy pytajnej, dlatego nie odmawia udziału w konwersacji, lecz objawia gotowość rozwijania kwestii. Obaj rozmówcy znają zasady tej gry i dobrowolnie w niej uczestniczą.

Warto zauważyć, że w wywiadzie funkcję pytań pełnią również pewne zachowania niewerbalne, które prowokują werbalną reakcję rozmówcy, co ilustruje poniższy przykład:

89) BP: *Zasadnicza jest taka, że nie mówi się ludziom otwarcie, że podatki wzrosną w przyszłym roku.*

KS: uniesienie brwi, szerokie otwarcie oczu

BP: *Tak, wszyscy, wszyscy.* [04.11. GJ]

Dziennikarz zareagował na stwierdzenie interlokutora uniesieniem brwi i szerokim otwarciem oczu. Jest to układ mimiczny, którego znaczenie jest utrwalone kulturowo i odczytywane jako wyraz zdziwienia. Można go traktować jako ekwiwalent komunikatu słownego wyrażającego powątpiewanie, a więc pytania *Czyżby?* Jego intencją jest otrzymanie potwierdzenia lub zaprzeczenia dla sformułowanych wcześniej tez, które wydają się być dla interlokutora niewiarygodne, nieprawdziwe. Mimo braku werbalnego znaku zachęty, interlokutor reaguje na niewerbalne sygnały dziennikarza i formułuje odpowiedź potwierdzającą.

¹⁸³ Pragmatyczne funkcje pytań na materiale wypowiedzi dziecięcych bada B. Boniecka, *Struktura i funkcje pytań w języku polskim*. Lublin 2000.

2.2. Pytania mające wpływ na objętość repliki

Dziennikarz przez odpowiednio sformułowane i postawione pytania może wpływać na rozmiar odpowiedzi, a więc na to, czy pytany udzieli odpowiedzi jednowyrazowej, jednozdaniowej czy będzie to dłuższa wypowiedź monologowa. Pytania, którymi można regulować rozmiar odpowiedzi, to pytania otwarte i zamknięte.

2.2.1. Pytania otwarte

Pytania otwarte to takie, na które pytany nie może odpowiedzieć *tak* lub *nie*, ale musi dać dłuższą odpowiedź. Nie zakładają one ograniczeń czasowych. Na przykład:

90) **KS:** *A co to wszystko, co się ostatnio stało z naszą walutą, oznacza dla ludzi, dla ludzi, którzy kupują towary, dla ludzi, którzy zaciągają kredyty?*

MB: *No ci, co zaciągnęli kredyty w dolarach albo w markach, bo takie są najpopularniejsze, to zła wiadomość, ci, którzy zamierzają kupić zagraniczne produkty, będą musieli za nie nieco więcej zapłacić. Ci, co jeżdżą na wycieczki zagraniczne będą musieli nieco więcej zapłacić. Ci, co pracują w przedsiębiorstwach produkujących na eksport będą mieli więcej ^{yyyy} zamówień zagranicznych i prawdopodobnie lepsze perspektywy pracy. [05.11. GJ]*

Pytany może odpowiedzieć, wyjaśniając, omawiając i uzasadniając swoje stanowisko. Dają one możliwość mówiącemu udzielania swobodnej, niczym nie ograniczonej odpowiedzi w sposób, jaki sam uzna za najwłaściwszy. Ujawniają one to, co myśli rozmówca, co uważa za ważne, ale także jego niedoinformowanie lub brak zrozumienia tematu¹⁸⁴.

Pytania otwarte dostarczają odpowiedzi różnoaspektowych. Na przykład na pytanie: *Jacy ludzie mieszkają w pańskiej dzielnicy?*, może paść odpowiedź: bogaci (aspekt: stan majątkowy), katolicy (aspekt: wyznanie), młode małżeństwa (aspekt: wiek i stan cywilny), kulturalni (aspekt: wychowanie). Dziennikarz musi zdecydować, czy uwzględniony aspekt jest tym, który go interesuje i który będzie chciał rozwinąć i pogłębić, czy może powinien pytać o kwestie nie poruszone w odpowiedzi. W każdym przypadku oznacza to dla dziennikarza konieczność bycia elastycznym i reagowania na odpowiedzi pytanego, a więc zadawanie pytań nieprzygotowanych wcześniej. Weryfikowanie odpowiedzi jest możliwe przez stawianie pytań dodatkowych, szczegółowych, np.:

91) **BR:** *Rząd zaproponował Bełchatów na dwudziestą. Odrzuciliście tę rozmowę. (...) Dlaczego?*

KG: *(...) Dlatego że myśmy proponowali Warszawę. Kolejna rzecz to jest taka: do rozmów mają przyjechać ludzie kompetentni, którzy podpiszą i będą gwarantami porozumień podpisanym*

¹⁸⁴ Głódowski, Wywiad, czyli rozmowa..., op. cit., s. 23-24.

BR: *To znaczy?*

KG: *Ja mam tu na myśli pana wicepremiera, mam tu na myśli ^{www} pana ministra gospodarki, mam tu na myśli również ^{www} ludzi, mam tu na myśli wicepremiera już teraz, a ministra pracy i ma się to odbyć pod kontrolą kamer, żeby społeczeństwo widziało, że rząd kolejny raz nas... [21.10. K]*

Dziennikarz stawia pytanie otwarte (*Dlaczego?*), po czym przerywa wypowiedź rozmówcy, ponieważ pojawiają się w niej wyrażenia o zbyt szerokim stopniu uogólnienia (określenie *ludzie kompetentni*) i zadaje pytanie dodatkowe „*To znaczy?*” W tym pytaniu opuszczone zostaje założenie pytania, ponieważ jest ono znane z kontekstu.

Odpowiedzi na pytania otwarte nie dają się skalkulować. Mogą być rozwlekłe bądź zwięzłe. Dziennikarz pytaniem pobudza wypowiedź i w zasadzie nie ma wpływu na jej przebieg, do momentu postawienia kolejnego pytania. Przy pytaniach otwartych musi on więc zwrócić szczególną uwagę na czas potrzebny na udzielenie odpowiedzi. W wywiadach telewizyjnych na żywo jest to ważne ze względu na ograniczenie czasowe programu. Są to pytania dobre na początek rozmowy, ponieważ rozgrzewają rozmówcę. Na końcu natomiast lepsze są pytania zamknięte, które ograniczają pytanego, ponieważ wymagają krótkich, jednoznacznych odpowiedzi. W obrębie pytań otwartych można wyróżnić, ze względu na intencję pytania, pytania otwarte motywujące i pytania otwarte dopingujące.

2.2.2. Pytania otwarte motywujące

Pytania otwarte motywujące to pytania, które wymagają odpowiedzi koncepcyjnych lub referujących¹⁸⁵. W przypadku tych pytań ważne jest zachowanie ich neutralnego charakteru. Powinny one być jasno sformułowane, bez wyrażen i zwrotów nacechowanych, dlatego że ich intencją jest zaktywować partnera do udzielenia jak najbardziej wyczerpującej odpowiedzi. Są to pytania, które budują kontekst rozmowy. Zazwyczaj składają się one z dwóch części. Pierwszy człon pytania to opis, przedstawienie stanu rzeczy, drugi to prośba o wypowiedź, która byłaby ustosunkowaniem się do niego, wyrażana pytaniem *I co pan na to?* Na przykład:

92) **MO:** *Panie marszałku, pan zna propozycję Akcji Wyborczej Solidarność rozłożenia reformy podatkowej na trzy lata?*

MB: *No, z gazet.*

MO: *Z gazet to jest dwutysięczny rok dziewiętnaście, dwadzieścia dziewięć, trzydzieści sześć, dwutysięczny pierwszy rok dziewiętnaście, dwadzieścia osiem, trzydzieści pięć, dobrze mówię, tak? Dwutysięczny drugi rok osiemnaście, dwadzieścia osiem. Takie są stawki. I co pan na to?*

¹⁸⁵ Boniecka, *Struktura...*, op. cit.

MBor: *E, to nie zmienia istoty rzeczy i nie zmienia naszego stanowiska, bowiem istotą tych propozycji jest powiększenie rozpiętości dochodowych w Polsce, które już w tej chwili należą do, no, do najwyższych w krajach oecede¹⁸⁶, one oznaczają obniżenie, bardzo znaczne, podatku dla osób wysoko zarabiających i jako takie są bardzo negatywnie przyjmowane przez społeczeństwo. Sojusz Lewicy Demokratycznej od początku, kiedy te projekty się pojawiły w Sejmie, się temu sprzeciwiał i to, co w tej chwili, i jak czytam, jest proponowane, to znaczy lekkie wydłużenie tej operacji, o jeden rok, tak?, praktycznie, bo bo początkowo miały być dwa lata?, nie zmienia istoty sprawy. [02.11. K]*

Mogą to być też pytania zbudowane przy pomocy zaimków pytajnych: *jak i dlaczego*. Przy pomocy pytań z *jak* wskazuje się na sposób działania, przy pomocy pytań z *dlaczego* poszukuje się przyczyn określonych zachowań, działań, stanów czy procesów¹⁸⁷. Na przykład:

93) **PG:** ***Zetchaen domaga się odwołania ministra finansów i wicepremiera Leszka Balcerowicza. Dlaczego?***

MP: *No, na to się składa (sic!) dwie rzeczy, ale taką czarę goryczy to przelało ostatnie zachowanie^{mm} wiceministra Balcerowicza w Łoszyngton¹⁸⁸, dlatego że domagał się skontrolowania programu restrukturyzacji górnictwa. To jest wiadomo, że wicepremier Balcerowicz był w sporze z ministrem Steinhofem dotyczące kształtu tego programu. Używanie czynników zewnętrznych do polityki w Polsce jest czynnikiem jest rzeczą zupełnie niedopuszczalną. Przypomnę... [07.10. GJ]*

94) **KTT:** *No tak, ale on mówił różne rzeczy i wie pan, mnie się wydaje, że trzeba odróżnić jednak dwie sprawy od siebie. To znaczy, niewątpliwie brak sympatii ze strony władz do księdza Popieluszki. (...)*

MO: *Ale właśnie, ale **proszę powiedzieć, dlaczego? Dlaczego?***

KTT: *Dlatego wtedy była konfrontacja polityczna, krótko mówiąc, gdzie ksiądz Popieluszko to, co mówił, mówił w no, na niekorzyść istniejącej władzy. [19.10. K]*

95) **BR:** *(...) Wiele zarzutów pod pańskim adresem, pod adresem rządu padło. **Dlaczego rząd nie wywiązuje się z zobowiązań?***

JŚ: *To znaczy, przede wszystkim chciałbym sprostować tę wypowiedź, że to nie jest pięćdziesiąt milionów za to, żeby związek Solidarność zszedł z torów. Bo pięćdziesiąt milionów jest po prostu kontynuacją tej kwoty, która była określona w maju, tak jak pan przewodniczący Klementowski powiedział, a więc nie jest to ten moment, że akurat za fakt zejścia jest pięćdziesiąt milionów. Sprawa niewywiązania się ze zobowiązań rządu odnośnie przekazywania środków, już o tym mówiłem, po prostu były trudności ogólne w budżecie i rzeczywiście przeciągała się kwestia przekazywania tych środków, ale chcę powiedzieć, że te trudności budżetowe dotyczyły wielu osób w tym kraju, a najmniej chyba właśnie górników, to ta sprawa. [21.10. K]*

¹⁸⁶ OECD – Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju.

¹⁸⁷ Boniecka, *Struktura...*, op. cit., s. 129-132.

¹⁸⁸ Waszyngton.

Odpowiedzi na te pytania nie można ująć w schemat. Wynika to z intencji tych pytań, którą jest opisywanie przedmiotów, procesów i ich cech. Opisywanie takie, jak podkreśla Barbara Boniecka¹⁸⁹, oprócz rejestrowania faktów zakłada także ich komponowanie, wymaga więc wyrażania ocen i hierarchizowania, a dla tego typu zabiegów nie można stworzyć jednego wzoru. Niedookreślony zakres pytania nie daje również pewności, że odpowiadający zahaczy o ten aspekt sprawy, na którym szczególnie zależy dziennikarzowi, w związku z tym często potrzebne są pytania dodatkowe – precyzujące.

2.2.3. Pytania otwarte dopingujące

Pytania dopingujące powołuje do życia kontekst. Dają one możliwość rozwijania określonych wątków rozmowy, zachęcają do rozbudowywania wypowiedzi i pogłębiania tematu. Również na te pytania nie da się przewidzieć jednego typu repliki. Jako odpowiedź może pojawić się wypowiedzenie powielające sekwencję pytań lub tylko sam składnik rematyczny pytania, na przykład:

96) **KK:** (...) *i to jest też akurat potwierdzone przez badania socjologiczne, że górnicy mają większy lęk przed rzeczywistością niż inne zawody. (...) Więc to są wszystko formy pewnego strachu, instynktu samozachowawczego tych ludzi, którzy zdają sobie sprawę, że jak stracą tą pracę, no to co? (...)*

KS: *Ale ale skąd ten strach się bierze?*

KK: *Ten strach się bierze, że Śląsk, jak pan wie, przepraszam za słowo¹⁹⁰, nadzany w ogóle kopalniami. To są bardzo gęsto zorganizowane jedno... jednorodne środowiska i że tam przestrzeń jakby i możliwości, i strach jest większy, bo jest strasznie dużo ludzi, że tak powiem, za przeproszeniem, na kupie. I i ja myślę, że to się jakby z tego bierze. [02.11. GJ]*

97) **BL:** (...) *Ja o tyle nie rozumiem^{yyy}, w jakimś sensie, zachowań moich kolegów i koleżanek z eselde, z którymi przecież pracuję. Bardzo wielu lubię prywatnie. Różne rzeczy robiliśmy dobre wspólnie w sejmie. Tak, że mi się wydaje, że to jest lepiej dla formacji, lepiej dla nas, żeby powiedzieć, że^{yyy}, nie tylko, że potępiamy niegodziwości, to jest w porządku, to jest słuszne, ale także*

MO: *A co jeszcze ma powiedzieć eselde?*

BL: *Ale także powiedzieć, co było, nazwać te niegodziwości, czego byśmy nie zrobili, dlaczego warto wyciągnąć lekcję z tej przeszłości, co było takiego złego. Opisać to i nazwać. Ja raczej o tym myślę, chociaż oczywiście wolalabym nie wywoływać. [11.10. K]*

Mogą to być pytania wynikające z niezrozumienia czegoś, co powiedział interlokutor. Może chodzić o nieuchwycenie znaczenia określonych słów oraz intencji

¹⁸⁹ Boniecka, *Struktura...*, op. cit., s. 131.

¹⁹⁰ W wypowiedzi polityków pojawiają się wyrażenia *że tak powiem*, *za przeproszeniem*, *przepraszam za słowo*, które wskazują na potrzebę opracowywania tekstu ze względu na sytuację aktu komunikacji (por. uwagi w rozdziale *Specyfika wypowiedzi telewizyjnych*).

ich użycia w takiej postaci, w jakiej pojawiły się one w przekazie partnera¹⁹¹, ale służą one też rozbudowaniu jakiejś kwestii poruszonej we wcześniejszej odpowiedzi rozmówcy. Pytania te nie muszą mieć formalnych wykładników pytalności. Często są wypowiedzeniami orzekającymi formułowanymi z intencją kontynuowania wypowiedzi w określonym kierunku. Ilustrują to poniższe przykłady:

98) **MB:** (...) *podatki się nie zmieniają, natomiast ulgi podatkowe, z których część podatników korzystała, znikną.*

MO: *Zostanie ulga remontowa.*

MB: *No, w ogóle nie wiadomo, co zostanie, a co nie zostanie, ponieważ to, co koalicja wyprawia wokół tych podatków, to woła o pomstę do nieba. Natomiast co do ulgi rodzinnej tak zwanej, to oczywiście część podatników, którzy są obdarzeni większą liczbą dzieci skorzystają parę złotych,^{mm} ale nie skorzystają podatnicy,^y nie skorzystają obywatele, którzy też mają sporo dzieci, tyle że nie mają szczęścia płacić podatku dochodowego, na przykład rolnicy, czy też na przykład osoby bezrobotne, które nie pobierają zasiłku już dla bezrobotnych.*

MO: *A rolnicy mają dużo dzieci na ogół.*

MB: *I te, i ci ludzie są na ogół biedni. Natomiast z tej ulgi skorzystają, to jest nota bene cena, jaką Balcerowicz zdecydował się zapłacić za to, żeby pan premier Buzek i pan przewodniczący Krzaklewski podpisali ten słynny dokument, którym obecnie premier Balcerowicz, no, jak by to powiedzieć, przymusza ich do wykonania tych postanowień. Tyle tylko, że po kilku miesiącach Akcja Wyborcza Solidarność zorientowała się, ponieważ, to prawda, że realizuje model podatkowy, który nie jest akceptowany przez społeczeństwo i który spowoduje, że Akcja Wyborcza Solidarność znowu straci parę punktów, natomiast Unia Wolności nie straci, bo Unia reprezentuje te grupy podatników, którzy na tej operacji skorzystają. [02.11. K]*

99) **JK:** *Chyba nie jest to koniec kryzysu. Tylko zażegnanie go na jakiś krótki okres czasu. Tak przynajmniej nawet mówią politycy Unii Wolności. Ja bym to określił, że miało być nowe otwarcie rządu. Miało być nowe otwarcie koalicji. A drzwi się zatrzasnęły i tego otwarcia nie ma. Nie będzie zmian radykalnych ani w gabinecie, ani przede wszystkim, co nas interesuje, w polityce gospodarczej i społecznej.*

KS: *Ale stabilizuje się sytuacja polityczna.*

JK: *No nie wiadomo czy się stabilizuje, zobaczymy to za chwilę. Już dzisiaj słyszymy zapowiedzi posłów awesu, że będą dochodzenia prokuratorskie, postępowania, wnioski o takie dochodzenia w stosunkach do wicepremiera Balcerowicza. Niedawno słyszeliśmy takie określenia do wicepremiera przez prominentnych polityków zetchaenu, których nawet ja, osoba która zawsze była krytyczna w stosunku do wicepremiera, nie śmiałbym użyć. [11.10. GJ]*

Taki rodzaj pytań przede wszystkim wywiera skutek ponaglenia (wezwania), ale nadal nieokreślony pozostaje zakres odpowiedzi, chociaż pytania dopingujące nakierowują na określony aspekt odpowiedzi. Pytany czuje zainteresowanie swoi-

¹⁹¹ Boniecka, *Struktura...*, op. cit., s. 153.

mi poglądami, opiniami i w związku z tym chętniej o nich mówi. Przy okazji dziennikarz może zdobyć informacje, których wcześniej nie założył, a które dotyczą oceny, opisu czy sposobu rozumienia sytuacji przez osobę pytaną. Pytany odpowiada otwarcie, formułuje oceny, stawia tezy, ale też często wybiega zbyt daleko w opowiadaniu, powstaje więc ryzyko odejścia od tematu. Wiele zależy od sposobu zadawania pytania przez dziennikarza, nie bez znaczenia jest na przykład ton jego głosu. Przyjazny może zachęcić rozmówcę do szczerości i otwartości, wrogi – zahamować jego wolę współpracy.

2.2.4. Pytania zamknięte

Przeciwieństwem pytań otwartych są pytania zamknięte, które ograniczają możliwość odpowiedzi interlokutora, ponieważ wymagają krótkich i bezpośrednich replik. Wykorzystywane są one do zbierania określonych informacji. Dzięki nim dziennikarz w większym stopniu może wpływać na kształt i przebieg rozmowy, ponieważ nie pozwalają one rozmówcy wyjść poza kwestie wyraźnie określone w pytaniu. Wadą tych pytań jest to, że, jak mówi Głodowski,

dostarczają one tylko niewielu (lub w ogóle nie dostarczają) informacji pośrednio związanych z tematem, które mogłyby być wartościowe dla prowadzącego wywiad¹⁹².

Zbyt duża ich liczba może sprawić, że wywiad nabierze charakteru ankiety albo przesłuchania. Szczególnie gdy tempo rozmowy jest szybkie i pozostawia się rozmówcy niewiele czasu na odpowiedź. Do pytań zamkniętych zalicza się pytania alternatywy, pytania o rozstrzygnięcie i pytania o uzupełnienie.

2.2.5. Pytania alternatywy

Pytania alternatywy¹⁹³ to takie pytania, które ograniczają pole odpowiedzi poprzez wymienione lub sugerowane w pytaniu możliwości odpowiedzi, z których odpowiadający musi dokonać wyboru. Pytania te konstruowane są za pomocą spójnika *czy*. Dziennikarz zadaje je na przykład wtedy, gdy jego rozmówca próbuje uniknąć jednoznacznej odpowiedzi na wcześniej postawione pytanie, a dziennikarzowi zależy na jej uzyskaniu. Sposób, w jaki pytanie alternatywa jest sformułowane zmusza interlokutora do wyraźnego ustosunkowania się do przedłożonego w nim dylematu. Oznacza to, że pytany może wprawdzie sam decydować o wartości swojej odpowiedzi, ale jednocześnie jest on ograniczony, ponieważ suge-

¹⁹² Głodowski, *Wywiad, czyli rozmowa...*, op. cit., s. 27.

¹⁹³ Pytania alternatywy wyróżnia się jako rodzaj pytań rozstrzygnięcia, są to tak zwane pytania rozłączne o wybór lub wykluczenie (zob. Wąsik, *O tzw. aktualnym...*, op. cit.). Głodowski (*Wywiad, czyli rozmowa...*, op. cit.) nazywa taki rodzaj pytań pytaniami półzamkniętymi.

rowane są mu odpowiedzi, z których musi dokonać wyboru. Pytania alternatywy to na przykład:

100) **KS:** *A jak są, jak pan prowadzi negocjacje z wicepremierem Leszkiem Balcerowiczem to jest tak: kto kogo przechytzy, to jest takie, takie założenie, tak pan przechodzi do negocjacji, czy też jest, nie wiem, rozmowa konstruktywna, jakaś wymiana zdań?*

MRz: *Przede wszystkim rozmowa konstruktywna, ale czasami bardzo ostra, mimo wszystko Leszek Balcerowicz ma nieco inne poglądy, jeśli chodzi o gospodarkę, szczególnie wymiar społeczny gospodarki, niż ja. I dlatego jest tutaj tak, jak w odwiecznym problemie w społecznej nauce kościoła. Relacja kapitał, praca, gdzieś zawsze tu będzie konflikt, no i trzeba znaleźć w ramach dialogu ten złoty środek.* [12.10. GJ]

101) **KS:** *A była krytyka pana i sposobu negocjacji z Unią Wolności czy nie?*

MRz: *Specjalnie nie, raczej zajmowano się stosunkami awues Unia Wolności i eliminowaniem tych kolizji, które pojawiały się w ciągu ostatnich dwóch lat.* [12.10. GJ]

102) **MO:** *Ale panowie zyskają, czy nie zyskają na tej reformie?*

MBor: *No my zyskamy, oczywiście, jak najbardziej.* [02.11. K]

Takie pytania mogą być dla rozmówcy kłopotliwe. Wymaga się od niego bowiem jednoznacznych deklaracji, których on nie chce, bądź nie może złożyć ze względu na rolę społeczną, jaką pełni. Mówi bowiem często nie tyle w swoim imieniu, co w imieniu ugrupowania, partii, a więc „jako przedstawiciel” kogoś||czegoś i wszelkie jednoznaczne deklaracje nie zawsze są pożądane z punktu widzenia interesu tej partii, instytucji czy osoby. Rozmówcy nie mogą udać, że nie zrozumieli intencji pytania, bo jest ona wprost sformułowana. Nie mogą w związku z tym zostawić przedkładanej im alternatywy bez komentarza. Uciekają wówczas od jednoznacznej odpowiedzi i budują odpowiedzi opisowe, wyjaśniające pewne postawy i motywy działań (zob. przykłady 103, 105, 107) lub przytaczają inne fakty związane z pytaniem pośrednio, nie rozstrzygające jednak sformułowanych w pytaniu wątpliwości (104, 105). Skutkiem takich zachowań może być dla gościa utrata wiarygodności w oczach odbiorcy sekundarnego – widza.

103) **PS:** *Ale już jest gorąco. Już jest poważna gorączka, panie prezesie. Będzie interwencja, czy nie?*

RK: *No ale... Interwencje są wtedy, kiedy wynikają z przesłanek szerszych. Mówiąc poważnie, są dwa powody, kiedy Bank Centralny w Polsce interweniuje. Pierwszy: zobowiązania formalne. Powiedzieliśmy, że kurs złotego może się wahać w pewnym przedziale. Piętnaście procent w każdą stronę od parytetu, jaki codziennie wyznacza my wobec dolara i euro.* [05.11. KP]

104) **KP:** *Ale mówi, że blokuje go jedna część koalicji. To w czym jest, że tak powiem, powód tej, tego marazmu? W koalicji czy w premierze?*

WW: *Tylko powiadam, nie ma co rozliczać premiera z liczby i szybkości dokonanych zmian personalnych, bo nie z tego wyborcy będą rozliczali, tylko z efektów rządzenia.*

I dzisiaj przed tym rządem stają rozmaite zagrożenia, również bardzo agresywna opozycja. I to jest zagrożenie dla tego rządu. Opozycja, która próbuje podważyć najważniejsze elementy pracy tego rządu. [08.10. KP]

105) **ID:** *Okolo pięćset milionów na przykład na kartę nauczycieli.*

KS: *I to jest dużo czy mało?*

ID: *To jest na pokrycie tych podwyżek, które wynikają z karty, czyli mniej więcej dla nauczycieli mianowanych okolo sto pięćdziesiąt złotych na etat miesięcznie. [26.10. GJ]*

106) **MO:** *A czy te propozycje awansu, które są tu proponowane są złe, czy dobre? Proszę powiedzieć.*

HG: *Pani pos..., "pani Moniko, to nie jest problem, czy te propozycje są złe czy dobre, można by na ich temat długo dyskutować i dyskutowaliśmy, bo nie ma na przykład "związku żadnego między "podatkami płaconymi przez pięć procent podatników a, bezpośredniego związku, a tempem rozwoju gospodarczego. Najlepszy dowód, że w Polsce były wyższe podatki i było jednocześnie wyższe tempo wzrostu gospodarczego. Natomiast chodzi o co innego, że jeżeli my byśmy wypuścili od nas nieprzeanalizowane ustawy, na przykład z takimi artykułami, które liczą pięć, sześć stron maszynopisu, mówiące, jeden artykuł pięć, sześć stron maszynopisu, proszę otworzyć ustawę i wziąć. [03.11. K]*

107) **BR:** *A jak na tą interwencję ewentualną, oby takiej nie było, zareagujecie?*

MK: *Ja myślę, że o interwencji policji będziemy mówić na miejscu, jak ona tutaj będzie.*

BR: *Ale czy to znaczy, że będziecie stawiać czynny czy bierny opór?*

MK: *Nie mówię tak ani nie, bo trudno jest powiedzieć, chyba że policja będzie nas prowokować, no to wtedy oczywiście nikt nie będzie stał biernie i patrzył na to. [21.10. K]*

Tego rodzaju wykrętne repliki są akceptowane przez dziennikarzy, ponieważ są niejako wpisane w reguły takiego aktu komunikacji, jakim jest wywiad. Cały czas trzeba pamiętać, że między uczestnikami wywiadu toczy się nieustanna gra i każde z zachowań zarówno werbalnych, jak i niewerbalnych, jest taktycznym posunięciem w tej grze, obliczonym na określone skutki. Tutaj rozmówca nie chce (lub nie może) odpowiedzieć wprost, ale nie może też w ogóle nie odpowiedzieć na zadane pytanie. Po pierwsze dlatego, że godząc się na udzielenie wywiadu, zaakceptował jego reguły (dziennikarz pyta, gość odpowiada), po drugie, nie odpowiadając, traci wiarygodność jako polityk.

2.2.6. Pytania o rozstrzygnięcie

Pytania, które implikują odpowiedź *tak*, *nie* lub *nie wiem*, to pytania o rozstrzygnięcie, inaczej nazywane w literaturze przedmiotu pytaniami wysoce zamkniętymi¹⁹⁴ lub pytaniami tak/nie¹⁹⁵. Intencją tych pytań jest uzyskanie jednoznacznej, zwięzłej odpowiedzi, a tym samym ograniczenie możliwości odejścia od

¹⁹⁴ Głodowski, *Wywiad, czyli rozmowa...*, op. cit.

¹⁹⁵ Haller, *Das Interview...*, op. cit.

tematu bądź formułowania odpowiedzi niejasnych. W określonych sytuacjach – mówienia nie na temat, rozwlekłych odpowiedzi – pytany powinien odczuwać takie pytanie jako próbę przywołania jego osoby do porządku. Odpowiedzi na pytania o rozstrzygnięcie, chociaż z istoty pytania wynika, że powinny być jednowyrazowe, krótkie i zwięzłe, nie zawsze takie są. Odpowiedzi jednowyrazowe byłyby idealne z punktu widzenia zasad konwersacji, konkretnie zasady ilości i sposobu. Z punktu widzenia odpowiadającego najwyraźniej jednak takie odpowiedzi stwarzają uczucie niedosytu, dlatego często towarzyszą im dopowiedzenia. W analizowanym materiale wśród replik na pytania o rozstrzygnięcie można znaleźć pięć rodzajów odpowiedzi:

1. Odpowiedzi jednoznaczne, jednowyrazowe – *tak* lub *nie*, na przykład:

108) **KS:** *No, ale czy, czy w budżecie na rok dwa tysiące jest więcej pieniędzy na edukację (ID: Tak) niż na rok dziewięćdziesiąt dziewięć?*

ID: *Tak.* [26.20. GJ]

109) **MO:** *Ja chciałam się zapytać, czy dzwonili do pani politycy z pretensjami, że napisała pani artykuł „Nie trzymajcie trupa w szafie”?*

BL: *Też, tak.* [11.10. K]

2. Odpowiedzi rozbudowane, na przykład:

110) **KS:** *Czy peesel poprze nową ustawę podatkową przygotowaną przez koalicję awuesu z Unią Wolności?*

BP: *Nie ma takiej możliwości.* [04.11. GJ]

3. Odpowiedzi powtarzające sekwencję pytania, na przykład:

111) **BR:** *Panie przewodniczący, kilka godzin temu minister transportu wezwał szefa emeswu¹⁹⁶ do tego, aby przywrócił porządek w Łazach i w Tarnowskich Górach. Jednym słowem, aby umożliwił ruch kolejowy. Czy nie obawiacie się interwencji policji?*

MK: *Nie obawiamy się interwencji policji.* [21.10. K]

4. Odpowiedzi wyjaśniające:

112) **MO:** *Panie marszałku, pan zna propozycję Akcji Wyborczej Solidarność rozłożenia reformy podatkowej na trzy lata?*

MBor: *No, z gazet.* [02.11. K]

113) **MO:** *A czy konsultowała to pani, konsultowała pani ten artykuł z prezydentem Kwaśniewskim?*

BL: *Poinformowałam prezydenta o tym, że taki artykuł wysłałam do „Gazety Wyborczej”. Przekazałam panu prezydentowi maszynopis, żeby zobaczył, bo uznałam, że byłoby nieelegancko, gdyby raptem otworzył gazetę i zobaczył, O!, a moja współpracowniczka napisała coś takiego czy innego.* [11.10. K]

¹⁹⁶ MSW – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

5. Odpowiedzi uzasadniające:

114) **BR:** *Czy rząd pojedzie na Śląsk tak, jak chce Solidarność górnicza?*

JŚ: *Nie, na Śląsk nie pojedzie, bo nie może być tak, jak ^{yy}, żeby ministrów ^{yy} wysokiej rangi, ja nie mówię o sobie, ja mogę pojechać wszędzie, natomiast nie może być tak, żeby ministrów wysokiej rangi jedna sekcja, nawet krajowa, pozywała na teren sobie wyznaczony. [21.10. K]*

115) **KS:** *Powstanie pana kolejny film na temat górnictwa, Śląska, górników zwalnianych z pracy?*

KK: *Nie wiem, wie pan, ja już zrobiłem tych filmów dosyć trochę i myślę, że chyba już zrobiłem to, co do mnie należało, myślę, że to jest sprawa ludzi młodszych już. Moich następców. [02.11. GJ]*

Uzasadnienie w wypowiedzi może służyć złagodzeniu formułowanych w niej sądów. Rozmówca nie odpowiada wprost *tak* lub *nie*, tylko formułuje wypowiedź, w której sugeruje to rozstrzygnięcie. Odczytanie intencji takiej wypowiedzi pozostawia uważnemu odbiorcy (i prymarnemu, i sekundarnemu). Jest to zabieg z kręgu tak zwanych poprawnych politycznie¹⁹⁷. Pokazuje to przytoczona niżej para Pytanie-Odpowiedź:

116) **KS:** *Niejasne są deklaracje liderów eskaelu¹⁹⁸. Czy eskael jako partia polityczna wchodząca w skład Akcji Wyborczej Solidarność domaga się odejścia i zmiany rządu Jerzego Buzka?*

WW: *No, nie, my po prostu chcielibyśmy uczestniczyć w tym sukcesie, chcielibyśmy się cieszyć tym, że wybory będą poprzedzone zakończeniem, szczęśliwym zakończeniem rozpoczętych w roku dziewięćdziesiątym siódmym reform, i o tym mówimy, bo jeżeli jest dzisiaj ugruntowane społecznie przekonanie, że rząd nie rządzi, to to jednocześnie bardzo utrudnia rządowi korygowanie tych reform i zakończenie tych reform sukcesem i każde napięcie społeczne związane z tymi reformami ma tendencje do wradzania się w poważny konflikt. Dlatego że, jeżeli istnieje przekonanie, że wystarczy rząd docisnąć, żeby coś mieć, no to się ten rząd dociska. [04.10. GJ]*

Bywa też tak, że rozmówca udziela odpowiedzi rozstrzygającej na pytanie dziennikarza, ale kontynuuje wypowiedź, korzystając z tego, że jest przy głosie. Dopowiada wówczas istotne z jego punktu widzenia informacje. W poniższych przykładach dopowiedzenia te zostały zaznaczone tłustym drukiem:

117) **KS:** *Ma pan już projekt budżetu?*

JK: *No, projekt budżetu posłowie otrzymali. **W przyszłym tygodniu, w czwartek, będzie debata nad projektem tego budżetu i w której będę zabierał głos.** [11.10. GJ]*

¹⁹⁷ Zagadnieniu językowej poprawności politycznej poświęcona była sesja naukowa z cyklu „Język a kultura”, która odbyła się w czerwcu 2002 roku. Tom ten na pewno niebawem ukaże się drukiem.

¹⁹⁸ SKL – Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe.

118) **HG:** *Ale zdaje mi się, że na te ulgi, że to są akurat te ulgi, na które są pieniądze. MO: I są na to pieniądze, tak?*

HG: *Tak.*

MO: *W budżecie?*

HG: *Tak. Tym bardziej, że tak jak mówię, przyjęcie ustawy wiatowskiej, z tymi ^{xy} dodatkowymi wpływami, chociażby z tytułu ograniczeń uprawnień zakładów pracy chronionej, z tego tytułu, że obejmiemy, że nie będzie można potrącać podatku naliczonego od paliw w samochodach osobowych i korzyst... wykorzystywanych ^{xy} w firmach (MO: Do celów służbowych). Tak, do celów służbowych. To przynosi pewne pieniądze, które według różnych wersji, to jest od sześciuset milionów do miliarda złotych i są pieniądze w związku z tym również. [03.11. K]*

119) **MO:** *Czy według księdza taka dyskusja jest potrzebna? Czy potrzebne jest oczyszczenie ^{xy} przy pomocy ustawy dekomunizacyjnej życia politycznego w Polsce?*

PM: *Nie wiem, czy... ^{mm}, pierwsze pytanie, jakie trzeba byłoby postawić, to, czy ten projekt w ogóle ma szansę powodzenia. Jeżeli popatrzymy i na skład parlamentu i mamy świadomość, że prawdopodobnie ostatecznie byłoby weto prezydenta, a jeżeli na wstępie. [18.10. K]*

Takie komentarze, oprócz tego, że wnoszą dodatkowe informacje w zakresie interesującego wszystkich zagadnienia, przynoszą też informacje na temat samego odpowiadającego, opisują bowiem postawy i intencje jego działań i decyzji, a także informują o stopniu zaangażowania rozmówcy w konwersację.

Zdarza się, że politycy nie chcą udzielać odpowiedzi na pytania o rozstrzygnięcie, ze względu na rolę, w jakiej występują w programie (por. pytania alternatywy). Jeżeli jest to rola lidera albo konfrontatora, mówią nie tyle w swoim imieniu, co w imieniu partii, ugrupowania, do którego należą albo jako reprezentant jakiegoś urzędu (np. ministerialnego czy marszałkowskiego). Oznacza to, że nie mogą ze względu na interes tej partii czy urzędu udzielić tak jednoznacznej odpowiedzi, jak tego wymaga dziennikarz. Sami zresztą zwracają na to uwagę, na przykład:

120) **TS:** *A uważa pan, że najlepszym wyjściem dla Polski dzisiaj za parę lat będzie sojusz Sojuszu Lewicy Demokratycznej z Unią Wolności?*

AC: *No widzi pan, tutaj mogę tak ogó... takie, politycznie bym odpowiedział tak: gremia kierownicze tych partii i jeszcze innych zdecydują, a przede wszystkim wyborcy swoim, swoją decyzją. [11.10. KP]*

Sposobem, w jaki politycy próbują wybrnąć z takiej sytuacji jest wskazywanie na to, że odpowiadają oni tylko w swoim imieniu, zastrzegają więc, by nie postrzegać tej wypowiedzi jako stanowiska ugrupowania politycznego.

Jeśli większą część wywiadu tworzą pytania o rozstrzygnięcie, nie ma klimatu do nawiązania wzajemnego kontaktu i porozumienia między rozmówcami. Nieemożność udzielenia swobodnej odpowiedzi oraz sztywność tej relacji mogą być dla gościa stresujące. Nagromadzenie tego typu pytań, wymagających prostych i jednoznacznych odpowiedzi, zmienia wymowę wywiadu – czyni go podobnym do przesłuchania, i może go zahamować.

2.2.7. Pytania o uzupełnienie

Pytania formułowane tak, że ich treść zawęży się do jednego konkretnego zagadnienia nazywa się pytaniami o uzupełnienie (pytaniami uzupełnieniami¹⁹⁹) albo umiarkowanie zamkniętymi²⁰⁰. Dzięki nim pytany przekazuje swoją wiedzę w formie faktów, uzupełniając tylko konkretny fragment informacji. Wyrażają one prośbę o zidentyfikowanie, wskazanie czegoś: osoby, przedmiotu, cechy, czasu, celu, rodzaju wykonywanej czynności, rodzaju stanu, zdarzenia, procesu. Znaczenie intencjonalne takich pytań można eksplikować słowami: *kim/czym jest to, o co pytam; kto/co ma takie cechy, o jakie pytam; jakie cechy ma to, o co/kogo pytam; jakie jest miejsce, czas, przyczyna, cel danej czynności, zdarzenia itd.*²⁰¹

W ich strukturze formalnej pojawiają się takie wyrazy pytajne, jak: *kto, co, gdzie, ile, jak, jaki, kiedy, dokąd, po co, dlaczego, co robi, co się dzieje*. W analizowanym materiale są to pytania z jedną niewiadomą, np. *Jakie błędy popełnił minister Balcerowicz?*, nie ma przykładów pytań z wieloma niewiadomymi²⁰². Oto kilka przykładów:

121) **KS:** *Jakie zmiany w sposobie rządzenia, być może, jak radykalnej zmiany w sposobie rządzenia Unia Wolności się spodziew...?*

JK: *Domagamy się, domagamy się po pierwsze stawki na kompetencje, które wyrażać będą się w powoływaniu ludzi na kierownicze stanowiska w oparciu o konkurs.* [08.10. GJ]

122) **KS:** *Ale reforma między innymi miała poprawić poziom kadry nauczycielskiej w szkołach (ID: Zgadza się.), to się dzieje czy nie?*

ID: *No, „no no będzie się działo, ten.*

KS: *Ale kiedy, kiedy?*

ID: *No dobrze, od stycznia.*

KS: *Ale od stycznia, pierwszego, którego roku?*

ID: *Nie, nie, nie, pierwsze, przepraszam sprostowanie, reforma w ogóle z założenia była rozłożona na etapy i na lata. Nigdzie nie mówiliśmy, że pierwszego września dziewięćdziesiąt dziewięć cały świat stanie się piękny, różowy, wszyscy będą szczęśliwi i bogaci. Naprawdę to jest rozłożone na lata. Również wdrożenie karty. Pierwszego stycznia roku dwa tysiące rozpocznie się pierwszy etap wdrażania podwyżek nauczycielskich, czy w ogóle tego nowego sta..., nowego, nowego systemu awansowania nauczycieli. W następnym roku, w dwa tysiące pierwszym będzie drugi etap i w dwa tysiące drugim dopiero będziemy mieli pełne pokrycie tych nowych płac nauczycielskich.* [26.10. GJ]

Taki rodzaj pytań wymaga jasnej odpowiedzi, określenia stanu rzeczy, sprecyzowania należycie niejasności lub oświadczenia. Z założenia powinny to być odpowiedzi nie pogładowe i faktograficzne, chociaż nie zawsze takie są (por. odpo-

¹⁹⁹ Zob. Pisarkowa, *Zdanie pytające...*, op. cit.

²⁰⁰ Głodowski, *Wywiad, czyli rozmowa...*, op. cit.

²⁰¹ Por. pytania protokolarne (Boniecka, *Struktura...*, op. cit., s. 111-115).

²⁰² Por. Wąsik, *O tzw. aktualnym...*, op. cit.

wiedź na pytanie *Ale od stycznia, pierwszego, którego roku?* w przykładzie 122). Ograniczona natura takich odpowiedzi nie pozwala mówiacemu na ujawnianie pewnych informacji, które mogłyby wpłynąć na ostateczny kształt wywiadu. To znaczy, że nawet jeżeli odpowiadający nie miałby nic przeciwko temu, by te informacje ujawnić, to forma pytań implikuje lapidarność odpowiedzi. Nadmierna liczba takich pytań może spowodować monotoność wywiadu.

Pytania o uzupełnienie wymagają replik o strukturze paralelnej w stosunku do struktury pytania. Odpowiedź może całkowicie lub częściowo powtarzać zarówno skład leksykalny, jak i kompozycyjny układ pozycji w schemacie pytania, ale może również, zachowując wspomniany układ pozycji ze schematu pytania, zmieniać ich ułożenie²⁰³. Na przykład:

123) **MO:** *A co jeszcze ma powiedzieć eselde?*

BL: *Ale także powiedzieć, co było, nazwać te niegodziwości, czego byśmy nie zrobili, dlaczego warto wyciągnąć lekcję z tej przeszłości, co było takiego złego. Opisać to i nazwać. Ja raczej o tym myślę, chociaż oczywiście wolalabym nie wywoływać. [11.10. K]*

124) **BR:** *I ostatnie pytanie do pana Marka Klementowskiego. Wiem, że przywieźliście ze sobą tam na tory ^{yy} sporą ilość grochówki, a także kielbasy, czy to znaczy, że planujecie dłużej pobyć na tych torach kolejowych?*

MKle: *Tak. Planujemy, natomiast ja chciałbym wrócić*

BR: *Jak długo?*

MK: *To jak długo, to jeszcze nie rozmawiamy na ten temat. Siedzimy i będziemy tutaj siedzieć. [21.10. K]*

Elipsa poszczególnych pozycji w schematach odpowiedzi osiąga różne stopnie głębokości i przez to czyni z odpowiedzi konstrukcje paralelne niedokładne bez powtórzeń, co oznacza, że takie odpowiedzi nie wyzyskują możliwości jakichkolwiek powtórzeń składu pytania, chociaż są budowane na podstawie jego schematu, na przykład:

125) **TS:** *Kiedy sąd zajmie się sprawą pana Tomaszewskiego?*

BN: *Podobno w styczniu lub w lutym. [08.11. KP]*

126) **TS:** *Ale po co wychodzić publicznie z krytyką kogoś, kto i tak w rządzie zostaje?*

JKu: *Żeby przywrócić pewien, pewną równowagę w tym rządzie. Do tej pory było tak, że Unia była poza wszelką krytyką. [07.10. KP]*

127) **KS:** *A jaka filozofia jest w tym systemie?*

BP: *Zasadnicza jest taka, że nie mówi się ludziom otwarcie, że podatki wzrosną w przyszłym roku. [04.11. GJ]*

I znowu, tak jak w przypadku pytań alternatyw i pytań o rozstrzygnięcie, pytania o uzupełnienie bywają kłopotliwe dla rozmówców. Muszą oni bowiem bardzo

²⁰³ Boniecka, *Struktura...*, op. cit., s. 99-101.

konkretnie odpowiadać, podając daty, liczby, nazwiska itp., chociaż nie zawsze chcą czy mogą ujawnić te fakty. Nie jest jednak w ich interesie werbalizować niechęć do ujawnienia pewnych informacji. Pytani, nie chcąc odpowiedzieć wprost, budują więc odpowiedzi opisowe – wyjaśniające. Ich repliki rozpoczynają się wówczas od wyrażen: *(To) (jest) trudno (jednoznacznie) powiedzieć*, na przykład:

128) **KS:** *O ile więcej?*

ID: *To jest też trudno powiedzieć jednoznacznie, bo po pierwsze...* [26.10. GJ]

129) **KS:** *Ale zacznij się poprawa, to znaczy nauczyciele o ile więcej będą zarabiać od stycznia?*

ID: *Trudno powiedzieć tak jednoznacznie, dlatego że wprowadzamy równocześnie zmiany stanowisk nauczycielskich, czyli nie będzie już tak, że każdy nauczyciel otrzyma tą samą równą podwyżkę pierwszego stycznia. Będzie tak, że w zależności od jakości pracy nauczyciela, od zajmowanego szczebla awansu nauczyciele będą różnie zarabiali. Ale będzie to naprawdę znacząca zmiana.* [26.10. GJ]

Pytania otwarte i zamknięte to pytania, którymi można regulować objętość odpowiedzi. Pytania otwarte pozwalają na wypowiedzi dłuższe, rozbudowane, pozwalają na uwzględnianie w odpowiedzi opinii, sądów, odczuć pytanego, dostarczają więc dodatkowych informacji poza tymi założonymi w pytaniu. Pytania zamknięte stymulują odpowiedzi krótsze, czasem jednowyrazowe. Oczywiście specyfika interakcji, jaką jest rozmowa dziennikarza z osobą publiczną, ma swoje konsekwencje. Ponieważ są to przede wszystkim politycy, realizują w wywiadzie też swoje cele polityczne. Nie tylko chcą być dostarczycielami informacji, ale również kreują swój wizerunek, agituja bardziej lub mniej otwarcie na rzecz swojego ugrupowania politycznego. To powoduje, że chociaż wymaga się od nich odpowiedzi krótkich i jednoznacznych, często je rozbudowują, uzupełniając o dodatkowe szczegóły.

Brak odpowiedzi na te pytania nie wynika z nieodczytania ich intencji. Jeżeli odpowiedź jest inna niż wymagałoby tego założenie pytanie, wynika to ze strategii gościa, który nie chce bądź nie może na jakieś pytanie odpowiedzieć.

2.3. Pytania mające wpływ na gotowość odpowiadającego do udzielania odpowiedzi

Dziennikarz, zadając pytania, może wpływać na gotowość swojego rozmówcy do udzielania odpowiedzi na te pytania. Gotowość ta jest pochodną relacji zbudowanych między uczestnikami wywiadu i atmosfery rozmowy. Dotychczas analizowane pytania były pytaniami neutralnymi. Zaproszona do rozmowy osoba w odpowiedzi na pytanie miała ustosunkować się do eksplicytnie wyrażonego w pytaniu stanu rzeczy. Cel pytania był jasny, dzięki czemu komunikacja była otwarta i bezpośrednia. Istnieją jednak takie pytania, które wpływają negatywnie na gotowość rozmówcy do udzielenia odpowiedzi. To pytania, które zawierają

insynuacje, sugestie, oceny, oraz takie, które służą czemu innemu niż zdobycie informacji, np. zdenerwowaniu rozmówcy, skompromitowaniu go, podważeniu jego wiarygodności itp. Są to pytania prowokacje.

2.3.1. Pytania prowokacje

Zgodnie z definicją słownikową, za najnowszym *Praktycznym słownikiem współczesnej polszczyzny* pod redakcją Haliny Zgółkowej²⁰⁴, *prowokacja* jest to „podstępne działanie zmierzające do nakłonienia kogoś do popełnienia zgubnego dla niego czynu”. Prowokowanie oznacza więc wywoływanie swoim zachowaniem (werbalnym bądź niewerbalnym) jakiejś określonej reakcji, zwłaszcza negatywnej z punktu widzenia osoby, do której prowokacja się odnosi. Chcąc mówić o pytaniach prowokacjach, trzeba zwrócić uwagę na rozróżnienie znaczeń przymiotników *prowokacyjny* i *prowokujący*. Każde pytanie jest prowokujące, bowiem prowokuje do odpowiedzi, nie każde jest jednak prowokacyjne. Synonimami do przymiotnika *prowokacyjny* są *wyzywający* i *zaczepny*.

Intencją pytań prowokacji jest wyprowadzenie z równowagi pytanego: wywołanie konsternacji, zdenerwowanie go, wzbudzenie emocji, zaskoczenie, i w konsekwencji sprowokowanie go do nerwowej repliki, w której ujawni on informacje (poprzez swoje zachowania werbalne i/lub niewerbalne), które przemilczałby w innych warunkach. Celem dziennikarza może być sprawdzenie w ten sposób – potwierdzenie bądź podważenie – wiarygodności polityka, jego profesjonalizmu, albo skompromitowanie go. Dziennikarz może w taki sposób również kreować własny wizerunek.

Jednym ze sposobów osiągnięcia tych celów jest wykorzystywanie w pytaniach wypowiedzi wartościujących w formie cytatów. Ponieważ zasadą rzemiosła dziennikarskiego jest to, że dziennikarz, formułując zarzuty wobec rozmówcy, nie powinien prezentować własnych poglądów, by nie zostać posądzonym o brak obiektywizmu czy stronnictwo, musi on stosować różne sposoby konstruowania wypowiedzi. Ukrywaniu poglądów i dystansowaniu się wobec problemu może służyć w pytaniach właśnie cytowanie wypowiedzi innych i konfrontowanie z nimi rozmówcy. Powołując się na wiedzę, sądy, opinie innych bądź mówiąc o powszechności określonych zachowań, dziennikarz sygnalizuje, że nie bierze pełnej odpowiedzialności za konsekwencje własnego przekazu, że jest tylko pośrednikiem w przekazywaniu cudzych intrygujących myśli, pod którymi on sam woli się nie podpisywać. Nie znaczy to jednak, że one go nie interesują.

Dziennikarz w takim pytaniu wskazuje na autorów pewnych tez, które przytacza, i w ten sposób – pośrednio – formułuje zarzut wobec pytanego. Tymi autorami mogą być przeciwnicy polityczni wymieniani z nazwiska (zob. przykłady 130,

²⁰⁴ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. Pod red. H. Zgółkowej. T. XXXIII. Poznań 2001, s. 60.

131, 133, 135) albo wskazywani przez odniesienie do pełnionych przez nich funkcji (135, 136), bądź uogólnieni i określani tylko jako członkowie określonego ugrupowania, np. liderzy, posłowie, inni politycy (135). Ewentualnie wskazuje się na grupę o określonym zawodzie (132), poglądach, cechach charakteru (134). Ten ostatni sposób (powoływanie się na grupy określone tylko pewnymi ogólnymi cechami lub statusem społecznym) chroni dziennikarza przed odpowiedzialnością w sytuacji, gdyby okazały się one zmyśleniem służącym tylko prowokacji.

130) PG: *Lider Akcji Wyborczej Solidarność Marian Krzaklewski ostatnie działania zetchaenu, właśnie te działania odwołania wicepremiera Balcerowicza, nazwał politycznym harcownictwem. Dlaczego zetchaen harcuje?*

MP: *My nie harujemy. Ja chcę powiedzieć, że ja wielokrotnie zwracałem się również o odwołanie ministrów, którzy, czy również wyższych urzędników państwowych, którzy w naszym przekonaniu nie spełniali dobrze swych funkcji. Przypomnę, że w lutym roku ubiegłego mówiłem o wicepremierze Tomaszewskim, później ministrze Morawskim, ministrze unijnym.* [07.10. GJ]

131) TS: *Jak większość peeselu głosował pan przeciwko dekomunizacji. Dobrze panu na liście hańby narodowej, jak to nazwał Stefan Niesiołowski?*

JKa: ^{wzdycha} *Jest to temat zastępczy i trzeba było natychmiast sprawę zamknąć, nie pozwolić, żeby robić społeczeństwu kolejne igrzyska i odsuwać uwagę społeczeństwa od spraw najistotniejszych dla naszej przyszłości.* [26.10. KP]

132) BR: *Pytanie do pana ministra Ślązaka. Dlaczego rząd łamie prawo? Górnicy twierdzą, że to rząd nie dotrzymuje porozumień, że to rząd nie dotrzymuje umowy i dlatego taka determinacja z ich strony.*

JŚ: *No, ja jestem zdumiony tymi stwierdzeniami, bo takie gesty taka pomoc, jaka jest kierowana przez ten rząd do tego sektora, nie jest kierowana do żadnego innego. To jest po pierwsze. Po drugie, jeśli nawet były pewne opóźnienia w przekazywaniu środków finansowych z tak zwanej pożyczki, to one wynikały z ogólnych trudności, które w międzyczasie w naszym budżecie się pojawiły.* [21.10. K]

133) TS: (...) *ja chciałem zapytać, co pan sądzi o twierdzeniu Władysława Frasyniuka „ledwo co się zapisał, już został kierownikiem programu?” Troszeczkę jest pan sztandarową postacią eselde.*

AC: *Moja miłość do Władka nie będzie mniejsza aniżeli była rok czy dwa lata temu. Jest to jeden z najznakomitszych postaci tego kraju, strasznie go lubię. Rozmaite głupstwa on wygadywał. Rozmaite głupstwa ja wygadywałem, mamy obaj koło pięćdziesięciu lat. Wie pan w tym wieku to już się ma pewien bagaż głupstw, które się powiedziało. W niczym, że tak powiem, mój stosunek do Władka się nie zmienił. Jest to jeden, ciągle dla mnie, z najwspanialszych ludzi w tym kraju.* [11.10. KP]

Pytania, w których prowokacji służy cytowanie, zazwyczaj nie mają formalnych wykładników pytajności. Pytany reaguje jednak na słowa dziennikarza mimo braku explicytnych znaków zachęty. Potwierdza w ten sposób, że wyczuwa intencje komunikacyjne interlokutora i chce z jakichś powodów na ukryte w wypowiedzi nadawcy pytanie odpowiedzieć. Na przykład:

134) **TS:** *To pan podtrzymał przed chwilą twierdzenie: albo głęboka rekonstrukcja albo ten rząd nie ma przyszłości. Teraz już złośliwi mówią, że premier wyszedł z kryzysu zwycięsko, bo udało się kolejny raz zrobić niewiele.*

WW: Ja mówię o rekonstrukcji, myśląc również o zmianie sposobu rządzenia. Podkreślam to, bo to jest bardzo ważne. [08.10. KP]

135) **MO:** *A co zrobić, żeby nie było włoskiego strajku w Sejmowej Komisji Finansów Publicznych?*

MW: *No zaraz, tu nie chodzi o żadny (sic!) włoski strajk, my musimy postawić zupełnie inaczej pytanie, czy*

HG: *Nie, nie, nie, przepraszam bardzo, twierdzenie o włoskim strajku jest po prostu obrażaniem Komisji.*

MO: *Ale pan poseł Kracik mówi, że jest włoski strajk.*

MW: *Aaa, nie ma.*

HG: *Och, wie pani, pan poseł Kracik może tak mówić.*

MO: *A z kolei inni politycy mówią, że Sejmowa Komisja Finansów Publicznych do tej pory torpedowała to wszystko, to co się działo.*

MW: *To nieprawda.*

MO: *No tak.*

MW: *Pani redaktor, ja chcę powiedzieć następującą rzecz*

MO: *No tak, minister finansów też tak mówił.*

HG: *No, przepraszam bardzo, pan minister finansów jest stroną w sporze, więc jeżeli pani chce wierzyć panu ministrowi finansów, to powinna pani przynajmniej sprawiedliwie tak samo wierzyć tym, którzy mówią... [03.11. K]*

136) **KS:** *Wczoraj szef zeten... zetenpe²⁰⁵ mówił, że to jest, że ta różnica to będzie dwanaście złotych, że to będzie śmieszna i taka nieistotna różnica*

ID: *Nie, nie, naprawdę, ja myślę, że to jest, przecież o kwotach, o cyfrach, o liczbach można mówić realnie i konkretnie. Naprawdę, ja myślę, że to jest wprowadzanie w błąd. Możemy spokojnie siadać nad kartą i pokazywać, gdzie w projekcie ustawy, więc w bardzo ważnym dokumencie państwowym, są zapisane nowe płace nauczycieli i jaki będzie wzrost. To wygląda mniej więcej, no rzędu sto pięćdziesiąt złotych. [26.10. GJ]*

Przytaczane opinie, oceny są zazwyczaj wypowiedziami wyraźnie nacechowanymi. Wartościują ujemnie obiekt, do którego się odnoszą. Tym obiektem są albo ugrupowanie, które reprezentuje pytany, jego poglądy albo on sam. Wartościowaniu służą metafory (*lista hańby narodowej*) czy wyrażenia ze stylu potocznego (*zalačuje trupem*). Są to środki, którymi chętnie posługują się w swoich wypowiedziach publicznych politycy, chcąc ubliżyć przeciwnikowi politycznemu²⁰⁶. Dziennikarze wykorzystują je w celu wzmocnienia perswazyjności swoich py-

²⁰⁵ ZNP – Związek Nauczycielstwa Polskiego.

²⁰⁶ Por. E. Kołodziejek, *Językowe środki zwalczania przeciwnika, czyli o inwektywach we współczesnych tekstach politycznych*. W: *Język a kultura*, t. XI: *Język polityki a współczesna kultura polityczna*. Pod red. J. Anusiewicza, B. Sicińskiego. Wrocław 1994, s. 69-74.

tań²⁰⁷. Pytania te wzbudzają u rozmówcy potrzebę sprostowania i wyjaśniania poruszanych kwestii, niekoniecznie jednak wprost odnosząc się do pytania.

W pytaniach prowokacjach często pojawiają się konkluzje służące uwydatnianiu punktów kulminacyjnych w rozmowie. Są one tak formułowane, że sugeruje się pewną tezę, wobec której odpowiadający musi się ustosunkować. Wyrażają one propozycję, zgłaszają pomysł, myśl, wniosek, projekt. Sposób sformułowania pytania ukazuje przypuszczalny stan rzeczy jako fakt i albo łączy twierdzenie z pytaniem o motywy bądź przyczyny działania, albo to pytanie pomija. Celem konkluzji jest ujawnienie czegoś, obwieszczenie. Dotyczy tego, co jest znane czy łatwe do zaobserwowania, a wymaga tylko potwierdzenia werbalnego, skonstatowania. Przykładem takiej konstatacji niech będzie pytanie (zaznaczone wytłuszczonym drukiem) Konrada Piaseckiego skierowane do Andrzeja Celińskiego, w którym dziennikarz sugeruje mu obłudę polityczną:

137) **TS:** *No, dobrze, ale skoro jak pan, jak pan mówi, pańscy koledzy myślą o przyszłości, to dlaczego wychodzą z sali sejmowej, kiedy jest debata o tej przyszłości..., przeszłości właśnie, kiedy jest debata o PeeReLu? Nie chcą tego słuchać, co mają do powiedzenia im inni na ten temat?*

AC: *Wie pan, to niech się pan ich zapyta. Dlatego ja mogę powiedzieć tak (TS: Pytam pana, bo pan jest działaczem tej partii.), ale tu jestem troszkę jednak z zewnątrz obserwatorem, bo ^{yyy} oczywiście moja przeszłość była troszkę inna, (...)*

KP: ***Pan wierzy głęboko, jak rozumiem, w hasło „wybieramy przyszłość”, ale z pełną świadomością, że jest to taktycznie wygodne bardzo hasło.***

AC: *podniesionym tonem głosu, wyraźnie zdenerwowany* *Okej, rozumiem, że pan wybiera taktycznie niewygodne rozwiązania w polityce, gratuluję pomysłu.*

TS: *Nie, ale chodzi o prawdy na temat historii.*

AC: *Proszę pana*

TS: *Poza tym lepsze są rozwiązania moralne niż niemoralne.*

AC: *” Szukałbym prawdy na temat historii w tego rodzaju instytucjach, jakimi są polskie akademie nauki historycznej, jak Instytut Historii Uniwersytetu Warszawskiego czy Uniwersytetu Jagiellońskiego. W Sejmie szukam czegoś innego. W Sejmie szukam takich rozwiązań, które wykorzystają szanse Polski, odetną zagrożenie i zmaksymalizują to, co jest do zrobienia dziś i jutro. [11.10. KP]*

Rozmówca zdradza tonem głosu zdenerwowanie. Jego odpowiedź jest w zasadzie atakiem na dziennikarza. Takie pytania pogarszają atmosferę rozmowy. W przy-

²⁰⁷ O językowych środkach perswazji piszą m.in. J. Błażewska, *Językowe środki perswazji w nagłówkach publikacji politycznych*. W: *Regulacyjna funkcja tekstów*. Pod red. J. Michalewskiego. Łódź 2000, s. 140-150; A.M. Lewicki, P. Nowak, *Manipulacja językowa w mediach*. W: *Język w mediach masowych*. Pod red. J. Bralczyka, K. Mosiołek-Kłosińskiej. Warszawa 2000, s. 34-42; M. Pastuch, J. Tambor, *Środki perswazyjne w wystąpieniach polityków*. W: *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*. Pod red. Z. Kurzowej. Kraków 1994, s. 143-150.

toczonym przykładzie dziennikarz stara się odbudować dobre relacje z rozmówcą, tłumacząc swoje intencje.

Podobny zabieg zastosował Tomasz Skory w rozmowie z Krzysztofem Janikiem. Na podstawie wcześniejszych wypowiedzi swojego rozmówcy dziennikarz zbudował konkluzję, która podważała ideę myślenia lewicowego i z którą Janik, jako członek SLD, nie mógł się zgodzić.

138) **KP:** *Ale pan mówi, że ta ustawa jest nie do końca konstytucyjna, ale my tego protestować nie będziemy*

KJ: *W moim przekonaniu, w moim przekonaniu nie jest, natomiast mówię, będziemy protestowali poprzez zwrócenie się do prezydenta.*

TS: *Czyli w sporze między prawem a dobrem człowieka wygrywa prawo. To jest lewicowe myślenie?*

KJ: *Wie pan co, dobro człowieka, ja jeszcze raz powiadam, że tam są ludzie, którzy zarabiają sześćset złotych... [09.11. KP]*

Prowokacja polega tu nie tylko na formułowaniu kontrowersyjnych tez, ale przede wszystkim na sugerowaniu, że pochodzą one od rozmówcy, na co wskazuje rozpoczęcie pytania od partykuły *czyli*, wyrażającej bliskoznaczość lub analogiczność obiektów.

Pytania prowokacje mogą rozpoczynać się też od spójnika *dlatego*. W takich pytaniach dziennikarz sugeruje, że wysuwana przez niego teza wynika z wcześniejszych deklaracji interlokutora, na przykład:

139) **TS:** *No, ale kiedy pan słyszy, rozdęty, nadmuchany przez Unię Wolności, przede wszystkim przez Unię Wolności kryzys skończy się i utonie w beznadziejnej bylejakości i zgniłych kompromisach to co pan mówi, to może nie będzie tak źle, bo rząd się utrzyma: dwa lata jeszcze sobie porządzimy?*

DT: *W polityce kompromis jest raczej cnotą, w życiu prywatnym czy ^{yyy} (TS: Pod warunkiem, że nie jest zgniły.) publicznym często jest kompromitująca. Chyba każdy kompromis ma w sobie coś dwuznacznego coś lekko zgniłego. W polityce każdy powinien być odpowiedzialny za skutki. Mówiąc krótko i po ludzku wszyscy mamy tego dosyć i myślę, że te odczucia opinii publicznej są także naszymi odczuciami. Ale ja i ^{mmm} mówię także w imieniu wielu kolegów nie bardzo widzę, jak można w ciągu tygodnia czy miesiąca, ^{yy} stworzyć układ rządzący Polską, który będzie lepszy.*

KP: *I dlatego właśnie prawdziwe jest twierdzenie Stefana Niesiołoskiego, że Unia Wolności odstąpiła od radykalizmu po otrzymaniu głowy Stanisława Alota.*

DT: *^{pauza} Obawiam się, że jeżeli premier Buzek nie przekona w ciągu dwóch, trzech dni naszych negocjatorów czyli, premierów Balcerowicza i Tadeusza Mazowieckiego, to w niedzielę Unia może być bardziej radykalna niż tydzień temu. [06.10. KP]*

W replice na ten rodzaj pytań prowokacji polityk musi odnieść się do stwierdzonych faktów, zweryfikować je, zdementować lub potwierdzić. Sprzeczność albo zgodność opinii partnerów konwersacji bywa przypieczętowana odpowiednim słowem, np. *fakt*; *faktycznie*; *tak*; *no*; *no właśnie*; *rzeczywiście*; *z pewnością*; *nie wiem*; *nie*; *oczywiście, że nie*.

Konfrontowanie rozmówcy z jakimś twierdzeniem zmusza go do wysiłku intelektualnego. To może prowadzić do pogłębienia tematu, ale też do irytacji odpowiadającego albo próby uniknięcia odpowiedzi na pytanie. W odpowiedziach na pytania, których intencją jest insynuowanie czegoś rozmówcy, często pojawiają się takie wyrażenia, jak: *mnie się wydaje; ja mogę powiedzieć, że...; ja natomiast mówię; powiedziałbym tak...*, które są sygnałem deklaracji, którą można sformułować w następujący sposób „odcinam się od tego, co pan insynuuje, ponieważ mam w tej kwestii własną opinię, którą właśnie oznajmiam”. Po takich pytaniach, częściej niż w innych przypadkach, zdarzają się pauzy, co może być sygnałem zbiecia z tropu odpowiadającego i planowania odpowiedzi.

Funkcje pytań prowokacji pełnią też pytania retoryczne. Pojawiają się one, gdy zachodzi konieczność rozstrzygnięcia jakiegoś problemu. Dochodzenia do rozwiązania. Za wyróżnik tych pytań, jak zaznacza Boniecka²⁰⁸ uznaje się brak odpowiedzi w powierzchniowej realizacji tekstu, ponieważ odpowiedź ta jest dana i ściśle określona w strukturze znaczenia pytania. Jest oczywista i dla nadawcy tekstu, i dla jego odbiorcy. O ile jednak w rozmowach potocznych pozostawiamy je bez odpowiedzi, o tyle w wywiadach rozmówca reaguje na takie pytania. Funkcją retoryczną tych pytań jest przedstawienie poglądów pytającego, poglądów, które zazwyczaj mają charakter zarzutów wobec osoby pytanej, jak na przykład w pytaniu Krzysztofa Skowrońskiego do Jana Króla:

140) **KS:** *Tydzień temu, kiedy Unia Wolności dawała czas awuesowi do najbliższej niedzieli, czyli do tej która minęła wczoraj, na dokonanie radykalnych zmian, to jest państwa stanowisko, radykalnych zmian w sposobie rządzenia, Unia Wolności sprawiała wrażenie partii bardzo zdecydowanej i bardzo zdeterminowanej. Czy tak ma wyglądać determinacja i zdecydowanie?*

JKr: *No Unia Wolności jest partią w dalszym ciągu zdecydowaną, „natomiast jest partią odpowiedzialną równocześnie, „jednak ufamy naszemu partnerowi koalicyjnemu i traktujemy podpisane „porozumienie, o którym, czy aneks do porozumienia koalicyjnego bardzo poważnie „i oczywiście sytuacja jest dynamiczna. Tutaj nic się raz na zawsze nie wydarzyło. Będziemy bardzo pilnie obserwować realizację tego aneksu do porozumienia „pewne rzeczy nastąpiły to znaczy nastąpiła zmiana na stanowisku prezesa zusu²⁰⁹ o co występowali, z pewnymi oporami, ale to nastąpiło ustabilizowana została (KS: No i druga zmiana, jest zmiana na stanowisku) sytuacja w emeswu z opóźnieniem, ale właśnie pod ogromnym naciskiem to nastąpiło, zmiana na stanowisku ministra ochrony środowiska, która ma właśnie taki bardziej polityczny charakter, to w wyniku sytuacji w awuesie, w którą nie wnikam bo partner koalicyjny ma prawo do wystawiania kandydatów na stanowiska ministerialne, które są stanowiskami politycznymi, chcę to wyraźnie powiedzieć. [08.10. GJ]*

²⁰⁸ Boniecka, *Struktura...*, op. cit., s. 223.

²⁰⁹ ZUS – Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Prowokacja może też polegać na odwoływaniu się do kompetencji rozmówcy w pytaniu retorycznym i konfrontowaniu go z określoną sytuacją oraz podważaniu jego wiarygodności. Przykładem na to są poniższe fragmenty rozmów:

1. Rozmowa z Jerzym Markiem Nowakowskim, ministrem spraw zagranicznych (w pytaniu znajduje się odniesienie do Mariana Krzaklewskiego):

141) **KP**: *Czy nie jest dziwne, że przewodniczący dużej frakcji parlamentarnej, ale szeregowy członek Komisji Spraw Zagranicznych, mówi, że nasycenie tym problemem lustracji w polskiej dyplomacji jest dość spore, a pan nic na ten temat nie wie?*

JMN: *Znaczy ja ^{pauza} ^{yyyy} jestem w sytuacji o tyle gorszej, że żeby cokolwiek mówić, musiałbym mieć podstawę związaną z dokumentami. [27.10. KP]*

2. Rozmowa ze Stanisławem Alotem, prezesem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych:

142) **TS**: *Czy to nie jest trochę tak, że prezes zusu nie jest do końca kompetentny, że magister filologii polskiej nie jest najważniejszą osobą do rządzenia tak ogromnymi sumami pieniędzy? A pan jest przecież nauczycielem polskiego w technikum mechanicznym w Rzeszowie.*

SA: *^{pauza} ^{yyy} To, że uczyłem kiedyś w technikum mechanicznym, to prawda, ale to, że od ekonomii mam bankowca, a od informatyzacji mam doktora informatyki to oczywiście... [04.10. KP]*

W pytaniach prowokacjach dziennikarze posługują się też ironią. Wypowiedź ironiczna jest z natury niejednoznaczna. Ironia pojawia się wtedy, gdy hierarchia poziomów semantycznych i/lub pragmatycznych zostaje odwrócona w tekście. Wtedy na pierwszy plan wysuwa się sens ukryty, a umniejszony zostaje sens jawny. Aby ironia została rozpoznana, równocześnie muszą być odbierane i poprawnie zhierarchizowane oba poziomy²¹⁰. Ironia pozwala domyślać się czegoś więcej i czegoś innego niż tylko tego, co zostało powiedziane, stanowi więc skuteczny i zarazem bezpieczny dla dziennikarza środek prowokacji. Obiektem ironii w pytaniach są działania polityków, wyniki tych działań, podejmowane przez nich decyzje, a także ich kompetencje i oni sami. Jest to zazwyczaj ironia jawna, tak że i odbiorca-polityk i obserwator-widz orientują się, co ironista-dziennikarz miał na myśli.

W analizowanych wywiadach częstsza od ironii werbalnej jest ironia sytuacyjna. Ironia werbalna realizowana jest przez ironistę, który świadomie tak konstruuje swoją wypowiedź, by miała ona charakter ironiczny, natomiast ironia sytuacyjna jest pewnym stanem rzeczywistości postrzeganym przez jej obserwatorów jako ironiczny. Brak w niej wyraźnych sygnałów ironiczności, samo przywołanie nietypowej sytuacji jest jedynym wyznacznikiem ironii. Chociaż, jak zauważa Eliza Grzelak²¹¹,

²¹⁰ C. Kerbrat-Orecchioni, *Ironia jako trop*. „Pamiętnik Literacki” 1986, z. 1, s. 292-293.

²¹¹ E. Grzelak, *Ironia w dyskusji politycznej*. W: *Język w komunikacji*, t. I. Pod red. G. Habrajskiej. Łódź 1999, s. 239-284.

coś, co zakrawa na ironię, jest często argumentem w dyskusji politycznej i wówczas opis sytuacji ironicznej staje się ironią werbalną.

Ironia w wywiadzie jest adresowana do szerokiego odbiorcy, musi być więc czytelna i jawna. W analizowanych tekstach ironię można odczytać tylko przez odniesienie do wiedzy pozajęzykowej. Intencyjność tekstu ironicznego staje się tu widoczna wtedy, gdy interpretując go, widz odwołuje się do swojej wiedzy i świadomości politycznej. Efekt ironiczny w pytaniach dziennikarzy uzyskują zazwyczaj poprzez sprzeczność zbudowaną na aluzji, którą trzeba odczytać.

Jako przykład niech posłużą fragmenty wywiadu z Markiem Siwcem w programie „Krakowskie Przedmieście 27”:

143) **TS:** *Panie ministrze, wytacza pan już armaty na wielką wojnę z rządem i z koalicją?*

MS: *Nie. To nie jest kwestia wytaczania armat, tylko szukania zdrowego rozsądku i nazywania po imieniu procesów, które się dzieją.*

TS: *Ale mały pistolecik pan ma w ręku?*

MS: *To nie chodzi też o pistolety, tylko chodzi, jeszcze raz mówię, o zdrowy rozsądek.*
 pauza yyy *Dziesięć dni przed upływem terminu, kiedy miały zostać wprowadzone ustawy tak zwane przejściowe, które wdrażają konstytucję, powstaje taki no kadłub prawny, kadłub prawny, ponieważ to nie jest ustawa kompetencyjna, która określa kompetencje organów władzy wobec obrony narodowej i relacji między nimi, tylko jest pół strony spisane tego, jak minister obrony widzi rolę prezydenta. [05.10. KP]*

144) **KP:** *Dobrze. Jaką broń w tej wojnie, bo wojna jest, prawda, będzie miała kancelaria prezydenta?*

MS: *No proszę pana, no, no, no* wyraźne oburzenie w głosie, mówienie głośniej

KP: *Walenie pięścią w stół? Weta?*

MS: *Zdrowy rozsądek. Konstytucja. Ta ustawa trafi do parlamentu. My będziemy swoje przedstawiać [05.10. KP]*

Ironia w przytoczonych wyżej fragmentach jest czytelna po odwołaniu się do kontekstu politycznego. Jest to wywiad z doradcą prezydenta. Przedmiotem pytań jest reakcja prezydenta i jego kancelarii na propozycję ustawy, która ograniczałaby jego kompetencje wobec armii. Ustawę popiera rząd i koalicja, a więc AWS i UW – partie centro-prawicowe, natomiast sympatie polityczne prezydenta są lewicowe. Doświadczenie polityczne pozwala więc spodziewać się konfliktu interesów, co oznacza, że niekoniecznie argumenty merytoryczne będą najistotniejsze. Swoją wypowiedź dziennikarze wzmacniają, posługując się metaforą wojny. Zadaniem metafory jest tutaj stworzenie plastycznego obrazu wydarzeń. Dzięki temu jest on łatwiej przyswajalny przez odbiorców (widzów) i lepiej zapada w pamięć²¹².

²¹² Por. uwagi A. Dąbrowskiej [Językowy obraz przeciwnika politycznego (na podstawie tekstów prasowych z marca 1968 roku). W: *Język a kultura*, t. IV: *Funkcje języka i wypowiedzi*. Pod red. J. Bartmińskiego, R. Grzegorzczkowej. Wrocław 1991, s. 115-148] na temat roli metafory w propagandzie politycznej.

Rozmówca odczytał prowokację. Zareagował na nią ze świadomością, że odpowiedź jest ważnym elementem wpływającym na jego ocenę, nie dał się więc sprowokować, tylko udzielił odpowiedzi wyjaśniających.

By odczytać ironię w następnym przykładzie, trzeba odnieść się do wcześniej zdobytej wiedzy na temat wizyty prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego w Rosji. Zarzucano mu wówczas, że uczestniczył w uroczystościach państwowych w stanie nietrzeźwym. Rzecznik prasowy prezydenta niedyspozycję głowy państwa tłumaczył chorobą nogi:

145) **KP:** *Panie ministrze, dzisiaj Aleksander Kwaśniewski jest w Budapeszcie, gdzie prowadzi aktywne życie. Jak tam noga? Już wydobrzała? Nie ma problemu ze zdrowiem?*

MS: *Z tego, co wiem, rekonwalescencja trwa, ale idzie w dobrą stronę.*

KP: *Długa rekonwalescencja.*

MS: *Bo to jest kontuzja tego typu, że około sześciu tygodni trwa.*

TS: *I nigdy nie przestanie boleć pana prezydenta?*

MS: *Nie. To się cofa. Natomiast to jest taki taki rodzaj schorzenia, tak mówią lekarze. Ja akurat szczęśliwie, odpukać, nie wiem, czy to jest niemalowane drewno, czegoś takiego nie doświadczyłem jeszcze. [05.10. KP]*

Jest to przykład ironii prywatnej. Polega ona na tym, że odbiorca ironii nie odczytuje jej, jest ona uchwytna tylko dla nadawcy i obserwatora²¹³. Ponieważ jej nie odczytuje, reaguje tłumaczeniem sytuacji i zagłębia się w szczegóły choroby prezydenta. Oznacza to też nieskuteczność prowokacji. Nie wiadomo tylko, czy rozmówca świadomie nie daje się sprowokować, czy rzeczywiście nie odczytuje ironii.

Kolejny przykład pochodzi już z innej rozmowy:

146) **KP:** *Podobają się panu nowi koledzy z eselde? Polubił ich pan już?*

AC: *Tych, których poznałem tak.*

TS: *Są sympatyczni? Lepszy niż pan myślał?*

AC: *Tak samo jak panowie.*

KP: *A tym trupem, o którym pisze Barbara Labuda nie zalatuje?*

AC: *Ja nie czuję (KP: W tym środowisku.) Ja się akurat zgadzam z Basią Labudą, ma rację. I wydaje mi się, jak panowie ładnie ujęli, moi nowi koledzy myślą mniej więcej tak samo. A istotne jest to, że myślą bardziej o przyszłości, aniżeli o przeszłości. [11.10. KP]*

I tutaj, by odczytać ironię, trzeba odnieść się do kontekstu politycznego. Wypowiedzi dziennikarzy nawiązują bowiem do artykułu Barbary Labudy, zatytułowanego *Nie trzymajcie trupa w szafie*, wzywającego SLD do rozliczenia się z przeszłością, a Andrzej Celiński został właśnie nowym członkiem tej partii.

²¹³ D.S. Muecke, *Ironia: podstawowe klasyfikacje*. „Pamiętnik Literacki” 1986, z. 1., s. 260-261.

Reakcją na pytania prowokacje, w których dziennikarze posługują się ironią, jest obrona. Tłumaczenie się, próba zaprzeczenia sugestiom dziennikarzy bądź odmówienie odpowiedzi przez zanegowanie sugerowanej tezy (por. przykład 143).

Prowokacji służą też pytania, w których dziennikarze wykorzystują erystyczny zabieg odwoływania się do głoszonych przekonań, wcześniejszych deklaracji lub czynów, czyli *argumentum ad hominem*²¹⁴. To chwyt często stosowany na przykład przez Monikę Olejnik:

147) **MO:** *Panie ministrze, awues, a konkretnie Marian Krzaklewski, domaga się lustracji polskich dyplomatów. Czy powinni być zlustrowani ambasadorowie?*

BG: *Ja stosuję przepisy te, które obowiązują i są to przepisy dosyć, bym powiedział, ostre, dlatego że w wypadku ambasadora jest procedura dopuszczenia do tajemnicy i ta procedura dopuszczenia do tajemnicy jest w rękach Urzędu Ochrony Państwa. To realizuje (...)*

MO: *Ale jeszcze we wrześnieu pan mówił, że nie ma odpowiednich instrumentów do tego, do lustracji.*

BG: *Do lustracji, dlatego że ustawa lustracyjna nie wymienia ambasadorów. Natomiast w tej procedurze dopuszczenia do tajemnicy jest także pytanie, które można nazwać lustracyjnym, dlatego że pada pytanie, czy kandydat na stanowisko współpracował ze Służbą Bezpieczeństwa w latach takich i takich, czyli klasyczne pytanie lustracyjne jest elementem procedury dopuszczenia do tajemnicy państwowej. [25.10. K]*

148) **MO:** *Prezydent Kwaśniewski powiada, że próba lustracji ambasadorów to próba destabilizacji kolejnego kolejnego działu w państwie, kolejnej służby. Zgadza się pan z prezydentem?*

BG: *Nie wiem, czy to jest problem destabilizacji, ale myślę, że żadnej sile politycznej nie wychodzi na dobre, gdy walczy z wiatrakami, takie polowanie podejmuje. Ja chciałbym, żeby koalicja, która powołała rząd, mądrze rządziła Polską. Dziedzina, za którą ja odpowiadam w tej chwili wydaje mi się dziedziną, w której interes państwa jest dobrze reprezentowany.*

MO: *Ale pan jest przeciw za lustracją. Pan jest za polowaniem.*

BG: *No, to może za polowaniem nie, natomiast powiedziałem kiedyś, że jest rzeczą nie dobrą, ażeby pozostał taki kościotrup w szafie. I że dlatego trzeba sprawę raz, trzeba raz i jednoznacznie przeciąć. To jest wszystko. [25.10. K]*

Powyższe pytania, jak widać, wytwarzają presję uzasadnienia swojego stanowiska lub usprawiedliwiania się.

Pytania prowokacje narażają pytanego na stres i pogarszają komunikację tym bardziej, im silniej ta prowokacja odnosi się bezpośrednio do osoby rozmówcy. Często krytykuje się w nich polityka, z tym że nie wprost. Bywa on ośmieszany przez ośmieszanie jego działań czy efektów tych działań. Prowokacja może też polegać na odwoływaniu się do jego kompetencji i konfrontowaniu go z określoną sytuacją. Zdarza się, że rozmówcy ignorują pytania prowokacje, szczególnie wte-

²¹⁴ Schopenhauer, *op. cit.*

dy, gdy przerywają one tok ich wypowiedzi (są wtrąceniami dziennikarza), ale zazwyczaj reagują na nie, mając świadomość, że brak odpowiedzi, też jest odpowiedzią, przemawiającą jednak na ich niekorzyść.

W swoich replikach politycy odnoszą się do formułowanych zarzutów, które bez problemu odczytują. Wskazuje na to nie tylko treść wypowiedzi, ale i ton głosu, i sposób mówienia. Odpowiadający zaczynają podnosić głos, mówią wolniej i dobitniej. Słysząc w ich głosie poirytowanie. Często odpowiedź poprzedzona jest pauzą wypełnioną jękami namysłu (*yyy, eee, mmm*). Wynika to zapewne z zaskoczenia, wobec którego rozmówca musi przygotować sobie odpowiedź.

2.4. Pytania mające wpływ na sposób przedstawienia tematu

Pytania są dla dziennikarzy narzędziem, za pomocą którego mają oni przede wszystkim zdobywać informacje. Rodzaj zadanego pytania decyduje o tym, czy uzyskane informacje będą dotyczyły faktów, opinii, hipotez czy na przykład prognoz. Przez wybór pytania dziennikarz współdecyduje więc o sposobie, w jaki zostanie przedstawiony temat rozmowy.

2.4.1. Pytania o fakty

Pytania, które pozwalają zdobyć obiektywne informacje o przedmiocie pytania – a więc takie informacje, jak fakty, doniesienia, dane, które są aktualne niezależnie od pytanego osoby i można je zweryfikować w innym źródle, to pytania o fakty. Są to pytania o uzupełnienie i rozpoczynają się od zaimków: *kto, co, gdzie, kiedy, ile, jak duże, dokąd/skąd* itp. Wyrażają one intencję wyróżniania i konkretyzowania pojedynczych przedmiotów, zjawisk czy cech tych przedmiotów i zjawisk. Na przykład:

149) **KS:** *I na co pan je wyda?*

JS: *No przede wszystkim będzie to wsparcie procesu restrukturyzacji.*

KS: *Ale konkretnie mają swoje przeznaczenie?*

JS: *Oczywiście (KS: Na co?), to są pieniądze, które będą stanowiły nakłady na osłony socjalne, na procesy likwidacyjne kopalń, na to wszystko, co związane jest z restrukturyzacją górnictwa, na tworzenie nowych miejsc pracy, na wsparcie samorządów, to wszystko, co zapisaliśmy kiedyś w ustawie o restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego i... [09.11. GJ]*

150) **KS:** *A ile ma pan osób które, którym pan, którym pan ufa, które panu służą w tej chwili? Ile to jest osób?*

BN: *No trudno powiedzieć. Ile to jest osób. Za całość odpowiadają szefowie tych służb archiwalnych, a jeżeli chodzi o konkretne sprawy, no to one, zależy od tego gdzie usytuowane, na jakich pozycjach są to tajni współpracownicy czy... [06.10. GJ]*

Pytania takie wymagają konkretnych, weryfikowalnych i sprawdzalnych odpowiedzi i są fundamentem rozmowy. Są to pytania badawcze (kwestionariuszo-

we)²¹⁵, które nie uwzględniają opinii, twierdzeń, uwag pytanego, a więc mogą uczynić rozmowę monotonna. By tego uniknąć potrzebne jest osobiste zaangażowanie odpowiadającego, który wykroczy w swoich odpowiedziach poza ramy pytania, co zazwyczaj ma miejsce w analizowanym materiale i co wynika ze specyfiki sytuacji komunikacyjnej i roli osoby zaproszonej do rozmowy. Jeżeli jest to rola konfrontatora, to jego celem jest oprócz przedstawienia faktów, także ich komentarz i ocena, co pokazuje poniższy przykład, gdzie ksiądz Jan Sochoń, w odpowiedzi na pytanie o to, kiedy ostatni raz widział się z księdzem Popiełuszką, nie wymienia daty, ale opisuje spotkanie:

151) **KS:** *A kiedy ksiądz widział po raz ostatni księdza Popiełuszkę?*

JS: *Ostatni raz ześmy się widzieli na niedługo przed jego śmiercią. Byliśmy na wspólnym, na pogrzebie jednego ze znajomych osób w jego rodzinnych stronach. I pamiętam, że wracaliśmy wspólnie samochodem do Warszawy, właśnie z Okopów, z miejscowości jego rodzinnej. I on mi się zwierzał: wiesz Janek jest mi bardzo trudno, bo z każdej strony osaczają mnie²¹⁶ policyjne czy milicyjne kordony. Jest mi bardo trudno i ciężko, ale ufam, że jakoś Pan Bóg mnie z tej opresji²¹⁷ wyprowadzi, a jeżeli nie – no to jest to wyższa sprawa, której służę. To pamiętam. Pamiętam też, że stał na ganku swego domu i tak patrzył wysoko i mówił: naprawdę jest mi ciężko. To pamiętam. [19.10. GJ]*

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, jednym z celów osoby udzielającej wywiadu, szczególnie polityka, jest przekonywanie odbiorcy do słuszności określonych działań, decyzji czy postaw. Ze względu na ten cel odpowiedzi rozmówców na pytania o fakty bywają uzupełniane uzasadnieniami dla opisywanych stanów rzeczy. W poniższym przykładzie Sławomir Broniarz na pytanie dziennikarza:

152) **KS:** *Czyli ile, ile państwo byście chcieli, żeby były zamiast tych dwustu pięćdziesięciu... dwustu dwudziestu pięciu procent?*

odpowiada:

SB: *Nie mniej niż płace w państwowej, w gospodarce narodowej. Ja chcę przypomnieć, że to wynosi za trzeci kwartał tysiąc osiemset złotych. Natomiast to, co nam się proponuje w roku dwutysięcznym, ma się opierać o wielkość tysiąca czterystu złotych, a więc, już dzisiaj niejako prognozując, rok dwutysięczny stawia nauczyciela w zdecydowanie gorszej pozycji w stosunku do tego, co ma sfera przemysłowa w roku dziewięćdziesiątym dziewiątym. [25.10. GJ]*

W przybliżeniu określa więc kwotę (nie mniej niż 1800 złotych), tym samym odpowiadając na pytanie, po czym jeszcze uzasadnia takie żądanie.

2.4.2. Pytania o wyjaśnienie

Pytania, których intencją jest rekonstrukcja obserwacji osoby pytanej, można nazwać pytaniami o wyjaśnienie. Są to pytania otwarte z zaimkami *dlaczego*,

²¹⁵ Boniecka, *Struktura...*, op. cit., s. 111-115.

w *jaki sposób*, w *jakim celu*, na *czym polega*. Właściwie rozpoznana intencja takiego pytania daje odpowiedź, w której rozmówca powinien zawrzeć opis określonego stanu rzeczy, jego przyczyny, sposoby działania bądź cele. Wymagają one odpowiedzi konkretnych i pogładowych. Pytania o wyjaśnienie mogą pojawiać się jako pierwsze w rozmowie, tak dzieje się często w wywiadach z ekspertami, na przykład w wywiadzie Krzysztofa Skowrońskiego z Hanną Gronkiewicz-Waltz, pytanie o wyjaśnienie jest pierwszym z zadanych pytań:

153) **KS**: *Złoty gwałtownie osłabł, dlaczego tak się stało?*

HGW: *No, nikt nie ma wątpliwości, że było to na skutek wypowiedzi ministra Kropiwnickiego, bo to osłabnięcie złotego trwało bardzo krótko i od razu było o jeden punkt procentowy. Nie było żadnych innych danych uwalnianych negatywnych. W związku z tym jedynym powodem mogła być i była jego wypowiedź (**KS**: *Ale jak, jak to jest możliwe*) na tematy... [28.10. GJ]*

Często jednak pytania te powołuje do życia kontekst rozmowy. Pojawiają się one jako replika na wypowiedź rozmówcy (por. pytanie *Ale jak, jak to jest możliwe?* z przykładu 153, a także przykłady 156, 157, 158, 159).

Oto inne przykłady pytań o wyjaśnienie:

154) **KS**: *Na czym polega kłopot negocjacji Akcji Wyborczej Solidarność, Mariana Krzaklewskiego i Leszka Balcerowicza, dlaczego te negocjacje trwają tygodniami, tygodniami, tygodniami, nie widać końca?*

WW: *Ano, wynika ten kłopot z tego, że za osłabienie władzy premiera odpowiadają solidarnie oba podmioty, bo Unia Wolności bardzo ochoczo uczestniczyła w budowaniu owego systemu parytetów, tak zwanego systemu parytetów, wpływów, gdzie dzielono ministerstwami jak, prawda, i minister do tego należy, wiceminister do tego. Bardzo źle się stało, ograniczono swobodę premiera w pierwszych dniach, a jednak kancelarię premiera w ten sposób zbudowano, też właśnie tak tasując ją, rozbudowując stanowiska urzędnicze, po to tylko, żeby dać wpływy polityczne poszczególnym podmiotom, to się okazało, to się okazał zły system. Bo tak naprawdę ludzie nas rozliczą w wyborach nie z tego, ile stanowisk poszczególne ugrupowania zajęły, tylko jak realizowały postawione cele wyborcze. [04.10. GJ]*

155) **MO**: *A dlaczego akurat Barbara Labuda namawia eselde do rozrachunku sumienia? Dlaczego pani to robi?*

BL: *A dlaczego nie? Po prostu to mnie, to mnie poruszyło. Zastanawiałam się nad, nad sprawami związanymi z naszą przeszłością, z polską przeszłością i to dotyczy oczywiście nie tylko eselde. Uważam, że takie rozliczenie, rachunek sumienia, powiedzenie co się zrobiło dobrego dla kraju, to dotyczy każdej formacji, każdego obozu politycznego. Ja akurat jestem związana z obozem Solidarności. Uważam, że my takiego rachunku też musimy dokonać i go dokonamy. Dzisiaj miałam nawet okazję na ten temat rozmawiać z różnymi moimi znajomymi i kolegami, i koleżankami, którzy czytali ten artykuł, i mówią tak – właściwie to jest dobra rzecz. Trzeba to zrobić. [11.10. K]*

156) **EW**: *To kolejny mit.*

MO: *Na czym polega mit? Proszę wyjaśnić.*

EW: *Mit polega na tym, że ksiądz prymas w obawie o, bo czuł, wszyscyśmy czuli, że wokół księdza Jerzego pęta się zacieśnia, były zamachy na jego mieszkanie, był bez przerwy inwigilowany, śledzony. To było widoczne. Otóż, ksiądz prymas czuł, że nad nim wisi bardzo poważne niebezpieczeństwo i chciał uchronić go od śmierci, krótko mówiąc. Bo wszyscyśmy czuli, on sam czuł, mówił kiedyś do mnie: zobaczysz, Edward, oni mnie zabiją, a ja próbowałem lekceważyć, ale też się o niego bałem. Ksiądz prymas wiedział o tym, że nad nim wisi bardzo poważne niebezpieczeństwo i zaproponował mu kiedyś, że być może byłoby dobrze, żebyś wyjechał do Rzymu na stypendium, na jakiś krótki czas, na jakiś czas. I ksiądz wtedy uprosił prymasa, żeby go zwolnił z tego obowiązku, bo on nie może zdradzić tych robotników, on nie może nie może ich, nie może wyjechać (KTT: Zostawić) i zostawić ich samym sobie Huty Warszawa, Żerania, Ursusa i bardzo wielu innych wielkich fabryk w Polsce. Otóż, on uprosił księdza i Jerzy nie wyjechał. Ksiądz prymas uznał te jego racje. Nie miał zamiaru wyjechać, o czym świetnie wiedziały władze ówczesne przy wszechobecnym podsłuchu. Przecież myśmy byli w Toruniu podsłuchiwanie. [19.10. K]*

157) **KS:** *Ale wliczone są w to te straty, które przynosi górnictwo każdego roku, czy nie?*

JS: *Tak, oczywiście, oczywiście.*

KS: *To że w tym roku są większe straty niż zakładano na początku też?*

JS: *Oczywiście, oczywiście.*

KS: *A dlaczego straty w tym roku są większe?*

JS: *Dlatego że załamał się rynek węglowy w Polsce, bardzo mocno spadły ceny węgla zarówno w Polsce, jak i w Europie, to jest mniej więcej spadek nominalny o siedem procent, ponad siedem procent, czyli realnie jest to dużo więcej. W Polsce występuje nadprodukcja węgla i stąd sytuacja na rynku taka, a nie inna. Jakie są przyczyny tej sytuacji? No po prostu opóźnienie w realizacji programu górnictwa. Ten program powinien być realizowany, rozpoczęcie jego realizacji dużo wcześniej. [09.11. GJ]*

158) **KS:** *Powiedział pan, górnicy dziwna grupa, ale na czym ta dziwność polega, to jest ciężka praca pod ziemią, są milionowe odpawy i dlaczego, dlaczego, na na na czym to polega? Dlaczego oni chcą zjeżdżać pod ziemię i tam pracować?*

KK: *Dlatego, że nic innego nie potrafią, a jest to właśnie praca, moje filmy też o tym opowiadały, gdzie solidarność grupowa, ponieważ jest to praca niebezpieczna, dla mężczyzn, wiąże bardzo ludzi ze sobą i z tym miejscem pracy, które jest miejscem bardzo dziwnym, nie wiem, czy pan był w kopalni na dole kiedyś, są to przeżycia dosyć szczególne, ja myślę, że to jakby na tym polega, że oni nie są w stanie na razie se (sic!) wyobrazić, że może, że mogą co innego robić i gdzie indziej. Przecież oni mają niby zabezpieczone prace w innych kopalniach, ale oni chcą w swojej kopalni pracować i to jest to właśnie niezwykle, to dziwne u tych górników. Dlatego że to oczywiście ma miejsce w starych kopalniach i to jest stara kopalnia, bo mówimy o Sierszy, która ma ze sto pięćdziesiąt lat. I ja rozumiem wszystko, uważam, że to jest naturalne i to jest bardzo dla mnie właśnie wzruszające. [02.11. GJ]*

159) **MC:** *My chcemy obniżyć podatki, aby tworzyć dodatkowe miejsca*

MO: *Ale my? Awues i Unia Wolności?*

MC: *Tak. My chcemy, dlatego że uważamy, że podatki są bardzo istotną częścią. [02.11. K]*

Jak widać w przytoczonych fragmentach, pytania o wyjaśnienie polegają na wychwyceniu jakiegoś elementu wypowiedzi i pytaniu o dopowiedzenie go, uzu-

pełnienie, potwierdzenie lub podanie szczegółów. Pytania te pozwalają odpowiadać na szczegółowe, obszerne wypowiedzi, w których może on dokonać bądź obiektywnej analizy, bądź zawrzeć osobiste oceny. Są to odpowiedzi pełne detali, szczegółów. Pozwalają na eksplikację przyczyn, powodów i motywów działań. Ponieważ są to odpowiedzi koncepcyjne, trudno mówić o ich schemacie. Zdarza się jednak, że w odpowiedzi interlokutor powtarza jednostki ze schematu pytania (por. parę *Na czym polega mit? Mit polega na...* z przykładu 156).

Pytania o wyjaśnienie kontynuują wątki rozmowy albo przerywają je, by skupić się na innych, gdy odpowiadający jest mało precyzyjny lub wyraża się zbyt skomplikowanie. Powinny one skłaniać odpowiadających do precyzyjnych, jasnych wyjaśnień lub do wypowiedzi obrazowych, poglądowych. Służą one ograniczaniu tematu, dociekaniu, weryfikowaniu, uściślaniu, postulowaniu, komentowaniu, dochodzeniu do określonej wiedzy albo kompetencji osoby pytanej. Służą one też poprawie zrozumiałości wywiadu.

Nieprecyzyjnie, niefortunnie sformułowane pytania o wyjaśnienie, źle zrozumiane przez pytanego, mogą być zaproszeniem do dygresji albo wygłoszenia wykładu na jakiś temat. Jeżeli natomiast dziennikarz będzie je stawiał zbyt często, mogą one doprowadzić do tego, że rozmowa co jakiś czas będzie się zatrzymywała na jakimś etapie, co doprowadzi do zaburzenia jego spójności²¹⁶.

²¹⁶ Gdy mowa o spójności, warto przypomnieć, że w dialogu koherencji nie rozumie się tylko jako lokalnego związku między poszczególnymi zdaniem, ale jako globalny fenomen występujący w całym dialogu lub wydzielonych jego odcinkach. Partnerzy rozmowy posiadają wiedzę o funkcjonalności swojej wypowiedzi, muszą więc wypowiedź planować globalnie, zakładając funkcję, jaką musi ona wypełnić w tekście dialogowym. Łączą ją następnie z koherencją lokalną, a więc wykorzystują elementy syntaktyczno-semantyczne, które zawierają cechy spójnościowe. Ważną rolę dla koherencji syntaktyczno-semantycznej między replikami w dialogu pełnią: powtórzenia, elipsy kontekstualne, ekwiwalenty zdań typu: *no, tak*, elementy ekspresywne: *och, ojej*, sygnały konektywne w formie spójników i partykuł: *no tak, mhm, bo tego*, anafory i negacje (zob. U. Żydek - Bednarczyk, *Pojęcie spójności w mówionych tekstach dialogowych*. „Socjolingwistyka” 1991, t. X, s. 71-89). W tekście dialogowym nie zawsze musi nastąpić realizacja językowa. Jeżeli partner chce być zrozumiany w komunikacji językowej, to musi swoją wypowiedź sformułować w taki sposób, że słuchacz zrozumie jej znaczenie i funkcję w określonej sytuacji. Stąd pozornie niekoherentne części tekstu można na podstawie ich funkcji zinterpretować jako koherentne. Spójność w dialogu można rozpatrywać w trzech ściśle ze sobą powiązanych planach: syntagmatycznym, semantycznym i pragmatycznym. Plan syntagmatyczny i semantyczny tworzą spójność wewnątrz tekstu, plan pragmatyczny określa spójność globalną, wskazując na funkcjonalność i dynamiczność wypowiedzi w konkretnym kontekście komunikacyjnym (*Ibidem*, s. 72-73). Kwestię spójności tekstu omawiają m.in. I. Bellert, *O pewnym warunku spójności tekstu*. W: *O spójności tekstu*. Pod red. M.R. Mayenowej. Warszawa 1971, s. 47-75; Z. Saloni, *Definicja spójności tekstu*. W: *O spójności...*, *op. cit.*; M.R. Mayenowa, *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*. Wrocław 1979; J. Wajszcuk, *Tekst spójny czy po prostu tekst*. W: *Tekst i zdanie*. Pod red. T. Dobrzyńskiej, E. Janus. Wrocław 1983, s. 223-229; Warchała, *Pragmatyka...*, *op. cit.*; K. Pisarkowa, *O spójności tekstu mówionego*. W: *Tekst i język. Problemy semantyczne*. Pod red. M.R. Mayenowej. Wrocław 1974; na temat spójności dubletów Pytanie-Odpowiedź pisze Boniecka, *Struktura...*, *op. cit.*

2.4.3. Pytania o oceny

Pytania, które służą ujawnieniu stosunku pytanego do znanych partnerom rozmowy faktów, to pytania o oceny. Intencją tych pytań jest zwербalizowanie subiektywnej oceny, opinii na dany temat, co podkreśla sposób formułowania pytania. Pytanie zbudowane jest z dwóch wypowiedzi. Jedna (zazwyczaj pierwsza) jest przedstawieniem stanu rzeczy, drugą stanowi eksplicitnie wyrażone pytanie. Zazwyczaj z *verbum sądzić, czuć, oceniać, uważać*, rozwiniętym o inne składniki struktury zdania, ze szczególnym naciskiem położonym na podmiot: *co pan o tym sądzi, jak pan to ocenia, jak pan uważa*, może to być też eliptyczne *co pan na to?*

160) **KS:** *Była blokada torów również. Jest spór między wojewodą Kępskim a wice-wojewodą, czy należało użyć policji, czy nie? Pan uważa, że należało?*

KK: *Ja uważam, że nie należało w ogóle dopuścić do takiej formy protestu. Ja uważam, że w ogóle sięganie po środki z arsenału anarchicznego jest niedopuszczalne. Myślę, że jest to wina związkowców samych. Przywódców związków różnych, że do tego dopuścili. Ja mam podejrzenia, że po prostu oni tam lokalnie mają jakieś swoje interesy do załatwienia " i to u uważam, że to że to, mówiąc może nieładnie, ale to zaliczam do wygłupu raczej i i tak nie może być, dlatego że musi być honorowane prawo, my żyjemy już w państwie prawa. I ja na dobrą sprawę uważam, że powinny wyjść siły porządkowe wtedy, żeby ruch kolejowy mógł istnieć. [02.11. GJ]*

161) **KS:** *Ogląda, ogląda pan sceny w telewizji, te sceny z kopalni Siersza, gdzie górnicy postanowili się zamurować w sali konferencyjnej, protestując przeciwko zamknięciu swojej kopalni. I co pan o tym sądzi?*

KK: *Tak, oglądam nie tylko to, ale oglądałem też ten niezwykle pogrzeb i ten gest tego emerytowanego górnika, który oddawał swoje państwowe insygnia, no w każdym razie to jest dla mnie bardzo wzruszające wszystko, przejmujące to jest, ale w tym murowaniu włącznie, zresztą to nie tylko oni o tym mówią, tylko jakaś się tam zrobiła na Śląsku taka jakby moda na murowanie i taka forma protestu. Wydaje mi się, że wszystko, jak na miarę tych dramatów, które tam się odbywają, rodzinnych dramatów, tych wspólnot górniczych, to są to wszystko formy bardzo łagodne i jak powiadam bardzo wzruszające. [02.11. GJ]*

162) **KS:** *Jak wobec tego, co ostatnio się wydarzyło ze złotym, **ocenilby pan** rządowe założenia przyszło... zawarte w przyszłorocznym projekcie budżetu, że produkt krajowy brutto ma wzrosnąć o pięć i dwie dziesiąte procent, średnioroczna inflacja ma wynieść pięć i siedem, a dolar pod koniec przyszłego roku ma kosztować cztery złote?*

MB: *Hm, jeżeli chodzi o założenie wzrostu gospodarczego, to ono nie jest nierealistyczne, ono jest umiarkowanie optymistyczne i myślę, że przy pewnych założeniach możliwe do spełnienia, nie nieheroicznych założeniach. Jeżeli chodzi o ^{mmmm} wskaźnik inflacji przeciętny w roku pięć i siedem dziesiątych procent, pozwolę sobie być jednoznacznym, to jest zupełnie nierealistyczne dzisiaj. [05.11. GJ]*

163) **KS:** *Ostatnie badania cebosu²¹⁷ pan zna, dziś zachowania przy rządzie Jerzego Buzka chce tylko szesnaście procent obywateli Polsk... Rzeczypospolitej. Co pan na to?*

²¹⁷ CBOS – Centrum Badania Opinii Społecznej.

WW: *Rządy, które przeprowadzają reformy, trudne reformy, rzeczywiście często przechodzą kryzys w opinii publicznej, nie są popularne w tym momencie. To, co mnie martwi w tych badaniach to to, że wynika z nich, że rząd jest w stanie przewyciężyć kryzys i że rząd rzadzi w ogóle i to jest bardziej niepokojący aspekt owego komunikatu cebosu.* [04.10. GJ]

Rozmówcy chętnie odpowiadają na takie pytania. Wyrażają swoje emocje, wolę, przekonanie o czymś. Ważne jest tutaj formułowanie sądów wartościujących, wyrażających dodatnie albo ujemne ustosunkowanie się do czegoś. Odpowiedziom na te pytania można przypisać modus *sądzę//uważam, że; chcę, żeby; wydaje mi się, że*. Dziennikarz oczekuje subiektywnych wypowiedzi, dotyczących wniosków, przemyśleń, refleksji osoby zaproszonej do studia i takie też otrzymuje. Takie pytania dają odpowiadającym możliwość swobodnego zaprezentowania swoich poglądów. Politycy na przykład mogą to traktować jako część swojej kampanii wyborczej. Tego typu pytania umożliwiają też zmianę perspektywy rozmowy, która przechodzi z problemu na osobę. Ważne jest jednak założenie, że aby pytania o oceny były skuteczne, to znaczy, by rozmówca chciał na nie wyczerpująco odpowiedzieć, nie mogą one zawierać sugestii i insynuacji. Muszą być jasno i otwarcie formułowane.

2.4.4. Pytania o koncepcje

Dziennikarze w wywiadach, szczególnie w tych z liderami, chętnie pytają o plany działań, wykonania czy rozwiązania jakichś spraw. Są to pytania z zaimkiem *jak*. Intencją tych pytań jest analiza i opis zjawisk i ich cech, znalezienie sposobów zapobieżenia pewnym procesom lub ich spowodowania. Oto kilka przykładów takich pytań:

164) **JKa:** *Jesteśmy, jesteśmy panie redaktorze za tym, żeby sprawę reprivatyzacji jak najszybciej zamknąć.*

KS: *I tu jest pytanie jak?*

JKa: *Jesteśmy, za tym, co wyrażamy w naszym stanowisku od bardzo dawna i w tym materiale programowym również. Powinno być to sprowadzone do symbolicznego za-dosćuczynienia tym, którzy...* [11.10. GJ]

165) **KS:** *Dobrze, to jest zły system, to jak zmienić ten system?*

WW: *No to trzeba by natchnąć wiarą premiera, że że tak naprawdę podmiotem...* [04.10. GJ]

166) **KS:** *To w takim razie, jak rząd w takiej sytuacji powinien postępować?*

KK: *Rząd, proszę pana, ja myślę, że oni podlegają swoim pracodawcom, tak że to to to się rozstrzyga jakby na innym poziomie. Ja myślę, że na razie wszystko jest w porządku. Dlatego, że ta kopalnia się zamyka, jak się będzie zamykało wiele innych jakby kopalń i wszędzie będą po podobne problemy i podobne sprawy.* [02.11. GJ]

167) **MO:** *No, ale Leszek Balcerowicz powiedział, pan minister wydał dzisiaj oświadczenie, powiedział: „Potrzebne jest także pomyślne zakończenie prac nawet w Senacie do szesnastego listopada”. Jak zdążyć z tym wszystkim?*

HG: (...) *Ja przedstawiłem pewną formułę. Jedyną ścieżką zdążenia jest wybranie tego, co jest najistotniejsze i włożenie tego niejako w istniejące ustawy tych zmian, żebyśmy nie musieli wtedy na przykład analizować całych przepisów dotyczących kategorii kosztów.* [03.11. K]

Odpowiedzi na tego typu pytania nie da się ująć w jakikolwiek schemat, dlatego że mają one opisywać zjawiska i cechy tych zjawisk, a na tego typu zabiegi nie ma wzoru. W swoich odpowiedziach mówiący podkreślają, że mówią od siebie i w swoim imieniu, co czynią formułując wypowiedzi w pierwszej osobie liczby pojedynczej. Silnie podkreślając ja mówiącego: *ja przedstawiłem, ja myślę, ja namawiałem*. Znamienne dla tych odpowiedzi jest to, że niemal wszystkie one (oprócz ostatniej – 167) dotyczą innej sfery rzeczywistości niż ta, na którą wskazuje pytanie. Chociaż pozornie wypowiedzi interlokutorów są spójne tematycznie, to w rzeczywistości dotyczą dwóch różnych poziomów logicznych²¹⁷. Pytanie dotyczy poziomu możliwości, a odpowiedź poziomu zachowań. Można by na tej podstawie wysunąć tezę, że politycy tylko pozornie mają koncepcję na rozwiązywanie pewnych kwestii i w swoich wypowiedziach raczej stwarzają wrażenie, że je wyrażają, niż robią to rzeczywiście.

2.4.5. Pytania o hipotezy

Pytania, które dotyczą nierzeczywistych stanów rzeczy i wymagają w odpowiedziach prognoz i formułowania hipotez można nazwać pytaniami o hipotezy. Rozpoczynają się one od zaimków: *jeśli, jeżeli, skoro, jak tylko, o ile*. Pytania o hipotezy rodzą się w sytuacji, gdy dla pewnych faktów zaczyna brakować racji wśród istniejących twierdzeń. Z weryfikacji tych twierdzeń wypływa w końcu postulat czy propozycja innej perspektywy widzenia obserwowanego zjawiska:

168) **KS:** *Ale to to w takim razie, jeżeli byśmy się zastanowili nad tym, jaki będzie kurs złotówki jutro i kurs dolara, to będzie spadał, będzie znormalizowany, będzie rósł? Jak to będzie wyglądać?*

HGW: *Wie pan, takie prognozy, takich prognoz się nie prowadzi, ponieważ w taki sposób zaczyna się, zaprasza się do gry spekulantów. „Gdybyśmy ujawnili, jak będzie, to wtedy, powiedziałam, by było tak tak zwane granie na inny kurs, pewnie w tym momencie akurat na deprecjacje złotego. I w związku z tym stąd się biorą kryzysy. Tak, że nigdy nie będziemy na ten temat mówili, to są ściśle, powiedziałam, poufne ustalenia organów banku.* [28.10. GJ]

²¹⁷ Robert Dilts wyróżnił sześć poziomów logicznych: (1) duchowość (poziom najgłębszy dotyczący egzystencji, na którym rozważa się ważne pytania metafizyczne), (2) tożsamość (rozumienie samych siebie, wyznawane wartości, powołanie człowieka w życiu), (3) przekonania (propagowane idee), (4) możliwości (ogólne umiejętności lub strategie używane w życiu), (5) zachowanie (wykonywane działania) i środowisko (otoczenie i spotykani ludzie). Zob. J. O'Connor, J. Seymour, *NLP. Wstęp do programowania neurolingwistycznego*. Przeł. B. Mizia. Poznań 1996, s. 103-108.

169) **KS:** *No tak, czterdzieści sześć procent, ale przy założeniu, że dwadzieścia kilka procent z tego, ponad pięćdziesiąt procent z tej kwoty otrzymamy z krajów Unii Europejskiej. To wcale nie jest pewne. Co stanie się, jeżeli tych pieniędzy nie otrzymamy?*

LB: *To w dalszym ciągu, po pierwsze [»] to jest realna możliwość, może nas mobilizować, żebyśmy się przygotowali do przyjęcia. To pokazuje, że warto przygotować się do wejścia do Unii Europejskiej. [15.10. GJ]*

170) **KS:** *Ale to pan premier mówi wielokrotnie, a jeśli nie zostanie zrealizowane, to co wtedy się stanie?*

LB: *To ja nie widzę swojego miejsca w takim rządzie, który opierałby się na braku zaufania. Po prostu, doszliśmy do punktu, którego nie można przekroczyć, jeżeli chodzi o elementarne zasady współpracy. [03.11. GJ]*

171) **DT:** *To znaczy może bardziej otwarcie postawić kwestię nowego premiera i nowego rządu, bardziej jednoznacznie, o! tak bym to powiedział.*

KP: *A jeśli ją postawicie, a awues powie „nie”, to co wtedy? Padniecie w ramiona eselde, wyjdziecie z koalicji, będziecie chcieli rozwiązać parlament? Bo politycy, dobrzy politycy przewidują na parę kroków naprzód.*

DT: *Teraz pan, zadając to pytanie, pan rozumie dlaczego ja się boję radykalnych kroków, i dlaczego wolałbym znajdować rozwiązanie jeszcze w obrębie i tej koalicji, i tego rządu. Ponieważ ja nie widzę dobrych scenariuszy w sytuacji, w której Unia Wolności i awues nie dogadują się. I jedynym scenariuszem w sytuacji, w której Unia Wolności i awues nie dogadają się, i jedynym scenariuszem prawdopodobnym, jeśli dojdzie do ostrego konfliktu i braku porozumienia są wcześniejsze wybory. [06.10. KP]*

Pytania o hipotezy to pytania z tezą, z propozycją rozwiązania, ale takie, które pozostawiają rozmówcy szerokie pole możliwości interpretacyjnych. Nie chodzi w nich bowiem tylko o alternatywę, chociaż może się ona pojawić (zob. przykład 168). Skłaniają one do rozważenia innych poza danymi argumentów na rzecz zjawiska podlegającego analizie.

Zadając pytania o planowany lub przewidywany przebieg zdarzeń, plan przyszłych działań, który służy realizacji jakichś celów, dziennikarze oczekują odpowiedzi, w których mówiący zawieraliby przypuszczenia wysunięte dla objaśnienia zjawiska, o którym mowa w pytaniu, lub założenia oparte na prawdopodobieństwie, które miałyby odkryć jakieś nieznane odbiorcy zjawiska czy prawa. Zazwyczaj dotyczą one wtedy prognoz na przyszłość, na przykład:

172) **KS:** *Dobrze, ale w tym różowym, idealnym świecie, ile powinien nauczyciel zarabiać w Polsce?*

ID: *W w dwa tysiące drugim roku?*

KS: *W dwa tysiące drugim, trzecim, nie wiem kiedy pani minister powie*

ID: *W dwa tysiące drugim roku to jeszcze będzie zależało, ja bardzo przepraszam, ale taki dosyć skomplikowany jest ten dokument, ja się nie wykręcam od odpowiedzi, od tego, czy będzie miał goły etat, czy będzie miał dodatkowe godziny, tak zwane ruchome pensum, czy będzie miał dodatkowe zadania, czy na przykład będzie wychowawcą klasy, czy będzie opiekunem młodego nauczyciela. Od tego będą zależały podwyżki. Mniej*

więcej płaca nauczycieli będzie na poziomie dwa siedemset do do trzech z kawałkiem. [26.10. GJ]

173) **PS:** *Panie przewodniczący, w dwa tysiące pierwszym roku może być zupełnie inny Sejm, może być zupełnie inny rząd, może być zupełnie inny minister finansów z zupełnie innego ugrupowania i myśli pan, że na przykład, jeżeli ministrem finansów będzie przedstawiciel eselde, na przykład pan Borowski ^{yyy}, będzie chciał utrzymać dwustopniową skalę podatkową?*

JR: *Ja myślę, że, przede wszystkim, że kształt tej reformy podatkowej, którą mam nadzieję przyjmie, wpłynie na to, że nie będzie innego rządu, nie będzie innego ^y Sejmu i nie będzie innej koalicji. [03.11. KP]*

Zdarza się, że dziennikarze *explicite* wyrażają swoje intencje sformułowania hipotezy przez rozmówcę, na przykład:

174) **TS:** *Panie marszałku, na końcu niech pan zaryzykuje tezę, co będzie za parę dni w polskiej polityce? Co będzie z koalicją?*

DT: *Jest alternatywa, albo premier Buzek zerwie się do boju i przekona, że jest w stanie to poprowadzić i za trzy, cztery dni będzie lepszy rząd z premierem Buzkiem, jeśli tego nie będzie w stanie zrobić, to za trzy, cztery dni rozpoczną się poważne rozmowy o nowe wybory. [06.10. KP]*

175) **MO:** *Hipotetycznie. Jak Piotrowski mógłby zrozumieć to, że on ma natychmiast zamilknąć? [19.10. K]*

2.4.6. Pytania o definicje

W sytuacji, gdy w wypowiedzi rozmówcy pojawiają się niejasne i trudno zrozumieć sformułowania, stwierdzenia, które mogą być wieloznaczne bądź ich znaczenie jest nie do końca sprecyzowane, dziennikarz zadaje pytania dodatkowe. Ich intencją jest sprowokowanie partnera do sprecyzowania swoich wypowiedzi i zdefiniowania tego, o czym mówi. Pytania te dają się łatwo rozpoznać w swojej funkcji definiowania obiektu ze względu na obecność w ich strukturze formalnej wyrazu pytajnego *co*. Na przykład:

176) **MO:** *Ale to miłosierdzie ksiądz kojarzy z amnestią. Amnestia, to co to jest amnestia?*

JS: *To jest akt miłosierdzia. Ja tak samo jestem przerażony przestępczością, która się dzieje wśród nas i tak samo się boję przestępców, ^{yy} dzisiaj ktoś tam w tramwaju mówił: „a ten ksiądz to chyba nigdy nie był ^{yyyy} obrabowany czy czy poszkodowany”. Był, był i to nie raz i to boleśnie. Co więcej, nie tylko on, ale i wielu księży ostatnio, to już są dziesiątki księży, którzy zostali zamordowani ostatnio właśnie przez tych przestępców. Ja sobie doskonale z tego zdaję sprawę. Tylko akt miłosierdzia ma właśnie przeciwdziałać złu przez wydobyć z nas tej postawy miłości, przebaczenia ^{yy}*

MO: *A czy ksiądz myśli, że przez to, że byłby wprowadzony ten akt łaski byłoby mniej przestępstw? [10.11. K]*

Odpowiedź, oprócz podania definicji, zawiera także dodatkowe uwagi, które są asocjacjami związanymi z poruszaną w pytaniu kwestią. Odpowiedź jednozdaniowa

byłaby wystarczająca z punktu widzenia zasady stosunku (mów na temat) i ilości (dostarczaj odpowiedniej ilości informacji). Mówiący łamie te zasady. Konwencja wywiadu dopuszcza takie zachowania, ale tylko do pewnego momentu. Jak widać dziennikarka przerywa rozmówcy, stawiając dodatkowe pytanie o hipotezy.

2.4.7. Pytania interpretujące

Część pytań w analizowanych wywiadach rozpoczyna się wyrażeniami: *no to; wobec tego; to znaczy, że; czyli, zatem; a więc*. Są to pytania interpretujące. Reagują one na czyjeś opinie, sądy rzeczywiście wypowiedane przez rozmówcę lub tylko mu przypisywane przez dziennikarza (i wówczas są prowokacjami). Opierają się one na wychwytywaniu w odpowiedzi pewnych jej elementów i formułowaniu kwintesencji bądź podsumowań w postaci pytania. Pytania interpretujące pełnią funkcję wniosków lub argumentów, tak jak pytania retoryczne w codziennej komunikacji²¹⁹. Nie inicjują one rozmowy (ponieważ mają charakter polemiczny), nie nadają się też do zmiany tematu, bo są zbyt kontrowersyjne i rozmówca zawsze chce się wobec nich ustosunkować.

Zadając takie pytanie, dziennikarz oczekuje, że rozmówca zaakceptuje jego sąd i tę aprobatę zwerbalizuje. Należy je rozumieć jako (1) podsumowanie tego, co wcześniej zostało przedstawione, (2) rodzaj jednowypowiedzeniowego streszczenia, (3) zwięzłe powtórzenie wcześniejszych wypowiedzi, oraz (4) rodzaj wniosku, refleksji z tego, co przed tym pytaniem zaistniało, na przykład:

177) **MO:** *Czyli można powiedzieć, że ustrój był odpowiedzialny, a osób nie ma.*

KJ: *Nie, tylko trzeba rozróżnić, widzi pani, odpowiedzialność jest pojęciem prawnym, a nie propagandowym czy dziennikarskim i trzeba rozróżniać różne osoby. Są osoby odpowiedzialne za zbrodnie i wykroczenia, które miały miejsce w naszych dziejach i są osoby odpowiedzialne za funkcjonowanie w tamtym systemie, które nie popełniły zbrodni, a doprowadziły do zmiany ustroju. [11.10. K]*

178) **MO:** *Czyli pan by dekomunizował awues, tak?*

MT: *Bym zde bolszewizował, bym zde bolszewizował niestety wielu tych ludzi, którzy dzisiaj mienią się mianem dekomunizatorów. [18.10. K]*

179) **KS:** *Czyli zdaniem peeselu ten czterdziestosześciprocentowy wzrost nie wystarczy do poprawy sytuacji?*

FS: *Oczywiście, że nie wystarczy i inaczej [18.10. GJ]*

Dzięki takim pytaniom precyzowane są zawiłe, rozwlekłe, niejasne albo nieśmiałe wypowiedzi rozmówców i formułowane stwierdzenia. Są one bardzo sugestywne, pogładowe, przez co wywiad zyskuje na napięciu, staje się bardziej interesujący.

²¹⁹ M. Danielewiczowa, *O pytaniach retorycznych polemicznie*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1991, z. XLIII-XLV, s. 157-183.

Ponieważ dziennikarz interpretuje pewne fakty, musi być w tej interpretacji powściągliwy, w przeciwnym razie powinien się liczyć z tym, że gość nie tylko nie potwierdzi jego interpretacji, ale nawet odmówi odpowiedzi na pytanie. Takie pytania nie posuwają rozmowy do przodu, tylko retardują ją. Ich zbyt duży wkład w wywiad ma działanie blokujące i dziennikarz zaczyna sprawiać wrażenie osoby trudno pojmującej, mało bystrej. Pytany może odczuwać takie pytania jako wyraz braku zaufania do niego albo próbę sterownia nim. Nadmiar tego typu pytań utrudnia więc komunikację.

2.4.8. Pytania o introspekcje

Funkcją analizowanych wywiadów jest prezentacja problemów. Przedmiotem rozmowy jest w nim więc nie osoba²²⁰, a sprawa. Część pytań w wywiadzie służy jednak przeniesieniu punktu ciężkości z problemu na osobę. Intencją takich pytań jest skłonienie interlokutora do samoobserwacji, uzyskanie odpowiedzi, w których mówiący dokonałby analizy własnych procesów psychicznych. Takie pytania można nazwać pytaniami o introspekcje. Dziennikarze konfrontują w nich gościa z jakąś tezą, wobec której musi on ujawnić swoje emocje. Podkreślają to użyte czasowniki *myśleć, czuć, cieszyć się*. Oto przykłady takich pytań:

180) **KS**: *Cieszysz się pan, że w rządzie już nie ma wicepremiera Tomaszewskiego?*

WW: *Ja, wie pan, to jest najgorsze słowo, jakiego mógłbym użyć, słowo zadowolenia czy się cieszę.* [04.10. GJ]

181) **KP**: *A propos sentymentów do swojej partii, czyli Unii Wolności, kiedy Leszek Miller mówił, że już niczego dobrego nie spodziewa się po jej rządach, to panu jest przykro?*

AC: *Tak, mi jest przykro, dlatego że dla mnie korzeniami Unii Wolności jednak jest Unia Demokratyczna, bardziej niż cokolwiek na prawo i jest mi przykro, że jest to partia, która teraz rzeczywiście realizuje program bardziej, » wie pan, to jest kwestia wyboru, oczywiście, ja mogę mieć za złe, natomiast jest przykro, że realizuje bardziej program, nazwijmy to, konserwatywno-liberalny w polityce społecznej i w gospodarce, aniżeli społecznej gospodarki rynkowej. Z tej społecznej właśnie prawie nic nie zostało.* [11.10. KP]

182) **MO**: *Co pan myślał, co pan myślał sobie piętnaście lat temu, kiedy się pan dowiedział, że został zamordowany ksiądz Popiełuszko?*

KTT: *Byłem, już wiem, co myślałem, bo przypominałem sobie dzisiaj cały dzień po pani telefonie. Dwa uczucia we mnie grały równocześnie: oburzenie i przerażenie. Oburzenie na fakt tak okrutnego mordu i przerażenie, co z tego wyniknie. Przerażenie, jaki będzie tego efekt dla życia w Polsce. Przewidywałem scenariusz potworny, to znaczy scenariusz, no prawie że wojny domowej. Na szczęście on się nie zrealizował.* [19.10. K]

²²⁰ Osoba jest ważna z punktu widzenia perswazyjnego jako nośnik informacji i komentator.

W odpowiedziach na te pytania rozmówcy próbują zrekonstruować swoje odczucia i je zaktualizować, a także szczerze mówić o sobie w związku z jakąś sprawą. W ten sposób budują swoją wiarygodność. Prosta odpowiedź na nie typu *tak* bądź *nie* czyniłaby ich niewiarygodnymi. Oczywiście pojawiają się też odpowiedzi, w których rozmówcy wzbraniają się od wskazywania na zaangażowanie emocjonalne i budują wypowiedzi ogólne dotyczące sygnalizowanej w pytaniu kwestii, bez wskazywania na własne emocje, jak na przykład Leszek Balcerowicz:

183) **KS:** *Co pan myśli, jak pan widzi w gazetach wyniki badań opinii publicznej, te wyniki, które mówią, że zaufanie społeczne do Andrzeja Leppera jest większe niż do Leszka Balcerowicza?*

LB: *„ Proszę państwa „ ja staram się przede wszystkim kierować pewnymi celami, które uważam za najbardziej istotne dla ludzi. Na przykład uważam, że niezwykle istotne jest to, żeby ludzie młodzi, którzy będą poszukiwać miejsc pracy, mieli te miejsca pracy. Jestem przekonany, że Andrzej Lepper nie ma im nic do zaproponowania, oprócz fałszywych obietnic. [03.11. GJ]*

Przedstawiona analiza pokazuje, jak dziennikarze przy pomocy pytań mogą wpływać na rozmiar repliki (pytania otwarte i zamknięte), gotowość rozmówcy do udzielania odpowiedzi i atmosferę rozmowy (pytania neutralne i pytania prowokacyjne) oraz sposób przedstawiania tematu (pytania o fakty, o ocenę, o hipotezy, o wyjaśnienie itd.). Nie zawsze otrzymują oni odpowiedzi wyczerpujące i realizujące założenie pytania. W wywiadzie jednak oprócz zasad konwersacyjnych obowiązuje też pewna niepisana konwencja, na mocy której pozostaje na przykład reagowanie na pytania w formie zdań oznajmujących, pozbawionych formalnych wykładników pytalności, czy odpowiadanie na pytania zamknięte, wymagające jednowyrazowych, jasnych odpowiedzi, w sposób opisowy (by zmieścić dodatkowe informacje, o których nie było mowy w pytaniu, a które rozmówca chce przekazać), albo nieodpowiadanie na pytanie wprost.

Wynika to z tego, że osoby, które biorą udział w wywiadzie, są przedstawicielami określonych ugrupowań, instytucji czy urzędów publicznych. Obecność w programie jest więc dla nich jednym ze sposobów informowania opinii publicznej o decyzjach i pracach tych organów. Podejmując udział w rozmowie, muszą oni brać pod uwagę po pierwsze, interesy ugrupowania, instytucji, urzędu, który reprezentują, po drugie, interes własny jako osoby publicznej, bo takie wystąpienie daje im możliwość kreowania siebie, po trzecie, muszą uwzględniać potrzeby widzów, bo na tym polega ich rola społeczna. To często rodzi konflikt i ograniczenia, nie mogą bowiem mówić wszystkiego i nie zawsze mogą czy chcą mówić szczerze. Ta konwencja znana jest odbiorcy sekundarnemu, więc sytuacje, w których rozmówca na przykład unika odpowiedzi na pytania, też dostarczają określonych informacji obserwującemu to widzowi i pozwalają mu wyciągać wnioski.

Na podstawie zgromadzonego materiału i przeprowadzonych analiz par pytanie-odpowiedź można stworzyć listę sposobów, w jaki reagują dziennikarze wo-

bec określonych zachowań werbalnych swoich rozmówców, by dostosować ich wypowiedzi do celów rozmowy. Obrazuje to poniższe zestawienie:

Zachowanie pytaných	Reakcja dziennikarza
uciekanie od odpowiedzi	przerywanie odpowiedzi i stawianie pytań interpretujących i definiujących, w razie potrzeby wypowiedzi komentujące typu: <i>Ale pan unika odpowiedzi na moje pytanie, Zapytam raz jeszcze...</i>
niejasne odpowiedzi	pytania o wyjaśnienie, o oceny, pytania podsumowujące i interpretujące, prośby o przykłady
wielosłowie	przerywanie odpowiedzi, pytania zamknięte, najlepiej pytania alternatywy
wstrzymywanie się od ocen i wyrażania poglądów	pytania zamknięte, pytania alternatywy, pytania prowokacje (np. pytania insynuacje)
niezdecydowanie	pytania dopingujące, pytania alternatywy
powściągliwość, rezerwa, małomówność	krótkie pytania, unikanie pytań długich, rozbudowanych, pytania otwarte, umiarkowanie zamknięte (pytania o fakty), ponieważ pytania zamknięte mają charakter pytań egzaminacyjnych i mogą dodatkowo blokować odpowiadającego, prośby o przykłady, przytaczanie kontrowersyjnych opinii, poglądów, które mogłyby zaktywizować rozmówcę, werbalne i niewerbalne sygnały aprobujące (potwierdzenia typu <i>tak, tak, mhm, proszę kontynuować</i> , uśmiechy, potakiwanie głową)
zdenerwowanie, rozdrażnienie	krótkie pytania, pytania otwarte, unikanie pytań prowokacji, werbalne i niewerbalne sygnały aprobaty

Prowadząc rozmowę, po każdej wymianie, dziennikarz ma do wyboru różne możliwości jej kontynuowania: (1) może się niejako cofnąć i poprosić o wyjaśnienia, sprecyzowanie, uzasadnienie dopiero co wygłoszonej przez odpowiadającego opinii, twierdzenia (na przykład posługując się pytaniami o definicje albo retorycznymi), (2) może odejść od zasadniczego tematu rozmowy, wydobywając jakiś wątek, aspekt, punkt widzenia, argument z wypowiedzi gościa i skupić się na nim, traktując go jako dygresję, objaśnienie, przykład dla tematu zasadniczego, i w koń-

cu (3) może iść dalej: albo stopniowo eksplorując i nawiązując do uzyskanych informacji, albo zmieniając wątek rozmowy.

3. Strategie prowadzenia wywiadu

Przyglądając się i przysłuchując rozmowom prowadzonym z politykami, łatwo zaobserwować, że dziennikarze dość konsekwentnie powtarzają pewne chwytły, sposoby, które pozwalają im w osiągnięciu zamierzonych celów komunikacyjnych, kreując nawet pewien znamienny dla siebie styl prowadzenia rozmów. Na przykład Piotr Gembarowski bardzo chętnie posługuje się w swoich pytaniach danymi statystycznymi, Monika Olejnik zaprasza kilkoro zantagonizowanych gości i pozwala im dyskutować między sobą, czasem tylko ingerując w ich wymiany, Krzysztof Skowroński prowadzi wyważoną rozmowę, nie pozwalając dojść do głosu emocjom, zarówno swoim, jak i gości. Natomiast dziennikarze tacy, jak Piotr Salak i Ryszard Cebula, chętnie prowokują, atakują, ironizują, próbując za wszelką cenę tak sterować rozmową, by gość w swoich odpowiedziach potwierdzał założone przez nich tezy. Inną sprawą jest to, że jeżeli dziennikarze zapraszają do studia osobę mającą pełnić rolę eksperta, rzadko przerywają jego odpowiedzi i nie podważają wiarygodności jego argumentów. Inaczej rzecz się ma w rozmowach z liderami, w których dziennikarz nie może opierać się tylko i wyłącznie na autorytecie swojego rozmówcy i zdać się na niego, czekając aż skończy on wygłaszać swoje opinie, by odpowiedzieć na kolejne pytanie, dlatego że taka rozmowa mogłaby nie mieć końca.

Wybór strategii²²¹ w wywiadzie zależy po pierwsze od celu, po drugie od rozmówców. W zasadzie największe możliwości w tym względzie mają dziennikarze prowadzący rozmowy, do których można zaprosić więcej niż jednego gościa (jak np. w programie „Kropka nad i”, „Prosto w oczy”). Jeżeli temat rozmowy jest kontrowersyjny i wzbudza szczególne emocje, zaproszenie do rozmowy dwóch i więcej partnerów, by skonfrontować ich opinie, poglądy i stanowiska, prowadzi zazwyczaj do tego, że w pewnym momencie goście zaczynają dyskutować sami ze sobą, zadają sobie pytania i wymagają od siebie odpowiedzi, roztrząsają sporne kwestie i prowokują się wzajemnie swoimi wypowiedziami do zabrania głosu. Dziennikarz wykorzystuje wtedy strategię polegającą na pozornym wycofaniu się z rozmowy. Jego rola sprowadza się na pewnym etapie tylko do rozdzielania głosów (zob. przykłady 184, 185, 186, 187), panowania nad porządkiem wypowiedzi (188,

²²¹ Strategię konwersacyjną można za Awdiejewem (*Strategie..., op. cit.*, s. 8) zdefiniować jako „taki świadomie kierowany przez Nadawcę i Odbiorcę spójny ciąg aktów mowy, za pomocą którego interlokutorzy dążą do osiągnięcia wspólnie zamierzonego celu komunikacyjnego”.

189), ograniczania jednych wątków rozmowy, a poszerzania i prowokowania innych (190). Pytania dziennikarza rzadko są wówczas krytyczne, służą co najwyżej eksploracji i pogłębieniu wiedzy na jakiś temat. Pozorne wycofanie się z rozmowy oznacza, że chociaż dziennikarz zostaje wyraźnie zdystansowany, cały czas dba o to, by rozmowa toczyła się wyznaczonym torem. Zwraca uwagę na to, by nie zatracić poczucia tego, z których aspektów rozmowy wolno zrezygnować, a które koniecznie muszą zostać wyjaśnione, które trzeba na jakimś etapie zamknąć, ograniczyć im czas, a które z wątków można swobodnie rozwijać.

184) **MO**: *Pan poseł Mariusz Kamiński.* [18.10. K]

185) **MO**: *Odpowiada współtwórca.* [18.10. K]

186) **BR**: *Panowie, jeśli mogę na chwilę przerwać. Oddajmy głos panu Klementowskiemu, który się domaga.* [21.10. K]

187) **MO**: *Teraz pan poseł.* [26.11. K]

188) **BR**: *Panie przewodniczący, zaraz panu oddam głos. W studiu jest także pan Kazimierz Grajcarek, który jeszcze nic nie mówił*

JŚ: *Natomiast do pozostałych*

BR: *Pan minister, za chwileczkę pan Grajcarek.* [21.10. K]

189) **MO**: *Ale ja teraz muszę się za marszałkiem ująć, żeby mógł pana zapytać, żeby było sprawiedliwie po pół minuty* [02.11. K]

190) **MK**: *Panie redaktorze, ja bym chciał jeszcze...*

BR: *Za chwileczkę, panie przewodniczący, oddam panu głos. Sprawa najważniejsza. Chciałbym się dowiedzieć teraz, co tak naprawdę, czego pan, czego górnicy oczekują teraz od pana ministra gospodarki? Jakich zapewnień?* [21.10. K]

Taka rola dziennikarza (rola moderatora) i obrana przez niego strategia pozorowanego wycofania się z rozmowy w zasadzie gwarantuje mu neutralność. Nie angażuje się on w dyskusję, a jednocześnie program staje się wartki i dynamiczny. Przy okazji jednak pojawia się kwestia jakości zdobywanych informacji. Często wymiany między rozmówcami do niczego nie prowadzą, polegają bowiem tylko na uciszaniu się i uspokajaniu (zob. podrozdział *Niewłaściwe przejmowanie głosu*).

Następna strata dziennikarzy, z jaką można się spotkać w wywiadach telewizyjnych, wiąże się z przyjmowaniem przez nich roli rzecznika opinii publicznej. Jako reprezentant widowni dziennikarz przyjmuje postawę osoby, która nie zna tematu albo zna go niewystarczająco i jest bardzo zainteresowana poszerzeniem swojej wiedzy. Dziennikarz daje wówczas do zrozumienia odbiorcy, że jego pytania są budowane na sądach potocznych i popularnych wyobrażeniach. Publiczność ma czuć, że mówi on w jej imieniu. Dziennikarz, przygotowując swoje pytania, bierze więc pod uwagę punkt widzenia odbiorcy masowego, jego zapotrzebowanie na konkretne informacje, zrozumienie problemu, ciekawość i uprzedzenia i formułuje pytania tak, by odpowiadały one zakładanym oczekiwaniom widzów. Pod-

stawowym zabiegiem w tej strategii jest powoływanie się na odbiorcę masowego lub tylko przywoływanie go w pytaniu. Obrazują to następujące przykłady:

191) **KS:** *Jakby panu, jakby panu zabrano majątek, to też by się pan domagał, powiedział, że to niesprawiedliwe. Trzynaście procent społeczeństwa straciła.*

JK: *Do tego wrócimy, do kwestii poszkodowanych zaraz wrócimy. Zaraz do tego wrócimy. Kto został pokrzywdzony. Ale jedna kwestia. My mówimy, że odszkodowanie nie powinno wynosić więcej niż dziesięć procent udokumentowanej straty. Tak sprawę rozwiązały Węgry. Dziesięć procent to była maksymalna kwota, którą wypłacono. A nawet były takie kategorie poszkodowanych, którym wypłacono dwa procent. My jesteśmy za takim właśnie rozwiązaniem. Natomiast kwestie poszkodowanych. W propozycji rządowej mówi się, że poszkodowanych jest, grupa, na jakieś dwa procent naszego społeczeństwa. W tej chwili tak to się szacuje. [11.10. GJ]*

192) **KS:** *A co to wszystko, co się ostatnio stało z naszą walutą, oznacza dla ludzi, dla ludzi, którzy kupują towary, dla ludzi, którzy zaciągają kredyty?*

MB: *No ci, co zaciągali kredyty w dolarach albo w markach, bo takie są najpopularniejsze, to zła wiadomość, ci, którzy zamierzają kupić zagraniczne produkty, będą musieli za nie nieco więcej zapłacić, ci, co jeżdżą na wycieczki zagraniczne będą musieli nieco więcej zapłacić. Ci, co pracują w przedsiębiorstwach produkujących na eksport będą mieli więcej [»] zamówień zagranicznych i prawdopodobnie lepsze perspektywy pracy. [05.11. GJ]*

193) **KS:** *Kiedy, kiedy opinia publiczna dowie się, czy wicepremier Tomaszewski był, czy nie był tajnym współpracownikiem służb specjalnych?*

BN: *Z tego, co jest mi wiadomo to planuje się pierwszy termin rozprawy w tej sprawie z początkiem przyszłego roku. Jak długo będzie trwało postępowanie lustracyjne, no trudno mi to przewidzieć, ale ponieważ wnioskowałem przesłuchanie kilkunastu świadków, mam tę świadomość, że to nie będzie operacja, jeżeli tak można powiedzieć, krótka. No bo trzeba będzie przesłuchiwać tych świadków, których ja przesłuchiwałem, trzeba tu powiedzieć, że byli to oficerowie pionu operacyjnego i pionu ewidencji operacyjnej, a więc tych, którzy byli konieczni dla pozyskania odpowiedniej wiedzy w tej sprawie. [06.10. GJ]*

194) **KS:** *Rozumiem, ale jest ogromna rzesza ludzi w Polsce, na przykład emeryci, których emerytury realnie wzrosną zaledwie o zero i trzy dziesiąte procenta, których dochód realnie rośnie znacznie mniej niż te pięć i pół procent, o których pan wspominał. W związku z tym, powtórzę moje pytanie, realnie ci ludzie zapłacą mniejsze, czy większe podatki? Z uwzględnieniem bezpośrednich i pośrednich.*

LB: *Realnie ich dochody będą chronione, a nawet nieznacznie wzrosną. [15.10. GJ]*

195) **MO:** *No tak, ale jak, jak powiedział pan poseł, to byłoby niezrozumiałe dla społeczeństwa w naszym kraju, gdzie, gdzie jest coraz większa przemoc, że gdzie jest coraz więcej przestępstw i społeczeństwo się zastanawia, dlaczego kary są tak łagodne, kary dla gwałciocieli, kary dla [»] dla tych, którzy, dla rodziców, którzy nawet znęcają się nad dziećmi.*

JS: *I bardzo dobrze, że się zastanawia, bo na pewno te kary w niektórych przypadkach są zbyt łagodne. Naturalnie. Co innego jest sprawiedliwość, która musi odpowiednio*

wymierzać kary i przywracać ład społeczny, a zupełnie co innego jest miłosierdzie, które nie pomnaża zła, które jest na świecie, przecież taka kara [10.11. K]

Jak widać, wykorzystywanie takiej strategii stawia odpowiadającego w niewygodnej sytuacji. Jeżeli chce on utrzymać (lub zbudować) pozytywny wizerunek własnej osoby lub ugrupowania, które reprezentuje, musi ustosunkować się do pytania, nie może go zignorować, uciec od odpowiedzi, przemilczeć jej. Oznaczałoby to wówczas, że nie interesują go sprawy tych, w imieniu których mówi dziennikarz, więc nie interesują go widzowie (potencjalny elektorat wyborczy dla polityka), a stwarzanie takiego wrażenia nie jest przecież w jego interesie.

Inne strategie wykorzystują dziennikarze, gdy wchodzi w rolę polemisty, gdy ich pytania są argumentami *za* bądź *przeciw* jakiejś tezie. Prowadząc rozmowę, która jest polemiką i w której dziennikarz przedstawia odmienny pogląd od prezentowanego przez gościa, dziennikarz ryzykuje pogorszenie atmosfery spotkania i niechęć gościa do odpowiadania na jego pytania. Dzięki nim jednak wywiad może stać się bardziej kontrowersyjny, a to znaczy, że bardziej interesujący dla widza. Przy okazji też zarówno dziennikarz, jak i widz z odpowiedzi i zachowań konwersacyjnych gościa w niewygodnych dla niego sytuacjach mogą czerpać dodatkowe informacje i wyciągać wnioski. Z punktu widzenia odbiorcy sekundarnego taki wywiad jest polem, na którym ścierają się dwie strony.

Jedną ze strategii dziennikarzy, za pomocą której próbują oni utrzymać swoją tezę w dyskusji jest strategia autorytetu (wykorzystująca argumentum *ad verecundiam*²²²), polegająca na uwiarygodnieniu swojej argumentacji przez odwoływanie się do dokumentów prawnych, ustaw, konstytucji, wyników badań społecznych, statystyk, liczb, opinii ekspertów, wypowiedzi innych osób zaczerpniętych z różnych przekazów medialnych, na przykład:

196) **KS:** *Mówi pan, że podstawowym powodem są płace. Tymczasem Związek Nauczycielstwa Polskiego protestuje przeciwko karcie nauczyciela, która ma wprowadzić zróżnicowanie stanowisk nauczycielskich od nauczyciela stażysty do nauczyciela dyplomowanego. I taki nauczyciel dyplomowany, czyli najwyższe stanowisko nauczycielskie w dwa tysiące drugim roku ma zarobić już dwieście dwadzieścia pięć procent stawki nauczyciela stażysty.*

SB: *To znaczy, ja bym to zakwalifikował do następującej grupy deklaracji, czy obietnic, które mnie znajdują i nie znalazły do dzisiaj pokrycia. Ja chcę powiedzieć, że pan mi... [25.10. GJ]*

197) **JW:** *W związku z tym zaproponowaliśmy panu marszałkowi zdjęcie tej ustawy z obrad parlamentu. Pan marszałek złamał konstytucję, to nie my.*

PG: *Nie⁹⁹ ustawa o związkach zawodowych mówi, że związki zawodowe mają prawo opiniować, nie nie nie ma takiego obowiązku opiniowania.*

²²² Zob. Schopenhauer, *op. cit.*

JW: Jest taki obowiązek. Panie redaktorze, skoro rząd nam przesłał

PG: Artykuł dziewiętnasty o związkach zawodowych

JW: Tak, ale w regulaminie sejmu mówi się dokładnie, że projekty ustaw kierowane przez rząd i przez posłów muszą podlegać konsultacji. Muszą podlegać.

PG: Ale nie jest to naruszanie konstytucji. Jest to naruszanie regulaminu Sejmu.

JW: Tak, no ale regulamin Sejmu jest, nakłada na marszałka pewien obowiązek. I jeżeli nie było takiej konsultacji, powinien to uczynić. [10.11. GJ]

198) **KS:** A mówi pan poprawa mimo tego, że coraz więcej dopłacamy do wydobywania węgla?

JS: Ja bym tego tak nie określił, dlatego że jeżeli zastają

KS: Takie są liczby.

JS: Tak, tylko że każdy, kto umie poruszać się w materii ekonomicznej musi wiedzieć o tym, iż to że jest tani tak istotny nośnik energii w Polsce, że jego cena nie rośnie, a spada, to jest korzystne dla całej gospodarki. [08.10. GJ]

199) **LB:** Realnie ich dochody będą chronione, a nawet nieznacznie wzrosną. Ja chciałem powiedzieć, że w tym roku dodatkowy wzrost wartości realnej emerytur wyniesie dwa punkty procentowe, bo inflacja będzie niższa. (...)

KS: Ja tylko dodam, „że goszczący w ubiegłym tygodniu w „Tygodniku politycznym Jedyńki” Andrzej Olechowski powiedział, że jednak z uwzględnieniem podatków pośrednich i bezpośrednich, obciążenia podatkowe społeczeństwa będą większe.

LB: Ale dochód jeszcze większy. Proszę pana, ja byłbym bardzo rad, gdybyśmy. [15.10. GJ]

Kolejną strategią, jaką stosują dziennikarze w dyskusji ze swoimi rozmówcami jest prośzenie o potwierdzenie jakiejś oczywistej prawdy, a następnie udowadnianie gościowi, że on się do niej nie stosuje²²³. Na przykład:

200) **PG:** Wspomniał pan w swojej wypowiedzi o lojalności, czy zechhaen jest lojalną partią?

MP: Myślę, że zdecydowanie tak.

PG: Ale wobec kogo? Bo nie można być lojalnym wobec wszystkich.

MP: Myślę, że jesteśmy lojalni wobec rządu przede wszystkim i programu, który legł u podstaw tej koalicji.

PG: Czy lojalnie wobec rządu jest domaganie się dymisji wiceszefa tego rządu? Czy lojalne wobec rządu jest stanowisko „wobec w spra... sprawie urlopów macierzyńskich, kiedy stanowisko rządu w tej sprawie zostało przez Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe zupełnie zignorowane?

MP: Ja chcę powiedzieć, że „program pro prorodzinny jest zapisany w umowie koalicyjnej, natomiast on nie był realizowany. To Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe przygotowało projekt ustawy o dłuższych urlopach macierzyńskich i przez ponad rok prawie na co drugim posiedzeniu koalicji ja zabiegałem „jeżeli chodzi o wprowa-

²²³ Por. strategię prowadzenia dyskusji politycznej opisane przez M. Peisert, *O niektórych strategiach prowadzenia dyskusji politycznej (na przykładzie cyklicznej audycji „Krakowskie Przedmieście 27”)*. W: *Tekst w mediach*. Pod red. K. Michalewskiego. Łódź 2002, s. 531-539).

dzenie a porządek dzienny ^{eee} tej ustawy. W końcu się udało. Unia odmówiła jakichkolwiek rozmów na temat tej ustawy. [07.10. GJ]

201) **KS:** Czy zgadza się pani ze zdaniem, że edukacja to jest coś najważniejszego w Polsce w tej chwili?

ID: No, naturalnie. Tak. Ja myślę, że nie tylko w Polsce edukacja jest chyba szansą dwudziestego pierwszego wieku. To jest już określone właściwie, że wiek dwudziesty pierwszy, drugie trzecie tysiąclecie będzie rzeczywiście tysiącleciem edukacji.

KS: To dlaczego w Polsce dziesięć lat po tym jak dziesięć lat po rewolucji nauczyciele ciągle zarabiają bardzo mało?

ID: To jest prawda. Nauczycielom ciągle jeszcze nie jest najlepiej. [26.10. GJ]

Skutkiem takiej strategii jest pogorszenie atmosfery rozmowy i zmuszanie gościa do weryfikowania swoich twierdzeń i tłumaczenia się. Rzadko bowiem goście przyznają się do niekonsekwencji. Trzeba pamiętać, że w takim przypadku zawsze zadziała jedno z praw perswazji – prawo konsekwencji, które mówi o tym, że jeśli ktoś deklaruje ustnie lub pisemnie, że zajmuje określone stanowisko w jakiejś sprawie, będzie starał się za wszelką cenę dążyć do obrony tego stanowiska, niezależnie od tego, czy jest ono słuszne, czy nie, a nawet w obliczu przytłaczających dowodów jego niesłuszności²²⁴. Ludzie lubią i chcą być postrzegani jako konsekwentni, bo dzięki temu rośnie ich wiarygodność. O tym, jak niebezpieczne jest odstępowanie od tego, co się raz zadeklarowało, szczególnie dobrze wiedzą właśnie politycy, którzy często tracą poparcie społeczne właśnie po tym, jak na przykład nie dotrzymają złożonych obietnic wyborczych.

Strategią dziennikarzy jest też zarzucanie gościowi nieszczerości lub fałszu, co czynią oni, stosując zwroty: *ale teraz szczerze, z ręką na sercu*:

202) **TS:** *A uważa pan, że najlepszym wyjściem dla Polski dzisiaj za parę lat będzie sojusz Sojuszu Lewicy Demokratycznej z Unią Wolności?*

AC: *No widzi pan, tutaj mogę tak ogó... ^{ooo} takie, politycznie bym odpowiedział tak: gremia kierownicze tych partii i jeszcze innych zdecydują, a przede wszystkim wyborcy swoim, swoją decyzją.*

TS: *A po ludzku?*

KP: *Tak ze spuszczoną głową, szczerze.*

AC: *Natomiast w sprawie sprawie ^{yyy} ewentualnej koalicji ^{yyy} Sojuszu ^{yyy} z Unią, to ja po raz pierwszy pisałem w lipcu albo w czerwcu dziewięćdziesiątego trzeciego roku. Kto czytał „Gazetę Wyborczą” może pamiętać, że mi się wydawało od pewnego czasu, czyli od kilku lat, że ^{eee} że tutaj jakby były był bardzo silny akcent reformistyczny ^{yyy} z punktu widzenia podstawowych, że tak powiem, problemów polskiej gospodarki i polskiego społeczeństwa. To, że że Unia poszybowała, wybrała kierunek bardziej konserwatywny to jest oczywiście kwestia jej wyboru i kwestia konstrukcji sceny politycznej. Mi nic do tego ^{ee}, że Sojusz bardzo mocno stawia, że tak powiem, na sprawy*

²²⁵ K. Hogan, *Psychologia perswazji. Strategie i techniki wywierania wpływu na ludzi*. Przeł. A. Dziuban. Warszawa 2001, s. 47.

społeczne i na przyspieszenie wzrostu gospodarczego. No, to z pewnością^{eee} nie ułatwia pracy Sojuszu.

TS: Dziękujemy bardzo, chociaż nie była to konkretna odpowiedź na nasze pytanie. [11.10. KP]

203) **KP:** *Panie marszałku, czy pan wierzy w nowe otwarcie rządu Jerzego Buzka? Z ręką na sercu, dobrze?*

DT: ^{yyy} *Każdy używa słów kluczy, żeby podkreślić, że jest szansa ^{yy}, czy żeby podkreślić, że ma w sobie możliwości pozytywnej zmiany. W każdym razie Buzek takiego klucza używa. Nie wiem, na ile sam wierzy w to, że ten nowy początek, czy to nowe otwarcie.* [06.10. KP]

204) **KP:** *Dobrze, panie ministrze, pan już osobiście zaczął stosować przepisy? Już pan jeździ pięćdziesiąt kilometrów na godzinę? Ale tak szczerze.*

TSyr: *Panie, ja jeździłem zawsze zgodnie z przepisami. No.* [15.10. KP]

205) **MO:** *Niech pan mi odpowie na jedno pytanie. Czy pan chce, żeby te propozycje awuesu zostały zaakceptowane przez Sejmową Komisję Finansów Publicznych? Szczerze!*

HG: *Ja będę...*

MO: *Ale szczerze: tak czy nie?!*

HG: *Ja będę lojalnie pracował w komisji, chcąc doprowadzić do jakiegoś konsensusu. Natomiast ja osobiście uważam, że reforma podatkowa, która pozos... ^{yy} obniża podatki bogatym, natomiast pozostawia dotychczasowe obciążenia ludziom biednym w Polsce jest po prostu reformą niesprawiedliwą.* [03.11. K]

Ostatnie z rozpoznanych strategii to:

a) zarzucanie gościowi trudności ze rozumieniem pytań i formułowaniem odpowiedzi na nie przez wyrażenia: *to jest proste pytanie* na przykład:

206) **KP:** *Ale jednak będę się upierał. Poda się pan, czy nie?*

SA: *Ha, ha, można też powiedzieć (TS: To proste pytanie) Proszę następne pytanie.* [04.10. KP]

b) formułowanie presupozycji lub otwartych zarzutów o niekompetencję typu *pan jako minister (doradca, prezydent, szef itp.) powinien..., na przykład:*

207) **KP:** *Czy nie jest dziwne, że przewodniczący dużej frakcji parlamentarnej, ale szeregowy członek Komisji Spraw Zagranicznych, mówi, że nasycenie tym problemem lustracji w polskiej dyplomacji jest do dość spore, a pan nic na ten temat nie wie.*

TS: *To ja jestem zaniepokojony, skoro pan jest głównym doradcą premiera do spraw międzynarodowych i i pan nie wie, a wie Marian Krzaklewski.*

JMN: ^{yyy} *Ale ja szczęśliwie nie muszę zajmować się personaliami ^{yy} personalia leżą w gestii Ministerstwa Spraw Zagranicznych, personalia dotyczące ambasadorów, ale nowo mianowanych, również podlegają oczywiście kontrasygnacie premiera, o czym czasami zapominamy, ale to jest też i tyle.* [27.10. KP]

208) **MO:** *To po co ta reforma?*

MW: *To nie jest reforma.*

MO: *To po co ta reforma, panie przewodniczący?*

HG: *Dziewiętnastu nic nie zyskuje.*

MO: *Ale proszę odpowiedzieć na moje pytanie.*

HG: *Nie wiem.*

MW: *Pani redaktor...*

MO: *Ale, jak to pan, przewodniczący Sejmowej Komisji Finansów Publicznych nie wie?*

HG: *Przepraszam bardzo, pani, pani redaktor, czy ja jestem autorem tej reformy? [03.11. K]*

c) podkreślanie złych intencji rozmówcy poprzez wprost werbalizowane zarzuty, że nie odpowiedział na pytanie. Dziennikarz podkreśla wówczas, że zadaje to pytanie nie po raz pierwszy: *(Za)pytam jeszcze raz, To jest po raz kolejny postawione pytanie* i wskazuje na fakt, że rozmówca nie odpowiedział na pytanie. Zazwyczaj prosi też o odpowiedź na zadane pytanie *Chciałabym, żeby pan odpowiedział na moje pytanie, Proszę odpowiedzieć na moje pytanie:*

209) **KS:** *Ale to w takim razie, dlaczego wicepremier to robi, to robi, to jest po raz kolejny postawione pytanie? [04.11. GJ]*

210) **MO:** *To jeszcze raz zadam pytanie. O co chodzi awuesowi, o co chodzi Mariano-wi Krzaklewskiemu, który mówi, że „ że nie powinno być tak, że większe preferencje ma Unia Wolności niż awues, że to wszystko powinno być profes... profesjonalnie rozstrzygane, kto gdzie powinien jechać? [25.10. K]*

211) **MO:** *To po co ta reforma, panie przewodniczący?*

HG: *Dziewiętnastu nic nie zyskuje.*

MO: *Ale proszę odpowiedzieć na moje pytanie.*

HG: *Nie wiem. [03.11. K]*

212) **MO:** *Czy mistrzowie informacji, czy ludzie, którzy zajmowali wysokie stanowiska w aparacie partyjnym, według pana, powinni powinni piastować wysokie stanowiska teraz?*

MT: *Tu się muszę jeszcze przedtem odnieść do jednej sprawy.*

MO: *Nie, ale chciałabym, żeby odpowiedział pan na to pytanie. [18.10. K]*

Każda z tych strategii przynosi określone rezultaty, wpływa na atmosferę rozmowy i jej ostateczny rezultat, stąd chociaż tematyka takich wywiadów jest podobna (dotyczą one tych samych wydarzeń ze sceny politycznej kraju), to sposób dochodzenia do informacji jest różny. Czy są to strategie skuteczne z punktu widzenia widzów, a więc czy przyciągają ich uwagę i zatrzymują przed odbiornikami telewizyjnymi, zależy od ich indywidualnych preferencji, ich poglądów, potrzeb, oczekiwań, a także podatności i odporności na perswazję²²⁵. Stosowanie takich, a nie innych strategii ma wpływ na sposób postrzegania i oceniania i polityków,

²²⁵ O czynnikach mających wpływ na skuteczność perswazji obszernie pisze Lewiński, *Retoryka...*, op. cit.

i dziennikarzy. Jeżeli chodzi o tych drugich, to jednych z nich opinia publiczna uznaje za bardziej skutecznych, innych za mniej. Zasadniczo w ostatnich latach w Polsce przeważają opinie, że im dziennikarz jest agresywniejszy, bardziej stanowczy, tym lepszy. Dowodem na to są kariery dziennikarskie takich osób, jak Monika Olejnik czy ostatnio Piotr Najsztub²²⁶. Wynika to zapewne z przeobrażeń politycznych, jakie miały miejsce w ostatnim piętnastoleciu, i powstania sytuacji, w której wolno głośno mówić to, co się myśli, i wolno pytać i oczekiwać odpowiedzi nawet na najbardziej kłopotliwe pytania. Niewątpliwie jednak za jakiś czas, gdy ostygną emocje związane z odkrywaniem nowych stylów dziennikarstwa, te tendencje ulegną zmianie i zmienią się strategie prowadzenia rozmów z politykami.

4. Zakłócenia procesu komunikowania

Każde komunikowanie, w którym biorą udział co najmniej dwie osoby, narażone jest na zniekształcenia. Błędy i zniekształcenia w porozumiewaniu się mogą wynikać (1) z cech środowiska zewnętrznego, takich jak na przykład temperatura otoczenia, jego oświetlenie, a także ograniczenia czasowe dla aktu komunikacji; (2) z różnic w spostrzeganiu, czyli odmiennej wiedzy i doświadczeń rozmówców, innego sposobu rozumienia sytuacji, a szczególnie różnego rozumienia tych samych sytuacji; (3) z różnic językowych, (4) braku akceptacji osoby interlokutora, uprzedzeń, stereotypów, (5) z szumu informacyjnego (powstałego w wyniku niedopowiedzeń, przekazywania czy opierania się na niesprawdzonych, fałszywych informacjach); a także z takich czynników, jak (6) stan psychofizyczny uczestników komunikacji i ich emocje²²⁷. Zmęczenie, rozdrażnienie, gniew czy frustracje mogą skutecznie uniemożliwić porozumienie. Bariery w porozumiewaniu wynikają też z postaw uczestników komunikacji. Niewątpliwie zabiegi językowe służące ocenianiu, uogólnianiu, krytykowaniu, osądzaniu, a także przerywanie wypowiedzi współrozmówcy i utrudnianie mu wyrażenia myśli utrudniają kontakt.

Oczywiście uczestnicy konwersacji zazwyczaj dokładają starań, by uniknąć wszelkich nieporozumień. Czynią to na przykład powtarzając najważniejsze treści, wprowadzając oznaczniki tematu czy podsumowując fragmenty wypowiedzi. Pokonywanie barier w komunikacji ułatwia tak zwane aktywne słuchanie. Polega ono m.in. na parafrazowaniu tego, co się usłyszało od partnera rozmowy, ale też

²²⁶ Piotr Najsztub jest redaktorem naczelnym „Przekroju”, ale prowadzi też program „Najsztub pyta”, w którym przeprowadza rozmowy z osobami publicznymi, zazwyczaj politykami, w dosyć szczególnej formule. Gość zaproszony do studia siedzi na środku pomieszczenia na obrotowym fotelu, który obraca się dookoła własnej osi, a dziennikarz chodzi po studiu. Rozmowa przypomina przesłuchanie, które obserwuje zgromadzona w studiu publiczność.

²²⁷ Nęcki, *op. cit.*

szczerym informowanie o swoim zdaniu. Ponadto ważne dla skutecznego komunikowania²²⁸ jest definiowanie pojęć i wypowiedzenia.

Zebrany materiał pozwolił na wyróżnienie dwojakiego rodzaju trudności, jakie pojawiają się w komunikacji w wywiadzie telewizyjnym. Po pierwsze, wynikają one z treści komunikatów, po drugie, powstają podczas przejmowania głosu.

4.1. Łamanie zasad konwersacyjnych w wywiadzie

Trudności w komunikacji wynikające z treści komunikatów pojawiają się w momencie łamania zasad konwersacyjnych. Ogólne zasady konwersacji to zasada kooperacji Grice'a i zasada grzeczności, omówione w rozdziale *Zasady konwersacyjne w wywiadzie telewizyjnym*, tutaj warto przypomnieć tylko, że w obrębie zasady kooperacji partnerów rozmowy obowiązuje przestrzeganie maksymy (1) ilości, czyli dostarczania odpowiedniej ilości informacji; (2) jakości, czyli mówienia szczerze; (3) stosunku, a więc mówienia na temat i (4) sposobu – mówienia w jasny, uporządkowany sposób, mówienia wprost, unikania niedopowiedzeń i wieloznaczności. Alosza Awdiejew dodaje do nich jeszcze jedną: zasadę ekonomii konwersacyjnej, która polega na

optymalnym wykorzystaniu mocy inferencyjnej partnera, tak, aby z jednej strony nie narażać go na niezrozumienie przy zbyt małej informacyjności przekazu, a z drugiej strony nie nudzić go przekazywaniem informacji, która jest już w jego dyspozycji lub którą może osiągnąć, włączając dostępny sobie mechanizm inferencji²²⁹.

Podstawą tej zasady jest więc założenie, że Nadawca i Odbiorca posiadają taką samą lub podobną moc inferencji, czyli rozumienia.

Przestrzeganie tych zasad gwarantuje skuteczność komunikacji. Ich łamanie utrudnia ją, chociaż może być ono zamierzone i podyktowane określonymi celami komunikacyjnymi. Celem takim jest na przykład unikanie określonego tematu (narusza się wówczas maksymę stosunku), informowanie aluzyjne (naruszające zasadę sposobu), szczegółowe wyjaśnianie powtarzające wiele razy to samo sformułowanie (łamające zasadę ilości), wprowadzanie w błąd odbiorcy (łamające zasadę jakości).

W wywiadach politycznych nieporozumienia powstają najczęściej wtedy, gdy łamana jest przez zaproszonych do rozmowy gości zasada stosunku, a więc gdy mówią oni nie na temat, oraz zasada jakości, gdy unikają odpowiedzi na pytanie. Rzadziej łamane są zasady sposobu i ilości. Zasada sposobu łamana jest w odpowiedziach, w których mówiący używają niejasnych sformułowań i pojęć, a także gdy mówią chaotycznie, zbyt szybko, przez co trudno zrozumieć ich wypowiedzi. Natomiast zasada ilości łamana jest w wypowiedziach zbyt szczegółowych.

²²⁸ Skuteczne komunikowanie rozumiemy jako proces, w którym sens nadawany i percypowany wypowiedzi są takie same, a odbiorca właściwie interpretuje intencje nadawcy.

²²⁹ Awdiejew, *Strategie...*, op. cit.

Sprawne komunikowanie wymaga w sytuacjach nieporozumień zabiegów reparacyjnych. W wywiadzie wyjaśnianiu sytuacji konwersacyjnej ze strony nadawcy, a więc tego, który pyta, służy zadawanie dodatkowych pytań, mających korygować wypowiedź interlokutora. Dziennikarz może w tym celu przerwać wypowiedź mówiącego albo czekać aż ten skończy i dopiero wówczas zadać następne pytanie.

W zgromadzonym materiale wyraźnie widać trzy strategie przerywania wypowiedzi. Dziennikarz może:

1) Pośrednio (ostrożnie) przerwać wypowiedź mówiącego: służą temu sygnały niewerbalne: podniesienie ręki, wyprostowanie ciała, wstrzymanie oddechu, otwarcie ust,

2) Bezpośrednio przerwać wypowiedź mówiącego, np. w momencie, gdy pytany łączy części zdania za pomocą spójnika *i* albo gdy robi pauzę, by nabrać powietrza (zob. przykład 213). Wtrącenie jest wówczas krótkie, zazwyczaj w postaci jednowyrazowego pytania nawiązującego do odpowiedzi, na przykład: *jaki, który, dlaczego* albo w postaci prośby o wyjaśnienie *to znaczy?* (zob. przykłady 214, 216, 219),

3) Zdecydowanie przerwać wypowiedź mówiącego, wejść mu w słowo, zacząć mówić równocześnie z nim, wtedy rozmówca milknie, a dziennikarz może zadać kolejne szczegółowe pytanie, np. definiujące albo interpretujące (zob. przykłady 214, 215, 217, 218, 220, 221).

Sytuacje, w których łamana jest zasada jakości, a więc rozmówca unika odpowiedzi na pytanie, ilustrują następujące przykłady:

213) **MO:** *A ksiądz się zgadza, czy się nie zgadza?*

PM: *„„ Znaczy, ja całą sprawę dekomunikacji jednak bardziej postrzegam tutaj od strony tej walki świadomości i...*

MO: *Ale tutaj, przy walce świadomości mamy również walkę o to, czy te osoby powinny zajmować funkcje czy też nie. Mamy „„ realne punkty na papierze i realne odniesienia i stąd moje pytanie, czy tak powinno być? [18.10. K]*

214) **KP:** *Lepszy, to znaczy oczyszczony z kogoś?*

DT: *„„ perso... „„ Ja myślę, że pokazujący, że jest gotowy oczyścić „„*

KP: *Kogo? Kogo wyczyścić, kogo oczyścić?*

DT: *Rząd należy budować w połowie na nowo. Myślę, że o kilku ministrach można by rozmawiać, ale ja bym od razu nie chciał rozmawiać o ministrach (KP: Jakich?)*

DT: *Koledzy mnie zabiją, wolę na razie nie rozmawiać. [06.10. KP]*

W obu przytoczonych fragmentach rozmówca próbuje uciec od odpowiedzi, stosując uogólnienie. Dziennikarze reagują, przerywając wypowiedzi i zadając dodatkowe pytania, w pierwszym przykładzie jest to pytanie o rozstrzygnięcie (*Czy tak powinno być?*), w drugim pytania o uzupełnienie (*kogo? i jakich?*).

W kolejnym przykładzie dziennikarz zadaje pytanie otwarte (o hipotezę), rozmówca unika na nie odpowiedzi, w związku z czym dziennikarz wtrąca pytanie o uzupełnienie (pytanie o fakty), ponieważ rozmówca nie reaguje na nie, dziennikarz w większym stopniu ogranicza zakres swojego pytania, stawiając pytanie alternatywę:

215) **TS:** *No dobrze. Co będzie, jeśli się zarzuty potwierdzą?*

JKu: *No myślę, ^{yyy} nie chcę naprawdę niczego tutaj przesądzać, ale są określone reguły (KP: Jakie?) postępowania w takich sytuacjach, że*

KP: *Wyrzucenie z partii, usunięcie z szefostwa w komisji? [07.10. KP]*

W następnym przykładzie rozmówca łamie zasadę jakości i sposobu. Unika odpowiedzi na pytanie i jednocześnie tak formułuje swoją wypowiedź, że jest ona niezrozumiała dla przeciętnego odbiorcy. Dziennikarz pozwala mu skończyć zdanie, po czym zadaje pytanie o definicję (*co to znaczy piętnaście procent?*) i o fakty (*do ilu musiałby spaść złoty?*):

216) **PS:** *Ale już jest gorąco. Już jest poważna gorączka, panie prezesie. Będzie interwencja, czy nie?*

RKok: *No ale... Interwencje są wtedy, kiedy wynikają z przesłanek szerszych. Mówią poważnie, są dwa powody, kiedy Bank Centralny w Polsce interweniuje. Pierwszy: zobowiązania formalne. Powiedzieliśmy, że kurs złotego może się wahać w pewnym przedziale. Piętnaście procent w każdą stronę od parytetu, jaki codziennie wyznaczamy wobec dolara i euro...*

RC: *Ale, panie prezesie, co to znaczy piętnaście procent, czyli do ilu musiałby spaść złoty, cztery pięćdziesiąt, cztery osiemdziesiąt, żeby Bank Centralny zaczął interweniować? [05.11. KP]*

Sygnałem informującym, że rozmówca unika odpowiedzi może być:

- nagromadzenie jęków namysłu na początku odpowiedzi i wewnątrz niej,
- powtarzanie fragmentów wypowiedzi,
- budowanie zdań niedokończonych,
- kilkakrotne rozpoczynanie odpowiedzi,
- rozpoczynanie wypowiedzi od wyrażen: *no, wie pan; (to) znaczy.*

Nieodpowiadanie na pytanie jest jednym z elementów kultury politycznej²³⁰. Mówienie nie na temat może być natomiast realizacją zasady, iż „lepiej jest jakąkolwiek informacją niż żadną”²³¹.

Kolejny przykład obrazuje łamanie zasady stosunku, a więc to, jak rozmówca próbuje uciec od odpowiedzi na pytanie:

217) **MO:** *Ja bym chciała się od pana dowiedzieć, po co ta reforma?*

HG: *Ja jestem, przed chwilą pani stawiała mi pytanie, czy ja się podporządkuję decyzjom władz mojego stronnictwa, mojego klubu poselskiego. Jako członek tego klubu awansu. Dostałem projekt rządowy, więc staram się i robię, co mogę, żeby ten projekt*

²³⁰ I. Kamińska-Szmaj, *Co to jest kultura polityczna*. W: *Język a kultura*, t. XI: *Język polityki a współczesna kultura polityczna*. Pod red. J. Anusiewicza, B. Sicińskiego. Wrocław 1994, s. 9-14.

²³¹ A. Awdiejew, *Wartościowanie wymuszone a szacunek dla odbiorcy w dyskursie politycznym*. W: *Język a kultura*, t. XI, op. cit., s. 50.

przybrał taką^{yy} taką postać, żeby nikt później nie mówił, że uchwaliliśmy złe ustawy, że ten rząd pozostawił po sobie złe ustawy, że na przykład pozostawił taką

MO: *Zapytam inaczej: komu potrzebna jest ta reforma?*

MW: *Ta reforma, no nie bardzo, nie ma takiego, komu jest potrzebna ta reforma. Prawdziwa reforma systemu podatkowego, która byłaby, dwie ustawy: jedna ustawa dla, tu jest tak, że są osoby, które prowadzą działalność gospodarczą i one płacą stawki według takich, które są w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych i są osoby, są podmioty gospodarcze, jak ktoś prowadzi działalność gospodarczą, dla niego powinna być jedna ustawa, prawda? Oddzielająca, czyli ustawa... [03.11. K]*

Dziennikarka zadaje pytanie otwarte – pytanie o wyjaśnienie. Ponieważ rozmówca w swojej wypowiedzi nie ustosunkowuje się do niego, dziennikarka przerywa jego wypowiedź i jeszcze raz formułuje pytanie, tym razem jednak ukonkretniając niewiadomą pytania, co zresztą wyraża *explicite* (*zapytam inaczej*).

Kolejny przykład łamania zasady stosunku pochodzi z wywiadu przeprowadzonego przez Monikę Olejnik z Markiem Borowskim i Mirosławem Czechem:

218) **MO:** *Ja się nie dowiedziałam, czy Unia Wolności akceptuje propozycje awuesu?*

MC: *To znaczy, chciałbym najpierw odnieść się do tego, o czym mówiliśmy*

MO: *Nie, ale chcę, żeby pan odpowiedział, żebyśmy mieli jasność w tej kwestii, czy akceptuje, czy nie? [02.11. K]*

Monika Olejnik zadaje swojemu rozmówcy pytanie, którego intencją jest uzyskanie odpowiedzi rozstrzygającej postawioną w nim alternatywę. Partner w swojej odpowiedzi sygnalizuje, że nie odpowie na to pytanie, ponieważ chciałby najpierw wyjaśnić inne kwestie. W tej sytuacji dziennikarka przerywa jego odpowiedź i raz jeszcze formułuje pytanie.

W kolejnym przykładzie rozmówca ignoruje pytanie dziennikarki i udziela odpowiedzi nie na temat. Dziennikarka reaguje wejściem mu w słowo i powtórным zadaniem pytania, tym razem ze wskazaniem, że nie otrzymała odpowiedzi na pytanie postawione wcześniej:

219) **MO:** *No tak, ale to, co było w Polsce w latach pięćdziesiątych, sześćdziesiątych to można porównać do nazizmu?*

PM: *yy Ja myślę, że mamy świadomość tutaj z jednej strony^{yy} tego czasu wprowadzania komunizmu^{yy} i to jest, to jest jeden problem tych, którzy byli utrwalaczami władzy ludowej. Mamy świadomość tego, że system ten zawsze był systemem przestępczym, choćby w tym znaczeniu, że konstytucja peerel nawet nie była szanowana, niezależnie od tego, jaka ona była w ogóle. Trzecia rzecz to jest problem...*

MO: *Ale książdź mi nie odpowiedział na pytanie. Czy można to porównać do nazizmu, to co było w Polsce? [18.10. K]*

Złamana została tutaj zasada stosunku i ilości (odpowiedź preferowana powinna brzmieć *tak/nie/nie wiem*). Zaproszeni do studia goście łamią zasady stosunku i ilości, by dostarczyć dodatkowych informacji, wykraczających poza zakres oczekiwanej odpowiedzi na zadane przez dziennikarza pytanie. Ma to związek z ich

rolą społeczną i publicznym charakterem interakcji. Wykorzystują oni okazję wystąpienia publicznego do zrealizowania własnych celów, które w tym przypadku nie pokrywają się z celami dziennikarza.

Łamanie zasady sposobu obrazuje następny przykład. Rozmówca w swojej wypowiedzi używa bardzo ogólnego, nieprecyzyjnego sformułowania. Wyjaśnienie tego sformułowania domaga się dziennikarz w dodatkowym pytaniu, które wtrąca w wypowiedź rozmówcy:

220) JK: *Ale panie redaktorze, my nie mówimy, żeby to odwlekać w nieskończoności. Mówimy, że trzeba tą sprawę rozwiązać symbolicznie (KS: Ale w jaki sposób?) My mówimy, my mówimy...* [11.10. GJ]

Przycoczony poniżej fragment ilustruje, jak łamane mogą być maksymy sposobu i ilości:

221) KS: *A czy w interesie państwa jest szacunek dla własności?*

JK: *Każda własność, każda własność obciążona jest serwitutem społecznym. Dla nas najważniejszą sprawą jest przyszłość Polski. To jest najważniejsze – interes państwa jako takiego. Sprawa własności jest niezwykle ważną, tak to jest zapisane, ale jeszcze raz podkreślam, jest ono obciążone tym serwitutem społecznym, tak też dosłownie mówi nauka kościoła*

KS: *Ale dlaczego?*

JK: *Nie ma pojęcia świętego prawa własności.*

KS: *Ale dlaczego dla państwa... W nauce społecznej kościoła jest?*

JK: *Ale, to ja panu przed chwilą tłumaczyłem. Cytowałem wprost, że każde własności to są zaczerpnięte słowa z nauki kościoła. Każda własność obciążona jest serwitutem społecznym. (KS: I co to znaczy?). No, to, to znaczy to co mówię. Ważniejsze są sprawy globalne państwa, sprawa przyszłości tego państwa. Natomiast jeżeli pan mówi, że*
KS: *Ale dlaczego przyszłość państwa, repriwatywizacja, miałyby zaszkodzić przyszłości państwa.* [11.10. GJ]

Dziennikarz zadaje pytanie o rozstrzygnięcie (*czy w interesie państwa jest szacunek dla własności?*). Odpowiedź na nie powinna być jednoznaczna: *tak*, *nie* lub *nie wiem*. Rozmówca jednak nie udziela jednoznacznej odpowiedzi, tylko formułuje wypowiedź, w której próbuje uzasadnić stanowisko swojego ugrupowania politycznego, przy okazji posługując się pojęciami abstrakcyjnymi, przez co jego deklaracje są mało precyzyjne. Dziennikarz zadaje więc pytania dodatkowe o wyjaśnienie (*dlaczego?*, *co to znaczy?*).

Łamanie maksymy ilości wprowadza zamieszanie, bo podsuwa uboczne zagadnienia i zwodzi odbiorcę, w tym przypadku też odbiorcę sekundarnego – widza, wywołując w nim przekonanie, że jest jakiś powód dla dostarczenia większej ilości informacji. Natomiast łamanie maksymy sposobu powoduje powstawanie niejasnych przekazów, trudnych w odbiorze, co widać szczególnie w wywiadach z ekspertami.

Maksymy konwersacyjne łamane są też w pytaniach, które zadają dziennikarze. Pytania, by być skuteczne, muszą być zredukowane do tego, co najważniejsze, zbyt długie przeciążają bowiem uwagę rozmówcy i widza. Mogą również wprowadzać w błąd tego pierwszego, szczególnie wtedy, gdy dziennikarz w jednej wypowiedzi zadaje kilka pytań. Wtedy rozmówca musi dokonać wyboru i odpowiedzieć na jedno z nich (zazwyczaj jest to pytanie sformułowane jako ostatnie w kolejności), na przykład:

222) **BR:** *Co robi prezydent Aleksander Kwaśniewski? Dzisiaj^{yy} Leszek Balcerowicz rozmawiał z prezydentem aż trzy godziny^{yyy}. Czy sądzi pan, że prezydent już podjął decyzję, czy też jeszcze się waha? Czy to, co widzimy, czyli spotkania z koalicją, z opozycją, to jest tylko taki spektakl, a prezydent dobrze wie, co zrobić?*

AP: *Mnie odpowiada ta interpretacja, którą dzisiaj rano podał^{yy} minister Kalisz, który powiedział, że w dniu, w którym marszałek Sejmu przekazał prezydentowi ustawę, te ustawy straciły partyjną pieczęć, są po prostu elementem parlamentarno-państwowych procedur i w związku z tym dzisiejsza wizyta Leszka Balcerowicza u prezydenta nie była wizytą Unii Wolności i przewodniczącego Unii Wolności, ale była wizytą ministra finansów, o czym najlepiej świadczy skład delegacji minister i dwóch wiceministrów*

Zdarza się też, że pytania są zbyt krótkie i przez to niejasna jest ich intencja. Pytania takie łamią zasadę ilości i sposobu. W takiej sytuacji metodami wyjaśniania nieporozumień w konwersacji ze strony odbiorcy – tego, którego zadaniem jest odpowiadać na pytania, są na przykład prośby o sprecyzowanie przedmiotu pytania i prośby o potwierdzenie, czy odpowiadający dobrze zrozumiał intencję pytania. Na przykład:

223) **MO:** *Co jest trupem w szafie, pani minister?*

BL: *Dla eselde?* ^{ooo} *Po pierwsze ja jeszcze ^{ooo} najpierw odniosę się, trupem w szafie, co jest, dobrze, co jest trupem.*

MO: *Co jest trupem w szafie dla eselde?*

BL: *To, to co ja uważam?*

MO: *Tak oczywiście.*

BL: *Ja uważam, że...* [11.10. K]

224) **RC:** *Ale czy można na tą współpracę liczyć, skoro tak dużo osób jest porwanych? No, Rosjanie, Dagestanci nic innego nie robią*

ZK: *Pyta pan, prawdopodobnie, tylko trochę bardziej z drugiej strony o to, czy są skuteczni. Mam nadzieję, że będą skuteczni w naszym przypadku, w naszej sprawie.* [04.11. KP]

W wywiadzie nieporozumienia wyjaśniane są zawsze. Wynika to z funkcji wywiadu, jaką jest stwarzanie możliwości jego uczestnikom (przede wszystkim gościom) zaprezentowania siebie i swoich poglądów publicznie. Wymierne są więc korzyści wynikające z utrzymania konwersacji płynnej, tym bardziej, że jej czas jest ograniczony. Szczególnie ważna jest tu postawa uczestników interakcji, od

których zależy skuteczność lub nieskuteczność komunikacji. Przede wszystkim ważne jest ich zainteresowanie i gotowość do wysiłku na rzecz aktywnego odbioru.

4.2. Niewłaściwy sposób przejmowania głosu w wywiadzie

Sposób przejmowania głosu w rozmowie jest uzależniony od stopnia znajomości rozmówców i rodzaju sytuacji. W wywiadzie, ponieważ jest to sytuacja oficjalna, publiczna, większość wymian odbywa się bez zakłóceń i jeżeli partner chce przejąć głos, towarzyszą temu zapytania o możliwość zabrania głosu (zob. przykłady 225, 226: *czy mogę ja teraz, czy ja mogę coś powiedzieć, dwa słowa*). Jeżeli natomiast dochodzi do autoelekcji i rozmówcy wchodzą sobie w słowo, pojawiają się prośby o nieprzerywanie wypowiedzi interlokutora (zob. przykłady 225, 227: *proszę dać dokończyć, proszę nie przerywać, proszę czekać*)²³²:

225) MO: *Proszę dać dokończyć. (...)*

MO: *Czy mogę ja teraz?* [22.11. K].

226) MO: *A mogę, a mogę dokończyć? (...)*

MO: *A czy można dać, parlamentarzyste dojdź do słowa.* (...)

RK: *Czy ja mogę powiedzieć coś?* (...)

RK: *Ale czy ja mogę odpowiedzieć na to pytanie?* [26.11. K]

227) JŚ: *Chwileczkę, ja panu nie przeszkadzałem.* (...)

BR: *Proszę nie przerywać, panie przewodniczący.* (...)

BR: *Panowie, jeśli mogę na chwilę przerwać. Oddajmy głos panu Klementowskiemu, który się domaga* (...)

MK: *Panie redaktorze, dwa słowa*

BR: *Za chwileczkę, proszę czekać.* [21.10. K]

Na aktywność werbalną mówców mają wpływ tak zwane sygnały tła²³³, a więc krótkie wtrącenia zachęcające bądź zniechęcające do kontynuowania wypowiedzi, które nie zawierają intencji przejęcia głosu, ale są ważnym rodzajem wkładu konwersacyjnego, ponieważ pozwalają zorientować się mówcy w jego produkcji konwersacyjnej.

Sygnały takie możemy nazwać sygnałami potwierdzającymi (aprobującymi). Nie zawsze muszą być one zwербalizowane (*to rzeczywiście ciekawe, proszę mówić dalej, i co dalej*), mogą mieć postać sygnałów niewerbalnych, takich jak skinienia głową czy uśmiech. Zazwyczaj jednak są to partykuły potwierdzające *tak* lub powtórzone *tak, tak*, albo *mhm*, na przykład:

²³² Wszystkie cytowane w tym fragmencie przykłady pochodzą z programu „Kropka nad i”, z wywiadów w których uczestniczą co najmniej trzy osoby.

²³³ Nęcki, *op. cit.*, s. 174.

228) **MB:** (...) Otóż, jeżeli miałby pan mnie pytać o moją prywatną ocenę (**KS:** *Bardzo proszę*) jako ekonomisty, a nie jako doradcy prezydenta, czy kogokolwiek. (**KS:** *Tak, tak.*) Otóż, jeżeli chodzi o jego ocenę wielkości deficytu na rachunku obrotów bieżących, on, przypominam, mówił, że to może osiągnąć siedmiu i pół procent pekabe pod koniec roku, tymczasem rząd mówi, że to będzie poniżej siedmiu procent, *enbepe*²³⁴ także, ja uważam, że to będzie około sześciu i osiem dziesiątych procent. [05.11. GJ]

229) **MW:** (...) *Ja nie jestem za ulgami pro rodzinnymi, eselde nie jest, bo rozwiązanie jest lepsze zupełnie inne, dlatego że z tych ulg pro rodzinnych nie skorzystają ci, którzy w ogóle nie mają dochodów.* (**MO:** *No tak, wiadomo, tak*), jak również nie korzystają rolnicy, to już powtarzaliśmy tutaj parę razy. (...) [03.11. K]

230) **EW:** *Nie, nie jesteśmy blisko, ponieważ ja mówię o tym, co wtedy uważały władze komunistyczne, tak go traktowały. I dlatego tak intensywnie go zwalczali, ponieważ wydawało się ówczesnym rządzącym, że ksiądz może na przykład wydać jakieś polecenie,* (**MO:** *Że może porwać tłum*) *jakieś groźne* (**MO:** *Mhm*) *groźne dla tej ekipy, stąd brała się intensywność zwalczania księdza, aż do zbrodni prowadząca* (...) [19.10. K]

W wywiadzie, jak w każdej interakcji werbalnej, dochodzi też do sytuacji kryzysowych – zakłóceń w przejmowaniu głosu, gdy nie ma chętnych do słuchania, wszyscy natomiast chcą mówić. Jest to oczywiście rzadsze niż w rozmowach potocznych ze względu na publiczny charakter interakcji i konieczność przestrzegania podstawowych zasad *savoir-vivre*'u, także językowego. W rozmowach, w których dochodzi do interakcji jeden na jeden zazwyczaj przejmowanie głosu przebiega bez zakłóceń. Wymiany są płynne i z minimalnym okresem ciszy między tekstami wygłaszanymi przez poszczególnych rozmówców. Inaczej jest w wywiadach z więcej niż jednym uczestnikiem. Gdy do programu zaproszonych jest np. dwoje lub troje gości ujawniają się postawy konfliktowe, takie jak walka o głos. Walka o głos jest sygnałem kryzysu i pojawia się głównie w sytuacjach konfliktu interpersonalnego, gdy zgromadzeni w studio goście należą do różnych frakcji politycznych i dyskutują na jakiś kontrowersyjny temat, na który mają skrajnie różne poglądy. Połączone jest to z pobudzeniem emocjonalnym, które skłania do autoekspresji i wyładowania się. Oznaką tego jest:

- 1) brak chętnych do pełnienia roli słuchacza,
- 2) mówienie równoczesne wszystkich lub kilku uczestników konwersacji,
- 3) nieuwzględnianie zarówno werbalnych, jak i niewerbalnych sygnałów partnera,
- 4) przejmowanie głosu na zasadzie siły – kto głośniej mówi, ten jest w stanie przekrzyczeć innych.

Z takiej wymiany niewiele wynika, zarówno dla rozmówców, jak i dla widza, który w większym stopniu zaczyna skupiać się na zachowaniach uczestników komunikacji, niż na tym, co ci mają do powiedzenia, odnajdując w tym walor sen-

²³⁴ NBP – Narodowy Bank Polski.

sacyjności. Nakładające się na siebie wypowiedzi składają się ze zdań urwanych, są niespójne, często rozmówcy tylko uparcie powtarzają pewne sformułowania, zazwyczaj początek zdania, licząc na to, że w końcu uda im się dokończyć myśl. Towarzyszą temu zarzuty stawiane sobie nawzajem typu: *ja panu nie przeszkadzałem, pan mówił trzy minuty*.

Nie ma argumentów, a pojawiają się tylko oświadczenia, deklaracje, przypomnienia, wzajemne oskarżenia i zarzuty, ostrzeżenia, obietnice, w końcu odpowiedzi na własne retoryczne pytania. Doskonale obrazują to dwa wywiady przeprowadzone przez Monikę Olejnik. Pierwszy z Ryszardem Kaliszem i Andrzejem Potockim, drugi z Henryką Bochniarz i Piotrem Ikonowiczem. Oto krótkie ich fragmenty:

231) RK: *Właśnie o to chodzi, to większość przez fortel Kracika uniemożliwia wypowiedzenie się mniejszości. Konstytucja mówi, że ustawy, każdą ustawę uchwała się w trzech czytaniach, trzy czytania, jak pani przeczyta i pan, panie pośle, komentarz do konstytucji wszystkich autorów, są po to trzy czytania, żeby można przeanalizować wszystkie aspekty i żeby wszyscy, którzy są za i przeciw, mogli te aspekty przedstawić. A tu uniemożliwiono przedstawienie przez fortel Kracika.*

MO: *A czy prezydent*

AP: *No dobrze, ale... Spokojnie. Dobrze, spróbujmy spokojnie o tym powiedzieć.*

MO: *A czy prezydent powinien*

RK: *I bardzo proszę, panie pośle, bez supozycji w stosunku (AP: No dobrze, ale panie ministrze) i bez sugestii w stosunku do pana prezydenta.*

AP: *Panie ministrze, proszę nie wmawiać mi rzeczy, których nie powiedziałem, dobrze?*

RK: *Wszyscy ludzie na początku tego programu, którzy nas oglądają, słyszeli.*

AP: *W ten sposób, w ten sposób... no dobrze, w ten sposób na każdego można nakrzyć, czuć, wmówić mu coś, czego nie powiedział*

MO: *A czy można dać, parlamentarzyście dojść do słowa.*

RK: *Ale ja bardzo pana proszę o to, żeby pan pamiętał o tych słowach*

AP: *Dobrze, niech pan mi, ja pamiętam wersję słowa, tylko proszę mnie nie prosić*

MO: *A czy da pan szansę parlamentarzyście, czy też nie?*

RK: *Pani redaktor, pani też powinna zwracać na to uwagę.*

AP: *No dobrze.*

MO: *Ale na co powinnam zwracać uwagę?*

AP: *Dobrze, zgódźmy się z tym i przejdźmy wreszcie do rozmowy.*

RK: *Na to, że pan poseł Potocki nie^{wy} wskazywał na supozycje dotyczące zachowania prezydenta i to nie mijające się z prawdą.*

MO: *Dobrze, ale są też takie supozycje (AP: ^{wzdycha}) mówiące o tym, że prezydent jest zakładnikiem swojego elektoratu, że rozpoczął^{ooo} kampanię prezydencką?*

232) MO: *Panie ministrze, czyli właściwie niepotrzebne były konsultacje (AP: W takim razie, jeżeli można zadać pytanie?), konsultacje pana prezydenta z przedstawicielami gospodarki, bo i tak chodziło właściwie o to, w jaki sposób te ustawy zostały uchwalone. Ta ustawa*

RK: *Pani redaktor*

AP: *Dlaczego w takim razie*

RK: *Czy ja mogę powiedzieć coś?*

AP: Jedno słowo

RK: Ale czy ja mogę odpowiedzieć na to pytanie?

AP: No dobrze, niech pan odpowie, tylko

RK: No bardzo proszę. Mogę?

MO: Strasznie pan dzisiaj jest agresywny

RK: Pani redaktor, bo wy we dwójkę na mnie tutaj pani redaktor, ja bardzo proszę panią redaktor tutaj o trochę optymizmu

AP: Panie ministrze, ja się prawie w ogóle nie odzywałem, panie ministrze.

RK: Ale można odpowiedzieć?

MO: Pan strasznie dzisiaj krzyczy na nas.

RK: Pan, na początku, panie redaktorze, przekroczył granice, suponując prezydentowi, że

AP: To już była mowa

MO: O tym już mówiliśmy, to proszę odpowiedzieć na pytanie.

RK: Sekundkę, to ja tylko odpowiadam, bo pan poseł chyba nie rozumie, co ja mówiłem przed chwilą

AP: Dobrze, to ja zadam pytanie w takim razie.

MO: Ale nie, ja chciałabym, żeby pan minister odpowiedział na moje pytanie.

AP: Aha

233) AP: No, sytuacja demokratycznego państwa prawnego.

RK: Niech pan powie, co było w dziewięćdziesiątym szóstym roku, bo ja nie bardzo wiem. Ja bym chciał, żeby pan powiedział o dziewięćdziesiątym

AP: Sytuacja demokratyczna państwa prawnego została złamana przez

MO: Ja chciałam, żebyśmy... Ale czy mogę coś powiedzieć? (AP: Spokojnie. Mhm) Chciałabym, żebyśmy się zbliżyli do współczesności. Czy według pana jest to dobre

AP: Tak.

RK: Ale niech pan powie, co było w dziewięćdziesiątym szóstym roku, bo ja naprawdę nie wiem

AP: [tekst nieczytelny]

RK: Ale, to pan się wycofuje z tego?

AP: Nie, nie wycofuje się, tylko próbuje brać udział w programie.

MO: Ale, czy ja mogę o współczesności, chciałam się dowiedzieć, czy to jest dobrze, panie pośle, że pan premier cały dzień pan wicepremier cały dzień zastanawia się, czy poda się do dymisji czy nie i w ten sposób my sprawdzamy, jak reaguje dolar, jak reagują inwestorzy. Czy nie powinien powiedzieć po męsku rano tak albo nie? [26.11. KP]

234) MO: Panie pośle, czy to nie jest tak, jak mówi pan Leszek Balcerowicz, że państwo chcą doprowadzić do walki klasowej (PI: Nie, przeciwnie, przeciwnie, ja bym chciał, ja bym chciał), że bazują państwo na zawiści. Jeżeli pan mówi, że te osoby, które zarabiają mniej (PI: Wie pani, ja bym chciał, ja bym chciał, patrząc), ale przepraszam (PI: Tak), jeżeli te osoby, które zarabiają mniej patrzą się z niechęcią na tych, którzy zarabiają więcej pieniędzy?

PI: Ale to już jest fakt społeczny, którego pani nie zmieni

MO: Ale co z tego, ale co z tego...

HB: To trzeba zrobić wszystko, żeby patrzyli inaczej

PI: Przecież ta reforma podatkowa wywołuje właśnie tę nienawiść.

HB: Ale dlaczego? A kto ją wykreował?

PI: *Jak to dlaczego? No, jak to kto?*

HB: *Kto ja wykreował?*

PI: *Kto? No, Leszek Balcerowicz, proponując, żeby podwyższyć podatki dla najbiedniejszych* (**HB:** *Nie, a ja myślę, że dokładnie odwrotnie*) *Polaków, bo powiedzmy se (sic!) szczerze, w wyniku tej reformy podatkowej większość polskiego społeczeństwa zapłaci wyższe podatki. Wyższe podatki w benzynie, w chlebie, we wszystkich podstawowych towarach, które kształtują koszyk gospodarstwa domowego i polskiej rodziny* (**MO:** *A dlaczego, a, ale proszę powiedzieć, dlaczego*), *natomiast te pieniądze mają wypełnić lukę w budżecie, która powstanie między innymi z obniżenia podatków ludziom, którym już dzisiaj ptasiego mleka nie brakuje. I oczywiście trudno, żeby to nie wywoływało negatywnych bodźców.*

235) **HB:** *A dlaczego nie ma? Dlatego, a dlatego, że, panie pośle*

PI: *Nie ma dlatego, że dziewięćdziesiąt procent podatników płaci najniższą stawkę. Nie ma dlatego, że w Polsce rozwarstwienia niskie i niesprawiedliwe podatki doszły do poziomu afrykańskiego. To już nie jest rozwarstwienie. Te różnice między bogatymi a biednymi to już nie są charakterystyczne dla Europy. My z każdym rokiem malejącego budżetu, malejących podatków właśnie, których żądają przedsiębiorcy zbliżamy się do struktury społecznej krajów trzeciego świata i oddalamy od współczesnej Europy w większości krajów europejskich podatki są wyższe niż w Polsce*

HB: *Panie, panie pośle*

MO: *Panie pośle, panie pośle, teraz pani Henryka Bochniarz*

HB: *Panie pośle, to jest totalna nieprawda. (PI: Nie są wyższe?) Najwyższe (MO: Przyszkażdza pan teraz, przeskądza pan teraz), mamy najwyższe podatki, mamy najwyższe podatki wśród wszystkich krajów Europy Środkowej, które są w takim samym czasie transformacji. (PI: Ale) jak my. [22.11. K]*

Jak widać, zamiast merytorycznej dyskusji pojawiają się tu wymiany, w których ustala się tylko warunki zabrania głosu, gdy dwóch rozmówców (a nawet trzech, jeżeli włącza się do tego dziennikarz) próbuje coś powiedzieć: *czy ja mogę coś powiedzieć, jedno słowo, czy ja mogę odpowiedzieć na to pytanie?* (zob. przykład 232).

Mówienie równoczesne²³⁵ i niechęć wszystkich uczestników interakcji do przyjęcia roli słuchającego doprowadza do sytuacji, w której najistotniejsza staje się nie treść wypowiedzi, a fakt, że coś się powtarza po raz kolejny: (1) *i bardzo proszę bez supozycji w stosunku do pana prezydenta*, (2) *ale ja bardzo proszę, żeby pan o tym pamiętał* (o tym, by nie suponować niczego prezydentowi), (3) *pani redaktor też powinna zwrócić uwagę na to, że pan poseł Potocki wskazywał na supozycje dotyczące zachowania prezydenta*, (4) *pan na początku, panie redaktorze, przekroczył granice, suponując prezydentowi...* (zob. przykład 231). Wskazuje się w ten sposób na niezmienną prezentowaną

²³⁵ Warto przypomnieć, że wypowiedzi wypowiadane równocześnie przez dwu lub więcej rozmówców są w tekście podkreślane. Jak widać, większa część przytoczonych fragmentów to właśnie przykłady mówienia równoczesnego.

stanowiska. Przekonywanie, którego celem jest zmiana cudzych poglądów, postawy czy działań zostaje zastąpione, jak to nazywa Karl Sornig²³⁶, strategią uwodzenia, której

sedno tkwi w dramaturgii autoprezentacji, zmierzającej do wzbudzenia zaufania do osoby głoszącej dany pogląd, by tą drogą wzbudzić w słuchaczu zaufanie do samego poglądu²³⁷.

Takie rozmowy mają charakter inscenizacji, w których wypowiedzi adresowane są najczęściej do masowej widowni, a nie do adwersarza w studiu. Doskonale ilustruje to wypowiedź Ryszarda Kalisza: *Wszyscy ludzie na początku tego programu, którzy nas oglądają, słyszeli* (zob. przykład 232). Rozmówcy, powtarzając pewne kwestie kilka razy, chcą, by widz je zapamiętał. Jednak gdy rozmówcy mówią równocześnie, bardzo szybko, niewyraźnie, utrudnia to ich zrozumienie. Zdarzają się fragmenty zupełnie nieczytelne dla odbiorcy sekundarnego.

Na nieudane próby przejęcia głosu wskazuje powtarzanie zwrotów adresatywnych kierowanych do interlokutora: *panie pośle, panie pośle* (235), a także rozpoczynanie wypowiedzi, w której powtarza się jej początkowe człony, nie mogąc jej kontynuować: *nie przeciwnie, przeciwnie, ja bym chciał, ja bym chciał, wie pani, ja bym chciał, ale co z tego, ale co z tego* (234).

W sytuacjach kryzysowych następują oczywiście próby reparacji rozmowy. Sytuacje konfliktowe zazwyczaj łagodzi dziennikarz, wprowadzając porządek zabierania głosu i regulując długość wypowiedzi, a więc przyjmuje rolę moderatora dyskusji: *panie pośle, panie pośle, teraz pani Henryka Bochniarz* (235), *a czy można dać parlamentarzystcie dojść do słowa* (231). Takie zabiegi podejmują też zaproszeni do rozmowy goście: *no dobrze, spokojnie, spróbujmy spokojnie o tym powiedzieć, dobrze zgódźmy się z tym i przejdźmy do rozmowy* (231). Innym sposobem dyscyplinowania rozmówców jest komentowanie ich zachowania: *przeszkadza pan teraz, przeszkadza pan teraz* (234), *straszenie pan dzisiaj jest agresywny, strasznie pan dzisiaj na nas krzyczy* (231).

²³⁶ K. Sornig, *Some remarks on linguistic strategies of persuasion*. W: *Language, Power and Ideology. Studies in Political Discourse*. Pod red. R. Rodaka. John Benjamins, Amsterdam/Philadelphia 1989.

²³⁷ Cyt. za *Rytualny chaos...*, op. cit., s. 35.

Zakończenie

Analizowane wywiady telewizyjne przeprowadzane na żywo funkcjonują jako samodzielna jednostka programowa. Są to wywiady pojawiające się cyklicznie, z określoną regularnością (dzień tygodnia, godzina), emitowane w momencie ich przeprowadzania. Określony jest czas ich trwania, miejsce interakcji i stali są ich prowadzący. Profil tematyczny i rodzaj zapraszanych gości pozwala nazwać je wywiadami politycznymi.

Wywiad polityczny to taki, w którym poruszane są tematy związane z aktualnymi wydarzeniami politycznymi, ale też społecznymi, gospodarczymi, ekonomicznymi, na które mają wpływ podejmowane decyzje polityczne. Zaprasza się do niego przedstawicieli elit symbolicznych, przede wszystkim elit władzy, a więc tych, którzy sprawują kluczowe funkcje w państwie, mają wpływ na decyzje polityczne (działacze różnych ugrupowań politycznych i społecznych) lub tylko rozmawiają o polityce. Celem wywiadu politycznego jest prezentacja problemów i ich skomentowanie z określonego punktu widzenia (osoby zaproszonej do rozmowy), a także skonfrontowanie różnych poglądów, szczególnie wyraziste, gdy do rozmowy zaproszonych jest dwóch lub trzech rozmówców.

Granice wywiadu telewizyjnego wyznaczają granice jednostki programowej wyróżnione sygnałem obrazowo-dźwiękowym, rozpoczynającym i kończącym audycję. Dzięki temu widz uzyskuje wrażenie kontaktu ze strukturą zamkniętą, o określonych cechach.

Strukturę wywiadu tworzą jednostki wyższego rzędu, jakimi są fazy wywiadu, i niższego – pary przyległe (przede wszystkim pary pytanie-odpowiedź). Fazy wywiadu telewizyjnego to (1) faza otwarcia, (2) faza rozwinięcia tematu i (3) faza zamknięcia. Faza otwarcia i zamknięcia wywiadu wymagają określonych, rytualizowanych zachowań językowych uczestników komunikacji. W fazie otwarcia jest to ze strony dziennikarza: powitanie widzów i gościa w studiu, przedstawienie gościa i siebie, określenie nazwy programu i wprowadzenie tematu rozmowy; ze strony gościa natomiast: przywitanie się z widzami i dziennikarzem. W fazie zamknięcia wywiadu dziennikarz dziękuje swojemu rozmówcy za spotkanie, widzom za uwagę, raz jeszcze wymienia imię, nazwisko, a także funkcję swojego rozmówcy, żegna się z nim i z widzami, ewentualnie zaprasza na następny program. Osoba

zaproszona do studia odwzajemnia podziękowania i żegna się z widzami. Oczywiście nie są to elementy obligatoryjne i niektóre z nich mogą być pominięte, np. przedstawienie się przez dziennikarza. Jest to możliwe dzięki obecności w przekazie obrazu – zawsze bowiem na początku programu na ekranie pojawiają się wizytówki wskazujące na imię i nazwisko osoby aktualnie mówiącej. Fazy otwarcia i zamknięcia wywiadu są elementami struktury typowymi dla wywiadu telewizyjnego (także radiowego), nie ma ich w wywiadzie prasowym²³⁸. Decyduje o tym sytuacja takiego wywiadu. Jest to sytuacja publiczna i uczestnicy interakcji mają silną świadomość obecności odbiorcy sekundarnego, dlatego zwracają się do niego w formułach powitania i pożegnania (*dzień dobry państwu, witam państwa, dobranoc państwu*), a także wspominają o nim w innych wypowiedziach w trakcie rozmowy, np. *przepraszam widzów za głos, wszyscy słyszeli, być może widzowie pamiętają* itp.²³⁹

Publiczna sytuacja wywiadu telewizyjnego określa też inne reguły dotyczące zachowań komunikacyjnych jego uczestników. Przede wszystkim żaden z nich nie może wyłączyć się z rozmowy czy jej przerwać, jeżeli jej przebieg staje się dla niego z jakichś względów niekorzystny²⁴⁰. Inaczej jest w przypadku wywiadu prasowego, gdzie można na przykład zrezygnować z niego, odwołać go, umówić się na inny termin.

Ważne dla przebiegu wywiadu telewizyjnego na żywo jest to, że emituje się go w trakcie trwania rozmowy. Ograniczenie czasu interakcji w dużym stopniu determinuje zachowania dziennikarza i jego gości. Wpływa to nie tylko na sposób mówienia (czasem zbyt szybkie mówienie może prowadzić do tego, że przekaz staje się niezrozumiały), ale przede wszystkim na planowanie rozmowy przez dziennikarza. Dziennikarz musi umieć przewidywać z czego może zrezygnować w rozmowie, jakich pytań nie zadawać, bo nie doprowadzą one do istotnych rozstrzygnięć, a zabiorą sporo czasu, a przy jakich kwestiach się upierać, co kontynuować, by osiągnąć założone cele. Uczestnictwo w wywiadzie na żywo wymaga też większego poczucia odpowiedzialności za słowo od polityka, dlatego że tutaj nie da się niczego wyciąć czy przeredagować, jak np. w wywiadzie prasowym. Nie można też

²³⁸ Na strukturę wywiadu prasowego składają się: nagłówek, segment główny i formuły finalne (Wojtak, *Gatunki...*, op. cit., s. 242). W nagłówku znajdują się informacje o tym, kto z kim rozmawia, ewentualnie krótkie biogramy osoby, z którą przeprowadza się wywiad, i informacje o tym, kiedy i w jakich okolicznościach spotkali się rozmówcy. W formułach finalnych wskazuje się na to, kto przeprowadził wywiad (np. *Rozmawiał X*), może pojawić się też podziękowanie za rozmowę, aczkolwiek rzadko.

²³⁹ Nie ma takich wypowiedzi w wywiadzie prasowym.

²⁴⁰ Zasada ta dotyczy analizowanego tutaj typu wywiadu. Trzeba zauważyć, że w wywiadach typu *sur Person*, zdarza się, że oburzeni pytaniami goście manifestacyjnie opuszczają studio (por. chociażby program emitowany w TVN „Jestem, jaki jestem”, prowadzony przez Huberta Urbańskiego, w którym jego główny bohater – Michał Wiśniewski, wyszedł ze studia, gdy w trakcie rozmowy z nim, pojawiły się tematy dla niego niewygodne).

niczego powtórzyć, wykonać lepiej czy usunąć, jak w wywiadach telewizyjnych nagrywanych do montażu.

Również ustność przekazu w wywiadzie telewizyjnym ma swoje konsekwencje dla jego przebiegu. Chociaż w wywiadzie określony jest stały i niezmienny układ ról konwersacyjnych (dziennikarz pyta, gość odpowiada) oraz ustalony jest porządek zabierania głosu, bo rozmowę rozpoczyna i kończy dziennikarz, on też prowokuje wypowiedzi swojego interlokutora i wyznacza mówiącego, jeżeli jest więcej niż dwóch uczestników interakcji, to układ pytający-odpowiadający może ulec zakłóceniu. Pojawiają się wtedy momenty mówienia równoczesnego wszystkich uczestników interakcji, walka o głos, mówienie niespójne, zdania urwane, powtórzenia, formy deiktyczne i jęki namysłu. Wszystko to wpływa negatywnie na informacyjność przekazu, który jest trudniejszy do zrozumienia dla widza, ale pozytywnie wpływa na jego dynamikę i perswazyjność. Przez to bowiem, że widać w nim i słyszać emocje, staje się on bardziej wiarygodny dla odbiorcy.

To natomiast, co wzbogaca płaszczyznę informacyjną wywiadu telewizyjnego, to obecność w przekazie obrazu i dźwięku, ponieważ źródłem dodatkowych informacji dla widza stają się zachowania niewerbalne uczestników rozmowy. Na przykład ton głosu rozmówców może zdradzać ich zdenerwowanie, ale też świadczyć na ich korzyść, jeśli jest opanowany i spokojny; zaś szybkie tempo mówienia może być sygnałem pobudzenia emocjonalnego. Ważne są także gestykulacja i mimika, a przede wszystkim adaptatory²⁴¹, a więc takie układy gestyczno-mimiczne, które zdradzają napięcie emocjonalne nadawcy, np. bawienie się przedmiotami, które znajdują się w zasięgu ręki, wyłamywanie palców, poprawianie włosów, okularów, pocieranie twarzy itd. Często dobitnym komentarzem czyichś wypowiedzi staje się ironiczny uśmiech, sugestywne spojrzenie do kamery, „wywracanie” oczami czy marszczenie brwi²⁴².

Trzeba pamiętać, że w ludzkiej naturze leży przekonanie o tym, że na podstawie czyjegoś wyglądu czy zachowania można wiele powiedzieć o innych²⁴³. Ludzie wierzą, że umiemy ocenić po wyglądzie i zachowaniu to, czy ktoś jest szczery, uczciwy, a nawet kompetentny czy inteligentny. Oczywiście uruchamia się w ten sposób myślenie stereotypowe i uprzedzenia, ale dzięki temu możliwe jest manipulowanie wrażeniem, jakie wywiera się na innych. Politycy zaproszeni do studia czynią to strojem, uczesaniem, zachowaniem, gestami, mimiką, głosem, sposobem mówienia. Stopień panowania nad tymi para- i niewerbalnymi zachowaniami współ-

²⁴¹ Więcej na temat rodzajów układów gestyczno-mimicznych i ich funkcji zob. Głódowski i, *Bez słowa...*, *op. cit.*

²⁴² Wywiad prasowy jest uboższy o cały ten para-i niewerbalny aspekt komunikacji. W tekście prasowym dziennikarz może, ale nie musi, informować o takich elementach konwersacji, opisując je na marginesie rozmowy.

²⁴³ Zob. Leary, *op. cit.*

decyduje o ich sukcesie. Mają oni świadomość tego, że widz ocenia całość ich postępowania, a nie tylko zawartość wypowiedzi. Ocenia to, jak wywiązali się bądź co bądź z pewnego zadania aktorskiego, jakim jest publiczne występowanie²⁴⁴. Na pytanie *Czy politycy grają przed widzami?*, Zbigniew Kuźmiuk, poseł PSL, odpowiada:

Tak to wygląda, a przynajmniej ja tak to oceniam. Dziwi mnie choćby to, że podczas audycji politycy się kłócą, sypią się iskry, a gdy gasną reflektory, poklepują się po plecach, powiedzą najwyżej do adwersarza „przesadziłeś” (...) W tych sporach, przekrzykiwaniu się, agresji jest wiele teatralnych gestów, tylko na pokaz²⁴⁵.

Podsumowując, można stwierdzić, że w wywiadzie telewizyjnym istotne są dwie płaszczyzny, które budują jego znaczenie: zawartość treściowa i płaszczyzna emocjonalna. Zawartość treściowa to zadanie wywiadu, które leży w zdobywaniu i przekazywaniu informacji. Na płaszczyźnie informacyjnej istotne są cel rozmowy, a więc określenie jakiego rodzaju informacji chce zdobyć dziennikarz, rodzaje zadawanych pytań, jasność wypowiedzi, zawartość treściowa odpowiedzi oraz ich objętość. Na płaszczyźnie emocjonalnej istotne jest dwustronne zrozumienie rozmówców. Gotowość osób zaproszonych do studia do odpowiadania na zadawane im pytania jest uzależniona od jakości kontaktu między interlokutorami, inaczej od klimatu rozmowy. Klimat ten buduje rodzaj zadawanych pytań, czy są to pytania, których intencją jest prowokowanie, insynuowanie, sugerowanie, czy po prostu zdobycie konkretnej informacji. Dziennikarz musi więc jednocześnie realizować dwa zdania. Z jednej strony koncentrować się na zadawanych pytaniach i uzyskiwanych na nie odpowiedziach, z drugiej strony stale obserwować reakcje niewerbalne swojego rozmówcy, jego reakcje emocjonalne i reagować na nie.

Niewątpliwie, im lepszy kontakt między rozmówcami, tym skuteczniej dziennikarz realizuje swoje cele informacyjne. Im większe natomiast napięcie, tym trudniej o jasne, klarowne i wyczerpujące odpowiedzi.

²⁴⁴ Sztuki wystąpień publicznych uczy od starożytności retoryka. Dzisiaj mamy specjalistów od kreowania publicznych wizerunków osób, jak np. Piotr Tymochowicz, który pracuje z Andrzejem Lepperem, ucząc go, jak mówić, jak się zachowywać, jak gestykulować, by być wiarygodnym i przekonującym dla odbiorców.

²⁴⁵ *Graj przed widzami*, rozmowa Zbigniewa Losza ze Zbigniewem Kuźmiukiem, „Słowo Ludu” 23.12.2003, s. 5.

Wykaz skrótów używanych w tekście

Programy telewizyjne:

GJ	„Gość Jedyński”
KP	„Krakowskie Przedmieście 27”
K	„Kropka nad i”

Uczestnicy programów:

1. Dziennikarze

MO	Monika Olejnik
BR	Bogdan Rymanowski
KS	Krzysztof Skowroński
PG	Piotr Gembarowski
PS	Piotr Salak
RC	Ryszard Cebula

2. Goście

AC	Andrzej Celiński, działacz SLD, szef komisji przygotowującej program Sojuszu Lewicy Demokratycznej
AM	Antoni Macierewicz, prezes Ruchu Katolicko-Narodowego
AP	Andrzej Potocki, poseł Unii Wolności
AS	Artur Smółko, doradca premiera, polityk Unii Wolności
BG	Bronisław Geremek, minister spraw zagranicznych
BL	Barbara Labuda, minister kancelarii prezydenta
BN	Bogusław Nizieński, sędzia, rzecznik interesu publicznego
BP	Bogdan Pęk, poseł PSL, członek Komisji Etyki Poselskiej
DT	Donald Tusk, wicemarszałek Senatu, lider Unii Wolności
FS	Franciszek Stefaniuk, wicemarszałek Sejmu, poseł Stronnictwa Ludowego
HB	Henryka Bochniarz, prezydent Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych
HG	Henryk Goryszewski, przewodniczący Sejmowej Komisji Finansów Publicznych
HGW	Hanna Gronkiewicz-Waltz, prezes Narodowego Banku Polskiego
ID	Irena Dzierzgowska, wiceminister edukacji narodowej
JD	Jerzy Dziewulski, poseł Sojuszu Lewicy Demokratycznej

JK	Jarosław Kaczyński, poseł niezależny, honorowy przewodniczący Porozumienia Centrum
JKal	Jarosław Kalinowski, prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego
JKr	Jan Król, wicemarszałek Sejmu, poseł Unii Wolności
JKu	Jacek Kurski, wiceprezes Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego
JL	Jan Lityński, poseł Unii Wolności
JMN	Jerzy Marek Nowakowski, główny doradca premiera do spraw międzynarodowych
JO	Janusz Onyszkiewicz, minister obrony narodowej
JR	Jacek Rybicki, wiceprzewodniczący Akcji Wyborczej Solidarność
JS	ksiądz Jan Sikorski, naczelny kapelan więziennictwa
JSo	ksiądz Jan Sochoń
JSt	Janusz Steinhoff, minister gospodarki
JSz	Jan Szyszko, minister ochrony środowiska
JŚ	Jan Ślázak, wiceminister gospodarki
JT	Jacek Turczyński, przewodniczący Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie
JW	Józef Wiaderny, przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych
KG	Kazimierz Grajcarek, szef Sekretariatu Górnictwa i Energetyki Solidarności
KJ	Krzysztof Janik, sekretarz generalny Sojuszu Lewicy Demokratycznej
KK	Kazimierz Kutz, reżyser filmowy, senator województwa katowickiego
KT	Krzysztof Teodor Toeplitz, dziennikarz
LB	Leszek Balcerowicz, lider Unii Wolności, wicepremier, minister finansów
LM	Leszek Miller, przewodniczący Sojuszu Lewicy Demokratycznej
LP	Leszek Piotrowski, wiceminister sprawiedliwości
MB	Marek Belka, doradca ekonomiczny prezydenta, były minister finansów
MBie	Marek Biernacki, minister spraw wewnętrznych i administracji
MBor	Marek Borowski, wicemarszałek Sejmu, poseł Sojuszu Lewicy Demokratycznej
MC	Mirosław Czech, sekretarz generalny Unii Wolności
MK	Mariusz Kamiński, członek Ligii Republikańskiej
MKle	Marek Klementowski, szef górnictwa Solidarności
MKrz	Marian Krzaklewski, przewodniczący Akcji Wyborczej Solidarność
ML	Marcin Libicki, poseł Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego Akcji Wyborczej Solidarność
MM	Maciej Manicki, poseł Sojuszu Lewicy Demokratycznej
MP	Marian Piłka, prezes Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego
MPła	Maciej Płażyński, marszałek Sejmu
MS	Marek Siwiec, minister kancelarii prezydenta, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego
MT	Michał Tober, poseł Sojuszu Lewicy Demokratycznej
MW	Marek Wagner, członek Sejmowej Komisji Finansów Publicznych
OK	Olga Krzyżanowska, posłanka Komisji Etyki Poselskiej
PI	Piotr Ikonowicz, poseł Polskiej Partii Socjalistycznej
PM	ksiądz Piotr Mazurkiewicz
RK	Ryszard Kalisz, minister z kancelarii prezydenta
RKok	Ryszard Kokoszczyński, wiceprezes Narodowego Banku Polskiego

RP	Roman Paszke, żeglarz
SA	Stanisław Alot, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
SB	Sławomir Broniarz, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego
SI	Stanisław Iwanicki, szef Sejmowej Komisji Sprawiedliwości
SK	Stanisław Kracik, poseł Unii Wolności, członek Sejmowej Komisji Finansów Publicznych
SN	Stefan Niesiołowski, poseł Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego
TS	Tadeusz Syryjczyk, minister transportu
WW	Wiesław Walendziak, poseł Akcji Wyborczej Solidarność, wiceprezes Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego
ZK	Zenon Kuchciak

Bibliografia

- Adamiszyn Z., *Uwagi o zakresie i metodologii badań języka potocznego*. „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu, Językoznawstwo” VIII, 1982, s. 55-67.
- Ajdukiewicz K., *Zdania pytańne*. W: idem, *Język i poznanie*, t. I. Warszawa 1985, s. 278-286.
- Ajdukiewicz K., *Postępowanie człowieka*. W: idem, *Język i poznanie*, t. I. Warszawa 1985, s. 317-364.
- Aktualne problemy prawne komunikowania masowego*. Pod red. I. Dobosz. Kraków 1993.
- Anusiewicz J., *Konstrukcje analityczne we współczesnym języku polskim*. Wrocław 1978.
- Anusiewicz J., Nieckula F., *Charakterystyka tekstów mówionych na tle klasyfikacji aktów komunikacyjnych*. W: *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*. Pod red. T. Skubalanki. Wrocław 1978, s. 21-39.
- Austin J.L., *Jak działać słowami*. W: idem, *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*. Warszawa 1993, s. 548-707.
- Awdiejew A., *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzi*. Kraków 1987.
- Awdiejew A., *Strategie konwersacyjne (próba typologii)*. „Socjolingwistyka” 1991, t. XI, s. 7-20.
- Awdiejew A., *Wartościowanie wymuszone a szacunek dla odbiorcy w dyskursie politycznym*. W: *Język a kultura*, t. XI: *Język polityki a współczesna kultura polityczna*. Pod red. J. Anusiewicza, B. Sicińskiego. Wrocław 1994, s. 49-55.
- Bachtin M., *Estetyka twórczości słownej*. Warszawa 1986.
- Badania nad językiem telewizji polskiej. Ilościowy opis słownictwa*. Pod red. Z. Kurzowej. Warszawa – Kraków 1991.
- Badania nad językiem telewizji polskiej. Studia metodologiczne i opisowe*. Pod red. Z. Kurzowej. Warszawa 1985.
- Bauer Z., *Gatunki dziennikarskie*. W: *Dziennikarstwo i świat mediów*. Pod red. Z. Bauera, E. Chudzińskiego. Kraków 2000, s. 143-173.
- Bauer Z., *Wywiad prasowy. Gatunek i metoda*. W: *Dziennikarstwo i świat mediów*. Pod red. Z. Bauera, E. Chudzińskiego. Kraków 2000, s. 186-196.
- Bauer Z., *Wywiad prasowy. Typologia i struktura*. Kraków 1988.
- Bellert I., *O pewnym warunku spójności tekstu*. W: *O spójności tekstu*. Pod red. M.R. Maye-nowej. Warszawa 1971, s. 47-75.
- Bernstein B., *Odtwarzanie kultury*. Oprac. A. Piotrowski. Warszawa 1990.
- Birdwhistell R.L., *Introduction to kinesics: An annotation system for analysis of body motion and gesture*. Washington 1952.
- Błażejewska J., *Językowe środki perswazji w nagłówkach publikacji politycznych*. W: *Regulacyjna funkcja tekstów*. Pod red. J. Michalewskiego. Łódź 2000, s. 140-150.
- Boniecka B., *Pole gramatyczne jako czynnik spójności tekstu dialogowego*. W: *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*. Pod red. T. Dobrzyńskiej, E. Janus. Wrocław 1983, s. 231-346.
- Boniecka B., *Struktura i funkcje pytań w języku polskim*. Lublin 2000.

- Boniecka B., Panasiuk J., *O języku audycji radiowych*. Lublin 2001.
- Bralczyk J., *Język na sprzedaż*. Warszawa – Bydgoszcz 2000.
- Bralczyk J., *Język polityki i polityków*. W: *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny*. Pod red. J. Miodka. Wrocław 1996, s. 121-134.
- Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa 1989.
- Bułczyńska-Zgółka H., *O syntaktycznej segmentacji tekstu mówionego*. „*Studia Polonistyczne*” 1976, III, s. 207-212.
- Buttler D., *Miejsce języka potocznego wśród odmian współczesnej polszczyzny*. W: *Język literacki i jego warianty*. Pod red. S. Urbańczyka. Wrocław 1982, s. 17-28.
- Cockiewicz W., *Język telewizji polskiej jako przykład opracowanej odmiany polszczyzny mówionej*. W: *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*. Pod red. Z. Kurzowej, W. Śliwińskiego. Kraków 1994, s. 187-196.
- Cockiewicz W., *Komentarz transmisji sportowej w telewizji. Studium z zakresu składni języka mówionego*. Kraków 1988.
- Cockiewicz W., *O wyodrębnianiu wypowiedzi w tekście mówionym. Założenia teoretyczne i projekt segmentacji*. W: *Badania nad językiem telewizji polskiej*. Pod red. Z. Kurzowej. Warszawa 1985, s. 38-68.
- Condry J., Popper K., *Telewizja – zagrożenie dla demokracji*. Warszawa 1996.
- Czaplejewicz E., *Wprowadzenie do pragmatycznej teorii dialogu*. W: *Dialog w literaturze*. Pod red. E. Czaplejewicza, E. Kasperskiego. Warszawa 1978, s. 11-47.
- Danielewiczowa M., *O pytaniach retorycznych polemicznie*. „*Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*” 1991, z. XLIII-XLV, s. 157-183.
- Danielewiczowa M., *Zdanie pytajne o funkcji ekspresywnej*. W: *Język a kultura*, t. IV: *Funkcje języka i wypowiedzi*. Pod red. J. Bartmińskiego, R. Grzegorzczkowej. Wrocław 1991, s. 159-168.
- Dąbrowska A., *Językowy obraz przeciwnika politycznego (na podstawie tekstów prasowych z marca 1968 roku)*. W: *Język a kultura*, t. IV: *Funkcje języka i wypowiedzi*. Pod red. J. Bartmińskiego, R. Grzegorzczkowej. Wrocław 1991, s. 115-148.
- Dijk T. van, *Context and Cognition: Knowledge Frames and Speech Act Comprehension*. „*Journal of Pragmatics*” 1977, 1, s. 211-232.
- Dobek-Ostrowska B., *Nauka o komunikowaniu. Podstawowe orientacje teoretyczne*. Wrocław 2001.
- Dobek-Ostrowska B., Fras J., Ociepa B., *Teoria i praktyka propagandy*. Wrocław 1998.
- Dobrzyńska T., *Gatunki pierwotne i wtórne. (Czytając Bachtina)*. W: *idem, Typy tekstów. Zbiór studiów*. Warszawa 1992, s. 75-80.
- Doleszak-Wajdzik B., *Rozważania o wywiadzie prasowym*. „*Zeszyty Prasoznawcze*” 1974, nr 1, s. 33-43.
- Dunaj B., *Kategoria oficjalności*. W: *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*. Pod red. Z. Kurzowej, W. Śliwińskiego. Kraków 1994, s. 23-31.
- Dunaj B., *Sytuacja komunikacyjna a zróżnicowanie polszczyzny mówionej*. „*Język Polski*” 1985, R. LXV, s. 88-98.
- Duncan S., *Some Signals and Rules for Taking Speaking Turns in Conversation*. „*Journal of Personality and Social Psychology*” 1972, nr 23, s. 283-292.
- Duszek A., *Tekst, dyskurs komunikacja międzykulturowa*. Warszawa 1998.
- Dyskusja o wywiadzie dziennikarskim*. „*Zeszyty Prasoznawcze*” 1974, nr 1, s. 45-56.
- Ekman P., Friesen W.V., *The repertoire of nonverbal behavior: Categories, origins, usage, and coding*. „*Semiotica*” 1969, nr 1, s. 49-98.
- Fishke J., *Wprowadzenie do badań nad komunikowaniem*. Wrocław 2000.
- Frankfort-Nachmias Ch., Nachmias D., *Metody badawcze w naukach społecznych*. Przeł. E. Hornowska. Poznań 2001.
- Fras J., *Dziennikarski warsztat językowy*. Wrocław 1999.

- Friedrichs J., Schwinges U., *Das journalistische Interview*. Westdeutscher Verlag Hamburg 1999.
- Furdal A., *Klasyfikacje odmian współczesnego języka polskiego*. Wrocław 1979.
- Furman W., Kaliszewski A., Wolny-Zmorzyński K., *Gatunki dziennikarskie. Specyfika ich tworzenia i redagowania*. Rzeszów 2000.
- Gajda S., *Gatunki wypowiedzi potocznych*. W: *Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych*. Pod red. S. Gajdy, Z. Adamiszyna. Opole 1991, s. 67-74.
- Gajda S., *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*. W: *Encyklopedia kultury polskiej*, t. II: *Współczesny język polski*. Pod red. J. Bartmińskiego. Wrocław 1993, s. 254-258.
- Garlicki B., *Metodyka dziennikarska*. Kraków 1974.
- Głodowski W., *Bez słowa. Komunikacyjne funkcje zachowań niewerbalnych*. Warszawa 1999.
- Głodowski W., *Wywiad, czyli rozmowa na temat*. Warszawa 1999.
- Głodowski W., *Wywiad jako forma komunikowania*. Warszawa 1994.
- Głowiński M., Kostkiewiczowa T., Okopień-Sławińska A., Sławiński J., *Słownik terminów literackich*. Wrocław 2002.
- Goban-Klas T., *Media i komunikowanie masowe*. Warszawa – Kraków 1999.
- Godzic W., *Telewizja jako kultura*. Kraków 1999.
- Gołąb Z., Heinz A., Polański K., *Słownik terminologii językoznawczej*. Warszawa 1986.
- Grabias S., *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin 1997.
- Grice H.P., *Logika a konwersacja*. W: *Język w świetle nauki*. Pod red. B. Stanosz. Warszawa 1980, s. 91-114.
- Gronbeck B.E., German K., Ehninger D., Monroe H.A., *Zasady komunikacji werbalnej*. Tłum. A. Bartkiewicz, A. Bezwińska-Walerjan. Poznań 2001.
- Gry w języku i kulturze. Pod red. E. Jędrzejko, U. Żydek-Bednarczuk. Warszawa 1997.
- Grybosiova A., *Językowe wyznaczniki oficjalności aktu mowy w audycjach radiowych i telewizyjnych*. W: *Współczesna polszczyzna i jej odmiany*. Pod red. H. Wróbla. Katowice 1980, s. 48-55.
- Grybosiova A., *Wpływ sytuacji na strukturę gramatyczną tekstu informacji radiowej, prasowej i telewizyjnej*. „Socjolingwistyka” 1983, t. V, s. 101-113.
- Grzegorzczkowska R., *Językowe wykładniki intencji wypowiedzi*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1989, z. XVII, s. 69-78.
- Grzegorzczkowska R., *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Warszawa 1990.
- Grzelak E., *Ironia w dyskusji politycznej*. W: *Język w komunikacji*, t. I. Pod red. G. Habrajskiej. Łódź 1999, s. 293-284.
- Grzelewska D., Habielski R., Kozieł A., Osica J., Piwońska-Pykało L., Skwierawski F., *Prasa, radio i telewizja w Polsce. Zarys dziejów*. Warszawa 1999.
- Gwóźdź A., *Kultura, komunikacja, film*. Kraków 1992.
- Hall E.T., *The silent language*. Garden City, New York 1959.
- Hall E.T., *Ukryty wymiar*. Przeł. T. Hołówka. Warszawa 1976.
- Haller M., *Das Interview*. Konstanz 1997.
- Hogan K., *Psychologia perswazji. Strategie i techniki wywierania wpływu na ludzi*. Przeł. A. Dziuban. Warszawa 2001.
- Hopfinger M., *Kultura współczesna – audiowizualność*. Warszawa 1985.
- Jespersen O., *The Philosophy of Grammar*. London 1948.
- Język w mediach masowych*. Pod red. J. Bralczyka, K. Mosiołek-Kłosińskiej. Warszawa 2000.
- Jodłowski S., *Podstawy polskiej składni*. Warszawa 1976.
- Kamińska-Szmaj I., *Co to jest kultura polityczna*. W: *Język a kultura*, t. XI: *Język polityki a współczesna kultura polityczna*. Pod red. J. Anusiewicz, B. Sicińskiego. Wrocław 1994, s. 9-14.
- Karta etyczna mediów polskich*. „Wizja Publiczna” 1996, nr 6, s. 3-8.
- Kasperski E., *Ironia jako dyskurs i strategia*. „Przegląd Humanistyczny” 1990, nr 3, s. 23-46.

- Kerbrat-Orecchioni C., *Ironia jako trop*. „Pamiętnik Literacki” 1986, z. 1, s. 292-293.
- Kita M., *Grzeczność w wywiadzie prasowym*. W: *Język a kultura*, t. VI: *Polska etykieta językowa*. Pod red. J. Anusiewicza, M. Marcjanik. Wrocław 1992, s. 71-80.
- Kita M., *Wypowiedzi przerwane we współczesnym polskim języku potocznym*. Katowice 1989.
- Kita M., *Wywiad jako gra*. „Aktorzy” wywiadu z perspektywy paratekstualnej. W: *Gry w języku i kulturze*. Pod red. E. Jędrzejko, U. Żydek-Benarczuk. Warszawa 1997, s. 91-98.
- Kita M., *Wywiad prasowy. Język – gatunek – interakcja*. Katowice 1998.
- Klemensiewicz Z., *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny*. W: *W kręgu języka literackiego i artystycznego*. Warszawa 1961, s. 101-157.
- Kłoskowska A., *Kultura masowa. Krytyka i obrona*. Warszawa 1983.
- Knapp M.L., Hall J.A., *Komunikacja niewerbalna w interakcjach międzyludzkich*. Wrocław 2000.
- Kniaginina M., Pisarek W., *Język informacji prasowej*. Kraków 1966.
- Kniaginina M., Pisarek W., *Wyrzy i zadnia reportażu*. Kraków 1969.
- Koj L., *Analiza pytań. Problem terminów pierwotnych logiki pytań*. „Studia Semiotyczne” 1971, II, s. 99-113.
- Kołodziejek E., *Językowe środki zwalczania przeciwnika, czyli o inwektywach we współczesnych tekstach politycznych*. W: *Język a kultura*, t. XI: *Język polityki a współczesna kultura polityczna*. Pod red. J. Anusiewicza, B. Sicińskiego. Wrocław 1994, s. 69-74.
- Kubiszyn-Mędrala Z., *Język przekazów telewizyjnych jako odmiana mówiona opracowana współczesnej polszczyzny (na przykładzie statystycznej analizy słownictwa)*. W: *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*. Pod red. Z. Kurzowej, W. Śliwińskiego. Kraków 1994, s. 213-219.
- Kunczik M., Zipfel A., *Wprowadzenie do nauki o dziennikarstwie i komunikowaniu*. Warszawa 2000.
- Kurcz I., *Psychologia języka i komunikacji*. Warszawa 2000.
- Kurzowa Z., *Właściwości składniowo-stylistyczne języka telewizji polskiej (na materiale list frekwencyjnych)*. Warszawa – Kraków 1989.
- Kurzowa Z., Szpiczakowska M., *W poszukiwaniu przedmiotu, celów i metod badawczych*. W: *Badania nad językiem telewizji polskiej*. Pod red. Z. Kurzowej. Warszawa 1985, s. 11-24.
- Kurzowa Z., Śliwiński W., *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*. Kraków 1994.
- Kuszeński S., *Widowisko telewizyjne*. Warszawa 1971.
- Labocha J., *Pragmatyczny aspekt badania wypowiedzi języka mówionego*. W: *Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa*, t. II. Pod red. B. Dunaja. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze” 1984, nr 79, s. 93-101.
- Leary M., *Wywieranie wrażenia na innych. O sztuce autoprezentacji*. Przeł. A. Kacmayer, M. Kacmayer. Gdańsk 1999.
- Leech G.N., *Principles of Pragmatics*. London 1983.
- Levinson S., *Pragmatics*. Oxford 1983.
- Lewicki A.M., Nowak P., *Manipulacja językowa w mediach*. W: *Język w mediach masowych*. Pod red. J. Bralczyka, K. Mosiołek-Kłosińskiej. Warszawa 2000, s. 34-42.
- Lewiński H.P., *Retoryka reklamy*. Wrocław 1999.
- Ligara B., *Rytuał zachowania językowego w rozpoczynaniu programów telewizyjnych*. W: *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*. Pod red. Z. Kurzowej, W. Śliwińskiego. Kraków 1994, s. 221-230.
- Ligara B., Rusowicz A., *Dialog telewizyjny. Próba typologii*. „Zeszyty Prasoznawcze” 1979, z. 3, s. 21-34.
- Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. VI, cz. 1. Warszawa 1995.
- Lubaś W., *Potoczność i jej przejawy w tekstach słowiańskich*. „Socjolingwistyka” 1988, t. VIII, s. 45-57.

- Marciszewski W., *Analiza semantyczna pytań*. „Studia Semiotyczne” 1974, V, s. 133-146.
- Marcjanik M., *W kręgu grzeczności. Wybór prac z zakresu polskiej etykiety językowej*. Kielce 2001.
- Marcjanik M., *Polska grzeczność językowa*. Kielce 2002.
- Maslow A.H., *Motywacja i osobowość*. Tłum. P. Sawicka. Warszawa 1990.
- Mayenowa M.R., *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*. Wrocław 1979.
- Mazur J., *Organizacja tekstu potocznego (na przykładzie języka polskiego i rosyjskiego)*. Lublin 1986.
- Mazur J., *Styl i tekst w aspekcie pragmatycznym*. „Socjolingwistyka” 1990, t. IX, s. 71-86.
- McKay M., Davis M., Fanning P., *Sztuka skutecznego porozumiewania się*. Gdańsk 2001.
- McLuhan M., *Wybór pism*. Warszawa 1975.
- Merill J.C., Lowenstein R.L., *Media, Messages, and Men. New Perspectives in Communication*. New York 1975.
- Miejska polszczyzna mówiona. Metodologia badań*. Pod red. W. Lubasia. Katowice 1976.
- Mikułowski-Pomorski J., Nęcki Z., *Komunikowanie skuteczne*. Kraków 1983.
- Miodunka W., *Elementy językowe w przekazach telewizyjnych*. „Zeszyty Prasoznawcze” 1979, nr 1, s. 29-40.
- Miodunka W., *Struktura współczesnej polszczyzny (na materiale badań frekwencyjnych polszczyzny telewizyjnej)*. W: *Język polski jako obcy. Programy nauczania na tle badań współczesnej polszczyzny*. Pod red. W. Miodunki. Kraków 1992, s. 177-306.
- Miodunka W., Ropa A., *O koncepcję badań języka telewizji*. „Zeszyty Prasoznawcze” 1983, nr 1, s. 19-33.
- Miodunka W., Ropa A., *Z zagadnień socjolingwistycznego opisu sytuacji. Na przykładzie sytuacji telewizyjnych*. „Socjolingwistyka” 1979, t. II, s. 63-75.
- Mrozowski M., *Media masowe. Władza, rozrywka i biznes*. Warszawa 2001.
- Muecke D.S., *Ironia: podstawowe klasyfikacje*. „Pamiętnik Literacki” 1986, z. 1, s. 260-261.
- Mukařovskij J., *Dialog a monolog*. W: *idem, Wśród znaków i struktur*. Przeł. J. Mayen. Warszawa 1970, s. 185-222.
- Nęcki Z., *Komunikacja międzyludzka*. Kraków 1996.
- Nieckula F., *Język ustny a język pisany*. W: *Współczesny język polski*. Pod red. J. Bartmińskiego. Lublin 2001, s. 99-113.
- Nowe media – nowe w mediach*. Pod red. I. Borkowskiego, A. Woźnego. Wrocław 2001.
- O'Connor J., Seymour J., *NLP. Wstęp do programowania neurolingwistycznego*. Przeł. B. Mizia. Poznań 1996.
- Okopień-Sławińska T., *Teoria wypowiedzi jako podstawa komunikacyjnej teorii dzieła literackiego*. „Pamiętnik Literacki” 1988, z. 1, s. 165-181.
- Ożóg K., *Ustna odmiana języka ogólnego*. W: *Współczesny język polski*. Pod red. J. Bartmińskiego. Lublin 2001, s. 85-98.
- Ożóg K., *Zwroty grzecznościowe współczesnej polszczyzny mówionej*. Kraków 1990.
- Pastuch M., Tambor J., *Środki perswazyjne w wystąpieniach polityków*. W: *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*. Pod red. Z. Kurzowej. Kraków 1994, s. 143-150.
- Pease A., *Jak czytać z myśli ludzi i ich gestów*. Przeł. E. Wiekiera. Kraków 1992.
- Peisert M., *Etykieta językowa i jej wyznaczniki*. W: *Język a kultura*, t. I: *Podstawowe pojęcia i problemy*. Pod red. J. Anusiewicza, J. Bartmińskiego. Wrocław 1991, s. 123-130.
- Peisert M., *O niektórych strategiach prowadzenia dyskusji politycznej (na przykładzie cyklicznej audycji „Krakowskie Przedmieście 27”)*. W: *Tekst w mediach*. Pod red. K. Michalewskiego. Łódź 2002, s. 531-539.
- Piotrowski A., *Reguły mówienia według etnometodologicznej odmiany analizy konwersacyjnej*. „Kultura i Społeczeństwo” 1983, nr 1, s. 7-34.

- Pisarek W., *Analiza zawartości prasy*. Kraków 1983.
- Pisarek W., *Frekwencja wyrazów w prasie. Wiadomości, komentarze, reportaże*. Kraków 1972.
- Pisarek W., *Poznać prasę po nagłówkach*. Kraków 1967.
- Pisarek W., *Słowa między ludźmi*. Warszawa 1985.
- Pisarkowa K., *Bezpośrednie akty mowy*. W: *eadem, Z pragmatycznej stylistyki, semantyki i historii języka. Wybór zagadnień*. Kraków 1994, s. 35-44.
- Pisarkowa K., *Jak się tytułujemy i zwracamy do drugich*. W: *eadem, Z pragmatycznej stylistyki, semantyki i historii języka. Wybór zagadnień*. Kraków 1994, s. 81-91.
- Pisarkowa K., *O spójności tekstu mówionego*. W: *Tekst i język. Problemy semantyczne*. Pod red. M.R. Mayenowej. Wrocław 1974.
- Pisarkowa K., *Pragmatyczne spojrzenie na akt mowy*. „Polonica” 1976, t. II, s. 265-279.
- Pisarkowa K., *Składnia rozmowy telefonicznej*. Wrocław 1975, s. 41-71.
- Pisarkowa K., *Zdanie mówione a rola kontekstu*. W: *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*. Pod red. T. Skubalanki. Wrocław 1978, s. 7-20.
- Pisarkowa K., *Zdanie pytające*. W: *Encyklopedia języka polskiego*. Pod red. S. Urbańczyka. Wrocław 1994, s. 400-401.
- Podracki J., Walczak G., *Język w radio i telewizji*. „Poradnik Językowy” 1975, nr 6, s. 310-317.
- Polska etykieta językowa*. W: *Język a kultura*, t. VI. Pod red. J. Anusiewicza, M. Marcjanik. Wrocław 1992.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. VIII. Pod red. H. Zgólkowej. Poznań 1996.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. XVII. Pod red. H. Zgólkowej. Poznań 1998.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. XXXIII. Pod red. H. Zgólkowej. Poznań 2001.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. XXX. Pod red. H. Zgólkowej. Poznań 2001.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. XXXVI. Pod red. H. Zgólkowej. Poznań 2002.
- Problemy badawcze języka radia i telewizji*. Pod red. W. Lubasia. Katowice 1981.
- Puzynina J., *Język wartości*. Warszawa 1992.
- Rancew-Sikora D., *Reguły wyrażania ocen przez uczestników rozmowy. Wybór z badań analizy konwersacyjnej*. „Studia Socjologiczne” 1993, nr 3-4, s. 87-102.
- Raport z badania jakościowego programu „Krakowskie Przedmieście 27”*. Ośrodek Badania Opinii Publicznej, październik. Warszawa 1999.
- Ropa A., *Próba klasyfikacji występujących w telewizji odmian języka*. „Zeszyty Prasoznawcze” 1979, z. 1, s. 41-48.
- Ropa A., Rusowicz A., *Rola cech prozodycznych w segmentacji tekstu mówionego*. W: *Badania nad językiem telewizji polskiej*. Pod red. Z. Kurzowej. Warszawa 1985, s. 25-37.
- Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*. Pod red. M. Czyżewskiego, S. Kowalskiego, A. Piotrowskiego. Kraków 1997.
- Sabelanka E., *W kręgu wywiadu*. Poznań 1987.
- Sacks H., Schegloff E., Jefferson G., *A Simplest Systematics for the Organization of Turn-taking in conversation*. Language 1974.
- Saloni Z., *Definicja spójności tekstu*. W: *O spójności tekstu*. Pod red. M.R. Mayenowej. Wrocław 1971, s. 86-94.
- Saloni Z., *Tzw. pisma użytkowe*. Warszawa 1968.
- Schegloff E., *Sequencing in Conversational Openings*. „American Anthropologist” 1968, vol. 70, nr 4.
- Schegloff E., Sacks H., *Opening Up Closing*. „Semiotica” 1973, vol. 8, nr 4.
- Schopenhauer A., *Erystyka, czyli sztuka prowadzenia sporów*. Warszawa 2000.
- Searle J.R., *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*. Tłum. B. Chwedeńczuk. Warszawa 1987.
- Skorny Z., *Psychologiczna analiza agresywnego zachowania się*. Warszawa 1968.
- Skorupka S., *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. II. Warszawa 1985.

- Skubalanka T., *Ekspresywność języka a mowa potoczna*. W: *Poetyka i stylistyka słowiańska*. Pod red. S. Skwarczyńskiej. Wrocław 1973, s. 177-183.
- Skubalanka T., *Rola języka mówionego i pisanego*. W: *Język polski. Poprawność – piękno – ochrona*. Pod red. S. Urbańczyka. Bydgoszcz 1969, s. 9-18.
- Skubalanka T., Mazur J., *Język potoczny małych miasteczek na południowej Lubelszczyźnie*. „Poradnik Językowy” 1973, z. 9, s. 517-533.
- Skuteczność słowa w działaniach politycznych i społecznych*. Pod red. E. Laskowskiej. Bydgoszcz 1999.
- Skwarczyńska S., *Próba teorii rozmowy*. „Pamiętnik Literacki” 1932, s. 1-55.
- Słownik języka polskiego*, t. II. Pod red. M. Szymczaka. Warszawa 1979.
- Słownik języka polskiego*, t. III. Pod red. M. Szymczaka. Warszawa 1981.
- Słownik współczesnego języka polskiego*. Pod red. B. Dunaja. Warszawa 1996.
- Sorlin P., *Mass-media*. Wrocław 2001.
- Studia nad psychologicznymi mechanizmami czynności agresywnych*. Pod red. A. Frączka. Wrocław 1979.
- Studia nad składnią polszczyzny mówionej. Księga referatów konferencji poświęconej składni i metodologii badań języka mówionego*. Pod red. T. Skubalanki. Wrocław 1978.
- Studia z teorii komunikowania masowego*. Pod red. B. Dobek-Ostrowskiej. Wrocław 1999.
- Studnitz C. von, *Kritik des Journalisten. Ein Berufsbild in Fiktion und Realität*. München 1983.
- Szram A., Weinberg J., Kucner M., *Literatura i język Łodzi*. Łódź 1978.
- Szulczewski M., *Informacja*. W: *Teoria i praktyka dziennikarstwa. Wybrane zagadnienia*. Pod red. B. Golki, M. Kafla, Z. Mitznera. Warszawa 1964.
- Szymanek K., *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*. Warszawa 2001.
- Śliwiński W., *Rola składników syntaktycznych w budowie telewizyjnej wypowiedzi mówionej (na materiale list frekwencyjnych)*. W: *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*. Pod red. Z. Kurzowej, W. Śliwińskiego. Kraków 1994, s. 197-212.
- Świdziński M., *Analiza semiotyczna wypowiedzi pytajnych we współczesnym języku polskim*. „Studia Semiotyczne” 1973, IV, s. 221-249.
- Taras B., „Słowo do słowa, robi się rozmowa”, czyli kilka spostrzeżeń na temat rozmowy. W: *Internetowa konferencja naukowa „Porozmawiajmy o rozmowie”*. Uniwersytet Śląski 2001, www.uranos.cto.us.edu.pl
- Tekst i zdanie. Zbiór studiów*. Pod red. T. Dobrzyńskiej, E. Janus. Wrocław 1983.
- Tekst w mediach*. Pod red. K. Michalewskiego. Łódź 2002.
- Thompson J., *Media i nowoczesność*. Wrocław 2001.
- Tomiczek E., *System adresatywny współczesnego języka polskiego i niemieckiego. Socjolingwistyczne studium konfrontatywne*. Wrocław 1983.
- Topolińska Z., *Składnia języka mówionego jako przedmiot badania i opisu*. W: *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*. Pod red. T. Skubalanki. Wrocław 1975, s. 51-56.
- Urbańczyk S., *Rozwój języka narodowego. Pojęcia i terminologia*. W: *idem, Szkice z dziejów języka polskiego*. Warszawa 1968, s. 7-41.
- Wajszczuk J., *Tekst spójny, czy po prostu tekst*. W: *Tekst i zdanie*. Pod red. T. Dobrzyńskiej, E. Janus. Wrocław 1983, s. 223-229.
- Warchala J., *Dialog potoczny a tekst*. Katowice 1991.
- Warchala J., *Pragmatyka dialogu potocznego*. „Socjolingwistyka” 1991, t. XI, s. 21-46.
- Warchala J., *Próba typologii języka w telewizji*. W: *Problemy badawcze języka radia i telewizji*. Pod red. W. Lubasia. Katowice 1981, s. 32-39.
- Warsowicz M., *Wywiad prasowy jako rozmowa o roli (na przykładzie rozmów „Polityki”)*. W: *Tekst w mediach*. Pod red. K. Michalewskiego. Łódź 2002.
- Wąsik Z., *O tzw. aktualnym rozczłonkowaniu wypowiedzi pytajnych*. „Prace Filologiczne” 1985, t. XXXII, s. 415-423.

- Wąsik Z., *Typologia strukturalna wypowiedzeń pytajnych*. Wrocław 1979.
- Wiertelwski S., *Pytania bez odpowiedzi. Pytania jako pośrednie akty mowy*. Poznań 1995.
- Wierzbicka A., *Genry mowy*. W: *Tekst i zdanie*. Pod red. T. Dobrzyńskiej, E. Janus. Wrocław 1983, s. 125-137.
- Wilkoń A., *Spójność i struktura tekstu*. Kraków 2002.
- Wilkoń A., *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*. Katowice 2000.
- Winiarska J., *Operatory metatekstowe w dialogu telewizyjnym*. Kraków 2001.
- Wojtak M., *Gatunki prasowe*. Lublin 2004.
- Wódz J., *Cel typologii programów telewizyjnych*. „Zeszyty Prasoznawcze” 1974, z. 3, s. 49-53.
- Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*. Pod red. Z. Kurzowej, W. Śliwińskiego. Kraków 1994.
- Współczesne systemy komunikowania*. Pod red. B. Dobek-Ostrowskiej. Wrocław 1998.
- Zabrocki L., *Z teorii socjolingwistyki*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1972, z. XXX, s. 17-25.
- Zdunkiewicz D., *Teoria implikatur Grice’a a język wartości*. „Poradnik Językowy” 1989, z. 8, s. 519-527.
- Zgółka T., *Język wśród wartości*. Poznań 1988.
- Zgółkowie H. i T., *Językowy savoir-vivre. Praktyczny poradnik posługiwania się polszczyzną w sytuacjach oficjalnych i towarzyskich*. Warszawa 2001.
- Zimbardo P.G., Ruch F.L., *Psychologia i życie*. Warszawa 1988.
- Ziółkowski M., *Znaczenie, interakcja, rozumienie*. Warszawa 1981.
- Zur Theorie der politischen Kommunikation*. Pod red. W. Langenbuchera. München 1974.
- Żydek-Bednarczuk U., *Analiza syntaktyczno-semantyczna i pragmatyczna mówionych tekstów dialogowych*. „Socjolingwistyka” 1991, t. X, s. 33-57.
- Żydek-Bednarczuk U., *O kilku problemach metodologicznych badania rozmowy potocznej*. „Socjolingwistyka” 1992, t. XII/XIII, s. 21-37.
- Żydek-Bednarczuk U., *Pojęcie spójności w mówionych tekstach dialogowych*. „Socjolingwistyka” 1991, t. X, s. 71-89.
- Żydek-Bednarczuk U., *Struktura tekstu rozmowy potocznej*. Katowice 1994.
- Żydek-Bednarczuk U., *Wzorzec wywiadu telewizyjnego (na podstawie analizy programu „Sto pytań do...”)*. W: *Kultura, język, edukacja*, t. I. Pod red. R. Mrózka. Katowice 1995, s. 155-166.